

ISSN 1896-8333
e-ISSN 2449-9013

ZESZYTY NAUKOWE
Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej
im. Witelona w Legnicy

SCIENTIFIC PAPERS
of The Witelon State University
of Applied Sciences in Legnica

23 (2)/2017



Wydawnictwo Państwowej Wyższej
Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy

ZESZYTY NAUKOWE

Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy

Nr 23(2)/2017

SCIENTIFIC PAPERS

of The Witelon State University of Applied Sciences in Legnica

No. 23(2)/2017

Rada Naukowa:

dr Metin Aksoy – Selcuk University (Konya, Turcja),
prof. Antonea Hristova – European Univeristy Politechnical (Pernik, Bułgaria),
prof. dr Gabi Meissner – Hochschule für Verwaltung und Finanzen (Ludwigsburg, Niemcy),
prof. dr hab. inż. Jerzy J. Pietkiewicz – PWSZ im. Witelona w Legnicy (Polska),
prof. dr hab. inż. Ryszard K. Pisarski – PWSZ im. Witelona w Legnicy (Polska), dr
Silvia Rucinska – Uniwersytet w Koszycach (Słowacja), prof. dr hab. Nadiya Skotna –
Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. Iwana Franki w Drohobyczu (Ukraina),
prof. Kaisong Wu – South-Central University for Nationalities (Wuhan, Chiny),
prof. dr Stefan Zahradnik – Hochschule Nordhausen (Niemcy)

Komitet Redakcyjny:

dr Jan Wojtaś (przewodniczący), dr Wioletta Drzystek, dr inż. Renata Gnitecka
dr n. med. Jarosław Goldman, dr Paweł Kobes, mgr Przemysław Kulon,
dr Bogumiła Wątopek

Redaktorzy tematyczni:

dr Zbigniew Cesarz, dr Anna Kowal-Orczykowska

Redaktor statystyczny:

dr Karol Selwat

Rada Wydawnicza:

prof. dr hab. inż. Jerzy Jan Pietkiewicz (przewodniczący), dr Wioletta Drzystek (redaktor
naczelný Wydawnictwa), dr Izabela Bernatek-Zagula, dr Jan Budka, dr Zbigniew Cesarz,
dr n. med. Jarosław Goldman, dr Anna Kowal-Orczykowska, mgr Przemysław Kulon, dr
Renata Myrna-Bekas, mgr Mirosław Szczypiorski, dr Małgorzata Szudrowicz-Garstka, dr
Jan Wojtaś, dr hab. inż. Bogumiła Wnukowska, prof. dr hab. inż. Wojciech Zamojski

Informacje o naborze artykułów i zasadach recenzowania znajdują się
na stronie internetowej Wydawnictwa
www.wydawnictwo.pwsz.legnica.edu.pl/zeszyty_naukowe

ISSN 1896-8333

e-ISSN 2449-9013

ZESZYTY NAUKOWE

**Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy
Nr 23(2)/2017**

SCIENTIFIC PAPERS

**of The Witelon State University of Applied Sciences in Legnica
No. 23(2)/2017**



Wydawnictwo
Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy

Legnica 2017

Redaktorzy językowi:
mgr Krystyna Gajaszek, mgr Waldemar Gajaszek (j. polski),
mgr Sylwia Zajchowska (j. niemiecki),
mgr Izabela Selera (j. angielski), dr hab. Łucja Skotnicka (j. rosyjski)

Projekt okładki:
Adam Chamera

Wydawca:
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy
ul. Sejmowa 5 A, 59-220 Legnica, tel. 76 723 22 80 do 83
pwsz@pwsz.legnica.edu.pl, www.pwsz.legnica.edu.pl
www.wydawnictwo.pwsz.legnica.edu.pl

Czasopismo recenzowane według standardów
Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W wykazie czasopism naukowych MNiSW z 2016 r.
Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy
zostały umieszczone w części B w poz. 2121 i za publikację w tych Zeszytach
uzyskuje się 7 punktów.

Czasopismo jest indeksowane w bazach:
CEJSH (The Central European Journal of Social Science and Humanities), BazEkon,
Index Copernicus (ICV w 2013 r. = 4,51 pkt; ICV w 2014 r. = 49,86 (5,48 pkt);
ICV w 2015 r. = 59,72) oraz



Publikacje są dostępne na stronach internetowych:
Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej: www.dbc.wroc.pl
oraz Wydawnictwa PWSZ im. Witelona w Legnicy:
www.wydawnictwo.pwsz.legnica.edu.pl/zeszyty_naukowe

Redakcja techniczna, skład i diapozytywy:
Waldemar Gajaszek, Halina Kawa
Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej
im. Witelona w Legnicy „Wspólnota Akademicka”
ul. Sejmowa 5 A, 59-220 Legnica, tel. 76 723 21 20, tel./fax 76 723 29 04,
www.wa.legnica.edu.pl

Wersja pierwotna: publikacja drukowana

© Copyright by Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy

Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez uprzedniego wyrażenia zgody przez wydawcę.

Spis treści

Contents	8
Kazimiera Jaworska	
Państwowe Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych Przy Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Legnicy	9
Natalia Kordala, Włodzimierz Bednarski	
Nanoemulsje roślinnych olejków eterycznych oraz ich zastosowanie w utrwalaniu żywności	21
Iwona Sierpowska	
Sytuacja socjalnoprawna rodziny a problem ubóstwa	33
Dawid Ślusarczyk	
Polychoral music trends in Poland in the 17 th century (Kompozycje polichóralne w XVII-wiecznej Polsce)	51
Katarzyna Sępowicz-Buczko, Beata Skwarek	
Wychowanie dzieci i młodzieży do bezpieczeństwa w ujęciu aksjologicznym	57
Anita Stefańska	
Teatroterapia – wokół celów i sposobów realizacji	73
Mirosława Furmanowska	
Terapia zabawą (ludoterapia)	83
Anna Rojewska-Nowak	
Terapia tańcem i ruchem kluczem do świata wewnętrznego osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu (ASD)	95
Katarzyna Plucińska, Agnieszka D. Fok	
Mandala w sztuce i w terapii	109
Elwira Grzelecka	
Partycypacja w kulturze dzieci z rodzin alkoholowych – w jakościowej strategii badawczej	133
Blanka Rzewuska	
Neoplemiona fanów, czyli o tym, jak przenika się świat online i offline na przykładzie wybranych społeczności	149

Lukasz Kaszkowiak

Badanie subkultur w Internecie na przykładzie społecznego świata fantastyki 167

Tomasz Chłopecki

Myśl polityczna i prawna obozu rządzącego w Polsce w latach 1935–1939. Zarys problematyki 179

Karolina Muzyczka

Ograniczenie skutków niepełnosprawności poprzez likwidację barier architektonicznych 197

Marcin Hibner

Wykorzystanie diagramu Pareto–Lorenza do analizy postojów/przestojów odstawy urobku 211

Zasady zamieszczania artykułów w Zeszytach Naukowych PWSZ im. Witelona w Legnicy 219

Contents

Kazimiera Jaworska State Secondary School and High School for Adult Learners at Legnica Internal Security Corps	9
Natalia Kordala, Włodzimierz Bednarski Plant essential oils nanoemulsions and their application in food preservation	21
Iwona Sierpowska Socio-legal status of the family and the problem of poverty	33
Dawid Ślusarczyk Polychoral music trends in Poland in the 17 th century	51
Katarzyna Sępowicz-Buczko, Beata Skwarek Safe upbringing of children and youth from an axiological point of view	57
Anita Stefańska Theatretherapy – around the goals and methods of implementation	73
Mirosława Furmanowska Play therapy	83
Anna Rojewska-Nowak Dance and movement therapy as the key to the inner world of people with autism spectrum disorders (ASD)	95
Katarzyna Plucińska, Agnieszka D. Fok Mandala in art and therapy	109
Elwira Grzelecka Participation in cultural events of children from alcoholic families in qualitative research strategy	133
Blanka Rzewuska On the neotribes of the fans, that is how the online and offline worlds coexist on the basis of selected communities	149
Łukasz Kaszkowiak Examination of subcultures on the Internet as an example of the social world of fantasy	167

Tomasz Chlopecki

The political and legal thought of the ruling camp in Poland between 1935
and 1939 – general overview 179

Karolina Muzyczka

Architectural barriers in construction law 197

Marcin Hibner

Use of the Pareto–Lorenz Diagram for analysis stops/standstills haulage of mined
rock 211

Article submission guidelines in the Scientific Papers of The Witelon State
University of Applied Sciences in Legnica 235

Kazimiera Jaworska

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy
Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych
e-mail: kazimiera.jaworska@gmail.com

Państwowe Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych Przy Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Legnicy

STRESZCZENIE

Niniejszy tekst prezentuje okoliczności powstania i funkcjonowanie Państwowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych przy Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Legnicy. Szkoła ta istniała w Legnicy w latach 1946–1963 i była ściśle powiązana z działalnością Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Legnicy. Niestety, ze względu na bardzo niewielką obecnie ilość dostępnych materiałów źródłowych możliwe było przybliżenie tylko pewnych epizodów z jej dziejów. Nie ulega wątpliwości, iż odegrała ona znaczącą rolę w kształceniu kadr oficerskich angażujących się w okresie powojennym w działania, których celem było wcielanie w życie społeczno-politycznych koncepcji reżimu komunistycznego.

Słowa kluczowe: Legnica, szkolnictwo, Państwowe Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych przy Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Legnicy.

Problematyka genezy i działalności Państwowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych przy Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego, które swoją działalność zainicjowało w Legnicy w 1946 r., były pomijane w dotychczasowych badaniach naukowych. Biorąc pod uwagę rolę KBW w dziejach powojennej Polski, warto zwrócić uwagę na kwestie dotyczące sposobu kształcenia i wychowania przyszłych jej funkcjonariuszy. Ponadto była to jedna z pierwszych szkół, które powstały w powojennej Legnicy. Mając powyższe na względzie, pomimo ograniczonego dostępu do materiałów źródłowych, zamierzeniem tej publikacji jest zwrócenie uwagi na tę problematykę i zainteresowanie nią także innych badaczy. W trakcie kwerendy źródłowej udało się dotrzeć zaledwie do niewielkiej ilości akt dotyczących funkcjonowania tej placówki oświatowej. Znajdują się one w zasobach Archiwum Państwowego we Wrocławiu w zespole akt Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego. Ponadto zaledwie kilka dokumentów – niewiele wnoszących do tematu – znaleziono w zasobach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Nadal w dostępnych inwentarzach zasobów archiwalnych nie można znaleźć akt dotyczących interesującej nas szkoły. Zdziwienie wzbudza także brak informacji związanych z jej działalnością w dokumentacji dotyczącej funkcjonowania administracji miasta, która znajduje się w Archiwum Państwowym w Legnicy.

Powstanie Państwowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych przy Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Legnicy było ściśle powiązane ze Szkołą Oficerską Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, której działalność w tym mieście została zainicjowana 10 listopada 1945 r. Zadaniem tej szkoły było przygotowywanie kadry oficerskiej dla potrzeb jednostek KBW.

Szkolnictwo wojskowe w Polsce w latach 1945-1967

Historia szkolnictwa wojskowego w Polsce jest związana z dziejami polskiej państwowości. Zasadniczy wpływ na funkcjonowanie tego rodzaju szkolnictwa posiadały uwarunkowania polityczne, społeczno-gospodarcze oraz militarne państwa. One niejako kreowały zarówno stan liczbowy, poziom uzbrojenia, jak i wyposażenia polskiej armii. Miały również wpływ na proces kształcenia elit wojskowych oraz rozwój myśli wojskowej¹.

Ze względu na okoliczności odzyskania przez II Rzeczpospolitą niepodległości kadry odrodzonego wojska polskiego stały się symbolem jej suwerenności, a po 1926 r. – również współrealizatorem wychowania państwowego. Jak zauważył Roman Tomaszewski, w tym czasie, pomimo różnych kontrowersji, szkoły oficerskie były uznanymi społecznie instytucjami edukacyjnymi².

Nowy etap w dziejach wojska polskiego oraz polskich szkół wojskowych rozpoczął się po II wojnie światowej. Powojenne przeobrażenia społeczno-polityczne oraz zmiany terytorialne wywarły istotny wpływ na określenie zadań Wojska Polskiego. Chociaż Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w Warszawie z formalnego punktu widzenia był legitymizowany przez aliantów, nowa forma państwa polskiego była kształtowana przez Rosjan. W rezultacie powojenne polskie władze państwowe podejmowały działania, których celem było pozyskanie uznania przez społeczeństwo lub też złagodzenie oporu niechętnych im Polaków. Jednym z elementów tej strategii było odwoływanie się do neutralnych politycznie haseł demokracji oraz symboli narodowych, a jednym z najważniejszych było Wojsko Polskie. To wojsko, które było w kraju, zostało sformułowane pod kontrolą ZSRR w latach 1943–1945 i świadomie upodabniane do wojska przedwojennego. Nie wolno jednak zapominać, iż żołnierze tych jednostek byli poddawani silnej presji propagandowej w duchu ideologii komunistycznej, a w skład kadry oficerskiej wchodził także delegowani oficerowie radzieccy. W ówczesnych warunkach problemem było ustalenie stosownych proporcji pomiędzy stanem liczbowym oficerów polskich i radzieckich i równoczesne zachowanie narodowego charakteru Wojska Polskiego. Ponieważ takie rozwiązanie w dłuższej perspektywie czasowej było ryzykowne politycznie, na przełomie lat 1944/1945 na obszarach znajdujących się pod wpływem PKWN lansowane było hasło: „Nie matura, lecz chęć szczerą zrobi z Ciebie oficera”. W tym czasie hasło to nie miało jeszcze znaczenia pejoratywnego, gdyż treściowo było powiązane z deklaracjami nowej władzy o demokratyzacji korpusu oficerskiego Wojska Polskiego, a w warunkach trwającej jeszcze wojny z Niemcami nabierało nowego wymiaru. Młodzi ochot-

¹ J. Kojkoł, *Drogi i bezdroża szkolnictwa wojskowego w Polsce*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2013, nr 1 (3), Poznań 2013, s. 9–10.

² R. Tomaszewski, *Polska szkoła wojskowa w latach 1948 – 1988 (między indoktrynacją a profesjonalizmem)* [w:] *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii (1945–2009)*, red. E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski, Kraków 2010, s. 243.

nicy byli szkoleni w skróconych szkołach oficerskich, w których zwracano uwagę na polskie symbole oraz nawiązywano do polskiego etosu wychowania wojskowego. Nasilenie indoktrynacji komunistycznej w szkołach wojskowych od jesieni 1944 r. stało się przyczyną nasilenia dezercji podchorążych, które w konsekwencji w lutym 1945 r. doprowadziły do wycofania się z pomysłu jawnej sowietyzacji w procesie kształcenia polskich oficerów. W latach 1945–1947 system szkolnictwa wojskowego w Polsce był wypadkową własnych doświadczeń wojennych, koncepcji sowieckiej szkoły wojskowej, a także polskiego modelu przedwojennego³. W okresie stalinizmu ponownie ożywione zostało wspomniane już hasło „Nie matura, lecz chęć szczerą z ciebie oficera”, ale już w innym kontekście. Ideologia marksistowsko-leninowska lansowana wówczas przez partyjno-państwowy aparat władzy w istotny sposób zaważyła na sposobie funkcjonowania szkolnictwa wojskowego w Polsce. Po 1948 r. stało się ono jednym z ważniejszych narzędzi przemian społeczno-politycznych realizowanych przez reżim komunistyczny w Polsce⁴.

Rok 1948 stanowił istotną cezurę w dziejach polskiego szkolnictwa wojskowego. Do 1948 r. były podejmowane działania, których celem było otwarcie systemu kształcenia kadr wojskowych na system edukacji narodowej także w zakresie uprawnień, porównywalności świadectw oraz w kwestiach dotyczących podnoszenia kwalifikacji – przede wszystkim do poziomu maturalnego. W następnych latach ten rodzaj szkolnictwa funkcjonował już w nieco innych realiach. Było ono coraz bardziej upodobniane do modelu radzieckiego wraz z charakterystycznymi rozwiązaniami wewnętrznymi: wszechobecną Informacją Wojskową i oficerami politycznymi. Ograniczona została również liczba cywilnych specjalistów, co było przede wszystkim efektem działalności Informacji Wojskowej. Podstawowym elementem przekształceń był system rekrutacji do szkolnictwa wojskowego. Niemal kluczowym kryterium było pochodzenie społeczne – 60% kandydatów miało pochodzić ze środowiska robotniczego, 30% – ze środowiska chłopskiego, natomiast 10% – z innych grup społecznych⁵.

Wyższe szkoły wojskowe, które powstały w Polsce po II wojnie światowej, nie otrzymały praw wyższych szkół państwowych. Poziom kwalifikacji naukowych kadry, wymogi rekrutacyjne, a także inne kwestie dotyczące ich funkcjonowania odbiegały od standardów wyższych szkół cywilnych. Szkoły wojskowe zajmowały się przede wszystkim podwyższaniem kwalifikacji zawodowych oficerów piastujących stanowiska od dowódcy kompanii do dowódcy dywizji. Ogólnie rzecz ujmując, określenie szkoła „wyższa” sytuowało je w hierarchii szkół wojskowych na nieco wyższym szczeblu kształcenia zawodowego od tego, który był realizowany w szkołach oficerskich⁶.

Ze względu na zmieniającą się sytuację polityczno-militarną oraz wzrastające zapotrzebowanie sił zbrojnych na dobrze wykwalifikowaną kadrę powstawały kolejne uczelnie wojskowe. Należy pamiętać, iż do 1953 r. duży wpływ na ich tworzenie i działalność nadal wywierali oficerowie radzieccy. W późniejszym czasie ta tendencja zmalała. W latach sześćdziesiątych opracowano projekt reformy szkolnictwa wojskowego. Zapoczątkowała ją

³ R. Tomaszewski, op cit., s. 246.

⁴ Ibidem, s. 244-245.

⁵ D. S. Kozerański, *Wyższe szkolnictwo wojskowe w Polsce w latach 1947–1967*, Warszawa 2005, s. 205–206; R. Tomaszewski, op cit., s. 248.

⁶ R. Kałużny, D. Kozerański, *Kształtowanie się wyższego szkolnictwa wojskowego w Polsce (1945–1967)*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2007, nr 1 (143), s. 76–77.

ustawa z dnia 31 marca 1965 r. o wyższym szkolnictwie wojskowym. W 1967 r. wszystkie szkoły oficerskie otrzymały status uczelni wyższych, w tym i akademickich. Łącznie dotyczyło to czterdziestu pięciu szkół oficerskich oraz jedenastu akademii wojskowych, które istniały w Polsce w latach 1946–1967⁷.

Początki Szkoły Oficerskiej Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Legnicy

W związku ze zmianami politycznymi zachodzącymi na ziemiach polskich od II połowy 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego podejmował działania, których celem było umacnianie władzy komunistycznej na terenach wyzwolanych spod okupacji niemieckiej. Bezpośrednią przyczyną utworzenia formacji wojskowej, która od 25 maja 1945 r. była określana mianem Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, była decyzja Stalina o zaostrzeniu polityki przez PKWN na obszarach zajętych przez Armię Czerwoną. Ponieważ zdecydowana większość Polaków nie akceptowała narzucanych przez Stalina rozwiązań politycznych, czego wyrazem było m.in. Powstanie Warszawskie, postanowił on doprowadzić do utworzenia polskiej formacji wojskowej wzorowanej na NKWD. Jej głównym zadaniem było niszczenie podziemia niepodległościowego wyrażającego sprzeciw wobec narzuconego Polsce reżimu komunistycznego. Formalnie na mocy decyzji Biura Politycznego KC PPR z 19 października 1944 r. załączkiem przyszłych Wojsk Wewnętrznych był Polski Samodzielny Batalion Specjalny⁸, utworzony – z inicjatywy Stalina – w dniu 18 października 1943 r. rozkazem dowódcy 1. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych gen. Zygmunta Berlinga. Polski Samodzielny Batalion Specjalny podlegał bezpośrednio Związkowi Patriotów Polskich⁹. Dnia 20 października 1944 r. w jego skład włączono Samodzielny Batalion Ochrony Jeńców Wojennych, tworząc tym samym Brygadę Wojsk Wewnętrznych, którą dowodził ppłk Henryk Toruńczyk. Jednostka ta miała być rozbudowywana, a miejscem szkolenia zmobilizowanych poborowych stało się Centrum Wyszkożenia w Jastkowie. Dnia 26 marca 1945 r. Rada Ministrów Rządu Tymczasowego podjęła uchwałę zobowiązującą szefa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego do utworzenia w terminie do 1 maja tego roku Korpusu liczącego 32 tysiące ludzi. To zadanie nie zostało zrealizowane ze względu na masową dezercję z tej formacji. Dnia 24 maja 1945 r. Rada Ministrów podjęła kolejną uchwałę w sprawie formowania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, lecz tym razem to zadanie powierzyła ministrowi obrony narodowej. Dowódcą Korpusu zamianowano radzieckiego gen. dyw. Bolesława Kieniewicza. Dzień ogłoszenia tej uchwały (25 maja 1945 r.) uznano za datę powstania KBW¹⁰.

Na potrzeby szkolenia stosownych kadr dla wspomnianej Brygady Wojsk Wewnętrznych rozkazem z dnia 14 listopada 1944 r. w Jastkowie pod Lublinem utworzono Centrum Wyszkożenia Wojsk Wewnętrznych. Rozkaz ten został podpisany przez dwóch Rosjan: dowódcę Centrum mjr. Wartona Bogdasewicza i szefa wydziału wyszkolenia kpt. Euzebiusza Dworquina. Jak podaje Lech Kowalski, jednym z problemów szkoły były zadrażnienia pomiędzy

⁷ J. Kojkoł, op. cit., s. 9–10.

⁸ L. Kowalski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a Żołnierze Wyklęci: walka z podziemiem antykomunistycznym w latach 1944–1956*, Poznań 2016, s. 115.

⁹ Ibidem, s. 78–79.

¹⁰ Szerzej: ibidem, s. 125–142.

polскими podwładnymi a radzieckimi przełożonymi i wykładowcami, a także trudności w utrzymaniu dyscypliny zarówno wśród kadry, jak i słuchaczy. Dezercje tych ostatnich były wręcz nagminne.

Wiosną 1945 r. Centrum Wyszkozenia Wojsk Wewnętrznych zostało przeniesione do Andrzejowa pod Łodzią, a koszarami stały się baraki po angielskich jeńcach wojennych. Proces przenoszenia został zakończony 24 kwietnia 1945 r. W tym czasie w szkole uczyło się 689 słuchaczy „rozlokowanych w trzech kompaniach liniowych, kompanii polityczno-wychowawczej, kompanii łączności przewodowej i radiowej z plutonami szkoły podoficerskiej, dywizjonem kawalerii oraz batalionem podoficerskim składającym się z sześciu kompanii. W związku z trwającym procesem formowania KBW stara nazwa nie przystawała do nowego szyldu i z dniem 25 maja 1945 r. powołano Centrum Wyszkozenia KBW. [...] Kolejnym dowódcą został ppłk Szabanow, szefem sztabu ppłk Poliszczuczenko, a zastępcą ds. wyszkolenia kpt. Kapłan. Nadal więc na kierowniczych stanowiskach dominowali Sowietci, rotując głównie pomiędzy sobą. Póki co szkolnictwa KBW nie wypuszczali z rąk”¹¹.

Jednak ze względu na szczupłość tamtejszej bazy dla rozbudowującego się korpusu podjęto decyzję o przeniesieniu szkoły do Legnicy. Jak podkreśla Wojciech Morawiec, dotychczas nie zostały opublikowane materiały prezentujące okoliczności wydania tej decyzji¹². Rozkazem z dnia 6 listopada 1945 r. Centrum Wyszkozenia KBW z Andrzejowa zostało przeniesione do Legnicy i zakwaterowane w koszarach przy ul. Długiej (dzisiaj Aleja Rzeczypospolitej). W tym miejscu warto dodać, iż były to jedyne koszary w Legnicy nie zajęte jeszcze przez Armię Radziecką¹³. W skład Centrum wchodziły następujące kompanie: podchorążych, podoficerskie i małoletnich kadetów¹⁴.

Oficjalnie z dniem 3 stycznia 1946 r. powołano Szkołę Oficerską KBW w Legnicy, a obiekty, w których funkcjonowała, w zasadzie odpowiadały wymaganiom szkoły oficerskiej, pomimo znacznych braków w wyposażeniu. W nowym miejscu szkoła borykała się nadal z problemami żywnościowymi, brakiem umundurowania i butów dla wszystkich słuchaczy. W dalszym ciągu problemem szkoły była dyscyplina nie tylko wśród słuchaczy, ale i wśród kadry. Doraźne problemy szkoły – za wiedzą jej komendanta ppłk. Szałabanova – rozwiązywano w sposób urągający powadze instytucji, m.in. potrzebne meble oraz sprzęty pochodziły z grabieży legnickich mieszkań¹⁵.

W tym miejscu warto przypomnieć, że w 1945 r. Legnica ponownie znalazła się w granicach państwa polskiego, a ze względu na swoje usytuowanie oraz walory poniemieckiej infrastruktury wojskowej od lipca 1945 r. miasto stało się siedzibą dowództwa Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Od wiosny w mieście przebywały już polskie władze, ale ze względu na obecność żołnierzy radzieckich proces organizowania życia polskiego był realizowany w warunkach specyficznych. Legnica była również bardzo ważnym ogniwem realizowanej wówczas polskiej akcji osadniczej na Dolnym Śląsku, a jednym z istotnych problemów miasta

¹¹ Ibidem, s. 297–298.

¹² W. Morawiec, *Wojsko polskie w Legnicy w latach 1945–2008*, „Szkice Legnickie”, Legnica 2016, t. 36, s. 224–225.

¹³ W. Morawiec, *Szkoła oficerska KBW w Legnicy: 1945–1966* [w:] *60 lat polskiego garnizonu w Legnicy 1945–2005*. Sesja popularno-naukowa, oprac. B. Morawiec, Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa, Legnica 2005, s. 22.

¹⁴ J. Roliński, *Szkoła Oficerska KBW w Legnicy (1945–1966)*, „Szkice Legnickie”, Legnica 1969, t. 5, s. 155.

¹⁵ L. Kowalski, op. cit., s. 300–301.

było szabrownictwo¹⁶. W 1945 r. Legnica miała opinię miasta niebezpiecznego. Podejmowane przez organy władzy oraz Milicję Obywatelską działania w celu zapewnienia porządku nie przynosiły zamierzonych skutków. Poprawę stanu bezpieczeństwa miał zapewnić polski garnizon wojskowy, o który zabiegały władze miasta. W dokumentach Zarządu Miasta Legnicy odnotowano, iż istniejące od grudnia 1945 r. Centrum Wyszkożenia Oficerów Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego częściowo przyczyniło się do podniesienia stanu bezpieczeństwa Legnicy. Słuchacze tej jednostki przejęli bowiem obowiązek patrolowania miasta¹⁷.

Państwowe Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych przy Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Legnicy

Jednym z koszmarnych następstw wojny była bardzo trudna sytuacja młodego pokolenia, którego dzieciństwo i wczesna młodość przypadły na ten czas. Doświadczone dramatycznymi przeżyciami wojennymi nie miało również możliwości realizowania obowiązku szkolnego. Szeroko zakrojona akcja eksterminacyjna okupantów wobec narodu polskiego w czasie II wojny światowej uczyniła także wielkie szkody w wykształceniu średnim i wyższym młodego pokolenia. Likwidacja tego problemu zaraz po zakończeniu wojny była wręcz niemożliwa ze względu na brak wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej, zniszczoną bazę lokalową, brak pomocy naukowych i podręczników. W związku z tym Resort Oświaty PKWN w dniu 13 grudnia 1944 r. wydał okólnik zezwalający na tworzenie szkół dla dorosłych, umożliwiających im uzupełnienie wykształcenia na poziomie nie niższym niż poziom nauczania w szkołach zorganizowanych dla młodzieży w trybie dziennym¹⁸.

System szkolny szkoły średniej ogólnokształcącej w pierwszych latach powojennych był dość elastyczny. Umożliwiał on kontynuowanie nauki młodzieży w różnym wieku i o różnym poziomie przygotowania do niej, w tym także po kursach tajnego nauczania oraz z wiedzą zdobytą w formie samokształcenia¹⁹. Bezpośrednio po wojnie zachowano przedwojenny ustrój szkolnictwa: czteroletnie gimnazjum ogólnokształcące z nauką łaciny i dwuletnie licea ogólnokształcące o profilach: humanistycznym, matematyczno-fizycznym i przyrodniczym. Absolwenci klasy VII szkoły powszechnej byli przyjmowani do klasy II gimnazjalnej, natomiast klasa I gimnazjum miała charakter wstępny, wyrównawczy i była przeznaczona dla tych, którzy nie ukończyli szkoły powszechnej. Dla licznej młodzieży przerośniętej wiekiem były organizowane skrócone formy kształcenia – dwuletnie szkoły gimnazjalne oraz trzyletnie szkoły średnie (gimnazjum i liceum) o półrocznych klasach²⁰.

Co prawda po II wojnie światowej zachowano w Polsce przedwojenny system szkolny, ale programy dydaktyczne i wychowawcze realizowane we wszystkich typach szkół nawiązywały już do nowych uwarunkowań społeczno-politycznych. Celem polityki oświatowej

¹⁶ K. Jaworska, *Organizacja życia polskiego w Legnicy po zakończeniu II wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2016, nr 19(2), s. 61.

¹⁷ APL, Zarząd Miejski, sygn. 4, s. 34.

¹⁸ J. Żerko, *Wieczorowe i korespondencyjne licea ogólnokształcące dla dorosłych w województwie gdańskim w latach 1945–1975* [w:] *Edukacja w warunkach zniewolenia...*, s. 261.

¹⁹ J. Gulczyńska, *Przemiany w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym w Polsce w latach 1944–1989*, Poznań 2013, s. 40.

²⁰ S. Mauersberg, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie po drugiej wojnie światowej (1944–1956)*, Warszawa 2005, s. 69.

było bowiem wdrożenie nowego kompleksowego systemu szkolnego umożliwiającego wykształcenie i wychowanie nowego pokolenia w pełni akceptującego nowy ustrój, nowe granice państwowe oraz nowe sojusze²¹.

Również wśród zainteresowanych kształceniem w Szkole Oficerskiej KBW w Legnicy było wiele osób, które nie ukończyły gimnazjum. Były one przyjmowane w poczet słuchaczy i równoległe uzupełniały wykształcenie. We wrześniu 1946 r. rozpoczęło swoją działalność Państwowe Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych przy Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Legnicy, pomimo iż nie posiadało na to zgody władz oświatowych. Procedura związana z uzyskaniem takich uprawnień została wszczęta wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1947/1948. Wówczas komendant Szkoły Oficerskiej Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Legnicy kpt. Kamiński zwrócił się z pilną prośbą do Kuratorium Okręgu Szkolnego we Wrocławiu o utworzenie Państwowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych przy Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Legnicy, informując jednocześnie, że powyższa szkoła rozpoczęła już swoją działalność²². Był to zapewne efekt nacisków ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, które oficjalnie zobowiązało komendanta Szkoły Oficerskiej KBW w Legnicy do stworzenia możliwości zdobycia wykształcenia w zakresie szkoły średniej dla stosunkowo dużej liczby kandydatów na przyszłych oficerów. Jesienią 1947 r. problem ten dotyczył 462 podchorążych, spośród których 320 ukończyło siedem klas szkoły powszechnej, 115 ukończyło dwie klasy gimnazjalne, a 27 ukończyło cztery klasy gimnazjalne²³.

Projektowana szkoła nie miała prowadzić jedynie działalności doraźnej. Wpisywała się ona w ciąg przeobrażeń społeczno-politycznych dokonujących się wówczas w Polsce, ponieważ zgodnie z pryncypiami ustrojowymi do Szkoły Oficerskiej KBW mieli być przyjmowali tylko kandydaci rekrutujący się wyłącznie z warstw robotniczej i chłopskiej z wykształceniem w zakresie szkoły powszechnej. Zgodnie z przedłożoną koncepcją zakładano równoległe kształcenie w okresie trzech lat w zakresie szkolenia ogólnokształcącego i wojskowego. Ilość godzin lekcyjnych zarezerwowanych na przedmioty ogólnokształcące została ustalona zgodnie z programem Ministerstwa Oświaty dla semestralnych kursów dla dorosłych²⁴. Zgodnie z obowiązującą wówczas procedurą wydanie zezwolenia na otwarcie Państwowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych przy Szkole Oficerskiej KBW było uzależnione nie tylko od decyzji Kuratorium Okręgu Wrocławskiego. W dniu 19 września 1947 r. przesłało ono wniosek Szkoły Oficerskiej KBW w Legnicy do Ministerstwa Oświaty w Warszawie²⁵. Po analizie przedłożonych przez władze Szkoły Oficerskiej KBW planów organizacyjnych oraz rozkładu czynności nauczycielskich działającej już szkoły średniej²⁶ zarządzeniem Ministra Oświaty z dnia 9 czerwca 1948 r.

²¹ Szerzej: K. Jaworska, *Realizacja założeń polityki oświatowej w Polsce w latach 1945–1956. Główne zagadnienia*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2014, nr 1, s. 183–194; D. Koźmian, *Polityka oświatowa wobec szkolnictwa ogólnokształcącego w Polsce w latach 1945–1956* [w:] *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej w latach 1944–1955*, red. E. Walawender, Lublin 2002, s. 81–104.

²² APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, [Pismo Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Szkoła Oficerska, nr 355/6/47, 1 września 1947 r.], k. 3.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem.

²⁵ APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, [Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Wrocław, dnia 19 września 1947 r., Nr V-OD-31113/47], k. 4.

²⁶ APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, [Pismo Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Szkoła Oficerska, nr 396, 20 listopada 1947 r.], k. 6.

Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Legnicy otrzymało uprawnienia szkoły państwowej²⁷.

Szkoła ta funkcjonowała w obiekcie stanowiącym własność KBW w Legnicy, a w ocenie wizytującego ją w roku szkolnym 1946/1947 naczelnika Wydziału Kuratorium Wrocławskiego Edwarda Stubiedo posiadała ona wszystkie urządzenia, sprzęty oraz pomoce niezbędnie do prowadzenia działalności edukacyjnej²⁸. Jej pierwszym dyrektorem był kpt Józef Strzykała. Posiadał on wykształcenie średnie i kwalifikacje nauczyciela szkół powszechnych, ale będąc już dyrektorem omawianej szkoły, studiował prawo na Uniwersytecie Wrocławskim²⁹. Grono pedagogiczne szkoły tworzyli oficerowie Szkoły Oficerskiej KBW w Legnicy oraz nauczyciele państwowych szkół średnich w Legnicy. Pełne kwalifikacje do nauczania w gimnazjum i liceum ogólnokształcącym posiadali nauczyciele języka polskiego, matematyki, geografii i historii. W roku szkolnym 1947/48 w skład zespołu nauczycielskiego wchodził: Edward Chmiel (matematyka, fizyka, chemia), Marian Jaremwicz (geografia), Zofia Jaremwicz (historia), Stanisław Rajewski (język polski), Zofia Mackiewicz (język polski), Krukowski (nieznany z imienia nauczyciel matematyki), Olga Gut (język rosyjski), kpt. Michał Pitus (biologia), kpt. Józef Hamkała (propedeutyka społeczno-gospodarcza), Piotr Bortkiewicz (matematyka), Aleksandra Światłowska (język polski), por. Jerzy Koprowski (język polski), por. Tadeusz Grochalski (język polski), por. Czesław Brzóska (geografia), ppor. Henryk Sierant (historia), por. Maria Mamczak (matematyka), Maria Strzykała (biologia)³⁰.

Zajęcia w szkole odbywały się pięć dni w tygodniu. Program i wymiar godzin był całkowicie zgodny z programem i wymiarem godzin państwowych szkół średnich dla dorosłych. We wszystkich klasach był realizowany matematyczno-przyrodniczy profil kształcenia. Jak podkreślał wizytujący szkołę wizytator, proces kształcenia i wychowania był realizowany w sposób systemowy, zgodnie z wcześniej opracowanym planem. Pozytywnie odniósł się on również do poziomu nauczania, ale w jego ocenie uczniowie opanowali program w stopniu dostatecznym³¹. Zgodnie z założeniami na lipiec 1948 r. zostały zaplanowane pierwsze egzaminy maturalne³².

Zadaniem tej szkoły było również realizowanie ważnych celów o charakterze społecznym, lansowanych przez ówczesną ekipę partyjno-państwową. Do szkolenia w tym zakresie dowództwo KBW przywiązywało szczególną uwagę³³, a z zachowanych dokumentów wy-

²⁷ APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 9 czerwca 1948 r., k. 12.

²⁸ APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Wniosek w sprawie udzielenia praw państwowych Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącemu dla Dorosłych Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Legnicy, k. 10.

²⁹ APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Sprawozdanie z wizytacji Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych KBW w Legnicy, k. 7.

³⁰ APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Rozkład czynności grona wykładowców ogólnokształc. [13.XI.1947 r.], k. 8-9.

³¹ APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Wniosek w sprawie udzielenia praw państwowych Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącemu dla Dorosłych Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Legnicy, k. 10.

³² APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Plan organizacyjny szkoły średniej zorganizowanej z dniem 1 września 1947 r. przy Szkole Oficerskiej KBW, k. 5.

³³ APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Wniosek w sprawie udzielenia praw państwowych Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącemu dla Dorosłych Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Legnicy, k. 11.

nika, iż pozytywnie oceniało ich efekty. Pisząc o nastrojach panujących w środowisku przed pierwszymi wyborami do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r., podkreślało, że „[...] Wszyscy byli oddani władzy ludowej” i „[...] W zupełności rozumieli zadania KBW, w każdej chwili byli gotowi z bronią w rękę walczyć o władzę ludową. Fakt nieprzystąpienia PSL do Bloku Demokratycznego jeszcze bardziej ubojowił stan osobowy szkoły”³⁴.

Państwowe Gimnazjum i Liceum KBW w Legnicy stwarzało szansę uzupełnienia wykształcenia tylko dla podejmujących naukę w oficerskiej szkole KBW. W Gimnazjum i Liceum KBW w roku szkolnym 1946/47 łącznie uczyło się 559 słuchaczy w 18 klasach. Na semestrze VI uczyło się 5 kobiet (1 oficer oraz 4 żony oficerów na podstawie zezwolenia Dowództwa KBW)³⁵.

W świetle dostępnych materiałów można powiedzieć, iż omawiana szkoła średnia w sposób szczególnie dynamiczny rozwijała się w pierwszych latach działalności. Według lakonicznego dokumentu pt. *Stan organizacyjny Szkoły* [Gimnazjum i Liceum dla dorosłych przy Jedn. Wojsk. 1717 w Legnicy] z dnia 1 kwietnia 1950 r., który podpisał p.o. dyrektora Klemens Nawrot, nauka była prowadzona w 15 oddziałach na 2 semestrach. Na działalność dydaktyczną szkoły przewidziano 9 etatów nauczycielskich³⁶. Ówczesne grono nauczycielskie tworzyli: Klemens Nawrot (p.o. dyrektora, nauczyciel geografii), Zygmunt Ostrowski (język polski), Pani Czerwińska (nieznana z imienia nauczycielka języka polskiego), Olga Gut (język rosyjski), Janina Smaruga (język rosyjski), Zbigniew Sołhaj (historia), Zygfryd Zaporowski (biologia), Maria Strzykałowa (biologia), Maria Nawrotowa (matematyka)³⁷.

Zdaniem Lecha Kowalskiego, niemal całe środowisko wykładowców prowadzących przedmioty zawodowe, a także słuchaczy i kadetów, nie reprezentowało wysokiego poziomu intelektualnego. Dla młodych ambitnych Polaków Korpus Bezpieczeństwa Publicznego nie stanowił żadnej atrakcji. Wszyscy związani w jakikolwiek sposób ze Szkołą Oficerską KBW, a więc także nauczyciele i uczniowie Gimnazjum i Liceum KBW, byli zobowiązani do prenumeraty prasy komunistycznej, która w szczególności dla osób młodych była skutecznym narzędziem indoktrynacji³⁸.

Jak już wspomniano, działalność omawianej szkoły była ściśle powiązana z Centrum Wyszakowania KBW. Od 1951 r. rozpoczęło ono również szkolenie przyszłych oficerów rezerwy³⁹. Kolejna zasadnicza zmiana w zakresie realizowanych zadań nastąpiła po przeobrażeniach politycznych, które miały miejsce w Polsce jesienią 1956 r. Obok dotychczasowych obowiązków kształcenia oficerów zawodowych i podchorążych rezerwy doszło do doskonalenia i kształcenia kadry oficerskiej Korpusu, a w związku z tym nastąpiła nawet zmiana nazwy. Szkoła Oficerska i Ośrodek Szkoleniowy KBW w Legnicy zaprzestały swojej działalności w 1966 r.⁴⁰

³⁴ AIPN sygn. 578/1094, Plan pracy Sztabu KBW (1948 r.). Teczka nr 007-A; Cyt. za: L. Kowalski, op. cit., s. 310.

³⁵ APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Sprawozdanie z wizytacji Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych KBW w Legnicy, k. 7.

³⁶ APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Stan organizacyjny Szkoły z dnia 1 kwietnia 1950 r., k. 13.

³⁷ APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Rozdział czynności Grona Nauczycielskiego, k. 14.

³⁸ L. Kowalski, op. cit., s. 312.

³⁹ A. Bojakowski, *Oświata i kultura w latach 1945–1989* [w:], *Legnica. Zarys monografii miasta*, red. S. Dąbrowski, Legnica 1998, s. 524.

⁴⁰ J. Roliński, op. cit., s. 156.

Według Jerzego Rolińskiego, istniejące przy Szkole Oficerskiej i Ośrodku Szkoleniowym KBW Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących w Legnicy umożliwiło zdobycie wykształcenia setkom oficerów i podoficerów zawodowych KBW, a także pracowników cywilnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z terenu Legnicy oraz innych regionów kraju. Po rozwiązaniu tego liceum w 1963 r. bardzo dobrze wyposażone gabinety tego liceum (biologiczny, fizyczny i chemiczny) zostały przekazane legnickim szkołom: Liceum Ogólnokształcącemu nr 2 im. Stanisława Wyspiańskiego oraz Szkole Podstawowej nr 6. W tym miejscu warto wspomnieć, że ostatnim dyrektorem omawianej szkoły był Adam Tomczyk, późniejszy dyrektor Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Legnicy⁴¹.

Państwowe Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych przy KBW w Legnicy funkcjonowało w strukturach legnickiej jednostki wojskowej w latach 1946–1963. Umożliwiało uzupełnienie wykształcenia na poziomie maturalnym tylko dla tej młodzieży, która była zainteresowana kontynuowaniem nauki w Szkole Oficerskiej KBW w Legnicy.

Działalność Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych przy KBW w Legnicy były ściśle związane z regułami funkcjonowania szkolnictwa ogólnokształcącego oraz przepisami dotyczącymi szkolnictwa wojskowego w Polsce. Szkoła ta realizowała programy dydaktyczno-wychowawcze opracowane przez władze oświatowe, a także programy kształcenia ideologicznego. Przedmiotów ogólnokształcących nauczali przede wszystkim nauczyciele pracujący zazwyczaj równolegle w innych legnickich szkołach średnich, natomiast przedmioty ideologiczne były prowadzone przez oficerów KBW. Struktura społeczna społeczności uczniowskiej odzwierciedlała tendencje specyficzne dla ówczesnych szkół wojskowych działających na obszarze państwa polskiego.

Państwowe Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych przy KBW w Legnicy odegrało istotną rolę w kształceniu kadr oficerskich angażujących się w działania, których celem było wcielanie w życie ideologii komunistycznej.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe Wrocław (APW):

- APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, [Pismo Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Szkoła Oficerska, nr 355/6/47, 1 wrzesień 1947 r.]
- APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Plan organizacyjny Szkoły średniej zorganizowanej z dniem 1 września 1947 r. przy Szkole Oficerskiej KBW, k. 5.
- APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, [Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Wrocław, dnia 19 września 1947 r., Nr V-OD-31113/47]
- APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Rozkład czynności grona wykładowców ogólnokształc. [13.XI.1947 r.]

⁴¹ J. Roliński, op. cit., s. 157.

- APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, [Pismo Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Szkoła Oficerska, nr 396, 20 listopada 1947 r.]
- APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 9 czerwca 1948 r.
- APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Sprawozdanie z wizytacji Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych KBW w Legnicy
- APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Wniosek w sprawie udzielenia praw państwowych Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącemu dla Dorosłych Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Legnicy
- APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Stan organizacyjny Szkoły z dnia 1 kwietnia 1950 r.
- APW, sygn. 81, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, Rozdział czynności Grona Nauczycielskiego

Archiwum Państwowe Oddział w Legnicy (APL):

[notatki], Zarząd Miejski, sygn. 4

Książki

- Bojakowski A., *Oświata i kultura w latach 1945–1989* [w:], *Legnica. Zarys monografii miasta*, red. S. Dąbrowski, wyd. DTSK Silesia, Legnica 1998, s. 509–539.
- Gulczyńska J., *Przemiany w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym w Polsce w latach 1944–1989*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2013.
- Jaworska K., *Polska administracja państwowa w Legnicy w pierwszych latach powojennych. Początki trudnej koegzystencji polsko-radzieckiej* [w:], *Wojska radzieckie w Polsce 1939–1945*, red. S. Dąbrowski, K. Jaworska, W.W. Szetelnicki, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy, Legnica 2013, s. 295–308.
- Kowalski L., *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a Żołnierze Wyklęci: walka z podziemiem antykomunistycznym w latach 1944–1956*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2016.
- Kozerański D.S., *Wyższe szkolnictwo wojskowe w Polsce w latach 1947–1967*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2005.
- Koźmian D., *Polityka oświatowa wobec szkolnictwa ogólnokształcącego w Polsce w latach 1945–1956* [w:] *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej w latach 1944–1955*, red. E. Walawender, Lublin 2002, s. 81–104.
- Legnica. Zarys monografii miasta*, red. Dąbrowski S., Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Silesia, Legnica 1998.
- Mauersberg S., Walczak M., *Szkolnictwo polskie po drugiej wojnie światowej (1944–1956)*, Polskie Towarzystwo Pedagogiczne Zarząd Główny, Warszawa 2005.
- Morawiec W., *Szkoła oficerska KBW w Legnicy: 1945–1966* [w:] *60 lat polskiego garnizonu w Legnicy 1945–2005*, oprac. B. Morawiec, Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa, Legnica 2005.
- Tomaszewski R., *Polska szkoła wojskowa w latach 1948–1988 (między indoktrynacją a profesjonalizmem)* [w:] *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii (1945–2009)*,

red. E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, s. 243–260.

Żerko J., *Wieczorowe i korespondencyjne licea ogólnokształcące dla dorosłych w województwie gdańskim w latach 1945–1975* [w:] *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii (1945–2009)*, red. E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski, Kraków 2010, s. 261–275.

Artykuły w czasopismach naukowych

Jaworska K., *Organizacja życia polskiego w Legnicy po zakończeniu II wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2016, nr 19(2), s. 51–71.

Jaworska K., *Realizacja założeń polityki oświatowej w Polsce w latach 1945–1956. Główne zagadnienia*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2014, nr 1, s. 183–194.

Kałużny R., Kozerański D., *Kształtowanie się wyższego szkolnictwa wojskowego w Polsce (1945–1967)*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2007, nr 1(143), s. 76–87.

Kojkoł J., *Drogi i bezdroża szkolnictwa wojskowego w Polsce*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2013, nr 1(3), Poznań 2013, s. 9–20.

Morawiec W., *Wojsko polskie w Legnicy w latach 1945–2008*, „Szkice Legnickie”, t. 36, Legnica 2016, s. 219–255.

Roliński J., *Szkoła Oficerska KBW w Legnicy (1945–1966)*, „Szkice Legnickie”, t. 5, Legnica 1969, s. 153–163.

SUMMARY

Kazimiera Jaworska

State Secondary School and High School for Adult Learners at Legnica Internal Security Corps

This paper presents the circumstances of the foundation and functioning of State Secondary School and High School for Adult Learners at Legnica Internal Security Corps. The aforementioned educational institution operated in Legnica between 1946 and 1963 and it had close links with Legnica Internal Security Corps. Unfortunately, nowadays, it is only possible to describe selected events in its history with regard to the lack of sufficient resource materials to rely on. Beyond doubt, the institution played a major role in the formation of officer corps, engaging into activities aimed at implementing the social and political concepts of the communist regime in Poland in the post-war era.

Key words: Legnica, education, State Secondary School and High School for Adult Learners at Legnica Internal Security Corps.

Data wpływu artykułu: 16.01.2017 r.

Data akceptacji artykułu: 20.03.2017 r.

Natalia Kordala

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Katedra Biotechnologii Żywności
e-mail: natalia.kordala@uwm.edu.pl

Włodzimierz Bednarski

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Katedra Biotechnologii Żywności
e-mail: wlodzimierz.bednarski@uwm.edu.pl

Nanoemulsje roślinnych olejków eterycznych oraz ich zastosowanie w utrwalaniu żywności

STRESZCZENIE

Przedstawiono aktualny stan wiedzy o kierunkach i możliwościach stosowania roślinnych olejków eterycznych w utrwalaniu żywności. Zwrócono uwagę na mechanizm oddziaływania składników olejków eterycznych na mikroorganizmy patogenne oraz wskazano czynniki decydujące o ich skuteczności. W celu jej doskonalenia opisano procedury stosowane w przygotowaniu nanoemulsji olejów eterycznych. Podano przykłady metod ich otrzymywania oraz zastosowania w utrwalaniu żywności.

Słowa kluczowe: roślinne olejki eteryczne, nanoemulsje, utrwalanie żywności.

Wstęp

Z dostępnych informacji wiadomo, że corocznie wzrasta liczba zachorowań wywołanych zakażeniami mikrobiologicznymi żywności¹. Dotyczy to zarówno ludności w krajach uprzemysłowionych, jak i rozwijających się, są one często przyczyną znacznej liczby zgonów w krajach słabo rozwiniętych². Ogólna liczba bakteryjnych zatruc pokarmowych w Polsce w roku 2015 wyniosła 9493. Najwięcej zachorowań bakteryjnych nadal wywołanych jest odzwierzęcymi pałeczkami jelitowymi *Salmonella*. W 2015 r. odnotowano 8656 przypadków salmonelloz, w tym 8425 przebiegało pod postacią zakażenia pokarmowego. W zakresie zakażeń wywołanych przez pałeczki z rodzaju *Yersinia* obserwowany

¹ D. G. Newell i in., *Food-borne diseases – The challenges of 20 years ago still persist while new ones continue to emerge*, „Int. J. Food Microbiol.” 2010, nr 139, s. 3–15.

² K. Trojanowska, *Mikroorganizmy niepożądane w żywności i skutki ich oddziaływania* [w:] *Mikroorganizmy w żywności i żywieniu*, red. J. Gawęcki, Z. Libudzisz, Wydawnictwo AR w Poznaniu, Poznań 2006.

był spadek (z 215 przypadków w 2014 r. do 187 w 2015 r.), natomiast stabilizacji uległa liczba zatruc pokarmowych wywoływanych przez bakterie z rodzaju *Campylobacter* (652 w 2014 r., 657 w 2015 r.)³.

Mikrobiologiczne zatrucia pokarmowe spowodowane są spożyciem swoistych bakterii lub ich toksyn. Występują one głównie w surowcach zwierzęcych. W mięsie zwierząt często obecne są takie patogeny jak: *Campylobacter jejuni*, *Escherichia coli* O157:H7 (występują głównie w wołowinie), *Salomonella* spp. i *Listeria monocytogenes*. Znaczące ryzyko zatruc związane jest również ze spożyciem produktów przechowywanych w warunkach chłodniczych⁴.

Tradycyjne metody utrwalania żywności oparte głównie na procesach cieplnych pozwalają zapewnić mikrobiologiczne bezpieczeństwo żywności często za cenę niekorzystnego oddziaływania na właściwości żywieniowe i organoleptyczne. Między innymi dlatego ostatnio zwraca się uwagę na poszukiwanie i opracowanie nowych procedur oraz technik umożliwiających zmniejszenie zagrożeń mikrobiologicznych z uwzględnieniem zarówno bezpieczeństwa, jak i jakości utrwalanych produktów. Przykłady postępu dotyczą metod nietermicznych oraz możliwości ich łączenia ze stosowaniem dodatków z naturalnych składników aktywnych antimikrobiologicznie, co sprzyja⁵:

- poprawie efektów letalnych procesów nietermicznych,
- zmniejszeniu niekorzystnego oddziaływania ciepła na jakość utrwalanych produktów, np. poprzez skrócenie czasu niezbędnego do uzyskania wymaganego stopnia inaktywacji mikroorganizmów,
- utrzymaniu fizykochemicznych właściwości utrwalanych produktów,
- zminimalizowaniu niekorzystnego oddziaływania na ich wartość żywieniową.

W doborze naturalnych dodatków spełniających wyżej wymienione wymagania zwraca się uwagę na roślinne olejki eteryczne, zawierające związki o aktywności antimikrobiologicznej wobec bakterii patogennych i tzw. mikroflory resztkowej, pozostającej np. w mleku po pasteryzacji. Stosowanie olejków eterycznych jako dodatków utrwalających daje szansę produkcji żywności bez udziału konserwantów syntetycznych. Niestety upowszechnienie ich bezpośredniego stosowania jest utrudnione ze względu na słabą rozpuszczalność olejków w wodzie i konieczność stosowania dużych dawek, co niekorzystnie oddziałuje na właściwości sensoryczne utrwalanych produktów.

Efektywność stosowania olejków eterycznych w utrwalaniu żywności zależy między innymi od źródła ich pochodzenia, składu chemicznego i stopnia zdyspersgowania⁶. Skuteczność antimikrobiologicznego oddziaływania składników olejków zależy także od rodzaju i gatunku drobnoustrojów patogennych. Na przykład bardziej odporne szczepy spotyka się wśród bakterii Gram(-), co związane jest z budową ściany komórkowej, bardziej hydrofilnej

³ Raport z cyklu *Stan sanitarny kraju w roku 2015*, Główny Inspektorat Sanitarny, www.gis.gov.pl, dostęp: 4.04.2017 r.

⁴ K. Trojanowska, op. cit.

⁵ R. Severino i in., *Antibacterial and physical effects of modified chitosan based-coating containing nanoemulsion of mandarin essential oil and three non-thermal treatments against Listeria innocua in green beans*, „Int. J. Food Microbiol.” 2014, nr 191, s. 82–88.

⁶ L. Salvia-Trujillo i in., *Physicochemical characterization and antimicrobial activity of food-grade emulsions and nanoemulsions incorporating essential oils*, „Food Hydrocolloid.” 2015, nr 43, s. 547–556.; G. Venkadesaperumal i in., *Anti-quorum sensing activity of spice oil nanoemulsions against food borne pathogens*, „LWT – Food Sci. Technol.” 2016, nr 66, s. 225–231.

niż bakterii Gram(+), u których ściany komórkowe zawierają składniki lipofilne, sprzyjające penetracji składników olejków do wnętrza komórek⁷.

Celem opracowania jest przedstawienie aktualnego stanu wiedzy o antymikrobiologicznych składnikach olejków eterycznych, o procedurach ich pozyskiwania oraz doskonaleniu właściwości, ze szczególnym uwzględnieniem metod nanotechnologicznych.

Charakterystyka składu oraz właściwości olejków eterycznych

Olejki eteryczne są produktem ekstrakcji z roślin aromatyzujących, takich jak zioła lub przyprawy. Są one mieszaniną nielotnych i lotnych składników syntetyzowanych przez wyżej wymienione rośliny jako metabolity wtórne⁸. Zawartość olejków w większości znanych roślin, tzw. przyprawowych, mieści się w granicach 1–2%⁹. Są one powszechnie stosowane w produkcji żywności, farmaceutyków i kosmetyków. O ich atrakcyjności aplikacyjnej decydują właściwości aromatyzujące, antymikrobiologiczne i antyutleniające¹⁰. Aktywność antymikrobiologiczna olejków zależy od składu chemicznego, w tym głównie od zawartości fenoli, terpenów i aldehydów. Przykłady ich obecności w olejkach pozyskanych z niektórych znanych ziół i przypraw przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Skład wybranych olejków eterycznych (Chosen essential oils composition)

Źródło olejku	Składniki
Goździki	eugenol, octan eugenilu
Tymianek	tymol, p-cymen (4-izopropyltoluen)
Geranium	citronell, geraniol
Majeranek	4-terpineol, cis tujan-4-ol
Szałwia	kanfor, 1,8-cineol, eukaliptol, kamfen, octan sabinolu
Mięta	mentol
Oregano	sabinen, tlenek karafilenu, β -kariofilen

Źródło: opracowanie własne na podstawie Salvia-Trujillo i in., op. cit.

Znane są przykłady potwierdzające właściwości antymikrobiologiczne olejków. Olejek z *Origanum vulgare* (oregano) działa bakteriobójczo względem bakterii *Salmonella Typhimurium*, *Staphylococcus aureus*, *Enterococcus faecalis*, *Escherichia coli* i *Yersinia enterocolitica*

⁷ A.A. Almadiya i in., *Chemical composition and antibacterial activity of essential oils and major fractions of four Achillea species and their nanoemulsions against foodborne bacteria*, „LWT – Food Sci. Technol.” 2016, nr 69, s. 529–537.

⁸ L. Salvia-Trujillo i in., op. cit.; O.K. Topuz i in., *Physical and antimicrobial properties of anise oil loaded nanoemulsions on the survival of foodborne pathogens*, „Food Chem.” 2016, nr 203, s. 117–223.

⁹ R. Amarowicz i in., *Antioxidant activity and free radical-scavenging capacity of ethanolic extracts of thyme, oregano, and marjoram*, „Eur. J. Lipid Sci. Technol.” 2009, nr 111, s. 1111–1117.; O. Kosakowska i in., *Ocena składu chemicznego olejku eterycznego dziko rosnących populacji lebidki pospolitej (Origanum vulgare L.)*, „Polish J. Agron.” 2013, nr 15, s. 60–64.

¹⁰ R. Amarowicz i in., op. cit.

oraz grzybów *Saccharomyces cerevisiae*, *Rhizopus oryzae* i *Aspergillus niger*¹¹. Olejek eteryczny z *Rosmarinus officinalis* (rozmaryn) jest aktywny w stosunku do bakterii z rodzajów *Shigella*, *Salmonella* oraz *Escherichia*¹². Ważnym monoterpenem, który może być wykorzystany jako substancja przeciwbakteryjna, wydaje się być karwon, który wykazuje efektywne działanie wobec *Listeria monocytogenes*, *Enterococcus faecium*, a także *E. coli*¹³. Olejki eteryczne pochodzące z oregano i tymianku (odpowiednio OEO i TEO) zastosowano do przedłużenia wymaganej jakości mięsa jagnięcego pakowanego w modyfikowanej atmosferze (MAP, z ang. *modified atmosphere packaging*; MP1: 60% CO₂/40% N₂; MP2: 80% CO₂/20% N₂) w czasie przechowywania w temperaturze 4°C. Najlepsze rezultaty osiągnięto przy dodatku 0,1% TEO i w warunkach MP2. Umożliwiło to 3-krotne wydłużenie trwałości mięsa w porównaniu do próby kontrolnej, przy jednoczesnym braku zmian barwy i zapachu mięsa. Odnotowano również zmniejszenie liczby drobnoustrojów z 4,6 log jtk · g⁻¹ do 2,8 log jtk · g⁻¹ w 9. dniu przechowywania¹⁴.

Wykazano, że izomer tymolu (karwakrol), występujący w znacznych ilościach w olejkach eterycznych oregano i tymianku, wykazuje działanie antybakteryjne wobec bakterii *Salmonella* w mięsie i produktach mięsnych¹⁵, sałacie¹⁶ czy owocach pomidorów¹⁷.

Olejki eteryczne cechuje również działanie przeciwgrzybicze. Olejek z rozmarynu jest inhibitorem wzrostu grzybów pleśniowych, takich jak *Aspergillus niger* i *Aspergillus flavus*, przy czym grzyby nitkowate są znacznie mniej wrażliwe niż grzyby drożdżoidalne. Olejek ten hamuje również rozwój drożdży z rodzaju *Candida*, np. *C. tropicalis*, *C. albicans* czy *C. krusei*¹⁸. Olejek otrzymany z szalwii działa na szerokie spektrum grzybów, między innymi na drobnoustroje należące do rodzajów *Candida*, *Saccharomyces*, *Fusarium* i *Aspergillus*. Ziele oregano natomiast zawiera do 3% olejku eterycznego, którego związki aktywne działają hamująco na wzrost grzybów *Saccharomyces cerevisiae*, *Rhizopus oryzae* i *Aspergillus niger*¹⁹.

Matan i in.²⁰ przetestowali olejek cynamonowy i goździkowy jako potencjalny środek kontrolujący mikroflorę produktów pakowanych w modyfikowanej atmosferze. Autorzy wykaza-

¹¹ C. Busatta i in., *Evaluation of Origanum vulgare essential oil as antimicrobial agent in sausage*, „Braz. J. Microbiol.” 2007, nr 38, s. 610–616.

¹² B. Bozin i in., *Antimicrobial and antioxidant properties of rosemary and sage (Rosmarinus officinalis L. and Salvia officinalis L., Lamiaceae) essential oils*, „J. Agric. Food Chem.” 2007, nr 55, s. 7879–7885.

¹³ C. C. R. de Carvalho, M. M. R. da Fonseca, *Carvone: why and how should one bother to produce this terpene*, „Food Chem.” 2006, nr 95, s. 413–422.

¹⁴ I. Karabagias, A. Badeka, M. G. Kontominas, *Shelf life extension of lamb meat using thyme or oregano essential oils and modified atmosphere packaging*, „Meat Sci.” 2011, nr 88, s. 109–116.

¹⁵ S. A. Burt i in., *Inhibition of Salmonella enterica serotype Enteritidis on agar and raw chicken by carvacrol vapor*, „Int. J. Food Microbiol.” 2007, nr 119, s. 346–350.

¹⁶ G. T. Gunduz, S. A. Gonul, M. Karapinar, *Efficacy of oregano oil in the inactivation of Salmonella Typhimurium on lettuce*, „Food Control” 2010, nr 21, s. 513–517.

¹⁷ G. T. Gunduz, S. A. Gonul, M. Karapinar, *Efficacy of sumac and oregano in the inactivation of Salmonella Typhimurium on tomatoes*, „Int. J. Food Microbiol.” 2010, nr 141, s. 39–44.

¹⁸ K. A. Hammer, C. F. Carson, T. V. Riley, *Antifungal activity of the components of Melaleuca alternifolia (tea tree) oil*, „J. Appl. Microbiol.” 2003, nr 95, s. 853–860.

¹⁹ I. Generalić Mekinić i in., *In vitro antioxidant and antibacterial activity of Lamiaceae phenolic extracts: a correlation study*, „Food Technol. Biotechnol.” 2014, nr 52(1), s. 119–127.

²⁰ N. Matan i in., *Antimicrobial activity of cinnamon and clove oils under modified atmosphere conditions*, „Int. J. Food Microbiol.” 2006, nr 107, s. 180–185.

li, że wraz ze wzrostem zawartości CO₂ (40%) i obniżeniem udziału O₂ (<0,05%) w modyfikowanej atmosferze zwiększeniu ulega hamujące działanie wymienionych olejków wobec mikroorganizmów. W tych warunkach wzrost *S. aureus* został opóźniony o 41 dni, *M. plumbeus* o 40 dni, *P. halophilus* o 38 dni, *P. roqueforti*, *C. lipolyticus*, *D. hansenii*, *Z. rouxii* i *P. membranaefaciens* o 30 dni, a *A. flavus* o 18 dni.

Korzystne wyniki można uzyskać, wprowadzając do opakowania (opakowanie aktywne) odpowiednio wkomponowane olejki eteryczne. Problem jednak stanowi właściwe dobranie dawki olejku lub ekstraktu celem uzyskania satysfakcjonujących cech funkcjonalnych (działanie antyoksydacyjne, przeciwdrobnoustrojowe) przy jednoczesnym zachowaniu wymaganych właściwości fizycznych materiału opakowaniowego (rozciągliwość, barierowość, właściwości optyczne) i akceptacji konsumentów²¹. Hosseini i in.²² w badaniach stwierdzili, że dodatek olejku z oregano do polimerowej matrycy folii żelatynowo-chitozanowej wpływał na zmniejszenie jej wytrzymałości na rozciąganie (TS, z ang. *tensile strength*). Odmienne wnioski przedstawili Ojagh i inni²³, którzy po wprowadzeniu do folii z chitozanu olejku cytrynowego odnotowali wzrost wartości parametru TS. Włączenie hydrofobowego olejku eterycznego do hydrofilowej matrycy polimerowej wpływa natomiast na poprawę barierowości folii względem pary wodnej²⁴.

Jak wykazano, podstawową wadą olejków eterycznych jako dodatków antymikrobiologicznych jest ich słaba rozpuszczalność w fazie wodnej matrycy żywnościowej, w której obecne są głównie organizmy patogenne²⁵. W celu uzyskania satysfakcjonującej skuteczności ich oddziaływania stosowane są względnie duże dawki, co nie zawsze jest akceptowalne przez konsumentów. Jedną z możliwości doskonalenia właściwości olejków jest ich dyspergowanie do postaci nanoemulsji.

Mechanizm antymikrobiologicznej aktywności składników olejków eterycznych

Specyficzny mechanizm antymikrobiologicznej aktywności składników olejków jest mało poznany oraz interpretowany w różny sposób. Główne znacznie przypisuje się lipofilnym właściwościom olejków, sprzyjającym ich akumulacji w błonach komórkowych, a następnie zmianom w profilu kwasów tłuszczowych poprzez zmniejszenie udziału kwasów nienasyconych na rzecz nasyconych²⁶. Toksyczne działanie olejków eterycznych względem

²¹ L. Atarés, A. Chiralt, *Essential oils as additives in biodegradable films and coatings for active food packaging*, „Trends Food Sci. Tech.” 2016, nr 48, s. 51–62.

²² S. F. Hosseini, *Bio-based composite edible films containing Origanum vulgare L. essential oil*, „Ind. Crop Prod.” 2015, nr 67, s. 403–413.

²³ S. M. Ojagh i in., *Development and evaluation of a novel biodegradable film made from chitosan and cinnamon essential oil with low affinity toward water*, „Food Chem.” 2010, nr 122, s. 161–166.

²⁴ S. M. Ojagh i in., op. cit.; C. Pires i in., *Hake proteins edible films incorporated with essential oils: physical, mechanical, antioxidant and antibacterial properties*, „Food Hydrocolloid.” 2013, nr 30, s. 224–231.

²⁵ V. Ghosh, A. Mukherjee, N. Chandrasekaran, *Eugenol-loaded antimicrobial nanoemulsion preserves fruit juice against microbial spoilage*, „Colloids Surf. B Biointerfaces.” 2014, nr 114, s. 392–397.

²⁶ R. Di Pasqua i in., *Membrane toxicity of antimicrobial compounds from essential oils*, „J. Agric. Food Chem.” 2007, nr 55, s. 4863–4870; F. Bakkali i in., *Biological effect of essential oils – a review*, „Food Chem. Toxicol.” 2008, nr 46, s. 446–475; F. Donsi i in., *Design of nanoemulsion-based delivery systems of natural antimicrobials: effect of the emulsifier*, „J. Biotechnol.” 2012, nr 159, s. 342–350.

komórek eukariotycznych objawia się również koagulacją cytoplazmy, depolaryzacją błony mitochondrialnej, zaburzeniem funkcjonowania kanałów jonowych i niewydolnością bioenergetyczną. Z badań Ultee i in.²⁷ wynika, że cząsteczka karwakrolu, związku fenolowego obecnego w oregano, wnika w strukturę błony cytoplazmatycznej komórek, niszcząc ją i doprowadzając do wymiany grup hydroksylowych na inne. Wykazano również, że karwakrol w komórkach *E. coli* oddziałuje na błony cytoplazmatyczne i powoduje zmniejszenie liczby cząsteczek wewnątrzkomórkowego ATP, przy jednoczesnym zwiększeniu liczby cząsteczek zewnątrzkomórkowego ATP. W badaniach Landry i in.²⁸ potwierdzono skuteczne działanie bakteriobójcze nanoemulsji z udziałem karwakrolu wobec *Salmonella enterica* subspecies *enterica* serovar Enteritidis (ATCC BAA-1045) oraz wobec *Escherichia coli* O157:H7 (ATCC 42895), którymi zakażone były brokoły i marchew. Ich przemywanie roztworem z nanoemulsją karwakrolu (4000–6000 ppm) przez 60 minut doprowadziło do skutecznej inaktywacji wspomnianych patogenów.

Mechanizm antymikrobiologicznej aktywności limonenu, składnika olejków eterycznych, polega na jego destrukcyjnym działaniu na błony cytoplazmatyczne komórek bakterii, hamowaniu aktywności enzymów oddechowych i rozpraszaniu sił oddziaływania protonów²⁹.

W interpretacji mechanizmu bakteriobójczej aktywności olejków eterycznych znane są dwie teorie. Jedną z nich sugeruje, że składniki olejków wnikają do wnętrza ścian komórkowych bakterii, gdzie są uwalniane i działają od jej wewnętrznej strony. W drugiej zwraca się uwagę na znaczenie ich stałego stężenia w fazie wodnej komórek przez dłuższy okres czasu. Jest to szczególnie ważne z uwagi na słabą rozpuszczalność olejków w wodzie, co limituje ogólną zawartość składników antymikrobiologicznych oraz skuteczność ich bakteriobójczego oddziaływania. Ponadto zakłada się, że część tych składników może być wykorzystana przez drobnoustroje lub degradowana³⁰.

W charakterystyce mechanizmu oddziaływania olejków eterycznych należy również uwzględnić ich tendencję do wiązania się z hydrofilowymi składnikami żywności, co może wyraźnie pogorszyć ich bakteriobójczą aktywność³¹. W celu wyeliminowania tych niekorzystnych uwarunkowań antymikrobiologicznego działania olejków eterycznych w żywności proponuje się ich mikrokapsułkowanie, co poprawia ich rozpuszczalność i dyspergowanie w środowisku wodnym, eliminuje możliwość ich wiązania ze składnikami żywności oraz poprawia kontakt z komórkami bakterii. Znaczące są przykłady skutecznego mikrokapsułkowania olejków eterycznych lub ich składników w białkach i polisacharydach. Otrzymane emulsje wykazują korzystne właściwości antymikrobiologiczne związane z hydrofobowością i ładunkiem zdyspergowanych kropelek olejków³².

²⁷ A. Ultee, M.H.J. Bennik, R. Moezelaar, *The phenolic hydroxyl group of carvacrol is essential for action against the food-borne pathogen Bacillus cereus*, „Appl. Environ. Microb.” 2002, nr 68, s. 1561–1568.

²⁸ K.S. Landry i in., *Effectiveness of a spontaneous carvacrol nanoemulsion against Salmonella enterica Enteritidis and Escherichia coli O157:H7 on contaminated broccoli and radish seeds*, „Food Microbiol.” 2015, nr 51, s. 10–17.

²⁹ J. Sikkema, J.A.M. Debont, B. Poolman, *Interactions of cyclic hydrocarbons with biological membranes*, „J. Biol. Chem.” 1994, nr 269, s. 8022–8028.

³⁰ F. Donsi i in., op. cit.

³¹ R. Amarowicz i in., op. cit.

³² B. Shah, P.M. Davidson, Q. Zhong, *Nanodispersed eugenol has improved antimicrobial activity against Escherichia coli O157:H7 and Listeria monocytogenes in bovine milk*, „Int. J. Food Microbiol.” 2013, nr 161, s. 53–59.

W dążeniu do poprawy aktywności antymikrobiologicznej olejków eterycznych stosuje się je w postaci nanoemulsji.

Metody otrzymywania oraz właściwości nanoemulsji

Obecnie wiadomo, że nanoemulsje (olej w wodzie) są dobrym nośnikiem związków antymikrobiologicznych w żywności. Ich korzystne właściwości związane są z minimalizowaniem średnicy kropeł emulsji. Sprzyja to ich migracji oraz przyłączaniu do ścian komórek bakterii i destabilizowaniu obecnej w nich frakcji lipidowej, a następnie łączeniu się ze składnikami wewnątrzkomórkowymi. Nanoemulsje otrzymuje się z zastosowaniem metod nisko- lub wysokoenergetycznych³³. W metodach niskoenergetycznych emulsje są tworzone spontanicznie, np. poprzez umieszczenie wszystkich składników (olej, woda, surfaktant lub kosurfaktant). Wielkość powstających kropeł jest zależna głównie od takich czynników jak skład emulsji oraz temperatura. Do wysokoenergetycznych metod zalicza się homogenizację wysokociśnieniową (około 100 MPa), mikrofluidyzację lub działanie ultradźwięków. Oddziaływanie wymienionych warunków sprzyja minimalizacji wielkości kropeł. W zależności od stosowanej techniki mieści się ona w granicach 60–600 nm³⁴.

Potwierdzeniem tych możliwości jest procedura opisana przez Almadiya i in.³⁵ Polegała ona na łączeniu olejku z wodą w stosunku 1:100, intensywnym mieszaniu (2400 rpm przez 5 min) z dodatkiem Tween 20 w ilości 0,5%, a następnie poddaniu działania wysokich ciśnień (około 300 MPa). Średnica kropeł w otrzymanej nanoemulsji wynosiła 65,8–144 nm, a układ był stabilny przez ponad 30 dni w warunkach chłodniczych.

Mikrofluidyzację zastosowali w swoich badaniach Salvia-Trujillo i in.³⁶ We wstępnym etapie doświadczenia otrzymano emulsję tzw. podstawową. W tym celu do wody (70°C) dodano alginian sodu oraz olejek eteryczny w ilości 1%. Całość mieszano (3400 rpm przez 2 min), a następnie otrzymaną emulsję poddano 3-krotnej mikrofluidyzacji przy ciśnieniu 150 MPa. Wielkość kropeł w otrzymanej nanoemulsji wyniosła 60–600 nm. O stopniu rozdrobnienia i dystrybucji olejku w nanoemulsji, jak wykazali autorzy, decydowały nie tylko warunki jej otrzymywania, ale także właściwości fizyczne olejku rzutuujące np. na jej lepkość.

Procedurę ultradźwiękową w przygotowaniu nanoemulsji przydatnej jako nośnik eugenolu, związku o aktywności antymikrobiologicznej, który występuje między innymi w bazylii, zastosowali Ghosh i in.³⁷. W przygotowaniu nanoemulsji zastosowano olej sezamowy, niejonowy surfaktant (Tween 20/Tween 80) i wodę. Stężenie oleju było stałe i wyniosło 6%. Procedura obejmowała dwa etapy. W pierwszym uzyskano tzw. emulsję podstawową, mieszając olej z surfaktantem i dodając wodę. Następnie otrzymaną emulsję traktowano ultradźwiękami o częstotliwości 20 kHz. Eugenol dodawano do fazy organicznej zawierającej olej sezamowy i Tween 80. Wykazano, że wielkość tworzonych kropeł mieściła się w granicach 13–191 nm i była zależna od proporcji olej–surfaktant, stężenia dodawanego eugenolu, od rodzaju surfaktantu i czasu emulgowania. Unieruchomiony w nanoemulsji eugenol

³³ V. Ghosh, A. Mukherjee, N. Chandrasekaran, op. cit.

³⁴ Ibidem.

³⁵ A. A. Almadiya i in., op. cit.

³⁶ L. Salvia-Trujillo i in., op. cit.

³⁷ V. Ghosh, A. Mukherjee, N. Chandrasekaran, op. cit.

zastosowano w utrwalaniu soku pomarańczowego zakażonego bakteriami *Staphylococcus aureus*. Skuteczność antybakteryjnego działania eugenolu przy jego stężeniu w soku na poziomie 0,3% była porównywalna z efektem działania benzoenu sodu przy tym samym stężeniu. Wykazano również, że zależała ona od czasu działania (6–72 h) oraz w niewielkim stopniu od temperatury (4°C lub 25°C).

Alternatywną propozycją stosowania eugenolu jest jego unieruchomienie w nanokapsułkach z koniugatu białek serwatkowych oraz maltodekstryn³⁸. Koniugaty produkowano na drodze reakcji Maillarda w procesie suszenia mieszaniny wyżej wymienionych białek i sacharydów. Otrzymane koniugaty zastosowano do przygotowania emulsji eugenolu rozpuszczonej w heksanie. Otrzymaną emulsję suszono metodą rozpyłową w celu usunięcia heksanu i uzyskania mikrocząsteczek o doskonałym zdyspergowaniu oleju, ułatwiającym dostępność składników antymikrobiologicznych w fazie wodnej utrwalanej żywności. Aktywność antymikrobiologiczną nanodyspergowanego eugenolu sprawdzono wobec bakterii *E. coli* oraz *L. monocytogenes*, namnażanych w mleku pełnym, 2-procentowym i odtłuszczonej oraz dla porównania w podłożu z hydrolizatu sojowego. Wykazano, że aktywność antymikrobiologiczna kapsułkowanego eugenolu wobec testowanych bakterii była różna i zależała od zawartości tłuszczu w mleku. Im wyższa jego zawartość, tym mniejsza skuteczność antymikrobiologiczna eugenolu.

Podsumowanie

Niepokojąco wzrasta liczba zachorowań spowodowanych zakażeniami mikrobiologicznymi żywności oraz antybiotykooporność niektórych patogenów. Według raportu Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) maleje liczba zatruc wywołanych pałeczkami z rodzaju *Salmonella*, natomiast odnotowuje się trend wzrostowy dla kampylobakterioz oraz zakażeń werotoksycznymi pałeczkami *E. coli*. W 2014 r. bakterie z rodzaju *Campylobacter* były przyczyną ponad 2,5-krotnie większej liczby zakażeń jelitowych niż bakterie *Salmonella* (236 851 przypadków wobec 88 715)³⁹. Dodatkowo obserwuje się niebezpieczną tendencję dotyczącą pojawiania się przypadków zatruc pokarmowych wywołanych nowymi, silnie patogennymi szczepami bakterii, które stanowią wyzwanie dla współczesnego systemu bezpieczeństwa żywności. Wymienione zjawiska uzasadniają potrzebę doskonalenia metod utrwalania żywności.

Postęp w tym zakresie dotyczy między innymi upowszechniania metod nietermicznych, np. pulsacyjnego pola elektrycznego, presuryzacji. W celu zminimalizowania stosowania chemicznych konserwantów zwraca się uwagę na stosowanie naturalnych dodatków o aktywności antymikrobiologicznej, np. roślinnych olejków eterycznych. W opracowaniu opisano mechanizm ich oddziaływania na komórki drobnoustrojów. Wskazano, że ich aktywność bakteriobójcza zależy głównie od stopnia zdyspergowania w środowisku. Jedną

³⁸ B. Shah, P.M. Davidson, Q. Zhong, *Encapsulation of eugenol using Maillard-type conjugates to form transparent and heat stable nanoscale dispersions*, „LWT – Food Sci. Technol.” 2012, nr 49, s. 139–148.

³⁹ EFSA (European Food Safety Authority) and ECDC (European Centre for Disease Prevention and Control), *The European Union summary report on trends and sources of zoonoses, zoonotic agents and food-borne outbreaks in 2014*, „EFSA J.” 2015, nr 12, s. 4329.

z możliwości doskonalenia tej właściwości jest stosowanie procedur nanotechnologicznych. W pracy przedstawiono metody otrzymywania nanoemulsji olejków eterycznych, opisano ich właściwości oraz podano przykłady zastosowania w utrwalaniu żywności.

Literatura

- Almadiya A.A., Nenaaha G.E., Al Assiutyc B.A., Moussa E.A., Mira M.N., *Chemical composition and antibacterial activity of essential oils and major fractions of four Achillea species and their nanoemulsions against foodborne bacteria*, „LWT – Food Sci. Technol.” 2016, nr 69, s. 529–537.
- Amarowicz R., Żegarska Z., Rafałowski R., Pegg R.B., Karamać M., Kosińska A., *Antioxidant activity and free radical-scavenging capacity of ethanolic extracts of thyme, oregano, and marjoram*, „Eur. J. Lipid Sci. Technol.” 2009, nr 111, s. 1111–1117.
- Atarés L., Chiralt A., *Essential oils as additives in biodegradable films and coatings for active food packaging*, „Trends Food Sci. Tech.” 2016, nr 48, 51–62.
- Bakkali F., Averbeck S., Averbeck D., Idaomar M., *Biological effect of essentials oils – a review*, „Food Chem. Toxicol.” 2008, nr 46, s. 446–475.
- Bozin B., Mimica-Dukic N., Samojlik I., Jovin E., *Antimicrobial and antioxidant properties of rosemary and sage (Rosmarinus officinalis L. and Salvia officinalis L., Lamiaceae) essential oils*, „J. Agric. Food Chem.” 2007, nr 55, s. 7879–7885.
- Burt S.A., Fledderman M.J., Haagsman H.P., van Knapen F., Veldhuizen E.J.A., *Inhibition of Salmonella enterica serotype Enteritidis on agar and raw chicken by carvacrol vapor*, „Int. J. Food Microbiol.” 2007, nr 119, s. 346–350.
- Busatta C., Mossi A.J., Rodrigues M.R.A., Cansian R.L., de Oliveira J.V., *Evaluation of Origanum vulgare essential oil as antimicrobial agent in sausage*, „Braz. J. Microbiol.” 2007, nr 38, s. 610–616.
- Carvalho de C.C.C.R., da Fonseca M.M.R., *Carvone: why and how should one bother to produce this terpene*, „Food Chem.” 2006, nr 95, s. 413–422.
- Di Pasqua R., Betts G., Hoskins N., Edwards M., Ercolini D., Mauriello G., *Membrane toxicity of antimicrobial compounds from essential oils*, „J. Agric. Food Chem.” 2007, nr 55, s. 4863–4870.
- Donsì F., Annunziata M., Vincensi M., Ferrari G., *Design of nanoemulsion-based delivery systems of natural antimicrobials: effect of the emulsifier*, „J. Biotechnol.” 2012, nr 159, s. 342–350.
- EFSA (European Food Safety Authority) and ECDC (European Centre for Disease Prevention and Control), *The European Union summary report on trends and sources of zoonoses, zoonotic agents and food-borne outbreaks in 2014*, „EFSA J.” 2015, nr 12, s. 4329.
- Generalić Mekinić I., Skroza D., Ljubenković I., Šimat V., Možina S.S., Katalinić V., *In vitro antioxidant and antibacterial activity of Lamiaceae phenolic extracts: a correlation study*, „Food Technol. Biotechnol.” 2014, nr 52(1), s. 119–127.
- Ghosh V., Mukherjee A., Chandrasekaran N., *Eugenol-loaded antimicrobial nanoemulsion preserves fruit juice against microbial spoilage*, „Colloids Surf. B Biointerfaces.” 2014, nr 114, s. 392–397.

- Gunduz G. T., Gonul S. A., Karapınar M., *Efficacy of oregano oil in the inactivation of Salmonella Typhimurium on lettuce*, „Food Control” 2010, nr 21, s. 513–517.
- Gunduz G. T., Gonul S. A., Karapınar M., *Efficacy of sumac and oregano in the inactivation of Salmonella Typhimurium on tomatoes*, „Int. J. Food Microbiol.” 2010, nr 141, s. 39–44.
- Hammer K. A., Carson C. F., Riley T. V., *Antifungal activity of the components of Melaleuca alternifolia (tea tree) oil*, „J. Appl. Microbiol.” 2003, nr 95, s. 853–860.
- Hosseini S. F., Rezaei M., Zandi M., Farahmandghavi F., *Bio-based composite edible films containing Origanum vulgare L. essential oil*, „Ind. Crop Prod.” 2015, nr 67, s. 403–413.
- Karabagias I., Badeka A., Kontominas M. G., *Shelf life extension of lamb meat using thyme or oregano essential oils and modified atmosphere packaging*, „Meat Sci.” 2011, nr 88, s. 109–116.
- Kosakowska O., Bączek K., Geszprych A., Węglarz Z., *Ocena składu chemicznego olejku eterycznego dziko rosnących populacji lebiodki pospolitej (Origanum vulgare L.)*, „Polish J. Agron.” 2013, nr 15, s. 60–64.
- Landry K. S., Micheli S., McClements D. J., McLandsborough L., *Effectiveness of a spontaneous carvacrol nanoemulsion against Salmonella enterica Enteritidis and Escherichia coli O157:H7 on contaminated broccoli and radish seeds*, „Food Microbiol.” 2015, nr 51, s. 10–17.
- Matan N., Rimkeeree H., Mawson A. J., Chompreeda P., Haruthaithanasan V., Parker M., *Antimicrobial activity of cinnamon and clove oils under modified atmosphere conditions*, „Int. J. Food Microbiol.” 2006, nr 107, s. 180–185.
- Newell D. G., Koopmans M., Verhoef L., Duizer E., Aidara-Kane A., Sprong H., Opsteegh M., Langelaar M., Threfall J., Scheutz F., van der Giessen J., Kruse H., *Food-borne diseases – The challenges of 20 years ago still persist while new ones continue to emerge*, Int. „J. Food Microbiol.” 2010, nr 139, s. 3–15.
- Ojagh S. M., Rezaei M., Razavi S. H., Hosseini S. M. H., *Development and evaluation of a novel biodegradable film made from chitosan and cinnamon essential oil with low affinity toward water*, „Food Chem.” 2010, nr 122, s. 161–166.
- Pires C., Ramos C., Teixeira B., Batista I., Nunes M. L., Marques A., *Hake proteins edible films incorporated with essential oils: physical, mechanical, antioxidant and antibacterial properties*, „Food Hydrocolloid.” 2013, nr 30, s. 224–231.
- Raport z cyklu *Stan sanitarny kraju w roku 2015*, Główny Inspektorat Sanitarny, www.gis.gov.pl.
- Salvia-Trujillo L., Rojas-Graü A., Soliva-Fortuny R., Martín-Belloso O., *Physicochemical characterization and antimicrobial activity of food-grade emulsions and nanoemulsions incorporating essential oils*, „Food Hydrocolloid.” 2015, nr 43, s. 547–556.
- Severino R., Vu K. D., Donsì F., Salmieri S., Ferrari G., Lacroix M., *Antibacterial and physical effects of modified chitosan based-coating containing nanoemulsion of mandarin essential oil and three non-thermal treatments against Listeria innocua in green beans*, „Int. J. Food Microbiol.” 2014, nr 191, s. 82–88.
- Shah B., Davidson P. M., Zhong Q., *Encapsulation of eugenol using Maillard-type conjugates to form transparent and heat stable nanoscale dispersions*, „LWT – Food Sci. Technol.” 2012, nr 49, s. 139–148.

- Shah B., Davidson P.M., Zhong Q., *Nanodispersed eugenol has improved antimicrobial activity against Escherichia coli O157:H7 and Listeria monocytogenes in bovine milk*, „Int. J. Food Microbiol.” 2013, nr 161, s. 53–59.
- Sikkema, J., Debont, J.A.M., Poolman, B., *Interactions of cyclic hydrocarbons with biological-membranes*, „J. Biol. Chem.” 1994, nr 269, s. 8022–8028.
- Topuz O.K., Özvural E.B., Zhao Q., Huang Q., Chikindas M., Gölükçü M., *Physical and antimicrobial properties of anise oil loaded nanoemulsions on the survival of foodborne pathogens*, „Food Chem.” 2016, nr 203, s. 117–223.
- Trojanowska K. *Mikroorganizmy niepożądane w żywności i skutki ich oddziaływania* [w:] Gawęcki J., Libudzisz Z., *Mikroorganizmy w żywności i żywieniu*, Wydawnictwo AR w Poznaniu, Poznań 2006.
- Ultee A., Bennik M.H.J., Moezelaar R., *The phenolic hydroxyl group of carvacrol is essential for action against the food-borne pathogen Bacillus cereus*, „Appl. Environ. Microb.” 2002, nr 68, s. 1561–1568.
- Venkadesaperumal G., Rucha S., Sundar K., Shetty P.H., *Anti-quorum sensing activity of spice oil nanoemulsions against food borne pathogens*, „LWT – Food Sci. Technol.” 2016, nr 66, s. 225–231.

SUMMARY

Natalia Kordala, Włodzimierz Bednarski

Plant essential oils nanoemulsions and their application in food preservation

The article describes the current state of knowledge on directions and possibilities of the use of plant essential oils in food preservation. Attention is drawn to the mechanism of action of essential oils components on pathogenic microorganisms and indication of the factors in determining their effectiveness. An overview of the procedures used in the preparation of essential oils nanoemulsions is provided. The examples of methods for their preparation and use in food preservation are also presented.

Key words: plant essential oils, nanoemulsions, food preservation.

Data wpływu artykułu: 11.01.2017 r.

Data akceptacji artykułu: 27.03.2017 r.

Iwona Sierpowska

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy
Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych
e-mail: iwonasierpowska@op.pl

Sytuacja socjalnoprawna rodziny a problem ubóstwa

STRESZCZENIE

Ubóstwo jest problemem globalnym, który zawsze towarzyszył ludzkości. Współcześnie zjawisko to najczęściej dotyka rodzin wielodzietnych, a jego skutki najbardziej uderzają w dzieci. Brak środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych stanowi zagrożenie dla ich zdrowia i prawidłowego rozwoju, jest przyczyną zaniedbań wychowawczych i powodem społecznego wyobcowania. Dzieciństwo w biedzie prowadzi często do przejmowania złych wzorców i powielania stylu życia poprzednich pokoleń. Moralnym obowiązkiem społeczeństwa oraz zadaniem władz publicznych jest udzielenie wsparcia osobom i rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej. Pomoc tę państwo zapewnia poprzez redystrybucję wytworzonych dóbr. Socjalnoprawna ochrona rodziny zabezpieczona jest przez system świadczeń wyrównujących nie tylko dochody, ale i deficyty społeczne.

Słowa kluczowe: rodzina, ubóstwo, świadczenia socjalne, pomoc społeczna.

Rodzina w ujęciu regulacji socjalnoprawnych – zagadnienia wprowadzające

Rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Takie zapewnienie składa ustrojodawca w art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej¹, stanowiąc dalej, iż państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny, a rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych. Warunki bytowe są podstawowym czynnikiem prawidłowego funkcjonowania rodziny. Zaspokojenie podstawowych potrzeb daje poczucie bezpieczeństwa i stwarza możliwości rozwoju oraz koncentrowania się na potrzebach wyższego rzędu. Troska o sprawy socjalne rodziny jest fundamentalnym obowiązkiem rodziców, nie zawsze jednak są oni w stanie samodzielnie wypełniać te obowiązki. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele, niewątpliwie

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483, z późn zm.).

jedną z najczęstszych są niskie dochody lub ich brak. Przeciwdziałanie ubóstwu i ograniczanie jego skutków jest obowiązkiem władz publicznych. Wybrane elementy tej problematyki przedstawia niniejsze opracowanie. Jego celem jest analiza ochrony socjalnej rodziny przed skutkami ubóstwa z perspektywy prawa zabezpieczenia społecznego. Odpowiednio do założonego celu artykuł osadzony został w metodologii właściwej dla nauk prawnych, niemniej wykorzystano w nim również dorobek właściwy dla innych nauk ze względu na interdyscyplinarność problematyki ubóstwa. Należy jednak zastrzec, że przedmiotem opracowania nie jest pogłębienie badań nad ubóstwem ani przemianami polityki rodzinnej, a analiza prawnych mechanizmów kształtujących sytuację socjalną rodziny w Polsce. Dla osiągnięcia tego zamierzenia, jak i dla przejrzystości dalszego wywodu konieczne jest poczynienie pewnych ustaleń terminologicznych.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do normatywnego ujęcia rodziny. W prawie zabezpieczenia społecznego nie występuje jednolita definicja rodziny. Najszersze ujęcie rodziny prezentuje ustawa o pomocy społecznej². W myśl art. 6 pkt 14 u.p.s. rodzinę stanowią osoby spokrewnione jak i niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące. Część ustaw zawiera kazuistyczne definicje rodziny³, opierając istotę tej wspólnoty na więzach pokrewieństwa, powinowactwa i faktycznego związku występującego pomiędzy osobami, a także na wychowywaniu dzieci⁴. Związek faktyczny polega na wspólnym zamieszkiwaniu, pozostawaniu pod opieką lub pozostawaniu na utrzymaniu danej osoby. Innym wspólnym elementem odmiennych definicji rodziny jest górna granica wieku dziecka uznanego za członka rodziny – 25 lat oraz zaliczenie do jej składu dzieci powyżej tego wieku legitymujących się znacznym stopniem niepełnosprawności. Ustawa o świadczeniach rodzinnych, ustawa o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci i ustawa o pomocy państwa osobom uprawnionym do alimentów za członka rodziny nie uznają: dziecka pozostającego pod opieką opiekuna prawnego oraz dziecka pozostającego w związku małżeńskim, ponadto dwa pierwsze akty z definicji rodziny wyłączają pełnoletnie dziecko posiadające własne dziecko. Należy zwrócić uwagę, że legalne definiowanie rodziny natrafia na szereg problemów wynikających ze skomplikowanych stanów faktycznych. Ustawodawca musi zmierzyć się między innymi z problematyką separacji, związków nieformalnych, opieki naprzemiennej nad dzieckiem. Przykładowo w ustawie o pomocy państwa

² Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 930), dalej u.p.s.

³ W myśl art. 3 pkt 16 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 114, z późn. zm.), dalej u.ś.r., pod pojęciem rodziny rozumie się odpowiednio następujących jej członków: małżonków, rodziców, dzieci, opiekuna faktycznego dziecka oraz pozostające na utrzymaniu dzieci w wieku do ukończenia 25. roku życia, a także dziecko, które ukończyło 25. rok życia, legitymujące się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, jeżeli w związku z tą niepełnosprawnością przysługuje świadczenie pielęgnacyjne lub specjalny zasiłek opiekuńczy albo zasiłek dla opiekuna. Do członków rodziny nie zalicza się dziecka pozostającego pod opieką opiekuna prawnego, dziecka pozostającego w związku małżeńskim, a także pełnoletniego dziecka posiadającego własne dziecko.

⁴ Zob. art. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 169, z późn. zm.), dalej u.p.o.u.a.; art. 2 pkt 16 ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. z 2016 r., poz. 195), dalej u.p.p.w.d.; art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 1390).

w wychowywaniu dzieci przyjęto, że w przypadku gdy dziecko zgodnie z orzeczeniem sądu jest pod opieką naprzemienną obojga rodziców rozwiedzionych lub żyjących w separacji, lub żyjących w rozłączeniu, dziecko zalicza się jednocześnie do członków rodzin obydwójga rodziców. Bardziej skomplikowane, ale i wszechstronne ujęcie powyższych problemów prezentuje ustawa o Karcie Dużej Rodziny⁵. Jednocześnie akt ten wymienia dodatkową kategorię rodzin, jakimi są rodziny wielodzietne. Co do zasady pod tym pojęciem polski ustawodawca rozumie rodzinę, w której wychowuje się co najmniej troje dzieci (art. 2 ust. 16a u.ś.r.). Niemniej uregulowania dotyczące KDR starają się doprecyzować to ujęcie, mając na uwadze złożone stany faktyczne. W myśl art. 4 ust. 1 u.K.D.R rodziną wielodzietną jest rodzina, w której rodzic (rodzice) lub małżonek rodzica mają na utrzymaniu co najmniej troje dzieci. Definicję członka rodziny wielodzietnej rozszerzono również na osoby sprawujące rodzinną pieczę zastępczą oraz dzieci pozostające w takiej pieczy. Na marginesie można dodać, że w systemie prawa funkcjonują również pojęcia rodziny zastępczej i rodzinnego domu dziecka. W ustawodawstwie zwykłym (poza wzmianką w ustawie o pomocy społecznej) nie używa się obecnie konstrukcji tzw. rodziny niepełnej, co w świetle zasygnalizowanych wyżej problemów wydaje się uzasadnione. Ustawodawca odwołuje się natomiast do pojęcia osoby samotnie wychowującej dziecko (art. 2 pkt 17a u.ś.r.). Warto zauważyć, że za taką nie zostanie uznana osoba nie pozostająca w związku małżeńskim (lub w sądownie orzeczonej separacji), jeżeli wychowuje co najmniej jedno dziecko z jego rodzicem.

Podsumowując, należy stwierdzić, że polski ustawodawca nie opiera definicji rodziny na związku małżeńskim, a na związku faktycznym. W świetle części regulacji rodzinę mogą tworzyć również osoby tej samej płci (rodzina w rozumieniu u.p.s.), choć takie ujęcie odbiega od konstytucyjnego modelu rodziny i małżeństwa, które jest związkiem kobiety i mężczyzny⁶. Pokrewieństwo jest elementem składowym definicji, ale nie wiodącym. Analiza różnych normatywnych ujęć rodziny prowadzi do konkluzji, że najważniejszym członkiem tej wspólnoty są dzieci. Ich znaczenie w rodzinie eksponowane jest nie tylko w ustawowych definicjach, ale przede wszystkim w całości kształcie regulacji poświęconych socjalnemu wsparciu rodziny. Na potrzeby dalszych rozważań, wzorem ustawy o pomocy społecznej, przyjęto szerokie pojęcie rodziny, należy jednak pamiętać, że ustalanie uprawnień do konkretnych form wsparcia wymaga odwołania się do określonej definicji legalnej.

Ujęta w tytule niniejszego opracowania sytuacja socjalnoprawna rodziny, to sytuacja wyznaczona normami prawa zabezpieczenia społecznego (lub w nieco szerszym ujęciu prawa socjalnego). Zwrot „sytuacja prawna” używany jest w doktrynie prawa zwykle jako synonim położenia prawnego czy statusu prawnego⁷. Jak zauważa J. Boć, sytuacja prawna jest sytuacją społeczną danego podmiotu, a jej elementy składowe kształtowane są prawnie ze względu na konkretne zdarzenie faktyczne⁸. Przyjdzie dostrzec, że tytułowe pojęcie może być

⁵ Ustawa z dnia 5 grudnia 2014 r. Karta Dużej Rodziny (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 785), dalej u.K.D.R.

⁶ W świetle ustawy o pomocy społecznej, w moim przekonaniu, nie można odmówić świadczenia osobom tej samej płci, które pozostają ze sobą w faktycznym związku, wspólnie zamieszkują i gospodarują. Podobny pogląd wyraża S. Nitecki, *Komentarz do ustawy o pomocy społecznej*, Wrocław 2013, s. 105.

⁷ Z. Duniewska, *Stosunek administracyjnoprawny, sytuacja administracyjnoprawna* [w:] Z. Duniewska, B. Jaworska-Dębska, R. Michalska-Badziak, E. Olejniczak-Szałowska, M. Stahl, *Prawo administracyjne, pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie*, Difin, Warszawa 2000, s. 51.

⁸ J. Boć, *Stosunki administracyjnoprawne i sytuacje administracyjnoprawne* [w:] *Prawo administracyjne*, red. J. Boć, Kolonia Limited, Wrocław 2003, s. 370.

również interpretowane nieco inaczej, tj. głównym punktem odniesienia może być sytuacja socjalna rodziny analizowana przez pryzmat ochrony prawnej. Chociaż wskazane konteksty znaczeniowe nie mają fundamentalnego znaczenia dla dalszych rozważań, warto ustosunkować się w tym miejscu do pojęcia „socjalny”. Jest ono odnoszone do bytu człowieka, a więc całokształtu jego spraw życiowych. Określenie „socjalny” dotyczy podstawowych spraw bytowych, najbardziej istotnych dla każdej jednostki⁹, i często łączone jest z udzielaniem wsparcia¹⁰. W języku potocznym, jak i określeniach normatywnych, termin „socjalny” odnoszony jest do ubóstwa, zaspokajania podstawowych potrzeb egzystencjalnych, pomagania osobom znajdującym się w trudnych sytuacjach życiowych, ochrony najsłabszych ekonomicznie grup, doraźnej pomocy, interwencji i udzielania świadczeń. Do takiej koncepcji nawiązuje m.in. normatywne ujęcie renty socjalnej, kontraktu socjalnego, zatrudnienia socjalnego, pracy socjalnej, minimum socjalnego, lokalu socjalnego czy stypendium socjalnego. Można zatem zauważyć, że normatywne konteksty znaczeniowe terminu „socjalny” oscylują wokół dwóch zagadnień: podstawowych warunków bytowych człowieka oraz ochrony tego bytu przez państwo. Jednocześnie wymaga podkreślenia, że zabezpieczenie egzystencji przez władze publiczne nie może być utożsamiane z dobrobytem. „Socjalny” odnosi się do podstaw, wyraża umiarkowanie czy wręcz minimalizm, uzasadnia zaspokojenie potrzeb w usprawiedliwionym zakresie, dotyczy potrzeb uznanych w społeczeństwie za ważne dla zachowania życia, zdrowia i integracji. Państwo nie ma obowiązku stwarzania rodzinie komfortowych warunków funkcjonowania, ma natomiast obowiązek chronić jej warunki egzystencji, zapewnić zaspokojenie podstawowych potrzeb i umożliwić godne życie, w tym bez wątpienia mieści się ochrona przed ubóstwem i jego skutkami.

Pojęcie i miary ubóstwa

Współczesne ubóstwo ma różne oblicza, niezmiennie utożsamiane jest jednak z materialną biedą. Choć dotyka ono różne grupy społeczne, to najczęściej dotyczy rodzin wielodzietnych. Najbardziej dramatyczny wymiar tego zjawiska to bieda dzieci, w literaturze określana mianem juvenilizacji ubóstwa¹¹. Stan ubóstwa jest poważnym zagrożeniem egzystencji dziecka i rodziny, jest zaprzeczeniem bezpieczeństwa socjalnego i poczucia bezpieczeństwa w ogóle.

W Polsce z ubóstwem boryka się około 6 mln obywateli. W skrajnym ubóstwie pozostaje 6,5% społeczeństwa, tj. około 2,5 mln ludzi. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego dotyczących skrajnego ubóstwa wynika, że grupą wiekową najbardziej dotkniętą tym zjawiskiem są osoby poniżej 18. roku życia. W 2014 r. 10% dzieci i młodzieży do lat 18 żyło w skrajnym ubóstwie, a osoby w tym wieku stanowiły prawie jedną trzecią populacji zagrożonej ubóstwem skrajnym. Ponad 60% tych dzieci mieszkało na wsi¹². Ze względu na typ gospodarstwa domowego – najbardziej zagrożone ubóstwem są ro-

⁹ Zob. K. Zamorska, *Prawa społeczne jako program przebudowy polityki społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010, s. 26 i nast. oraz powołana tam literatura.

¹⁰ Zob. B. Zawadzka, *Prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne*, Wyd. Sejmowe, Warszawa 1996, s. 8.

¹¹ Zob. L. Malinowski, *Polska bieda – prawdy – fikcje – niedomówienia. Kto jest biedny?*, „Praca Socjalna” 2013, nr 1, s. 67 i nast.

¹² *Ubóstwo w Polsce w latach 2013–2014, Studia i analizy statystyczne*, GUS, Warszawa 2015, s. 9–13.

dziny wielodzietne. W 2015 r. poniżej minimum egzystencji (w skrajnym ubóstwie) żyła co jedenasta osoba w gospodarstwach małżeństw z 3 dziećmi oraz co szósta osoba w gospodarstwach małżeństw z 4 lub większą liczbą dzieci, oznacza to, że w gospodarstwach domowych, w których na utrzymaniu jest co najmniej 4 dzieci, poniżej minimum egzystencji żyje aż 18% osób¹³.

Ubóstwo nie ma normatywnej definicji. Ustawodawca nader rzadko operuje tym terminem. W naukach społecznych ubóstwo definiowane jest jako brak wystarczającego dochodu zapewniającego życie w godnych warunkach, oznacza ono niemożliwość zaspokojenia podstawowych potrzeb bytowych człowieka. To stan, w którym standard życia spada poniżej społecznie akceptowanego minimum¹⁴. Ubóstwo oznacza również długotrwały brak poczucia bezpieczeństwa wpływający na wiele aspektów życia i jednocześnie poważnie ograniczający możliwości korzystania z przysługujących praw. W literaturze z zakresu socjologii, polityki i ekonomii społecznej wyznacza się różne poziomy tego zjawiska, w szczególności mowa tu o ubóstwie relatywnym (względny) i ubóstwie absolutnym (skrajnym). Pierwsze dotyczy nadmiernej rozpiętości w poziomie życia i odzwierciedla spadek zasobów poniżej przeciętnego poziomu właściwego dla jednostki lub rodziny w danym miejscu i czasie¹⁵. Miarą ubóstwa względnego jest odsetek (najczęściej 50%, czasem 40 lub 60%) średnich wydatków lub dochodów ogółu gospodarstw domowych w danym kraju¹⁶. Z uproszczeniem można przyjąć, że zagrożone ubóstwem są osoby (rodziny), których dochody są niższe od połowy średnich dochodów gospodarstw domowych lub które wydają mniej niż połowę przeciętnych wydatków przypadających na gospodarstwo domowe. Ubóstwem absolutnym określa się stan warunków bytowych, który uniemożliwia lub w istotny sposób ogranicza realizację podstawowych funkcji życiowych. Zjawisko to odnoszone jest do elementarnych warunków życia człowieka, których spełnienie umożliwia fizyczne przetrwanie i zachowanie zdrowia¹⁷.

Ubóstwo relatywne postrzegane jest jako forma nierówności, nadmiernego dystansu pomiędzy poziomem życia poszczególnych grup ludności. W takim ujęciu za ubogie uznaje się osoby i rodziny, których poziom życia jest znacznie niższy niż pozostałych członków danego społeczeństwa. Tego rodzaju ubóstwa nie da się zlikwidować, można jedynie zmniejszać jego rozmiar, między innymi poprzez niwelowanie nierówności w rozkładzie dochodów. Odmiernymi regułami rządzi się ubóstwo absolutne. Jego ograniczenie, a nawet likwidację, przy nieznacznych zmianach standardów zaspokajania podstawowych potrzeb bytowych, umożliwia wzrost dochodów gospodarstw domowych¹⁸.

Jak już zaznaczono, ubóstwo nie ma definicji ustawowej. Wytyczną ustalania jego progów jest koszyk dóbr i usług wskazywanych jako zasadnicze do zaspokojenia potrzeb

¹³ Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2015 r., GUS 2015, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoleczna/zasieg-ubostwa-ekonomicznego-w-polsce-w-2015-r-,14,3.html>; dostęp: 7 września 2016 r.

¹⁴ J. Gierszewski, *Organizacja systemu bezpieczeństwa społecznego*, Difin, Warszawa 2013, s. 148–149.

¹⁵ Zob. J. Auleytner, *Polityka społeczna, czyli ujarzmianie chaosu socjalnego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2002, s. 443–444.

¹⁶ B. Kołaczkowski, M. Ratajczak, *Pomoc społeczna. Wybrane instytucje pomocy rodzinie i dziecku*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 16.

¹⁷ A. Giddens, *Socjologia*, PWN, Warszawa 2004, s. 332.

¹⁸ *Ubóstwo w Polsce...*, s. 7.

na poziomie minimum socjalnego. Na tej podstawie określa się próg interwencji socjalnej państwa. Właściwą w tym zakresie procedurę reguluje rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej. Zakres potrzeb niezbędnych do egzystencji branych pod uwagę przy ustalaniu progu interwencji socjalnej obejmuje wydatki na: żywność, mieszkanie, odzież i obuwie, edukację, ochronę zdrowia i higienę, transport i łączność oraz kulturę, sport i wypoczynek¹⁹. Ludzi żyjących na granicy minimum socjalnego uznaje się za znajdujących się w sferze ryzyka, tj. zagrożonych ubóstwem, ale jeszcze nie ubogich. Minimum socjalne traktowane jest jako ostrzeżenie przed ubóstwem²⁰. Obniżenie standardów życia poniżej minimum socjalnego powoduje wkroczenie w sferę ubóstwa. Normatywnym wyznaczeniem dolnej granicy ubóstwa jest minimum egzystencji, odzwierciedlające zaspokojenie elementarnych potrzeb umożliwiających przeżycie. Minimum egzystencji jest niespełna o połowę niższe od minimum socjalnego.

Wskazane minima nie są kategoriami normatywnymi. Na ich podstawie ustala się dopiero ustawowe granice ubóstwa. Generalnie wyrażają się one w kwocie miesięcznego dochodu netto, która na mocy obowiązującego prawa nadaje obywatelowi uprawnienia do ubiegania się o świadczenia socjalne. Najniższe kryterium dochodowe przyjmuje ustawa o pomocy społecznej – wynosi ono 514 zł dla osoby w rodzinie (i 634 zł dla osoby samotnie gospodarującej) i jest nieznacznie wyższe (średnio o ok. 50 zł) od minimum egzystencji²¹. Dopiero spadek dochodów poniżej tego kryterium uprawnia do pomocy ze strony państwa. Analogiczne progi ubóstwa stosuje się przy udzielaniu pomocy materialnej dla uczniów, nieco wyższe w pozostałych formach wsparcia. I tak przy świadczeniach rodzinnych przyjmuje się próg dochodowy 674 zł na osobę w rodzinie (764 zł dla rodzin wychowujących dzieci niepełnosprawne), przy ustalaniu uprawnień do świadczeń z fundusz alimentacyjnego – 725 zł, przy świadczeniu w ramach programu 550+ wynosi on 800 zł, a przy pomocy w zakresie dożywiania – 150% kryteriów dochodowych przewidzianych w ustawie o pomocy społecznej²² (tj. 771 zł na członka rodziny).

Można stwierdzić, że ustawodawca stosuje gradację ubóstwa, a jego górną granicę wyznacza minimum socjalne. Spadek dochodów poniżej tego minimum powoduje zagrożenie ubóstwem lub jego doświadczenie. Sposobem niwelowania skutków tego zjawiska są świadczenia socjalne. W systemie wsparcia społecznego najwięcej form pomocy kierowanych jest do rodzin z dziećmi. Jednocześnie trzeba zauważyć, że w Polsce nie obowiązuje tzw. minimalny dochód gwarantowany, a więc świadczenie pieniężne przyznawane bezwarunkowo, umożliwiające wyrównanie dochodu do określonego pułapu.

¹⁹ Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 7 października 2005 r. w sprawie progu interwencji socjalnej (Dz. U. Nr 211, poz. 1762).

²⁰ W 2015 r. minimum socjalne przypadające na 1 osobę w rodzinie 4-osobowej z 2 dziećmi wynosiło 835,59 zł, a dla rodziny 5-osobowej z 3 dziećmi – 839,62 zł; dla tych samych rodzin minimum egzystencji to odpowiednio 464,11 zł i 477,82 zł; www.ipiss.com.pl/aktualnosci_stale/minimum-socjalne-i-minimum-egzystencji; dostęp: 7 września 2016 r.

²¹ Ustalenie kryterium dochodowego dla pomocy społecznej na poziomie wyższym niż minimum egzystencji jest uzasadnione, obniżenie tego progu oznaczałoby uruchomienie interwencji państwa dopiero w sytuacji zagrożenia życia.

²² Uchwała nr 221 Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2013 r. w sprawie ustanowienia wieloletniego programu wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014–2020 (M.P. z 2013 r. poz. 1024).

Indywidualne i społeczne skutki ubóstwa rodzin

Przyczyny i skutki ubóstwa są przedmiotem licznych analiz i opracowań. Dlatego za wystarczające należy uznać wymienienie jedynie w tym miejscu najważniejszych zagrożeń wynikających z tytułowego zjawiska.

Najbardziej elementarne ujęcie biedy domaga się zwrócenia uwagi na zagrożenie dla zdrowia i życia człowieka oraz dla prawidłowego rozwoju fizycznego dziecka. Bieda w domu jest najczęstszą przyczyną niedożywienia, ale i lęku, wstydu, braku radości, znacząco ogranicza możliwości kształcenia i rozwoju dzieci²³. W literaturze zauważa się, że w rodzinie ubogiej często niezaspokojone pozostają nawet najbardziej podstawowe potrzeby, takie jak: bezpieczeństwo fizyczne i psychiczne, afiliacja czy potrzeba miłości, natomiast potrzeby biologiczne stają się treścią życia rodzinnego²⁴. Koncentracja na tych potrzebach prowadzi nieraz do zaniedbań wychowawczych, zwłaszcza dotyczących sfery przekazywania dobrych wzorców czy utrwalania postaw prospołecznych. Bieda zmusza dzieci do podejmowania pracy zarobkowej, zdarza się, że prowadzi do drastycznych, nieakceptowanych społecznie lub nielegalnych sposobów zdobywania pieniędzy, takich jak żebractwo czy prostytutka²⁵. Konieczność zarabkowania i przeciążenie obowiązkami domowymi są powodem deficytów edukacyjnych, przyczyniają się również do przedwczesnego porzucania szkoły.

Niemożliwość zaspokojenia potrzeb spowodowana ubóstwem prowadzi do różnych form dyskryminacji i wykluczenia. Dyskryminacja jest zarówno przyczyną, jak i skutkiem ubóstwa. Osoby i całe rodziny dotknięte ubóstwem doświadczają zazwyczaj kilku form dyskryminacji, krzyżujących się ze sobą, w tym tych wynikających z ich statusu ekonomicznego. Z badań prowadzonych przez E. Tarkowską wynika, że osoby ubogie częściej niż inni członkowie społeczeństwa narażone są na różne powiązane ze sobą zagrożenia, takie jak: niebezpieczne warunki pracy, trudne warunki mieszkaniowe, brak wartościowej żywności, brak możliwości oddziaływania politycznego czy wreszcie ograniczony dostęp do informacji²⁶. Ta ostatnia przeszkoda przyczynia się nieraz do spadku dochodów, ogranicza możliwości uzyskania pracy oraz naraża ludzi biednych na wykorzystywanie. Ubóstwo ogranicza dostęp do edukacji, kultury, ochrony zdrowia, utrudnia konkurowanie na rynku pracy. Jest źródłem wykluczenia energetycznego, cyfrowego, zawodowego, mieszkaniowego. W konsekwencji prowadzi do wycofania się z życia społecznego i wykluczenia prawnego²⁷. Ubóstwo jest przyczyną pogwałcenia praw człowieka, odnoszonych do pełnienia różnych ról społecznych, ogranicza lub wręcz uniemożliwia bycie obywatelem, rodzicem, pracownikiem, wyborcą. W konsekwencji jednostki jak i całe rodziny żyjące w ubóstwie w rzeczywistości tracą większość swoich praw obywatelskich, ekonomicznych, społecznych i kulturalnych.

²³ B. Kałdon, *Ubóstwo rodzin czynnikiem powstawania trudności w funkcjonowaniu szkolnym dzieci*, „Forum Pedagogiczne UKSW” 2011, nr 1, s. 103.

²⁴ J. Maciaszkowa, *Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1991, s. 38.

²⁵ Zob. E. Tarkowska, *Ubóstwo dzieci w Polsce, Ekspertyza przygotowana w ramach projektu „EAPN Polska – razem na rzecz Europy Socjalnej”*, <http://www.eapn.org.pl/expert/files/Ubostwo%20dzieci.pdf>; dostęp: 8 września 2016 r.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Zob. J. Kwaśniewski, *Wpływ norm prawnych na procesy wykluczenia społecznego* [w:] *Prawo i wykluczenie. Studium empiryczne*, red. A. Turska, C. H. Beck, Warszawa 2010, s. 194–197.

Innym istotnym aspektem analizy ubóstwa jest godność ludzka i zasada równości wobec prawa. Ludzie biedni wstydzą się swego ubóstwa, z tego powodu oraz obawy przed stygmatyzacją nie ubiegają się o świadczenia socjalne²⁸. U dzieci z ubogich rodzin poczucie wstydu jest przyczyną zaniżonej samooceny i rówieśniczego wyobcowania, powodem opóźnień w rozwoju emocjonalnym i społecznym. Ubóstwo utrudnia powszechny dostęp do dóbr i usług publicznych, przez co jawi się również jako zagrożenie dla zasady równości, bowiem osoby, które nie realizują swoich uprawnień, są gorzej usytuowane wobec tych, którzy znajdują się w podobnej sytuacji, ale korzystają z przysługujących praw²⁹. Biedni, choć równi w prawie, wobec prawa znajdują się w gorszym położeniu od pozostałej części społeczeństwa.

Zagrożenia wynikające z ubóstwa odczuwają nie tylko rodziny nim dotknięte, ale całe społeczeństwo. Dlatego zjawisko to wymaga szerszego oglądu. Szczególnie istotna jest sytuacja rodzin ubogich wychowujących dzieci. Jak zauważa E. Tarkowska, „ubóstwo dzieci to nie tylko dzieciństwo w biedzie, ale i zagrożone ubóstwem dorosłe życie, to także niebezpieczeństwo międzypokoleniowej transmisji warunków”³⁰. Biedne dziecko ma duże „szanse” pozostać ubogim dorosłym, poddając się tzw. dziedziczeniu biedy. Zjawisko to odwołuje się do swoistego przekazywania wzorców życiowych, zgodnie z którymi kolejne pokolenia rodzą się i żyją w biedzie³¹. Młode osoby egzystują w ubóstwie tak jak ich rodzice, nie dostrzegają szans na wyjście z biedy ani nie przejawiają aktywności w zmianie stylu życia. Wzorce takie utrwała często brak wykształcenia i kwalifikacji zawodowych. W rodzinach o niskim statusie zawodowym i społecznym brakuje często aspiracji i motywacji do nauki, obowiązki szkolne dzieci spychane są na drugi plan przez prace domowe i konieczność zarobkowania. Deficyty edukacyjne i wychowawcze znacząco osłabiają pozycję młodych ludzi z ubogich rodzin na rynku pracy, nie pozostają też bez wpływu na wczesne rodzicielstwo. W ten sposób młode pokolenie narażone jest na gorszą pracę w przyszłości lub całkowity jej brak. Zjawisko to z kolei może być przyczyną trwałego wykluczenia z rynku pracy i sfery konsumpcji³² lub też może generować kolejne grupy nisko wykwalifikowanej siły roboczej wyodrębnianej w literaturze jak *working poor*. Zarówno bezrobotni, jak i biedni pracujący zdani są na pomoc państwa czy to w postaci świadczeń z pomocy społecznej, czy innych form wsparcia uzupełniających niskie dochody. Taki stan rzeczy stanowi barierę dla rozwoju człowieka i wykorzystania jego potencjału przez państwo i społeczeństwo, spowalnia ogólny postęp, nie sprzyja innowacyjności, rozwojowi kapitału społecznego, nowoczesnych technologii ani budowaniu gospodarki opartej na wiedzy.

Ubóstwo jest przyczyną, ale i skutkiem różnych negatywnych zachowań. Ludzi dotkniętych ubóstwem nierzadko cechuje bierność, roszczeniowość, minimalistyczny stosunek do życia, brak ambicji i przekonanie o obowiązku niesienia im bezinteresownej pomocy niewymagającej niczego w zamian. Takie zachowanie utrwalane przez biedę po-

²⁸ P. Sałustowicz, *Pomoc społeczna w wybranych krajach europejskich*, IRSS, Warszawa 2009, s. 33.

²⁹ Ibidem.

³⁰ E. Tarkowska, op. cit.

³¹ Zob. J. Lusting, *Ubóstwo i jego pomiar* [w:] *Polityka społeczna. Teksty źródłowe*, red. L. Dziewięcka-Bokun, K. Zamorska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003, s. 182–184.

³² M. Pokrzywa, *Zagrożenie wykluczeniem społecznym dzieci i młodzieży z rodzin ubogich w województwie podkarpackim*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Socjologia” 2014, nr 49, s. 167.

koleniową prowadzą do swoistej kultury ubóstwa oraz tzw. życia z biedy³³. Przejawiają się one w szczególności w notorycznym korzystaniu z wszelkich możliwych świadczeń pomocowych, niechęci do podjęcia zatrudnienia oraz negatywnej, wręcz agresywnej postawy wobec pracowników służb socjalnych. Niski status materialny jak i życiowe postawy i przekonania ludzi dotkniętych ubóstwem powodują nie tylko ich marginalizację, ale i przestrzenne odseparowanie. W dużych aglomeracjach miejskich obserwuje się występowanie enklaw biedy, a więc dzielnic, osiedli zamieszkiwanych przez ludzi o niskim statusie społecznym i ekonomicznym. W ten sposób dokonuje się świadomej lub nie kategoryzacji obywateli oraz ich izolacji od reszty, tworząc tzw. *underclass*³⁴.

Socjalnoprawna ochrona rodziny przed ubóstwem

Zjawisko ubóstwa wymaga interwencji państwa, od tego zależy pomyślność obywateli, nie tylko tych żyjących w biedzie. Państwo i samorząd terytorialny podejmują liczne działania na rzecz ograniczania skali ubóstwa. Strategiczne zadania państwa dotyczące zwalczania ubóstwa realizowane są przez administrację rządową. W znacznej mierze polegają one na finansowaniu części świadczeń socjalnych przyznawanych przez organy samorządu lokalnego w ramach zadań zleconych. W Polsce Rada Ministrów i minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego wdrażają programy osłonowe adresowane do osób ubogich, można tu wymienić program pomocy finansowej dla osób pobierających zasiłki pielęgnacyjne³⁵, program „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” oraz program pomocy finansowej uczniom na zakup podręczników i materiałów edukacyjnych³⁶. Istotne znaczenie ma zarówno konkretna pomoc finansowa, jak i kształtowanie odpowiedniej polityki socjalnej, uwzględniającej w szczególności szeroko rozumianą politykę rodzinną i politykę zatrudnienia. W zakresie tej pierwszej należy mieć na względzie pomoc rodzinom dotkniętym ubóstwem, ale i działania zapobiegające popadnięciu w ubóstwo. Oprócz świadczeń pieniężnych, które pozwalają na wyrównanie dochodu, państwo proponuje pomoc w postaci posiłku, przyznaje ulgi podatkowe na dzieci, a także przewiduje wsparcie w zakresie integracji i rozwoju. W 2014 r. Rada Ministrów uchwaliła „Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu 2020. Nowy wymiar aktywnej integracji”. Program został utworzony w celu realizacji Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego 2020 w zakresie włączenia społecznego. Znaczna część jego postanowień odnosi się do rodzin, dzieci i osób młodych. Program zakłada między innymi przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu dzieci i młodzieży, zapewnienie spójności działań edukacyjnych, społecznych i zawodowych na rzecz

³³ Zob. E. Tarkowska, *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Koncepcje i polskie problemy* [w:] *Współczesne społeczeństwo polskie – dynamika zmian*, red. J. Wasilewski, Scholar, Warszawa 2006, s. 333; E. Subocz, *Jaka przyszłość czeka dzieci dorastające w ubóstwie*, „Polityka Społeczna” 2014, nr 5, s. 135 i nast.

³⁴ Por. J. Gierszewski, op. cit., s. 153; L. Malinowski, op. cit., s. 71

³⁵ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 maja 2012 r. w sprawie szczegółowych warunków realizacji rządowego programu wspierania niektórych osób pobierających świadczenie pielęgnacyjne (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 871).

³⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 lipca 2016 r. w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy finansowej uczniom na zakup podręczników i materiałów edukacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1045).

dzieci i młodzieży, aktywną integrację w społeczności lokalnej, zapobieganie niepewności mieszkaniowej i przeciwdziałanie bezdomności oraz zmiany strukturalne systemu integracji społecznej³⁷.

Oprócz rozwiązań systemowych o zasięgu ogólnokrajowym redukcja ubóstwa wymaga zaangażowania władz samorządowych wszystkich szczebli. Bezpośrednim zwalczaniem omawianego zjawiska zajmują się samorzady lokalne. Ich działalność oscyluje pomiędzy realizacją obowiązkowych zadań ustawowych, finansowanych częściowo z budżetu państwa, a wykorzystaniem własnych dochodów i przyznanej prawem swobody. W rezultacie przedsięwzięcia podejmowane przez samorząd w sprawie ubóstwa wyznaczone są przez dwie grupy postaw. Pierwsza ogranicza się do doraźnej pomocy ludziom ubogim, druga polega na zwalczaniu ubóstwa poprzez rozwój i inwestycje. Mimo że drugi typ rozwiązań jest bardziej skuteczny i pożądany, to w praktyce władze koncentrują się na pierwszym. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy są długofalowe działania i wysokie nakłady, które są nieodzownym elementem inwestycji. Na ich rezultaty trzeba poczekać, tymczasem rodzina dotknięta ubóstwem wymaga pomocy natychmiastowej i tę zapewnić mają świadczenia socjalne. Poprzez świadczenia państwo dokonuje wtórnego podziału wypracowanego dochodu, zasady jego dystrybucji kształtują sytuację socjalnoprawną rodzin korzystających ze świadczeń.

Jak już zostało powiedziane, w systemie zabezpieczenia społecznego świadczenia ograniczające skutki ubóstwa uzależnione są od spełnienia kryterium dochodowego. Rodzinom dotkniętym skrajnym ubóstwem przysługują świadczenia z pomocy społecznej. Choć ustawa o pomocy społecznej nie jest adresowana wyłącznie do rodzin, to wśród przyczyn udzielania wsparcia wymienia się: sieroctwo, potrzebę ochrony macierzyństwa i wielodzietności, a także bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych. Pomoc dla najuboższych rodzin to przede wszystkim zasiłek okresowy i celowy, ponadto rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej mogą otrzymać różne niepieniężne formy wsparcia, takie jak praca socjalna, poradnictwo, usługi opiekuńcze oraz pomoc w postaci korzystania z wyspecjalizowanych placówek socjalnych, w tym ośrodków wsparcia, placówek specjalistycznego poradnictwa oraz domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży. Analogiczne jak w ustawie o pomocy społecznej kryteria dochodowe stosuje się przy udzielaniu pomocy materialnej dla uczniów³⁸. Jest ona przyznawana w celu zmniejszenia deficytów edukacyjnych, umożliwienia pokonywania barier dostępu do edukacji wynikających z trudnej sytuacji materialnej ucznia, a także wspierania nauki zdolnych uczniów. Pomoc materialna ma charakter socjalny – stypendium szkolne i zasiłek szkolny albo motywacyjny. Świadczenia o charakterze socjalnym uzasadnione są występowaniem trudnej sytuacji materialnej wynikającej z niskich dochodów, w szczególności gdy w rodzinie występuje bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wielodzietność, brak umiejętności wypełniania funkcji opiekuńczo-wychowawczych, alkoholizm lub narkomania, a także gdy rodzina jest niepełna lub wystąpiło zdarzenie losowe.

³⁷ Uchwała nr 165 Rady Ministrów z dnia 12 sierpnia 2014 r. w sprawie przyjęcia programu pod nazwą „Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu 2020. Nowy wymiar aktywnej integracji” (M.P. z 2014 r., poz. 787).

³⁸ Rozdział 8a ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn. Dz. U. z 2004 r. nr 256, poz. 2572 z późn. zm.).

Wskazane świadczenia socjalne, uzależnione od dochodów jedynie nieco wyższych niż minimum egzystencji, zapewniają niski poziom ochrony socjalnej, której zakres umożliwia jedynie zaspokojenie niezbędnych potrzeb bytowych. Rola pomocy społecznej w likwidowaniu biedy jest zatem niewielka³⁹. Pozwala ona na ograniczenie skutków ubóstwa absolutnego, niemniej nie chroni przed ubóstwem relatywnym.

Do rodzin dotkniętych ubóstwem względnym adresowane są świadczenia, których otrzymanie zależy od spełnienia wyższego niż w przypadku pomocy społecznej kryterium dochodowego, oscyluje ono w przedziale 674–800 zł na osobę w rodzinie, a więc jest niższe od minimum socjalnego. Warto podkreślić, że takie kryteria czynią również uprawnionymi do świadczeń rodziny o dużo niższych dochodach, zagrożonych skrajnym ubóstwem. Wiodącą formą pomocy są tu świadczenia rodzinne, w szczególności zasiłek rodzinny wraz z dodatkami. Idea tej pomocy socjalnej wyraża się głównie w finansowym wsparciu rodziny wychowującej dzieci uczęszczające do szkoły, w tym niepełnosprawne. Szczególną troską ustawodawca otacza tu rodziców przebywających na urloпах wychowawczych, rodziny wielodzietne oraz rodziców samotnie wychowujących dzieci⁴⁰. Świadczenia rodzinne ustalone są kwotowo, co oznacza, że wypłacane są w takiej samej wysokości wszystkim podmiotom spełniającym warunki do ich otrzymania. Wysokość zasiłku rodzinnego uzależniona jest od wieku dziecka i wynosi odpowiednio: 89,00 zł na dziecko w wieku do ukończenia 5. roku życia, 118,00 zł na dziecko w wieku powyżej 5. roku życia do ukończenia 18. roku życia oraz 129,00 zł na dziecko w wieku powyżej 18. roku życia do ukończenia 24. roku życia.

Na wsparcie finansowe ze strony państwa mogą również liczyć rodziny wychowujące dzieci, które z powodu bezskuteczności egzekucji nie otrzymują należnych im alimentów. Świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługują dziecku do ukończenia przez nie 18. roku życia (do ukończenia 25 lat dla młodzieży uczącej się), a w przypadku posiadania orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności – bezterminowo. Warunkiem wypłaty świadczenia jest spełnienie kryterium dochodowego, które wynosi 725 zł na osobę w rodzinie⁴¹.

Inną formą wsparcia adresowanego do rodzin ubogich jest pomoc w postaci dożywiania. Pomoc ta najczęściej realizowana jest w formie zakupu gorącego posiłku w szkole. Może być finansowana z programów lokalnych lub rządowych. Warto zaznaczyć, że aktualnie wdrażany jest wymieniony już wieloletni rządowy program wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014–2020. Strategicznym celem programu jest ograniczenie zjawiska niedożywienia dzieci i młodzieży z rodzin o niskich dochodach lub znajdujących się w trudnej sytuacji, ze szczególnym uwzględnieniem uczniów z terenów objętych wysokim poziomem bezrobocia i ze środowisk wiejskich. Program ma za zadanie poprawić poziomu życia rodzin o niskich dochodach, kształtować właściwe nawyki żywieniowe oraz doprowadzić do poprawy stanu zdrowia dzieci i młodzieży. Pomoc adresowana jest w szczególności do dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym (do ukończenia szkoły

³⁹ Zob. Ch. de Neubourg, J. Castonguay, K. Roelen, *Social Safety Nets and Targeted Social Assistance: Lessons from the European Experience*, 2007, <https://siteresources.worldbank.org/SOCIALPROTECTION/Resources/SP-Discussion-papers/Safety-Nets-DP/0718.pdf>; dostęp: 12 września 2016 r.

⁴⁰ Do zasiłku rodzinnego przysługują dodatki z tytułu: urodzenia dziecka, opieki nad dzieckiem w czasie urlopu wychowawczego, samotnego wychowywania dziecka, wielodzietności, kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego, rozpoczęcia roku szkolnego, podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania.

⁴¹ Świadczenie z funduszu alimentacyjnego przysługuje w wysokości zasądzonych alimentów, jednak nie może przekraczać kwoty 500 zł.

ponadgimnazjalnej) w postaci posiłku, świadczenia pieniężnego na zakup posiłku lub żywności albo świadczenia rzeczowego w postaci produktów żywnościowych.

Oprócz świadczeń uzależnionych od kryterium dochodowego (niższego od minimum socjalnego) sytuacja socjalnoprawna rodzin ubogich kształtowana jest przez inne formy wsparcia, adresowanego do szerszego kręgu odbiorców. Chodzi tu w szczególności o zasiłek pielęgnacyjny, do którego uprawnione jest dziecko niepełnosprawne, oraz świadczenie pielęgnacyjne pobierane przez rodzica rezygnującego z zatrudnienia w celu sprawowania opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym⁴². Warto również wspomnieć o finansowym wsparciu rodziny udzielanym w związku z urodzeniem się dziecka, w postaci jednorazowych zapożyczeń wypłacanych z budżetu państwa i gmin oraz o świadczeniu rodzicielskim wprowadzonym do systemu zabezpieczenia społecznego z dniem 1 stycznia 2016 r.⁴³ Jest to niezależna od dochodu forma pomocy osobom sprawującym osobistą opiekę nad małym dzieckiem, które nie są uprawnione do świadczeń z tytułu opieki nad dzieckiem na podstawie innych przepisów, w szczególności nie przysługuje im prawo do zasiłku macierzyńskiego.

Oprócz pomocy pieniężnej rodziny mają również prawo do świadczeń niepieniężnych. Znaczna ich część adresowana jest do rodzin borykających się z problemami opiekuńczo-wychowawczymi, w tym rodzin dysfunkcyjnych. Można tu wymienić pomoc unormowaną w ustawie o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej⁴⁴ w postaci asystenta rodziny, pracy z rodziną w formie konsultacji i poradnictwa specjalistycznego, terapii i mediacji oraz możliwości korzystania z placówek wsparcia dziennego. Istotne znaczenie w procesie wyrównywania deficytów socjalnych odgrywa Karta Dużej Rodziny. Jej posiadaczami mogą być członkowie rodzin wielodzietnych. Karta zapewnia im system zniżek i korzystniejszy od ogólnie obowiązującego dostęp do towarów i usług, ułatwia tym samym dostęp do edukacji, kultury i innych form społecznej aktywności⁴⁵. Mimo że Karta Dużej Rodziny – jak i wymienione wyżej świadczenia – nie są uzależnione od dochodu, a ich wyłącznym adresatem nie są rodziny ubogie, to nie można pominąć roli tego wsparcia w łagodzeniu skutków ubóstwa, zwłaszcza ze względu na jego inkluzyjny i integracyjny charakter.

Analizując ochronę socjalnoprawną rodziny, nie sposób pominąć świadczenia wychowawczego wypłacanego na podstawie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w ramach programu „Rodzina 500 plus”. Celem świadczenia jest częściowe pokrycie wydatków związanych z wychowaniem dziecka, w tym z opieką nad nim i zaspokojeniem jego potrzeb życiowych, tym samym pomoc ta ma przeciwdziałać spadkowi demograficznemu oraz ograniczyć ubóstwo rodzin⁴⁶. Świadczenie wychowawcze w kwocie 500 zł miesięcznie przysługuje na każde drugie i kolejne dziecko bez względu na osiągnięty przez rodzinę dochód. Niemniej rodziny o niskich dochodach – poniżej 800 zł na osobę – otrzymują świadczenie także na pierwsze dziecko⁴⁷. Powyższe kryteria wskazują na uprzywilejowanie

⁴² Aktualna wysokość świadczenia pielęgnacyjnego to 1300 zł.

⁴³ Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1217).

⁴⁴ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (tekst jedn. Dz. U. z 2016, poz. 575).

⁴⁵ Zob. szerzej S. Spurek, *Wsparcie w ramach Karty Dużej Rodziny* [w:] *Meritum. Pomoc społeczna. Wsparcie socjalne*, red. I. Sierpowska, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 986–987.

⁴⁶ Zob. szerzej A. Nowicka-Skóra, *Pomoc państwa w wychowywaniu dzieci* [w:] *Meritum. Pomoc społeczna...*, s. 408 i nast.

⁴⁷ W rodzinach wychowujących dziecko niepełnosprawne próg dochodowy podwyższono do 1200 zł.

lejewane potraktowanie rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, dotkniętych ubóstwem relatywnym jak i skrajnym. To właśnie dla rodzin ubogich pomoc ta ma szczególne znaczenie, gdyż jej wpływ na domowy budżet jest wyraźnie odczuwalny. Dotyczy to zwłaszcza rodzin wielodzietnych, a więc rodzin, które bieda dotyka najczęściej. Istotną zaletą świadczenia wychowawczego jest brak opodatkowania oraz pomijanie go przy ustalaniu uprawnień do innych świadczeń socjalnych, takich jak: świadczenia z pomocy społecznej, świadczenia rodzinne i z funduszu alimentacyjnego, dodatek mieszkaniowy i energetyczny oraz stypendia szkolne. Dla rodzin ubogich ma to ogromne znaczenie, ponieważ rzeczywisty i często niemały dochód w postaci świadczenia wychowawczego pozostaje bez wpływu na dochód ustalany na podstawie odrębnych ustaw. Tym samym rodziny te nie tracą praw do innych świadczeń. Skądinąd zasadność tych regulacji może budzić wątpliwości.

Zadania władz publicznych ukierunkowane na socjalną ochronę dziecka i rodziny można odnaleźć jeszcze w wielu innych aktach normatywnych, w tym z zakresu ochrony zdrowia, przeciwdziałania alkoholizmowi i narkomanii, przeciwdziałania przemocy w rodzinie, a także w uchwalonych niedawno ustawach o nieodpłatnej pomocy prawnej⁴⁸ oraz w tzw. ustawie „Za życiem”⁴⁹. W ten sposób ustawodawca reaguje na inne niż materialne skutki ubóstwa.

Podsumowanie

Przedstawiony zarys systemu ochrony rodziny przed ubóstwem uprawnia do konstatacji, że sytuacja socjalnoprawna rodziny jest złożona przede wszystkim ze względu na rozległość prawnych regulacji zawartych w wielu aktach normatywnych. Dodatkowym utrudnieniem są, pominięte w niniejszym opracowaniu, procedury ustalania uprawnień do świadczeń i kontrola ich wykorzystywania. Trzeba również zwrócić uwagę na krytycznie ocenianą przez samych świadczeniobiorców niską wartość pomocy. Trudno jednak czynić ustawodawcy zarzut z tego powodu, mając na uwadze socjalny i bezzwrotny charakter wsparcia.

W demokratycznym państwie prawa XXI wieku sytuacje, w których człowiek nie może zaspokoić podstawowych potrzeb bytowych, nie powinny mieć miejsca. Państwo musi poszukiwać skutecznych rozwiązań sprzyjających redystrybucji społecznie wytworzonych dóbr, które będą przeciwdziałać rażącym dysproporcjom dochodowym, polaryzacji społeczeństwa i ubożeniu niektórych jego części. Rozwiązania te są miarą demokracji i postępu cywilizacyjnego. Najskuteczniej zwalcza się ubóstwo poprzez inwestycje, tworzenie miejsc pracy i aktywną politykę społeczną, najgorzej ocenia się natomiast nieekwiwalentą pomoc w postaci bezzwrotnych świadczeń. Mimo to pasywna ochrona socjalna ma swoje uzasadnienie, a troska o rodzinę i wychowywane w niej dzieci jest tego potwierdzeniem. Rodzina zagrożona biedą potrzebuje natychmiastowego wsparcia i w trudnej sytuacji materialnej nie może być pozostawiona

⁴⁸ Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej i edukacji prawnej (Dz. U. z 2015 r., poz. 1255, z późn. zm).

⁴⁹ Ustawa z dnia 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem” (Dz. U. z 2016 r., poz. 1860). Warto dodać, że pomoc państwa udzielana kobietom w ciąży normowana jest również ustawą z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. Nr 17, poz. 78, z późn. zm.).

sama sobie. Obowiązek udzielenia pomocy to nie tylko konstytucyjnie ustanowione zadanie państwa, ale to również moralna powinność społeczeństwa, wyrażająca się w poczuciu solidarności, zasadzie równości i sprawiedliwości społecznej. Jak zauważa B. Jastrzębski, ludzie nie rodzą się równi, a o równości można mówić najwyżej w znaczeniu formalnym. Pozycja społeczna może być źródłem nierówności, podobnie jak predyspozycje intelektualne, zdolności, zaradność, pochodzenie. A więc już sam los przesądza o różnicach między ludźmi, które przejawiają się w różnych formach⁵⁰. To trafne spostrzeżenie odzwierciedla sytuację dzieci z ubogich rodzin, które już na starcie pozbawione są szans na uniknięcie nierówności. Dlatego rolą państwa i prawodawstwa jest dążenie do niwelowania tych różnic „w celu ułatwienia niektórym kategoriom obywateli lepszemu dostępowi do wspólnych zasobów społecznych, jakie nie przypadły im w udziale z powodu braku wyjściowej przewagi ekonomicznej, szczęścia i wrodzonych zdolności”⁵¹. Poprzez świadczenia socjalne państwo dokonuje redystrybucji zasobów od młodszych do starszych, od sprawnych do niepełnosprawnych, od zdrowych do chorych, wreszcie od samotnych do rodzin⁵². Efektem rozdziału dóbr są świadczenia. To one kształtują sytuację socjalną rodziny, chronią ją przed skrajnym ubóstwem i łagodzą skutki względnego ubóstwa. Świadczenia umożliwiają nie tylko zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych, ale również pozwalają wyrównywać szanse i deficyty socjalne, a dzieciom zapewnić prawidłowy rozwój i wolność od niedostatku w dorosłym życiu. Świadczenia nie mogą jednak permanentnie zastępować dochodów, a państwo nie może wyręczać jednostki i rodziny z jej obowiązków. Dlatego umiar pomocy jest ze wszech miar pożądanym. Socjalnoprawna ochrona rodziny nie może zastępować dążeń jej członków do zabezpieczenia jak najlepszych warunków funkcjonowania tej najmniejszej wspólnoty.

Bibliografia

Literatura

- Auleytner J., *Polityka społeczna, czyli ujarzmianie chaosu socjalnego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2002.
- Boć J., *Stosunki administracyjnoprawne i sytuacje administracyjnoprawne* [w:] *Prawo administracyjne*, red. J. Boć, Kolonia Limited, Wrocław 2003.
- Duniewska Z., *Stosunek administracyjnoprawny, sytuacja administracyjnoprawna* [w:] Z. Duniewska, B. Jaworska-Dębska, R. Michalska-Badziak, E. Olejniczak-Szałowska, M. Stahl, *Prawo administracyjne, pojęcia, instytucje, zasady, w teorii i orzecznictwie*, Difin, Warszawa 2000.
- Giddens A., *Socjologia*, PWN, Warszawa 2004.
- Gierszewski J., *Organizacja systemu bezpieczeństwa społecznego*, Difin, Warszawa 2013.
- Jastrzębski B., *Ustrojowe zasady demokratycznego państwa prawa. Dylematy i mity*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2003.

⁵⁰ B. Jastrzębski, *Ustrojowe zasady demokratycznego państwa prawa. Dylematy i mity*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2003, s. 168.

⁵¹ J. Karp, *Sprawiedliwość społeczna. Szkice ze współczesnej teorii konstytucjonalizmu i praktyki polskiego prawa ustrojowego*, Kraków 2004, s. 98.

⁵² Zob. J. Gierszewski, op. cit., s. 235.

- Kałdon B., *Ubóstwo rodzin czynnikiem powstawania trudności w funkcjonowaniu szkolnym dzieci*, „Forum Pedagogiczne UKSW” 2011, nr 1.
- Karp J., *Sprawiedliwość społeczna. Szkice ze współczesnej teorii konstytucjonalizmu i praktyki polskiego prawa ustrojowego*, Kraków 2004.
- Kołaczkowski B., Ratajczak M., *Pomoc społeczna. Wybrane instytucje pomocy rodzinie i dziecku*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Kwaśniewski J., *Wpływ norm prawnych na procesy wykluczenia społecznego* [w:] *Prawo i wykluczenie. Studium empiryczne*, red. A. Turska, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Listing J., *Ubóstwo i jego pomiar* [w:] *Polityka społeczna. Teksty źródłowe*, red. L. Dziewięcka-Bokun, K. Zamorska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003.
- Maciaszkowa J., *Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1991.
- Malinowski L., *Polska bieda – prawdy – fikcje – niedomówienia. Kto jest biedny?*, „Praca Socjalna” 2013, nr 1.
- Neubourg Ch., Castonguay J., Roelen K., *Social Safety Nets and Targeted Social Assistance: Lessons from the European Experience*, 2007, <https://siteresources.worldbank.org/SOCIALPROTECTION/Resources/SP-Discussion-papers/Safety-Nets-DP/0718.pdf>.
- Nitecki S., *Komentarz do ustawy o pomocy społecznej*, Gaskor, Wrocław 2013
- Nowicka-Skóra A., *Pomoc państwa w wychowywaniu dzieci* [w:] *Meritum. Pomoc społeczna. Wsparcie socjalne*, red. I. Sierpowska, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Pokrzywa M., *Zagrożenie wykluczeniem społecznym dzieci i młodzieży z rodzin ubogich w województwie podkarpackim*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Socjologia” 2014, nr 49.
- Salustowicz P., *Pomoc społeczna w wybranych krajach europejskich*, IRSS, Warszawa 2009.
- Spurek S., *Wsparcie w ramach Kart Dużej Rodziny* [w:] *Meritum. Pomoc społeczna. Wsparcie socjalne*, red. I. Sierpowska, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Subocz E., *Jaka przyszłość czeka dzieci dorastające w ubóstwie*, „Polityka Społeczna” 2014, nr 5.
- Tarkowska E., *Ubóstwo dzieci w Polsce, Ekspertyza przygotowana w ramach projektu „EAPN Polska – razem na rzecz Europy Socjalnej”*, <http://www.eapn.org.pl/expert/files/Ubostwo%20dzieci.pdf>.
- Tarkowska E., *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Koncepcje i polskie problemy* [w:], *Współczesne społeczeństwo polskie – dynamika zmian*, red. J. Wasilewski, Scholar, Warszawa 2006.
- Ubóstwo w Polsce w latach 2013-2014, Studia i analizy statystyczne*, GUS, Warszawa 2015.
- Zamorska K., *Prawa społeczne jako program przebudowy polityki społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010.
- Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2015 r., GUS 2015, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoeczna/zasieg-ubostwa-ekonomicznego-w-polsce-w-2015-r,14,3.html>.
- Zawadzka B., *Prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne*, Wyd. Sejmowe, Warszawa 1996.

Źródła prawa

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483, z późn zm.).
- Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn. Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. Nr 17, poz. 78, z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 114, z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 930, z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 1390).
- Ustawa z dnia 7 września 2007 r., o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 169, z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (tekst jedn. Dz. U. z 2016, poz. 575).
- Ustawa z dnia 5 grudnia 2014 r. Karta Dużej Rodziny (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 785).
- Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1217).
- Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej i edukacji prawnej (Dz. U. z 2015 r., poz. 1255, z późn. zm.).
- Ustawy z dnia 11 lutego 2016 r., o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. z 2016 r., poz. 195).
- Ustawa z dnia 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem” (Dz. U. z 2016 r., poz. 1860).
- Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 7 października 2005 r. w sprawie progu interwencji socjalnej (Dz. U. Nr 211, poz. 1762).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 maja 2012 r. w sprawie szczegółowych warunków realizacji rządowego programu wspierania niektórych osób pobierających świadczenie pielęgnacyjne (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 871).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 lipca 2016 r. w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy finansowej uczniom na zakup podręczników i materiałów edukacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1045).
- Uchwała Nr 221 Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2013 r. w sprawie ustanowienia wieloletniego programu wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020 (M.P. z 2013 r. poz. 1024).
- Uchwała Nr 165 Rady Ministrów z dnia 12 sierpnia 2014 r. w sprawie przyjęcia programu pod nazwą „Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu 2020. Nowy wymiar aktywnej integracji” (M.P. z 2014 r., poz. 787).

SUMMARY

Iwona Sierpowska

Socio-legal status of the family and the problem of poverty

Poverty is a global problem which has always affected mankind. Nowadays it troubles predominantly numerous families. Its negative effects can be observed mostly with children. Lack of financial means to satisfy basic living needs poses a threat to their health and proper growth, induces parental negligence and causes social isolation. Childhood in the environment of poverty frequently leads to copying wrong patterns of behaviour as well as adopting the lifestyle of previous generations. It is the moral obligation of society and the responsibility of public authorities to support individuals and families who face a difficult financial situation. Help is offered by means of the redistribution of manufactured goods. Social and legal protection of families is secured through the benefit system, which settles not only proceeds level but also social deficits.

Key words: family, poverty, social benefits, social assistance.

Data wpływu artykułu: 25.10.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 26.01.2017 r.

Dawid Ślusarczyk

Ewangelikalna Wyższa Szkoła Teologiczna we Wrocławiu
e-mail: dawid.slusarczyk@gmail.com

Polychoral music trends in Poland in the 17th century

STRESZCZENIE

Kompozycje polichóralne w XVII-wiecznej Polsce

Kultura muzyczna XVII-wiecznej Rzeczypospolitej ulegała silnym wpływom innych ośrodków europejskich, zwłaszcza tych z północy kontynentu. Powstałe we Włoszech kompozycje na kilka zespołów szybko znalazły uznanie wśród ówczesnego duchowieństwa oraz możnowładców ze względu na nowe jakości wyrazowe. Wykonywane w ramach liturgii dzieła rozbrzmiewały z różnych miejsc świątyni, w rezultacie dając niespotykany wcześniej efekt stereofonii. Pierwszym kompozytorem tworzącym utwory polichóralne w Niemczech był H. Schütz, natomiast jedne z najwcześniejszych polskich dzieł tego typu znaleźć można m.in. w twórczości M. Zieleńskiego.

Artykuł omawia cechy stylistyczne owych rozbudowanych pod względem obsady i techniki utworów, wskazując na ich cechy wspólne wraz z odniesieniem do repertuaru środkowoeuropejskiego. Fenomen dzieł polichóralnych jest jednym z kluczowych aspektów sztuki muzycznej wczesnego baroku.

Słowa kluczowe: kultura muzyczna, sztuka baroku, chór.

The object of this sketch is to present briefly polychoral works composed in Poland in the 17th century. It is generally accepted that the period is called the “baroque”, and in the history of the German music the most outstanding representative of the initial phase of this period was Heinrich Schütz. This exceptionally talented composer introduced the Italian polychoral technique in Germany and led to its full bloom¹. *Psalmen Davids sampt Etlichen Moteten und Concerten* (Dresden 1619) are one of the most important collections to the north of the Alps, containing works for a few groups of singers. Large pieces written for voices and instruments are directly associated with the Venetian school. Also, in Poland at that time the polychoral technique was experiencing its bloom. Similarly to Schütz, Polish composers educated in Italy as well as Italian musicians at the royal court composed works for several choirs. The work of Heinrich Schütz most probably was not known in Poland – no source from that period reports performing any of the pieces by the great cantor from Dresden.

¹ Za: J. Rifkin, E. Linfield, *Schütz Heinrich* [w:] *New Grove Dictionary of Music and Musicians*, t. 22, London 2001.

Polish baroque music was influenced by Italian compositions. Unfortunately, Schütz's work cannot often be heard nowadays.

The polychoral technique and its kinds

The polychoral technique was in the centre of interest of many baroque composers. As the basis of the style which evoked so much admiration from the baroque listeners are the works of the Renaissance composers such as Palestrina, Willaert or Tallis. Moreover, alternated singing, being one of the principles of polychoral composition, had already been practiced in medieval liturgy as the *alternatim* technique.

In the work arranged for a few performing ensembles, there is a division of the musical material into sections, intended for individual groups which perform their parts individually or together with the other groups. Such a way of performing was suggested by Adrian Willaert in his collection of psalms called *cori spezzati*. This collection drew directions in which the artistic work of composers headed later. The essential feature of those compositions was the participation of instruments duplicating vocal parts, but the later principle of spatial arranging of musicians in the church did not yet apply.

In the polychoral technique much earlier, two fundamental currents can be distinguished: Venetian and Roman. For those times, the gigantic group of St. Marco Basilica gave the composers employed there opportunity for experimenting. Giovanni Gabrieli, especially in his last works, fully used the performing tools accessible to him. The core of Gabrieli's works are compositions for two choirs; however works for three or four groups of musicians were also preserved. The famous Venetian most often divides the performing cast, arranging two four-voiced choirs on the choir lofts of the basilica, and in different works uses the following arrangements: two six-voiced choirs or three four-voiced ones.

In Gabrieli's polychoral music we can observe the contrast between the choirs – as a rule the composer uses the choir of high and low voices duplicated by instruments². In his early works the instrumental parts play the melodic line faithfully with the human voices; however, in the last collection Gabrieli inserted choirs of instruments as legitimate individuals side by side with the singers. Introducing solo sections next to fragments performed by choirs was an innovation as well. The soloist or a group of soloists strengthened the dynamic and expressive contrast in the musical piece. In Gabrieli's works contrast is achieved by the introduction of choirs as well as by changes in the musical content.

In Rome the style of Giovanni Palestrina was imitated for the whole 17th century. The first composer of the Pope's court created the polychoral music for two choirs in his characteristic "strict" style. At the beginning of the seventeenth century the music for more than two choirs was hardly known in the capital city of the church state. Polychoral compositions in the current *prima prattica* were characterized by smaller participation of homorhythmical patterns to the benefit of polyphony, the supremacy of the first choir above the other ones, the sparseness of the solo sections and the lack of instrumental accompaniment. Apart from all the works in the former style, music using the concerto technique modeled on the music

² Por. Z. Szweykowski, *Historia muzyki XVII wieku. Muzyka we Włoszech II. Technika polichóralna*, Kraków 2000, s. 14–20.

of Venetian composers was being created. In the consecutive decades of the 17th century it is possible to observe gradual infiltrating of new elements into the conservative current.

The traditions of the Roman composers did not influence Schütz's work. However, they were essential for the Polish baroque music, which – thanks to the visits of Italian musicians – was under strong influence of both Roman and Venetian centers.

Court and church ensembles in the seventeenth-century Poland

The polychoral music was performed in Poland, just like in other European musical centres of that time, in church interiors spacious enough for its successful performance. The king and his retinue participated in the liturgy held at St. John's Archcathedral in Warsaw. Therefore, the music performed there had to reflect the royal splendor. The King's ensemble – one of the few secular groups being active in the church – during church services was situated on two galleries located in the chancel of the church. This way of arranging musicians supported the performance of polychoral works in the Venetian style, which were present in the repertoire more often than solo pieces with continuo accompaniment. The royal ensemble was moved from Cracow to Warsaw at the beginning of the 17th century thanks to King Sigismund III Vasa. At that time the conductors of the royal ensemble were Polish and Italian musicians: Krzysztof Klabon, Asprilio Pacelli, Giovanni Francesca Anerio, Marco Scacchi. In Scacchi's time, mid-17th century, the group had around fifty well-trained musicians. Thanks to the presence of the Italian composers in Poland and the activity of the professional ensembles it was possible to perform technically difficult, polychoral repertoire³.

Apart from St John's Archcathedral, polychoral music was performed in the church of Augustinian friars, where St Cecylia brotherhood was active. During special church holidays the royal court arrived at St Martin's and the King's Chapel could support the Augustinian musicians. Particularly rich musical setting was typical of these celebrations.

In the former capital city – Cracow – polychoral works were probably performed in the Wawel cathedral, where in 1619 a vocal-instrumental group was launched. The Chapel's directors in the 17th century were Hannibal Orgas, Franciszek Lilius and Bartłomiej Pękiel.

In the 1640s in Cracow the Jesuit monastery started a choir which – supported by pupils of the monastery schools – in terms of performing abilities could successfully compete with the cathedral group. The interior of the church was of considerable size and made it possible to arrange the performers spatially in a number of ways. However, there is no evidence of polychoral music performances at the Jesuit church.

Within the Kingdom of Poland there were many church ensembles, for example: in Vilnius, Płock or Włocławek. Since there were not many people employed, it is highly unlikely that works for a few choirs were performed. Amongst church ensembles, the one of Pauline monastery in Częstochowa took the central position. That big and dynamically developing centre gathered many outstanding musicians of that time. Still, in the preserved archive catalogue, there are no seventeenth-century works composed for a few choirs, so this kind of music was probably not performed in Częstochowa.

³ B. Przybyszewska-Jarminińska, *Historia muzyki polskiej*, t. III cz. 1, Warszawa 2006, s. 95–104.

Polychoral technique in Poland

Two fundamental currents of Italian polychoral music – Venetian and Roman – were introduced in Poland by Italian musicians and composers. Also, Poles educated on Italian models or in Italy (for example Zieleński) composed pieces for a few choirs.

The following composers referred to the tradition of Venetian polychoral music: Vincenzo Bertolusi, Mikołaj Zieleński and Marcin Mielczewski.

In the times of Schütz, the Polish court had an Italian composer – Vincenzo Bertolusi (?–1608) – the author of 29 polychoral works edited in Venice (1608). His collection of the *Sacred cantionum librum primum* and *Offertoria totus anni* by Mikołaj Zieleński (Venice 1611) is one of the first polychoral works performed in Poland. Zieleński, educated in Venice, possibly by Gabrieli himself, models his compositions on the famous Venetian⁴. In the collection allocated for two choirs with continuo, one can see the typical features of the Venetian style: characteristic contrasts (polyphonic and homophonic segments, competent use of the volume), technically difficult vocal parts with considerable virtuoso elements, participation of instruments redoubling vocal lines, and reflecting the semantics of the text in the music. However, neither purely instrumental segments nor complicated texture of the choir parts are present. Marcin Mielczewski (?–1651) was the Polish composer best known in the 17th century Europe. Copies of his works circulated in Moravia, Silesia, Denmark and even Paris. Polychoral compositions in the Venetian style make up a considerable number. With reference to Gabrieli's pattern, Mielczewski juxtaposed solo voices or their whole sets from the group, used contrasts in the texture, made the instrumental parts and choirs consisting of instruments independent and introduced instrumental *sinfonia*. Like in the Roman polychoral practice, in Mielczewski's motets there is no diversification of registers in the choirs⁵.

A different kind of music written in Poland readily drew from the Roman tradition. Asprilio Pacelli, the composer coming from the Eternal City (1569 or 1570–1623), spent the last twenty years of his life in Poland⁶. Polychoral works by Pacelli are fundamentally modelled on Palestrina Rules in terms of using purely vocal texture, uniform sound colour of the choirs and leading the bass voices in accordance with Vincentino's recommendations. As well as increasing the number of choirs, innovative solutions consisted in separating solo voices and juxtaposing individual groups in short stretches of the musical piece. Another composer deserving a mention here is the 17th century master of the Wawel Cathedral ensemble, Frantisek Lilius (?–1657). In the preserved masses, psalms and litanies for several choirs, the composer referred to the Roman and partly to the Venetian tradition. Lilius juxtaposed full purely vocal choirs, did not mark solo parts, he often used homorhythmic patterns, whereas practiced imitation in relatively few fragments. The participation of instruments duplicating vocal voices, imitating the Venetian pattern, was introduced by the composer in *Missa brevissima*.

⁴ Por. M. Perz, *Zieleński Mikołaj* [w:] *New Grove Dictionary of Music and Musicians*, t. 29, London 2001.

⁵ B. Przybyszewska-Jarmińska, *Muzyka pod patronatem polskich Wazów. Marcin Mielczewski*, Warszawa 2011, s. 247.

⁶ M. Gliński, *Asprilio Pacelli, muzyk nadworny Zygmunta III*, „Ruch muzyczny” 1964, nr 12, s. 13.

The synthesis of Venetian and Roman polychoral music in Poland can be observed in the works of Marco Scacchi (c 1600–1662), the master of the royal ensemble⁷, and the work of organ virtuoso performer Bartłomiej Pękiel (?–ca. 1670). Scacchi, who in 1621 arrived in Warsaw, had studied in Rome under G. Anerio. In his works he followed the example of Roman compositions, the evidence of which are the four early mass cycles, in the strict style without the instrumental accompaniment. The mass devoted to the coronation of Jan Kazimierz received a rich musical setting, arranged for instruments and four choirs. The composer included contrasting sections in it (solo – tutti, homorhythmic parts – imitative parts), which is characteristic of the Venetian style and entrusted the instruments with independent parts. A great influence of the concertato technique and the structure referring to the concerto rondo form can be observed in the motet *Laudate pueri*. In his works the composer, just like Gabrieli and Schütz, applied the principles of *musica ficta*. However, the harmony fluctuates definitely in the direction of the major-minor system.

The polychoral compositions of Bartłomiej Pękiel demonstrates stylistic reference to the Roman (*Missa senza le ceremonie*) and Venetian School (*Missa Concertata la Lombardesca*)⁸. The works in *stile antico* are characterized by: a large proportion of imitative polyphony with its roots dating back to the Renaissance, using the chorale technique c.f., and the lack of diversifying the choirs in terms of registers. In the works written in the Venetian style, Pękiel also keeps identical register of the choirs. The voices or solo groups in this work are juxtaposed with tutti parts, whereas the instruments are limited to duplicating the vocal lines. Apart from the differences concerning the choice of instruments in particular groups, Pękiel also presents texture contrasts, for example homorhythmic fragments followed by the imitative technique.

The polychoral music in Poland is rich and diverse. In spite of many historical problems, such as the war damage or archives fires, a considerable number of compositions have been preserved. The quality of these works is the proof that Polish composers possessed knowledge of composing techniques used in the south of Europe. Numerous contacts of the royal court with the Italian countries resulted in the exchange of musicians, later active in the royal ensembles. Many of them performed in Poland their own polychoral works or the works they had brought. The small number of large professional groups able to perform technically complicated music for a few choirs did not hinder creation of the considerable number of compositions. These were written in the two main styles of this period – Venetian (*seconda prattica*) and the older one – Roman (*prima prattica*). These two trends of polychoral music are an important group of works in the repertoire of the Polish baroque.

Bibliografia

Breig W., *Heinrich Schütz w: Die Musik in Geschichte und Gegenwart*, t. 15, Stuttgart 2006.
Dobrzańska-Fabiańska Z., *Uwagi na temat pisowni nazwiska Bartłomieja Pękiela*, „Muzyka” 1989, rok XXXIV, nr 1.

⁷ Por. A. Patalas, *Scacchi Marco* [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, t. X, Kraków 2007.

⁸ Z. Fabiańska-Dobrzańska, *Pękiel Bartłomiej* [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, t. VIII, Kraków 2002.

- Fabiańska-Dobrzańska Z., *Pękiel Bartłomiej* [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, t. VIII, Kraków 2002.
- Gliński M., *Asprilio Pacelli, muzyk nadworny Zygmunta III*, „Ruch Muzyczny” 1964, nr 12, s. 13.
- Heinemann M., *Heinrich Schütz und seine Zeit*, Laaber 1993.
- Hans Joachim Moser, *Heinrich Schütz: Sein Leben und Werk*, Kassel 1936.
- Patalas A., *Scacchi Marco* [w:] *Encyklopedia muzyczna PWM*, t. X, Kraków 2007.
- Perz M., *Zieleński Mikołaj* [w:] *New Grove Dictionary of Music and Musicians*, t. 29, London 2001.
- Przybyszewska-Jarmińska B., *Historia muzyki polskiej*, t. III: *Barok, część pierwsza 1595–1696*, Warszawa 2006.
- Przybyszewska-Jarmińska B., *Muzyczne dwory polskich Wazów*, Warszawa 2007.
- Przybyszewska-Jarmińska B., *Muzyka pod patronatem polskich Wazów. Marcin Mielczewski*, Warszawa 2011.
- Rifkin J., Linfield E., *Heinrich Schütz* [w:] *New Grove Dictionary of Music and Musicians*, t. 22, London 2001.
- Szweykowski Z., *Historia muzyki XVII wieku. Muzyka we Włoszech II. Technika polichóralna*, Kraków 2000.

SUMMARY

Dawid Ślusarczyk

Polychoral music trends in Poland in the 17th century

The music culture of the 17th century Poland was strongly influenced by other music centres, especially those in Northern Europe. Italian compositions for several ensembles soon gained high esteem among the clergy and aristocracy of that time. Works of innovative expression were performed within liturgy in different parts of the church, creating a whole new stereophonic effect. H. Schütz was the first musician to compose polychoral works in Germany. In Poland the earliest compositions of this kind include works by M. Zieleński.

The article discusses the stylistic features of the aforementioned compositions, which are elaborated in terms of both cast and technique, points at their common features and refers to the repertoire offered in Central Europe. The phenomenon of polychoral works constitutes one of the key aspects of the early Baroque music.

Key words: musical culture, Baroque art, choir.

Data wpływu artykułu: 07.11.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 13.12.2016 r.

Katarzyna Sępowicz-Buczko

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy
Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych
e-mail: sepowiczk@pwsz-legnica.eu

Beata Skwarek

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy
Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych
e-mail: beata.skwarek@pwsz-legnica.eu

Wychowanie dzieci i młodzieży do bezpieczeństwa w ujęciu aksjologicznym

STRESZCZENIE

Podjęte opracowanie stanowi próbę zwrócenia uwagi na wychowanie dzieci i młodzieży do bezpieczeństwa w ujęciu aksjologicznym, mając na uwadze, iż wychowanie we współczesnym świecie lokuje się niemalże we wszystkich zjawiskach jako konieczna wartość. Poruszono kwestie dotyczące takich wartości ogólnoludzkich jak dobro, prawda, odpowiedzialność, wolność, sprawiedliwość oraz tolerancja. Zatem te wartości, które w realnej rzeczywistości społecznej są coraz mniej doceniane, a stanowią najbardziej znaczącą siłę w przeciwdziałaniu zagrożeniom. Nie sposób bowiem mówić o bezpieczeństwie wśród dzieci i młodzieży, a w konsekwencji w społeczeństwie, bez uprzedniego zabiegania o wartości w procesie wychowania i utwierdzania ich w przekonaniu o słuszności postępowania według ich przesłania.

Słowa kluczowe: wychowanie, bezpieczeństwo, aksjologia, wartości: dobro, prawda, odpowiedzialność, sprawiedliwość, wolność, tolerancja.

Wstęp

Aktualnie rozumiane bezpieczeństwo jest polisemantyczne i powiązane niemal ze wszystkimi sferami życia ludzi w ujęciu indywidualnym, lokalnym, regionalnym i globalnym. Można zatem stwierdzić, iż jest to proces zachodzący w środowisku stworzonym przez ludzi i dla ludzi. Jest formą aktywności człowieka, którą można zakwalifikować do kategorii zjawisk polegających na kształtowaniu ludzi, czyli ich wychowaniu. Większość bowiem zagrożeń występujących na świecie – takich jak wojny, nierówności społeczne, ataki terrorystyczne, konflikty polityczne, nadmierna eksploatacja środowiska, skłonność do łamania prawa, podejmowanie zachowań ryzykownych, konflikty intrapersonalne – wynika z braku uewnętrzonych wartości, szczególnie tych podstawowych, jak dobro i prawda. To one na ogół

powstrzymują przed wyrządzeniem innym krzywdy. Ostrzegają przed brakiem poszanowania dla życia jako najwyższego dobra każdego człowieka i nie tylko.

Jedną z istotnych dróg przeciwdziałania zagrożeniom związanym z bezpieczeństwem jest wychowanie do wartości, szczególnie takich jak dobro, prawda, odpowiedzialność, wolność, sprawiedliwość oraz tolerancja. Jego zadaniem jest budzenie wśród dzieci i młodzieży głębszej refleksji nad nimi, a nie tylko na przekazywaniu ich w sposób podobny do przyswajania wiedzy, np. z zakresu biologii czy fizyki. Taki bowiem sposób bywa nieskuteczny. Natomiast w wyniku pogłębionej refleksji oczekuje się od wychowanków dobrowolnego i samodzielnego opowiedzenia się za wartościami, które stają się niezawodnymi drogowskazami w ich życiu.

Współcześnie całość zagadnień dotyczących ogółu oddziaływań służących formowaniu się (zmienianiu, rozwijaniu) zdolności życiowych człowieka określa się mianem edukacji (łac. *educatio* – wychowanie, pielęgnowanie)¹. Edukacja swoim zakresem obejmuje wielowymiarowe działania i procesy służące wychowaniu i kształceniu osób lub grup społecznych i może być traktowana jako proces permanentnego uczenia się człowieka przez całe życie². Wychowanie, jako jeden z komponentów edukacji, tym różni się od kształcenia, że oddziałuje na osobowość wychowanka, czyli na jego emocje, potrzeby, motywację, relacje międzyludzkie, podczas gdy kształcenie dotyczy głównie sfery psychicznej człowieka, nie wykluczając jego wpływu na rozwój osobowości³.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, w toku dalszych rozważań niniejszego opracowania posłużono się pojęciem wychowanie, przyjmując, iż stanowi ono tę część praktyki edukacyjnej, która dotyczy oddziaływań świadomych, celowych, zmierzających do zmian rozwojowych w kontekście zdolności życiowych człowieka i dotyczących funkcjonowania jego osobowości⁴.

Pojęcie wychowania

W perspektywie kształtowania bezpieczeństwa szczególnie istotne jest wychowanie, które może być samym tylko działaniem kogoś bądź tylko przedmiotem czy efektem czyichś oddziaływań albo czymś, co zachodzi w międzyosobowej przestrzeni⁵. Jest procesem całościowym, ponieważ każdy człowiek, niezależnie od stopnia swej dojrzałości, podlega rozwojowi przez całe życie – od narodzin aż do śmierci. Dzięki niemu człowiek jest wprowadzany w otaczający go świat i osiąga „kolejne etapy dojrzałości wyrażające się dochodzeniem do własnej tożsamości”⁶.

W literaturze przedmiotu istnieje wiele definicji wychowania zawierających bogatą i różnorodną treść. W potocznym rozumieniu „wychowanie” oznacza wszelkie celowe

¹ B. Milerski, B. Śliwerski, *Pedagogika. Leksykon PWN*, Warszawa 2000, s. 54.

² B. Śliwerski, *Edukacja [w:] Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, tom I, red. T. Pilch, Warszawa 2003, s. 905–906.

³ L. Zarzecki, *Teoretyczne podstawy wychowania. Teoria i praktyka w zarysie*, Jelenia Góra 2012, s. 15.

⁴ Ibidem, s. 13.

⁵ B. Śliwerski, *Wychowanie. Pojęcie – znaczenia – dylematy [w:] Wychowanie. Pojęcia, procesy, konteksty*, tom I, red. M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, Gdańsk 2007, s. 36.

⁶ A. Tchorzewski, *Wychowanie i jego właściwości [w:] Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, Tom VII, Warszawa 2008, s. 320.

oddziaływanie ludzi dojrzałych (wychowawców) głównie na dzieci i młodzież (wychowanków), aby kształtować w nich odpowiednie pojęcia, uczucia, dążenia oraz postawy⁷. W procesie konkretyzującym to pojęcie naukowcy proponują dwa odmienne stanowiska. Jedni przypisują mu szerokie znaczenie, a inni węższe. W węższym zakresie wychowanie to przede wszystkim kształtowanie charakteru jednostki, czyli wyrabianie „takiego zespołu cech, na których opiera się stała zgodność postępowania jednostki z uznawanymi przez nią zasadami, mającymi swoje źródło w jakimś systemie wartości”⁸. W ten sposób rozumiane wychowanie sprzyja głównie konstruktywnym przeżyciom emocjonalno-motywacyjnym wychowanka oraz zabiega o jego zachowania i postawy społecznie i moralnie pożądane. Przedmiotem wychowania w wąskim znaczeniu jest przede wszystkim „rozwijanie strony uczuciowej, woli i działania wychowanka”, czyli jego charakteru. Natomiast szerokie jego rozumienie jest jednoznaczne z wychowaniem skoncentrowanym na rozwoju umysłowym i uczuciowym wychowanka (ucznia), a także związanym z jego sferą dążeń i motywacyjną oraz sposobami konkretnego działania. Takie wychowanie utożsamiane jest z wielostronnym rozwojem (kształtowaniem) osobowości dzieci i młodzieży pod względem wszystkich ich cech. Swym zasięgiem obejmuje zarówno nauczanie (uczenie się), jak i wychowanie w wąskim znaczeniu⁹. To znaczy, iż przedmiotem wychowania w szerokim znaczeniu jest „całość psychiki człowieka”, czyli „ogół procesów i właściwości psychicznych”, intelektualnych (umysłowych), emocjonalnych (uczuciowych), wolicjonalnych (zależnych od woli, chcenia) wspólnie z działaniem¹⁰. Za wiodącą definicję do dalszych rozważań przyjęto wychowanie w wąskim rozumieniu – jako procesu oddziaływań na dzieci i młodzież.

Dla obecnego opracowania bardzo istotna jest koncepcja wychowania S. Rucińskiego jako „wprowadzanie do życia wartościowego”, z której wynika, iż wychowanie jest nie tyle kształtowaniem „wartościowej osobowości”, ile wprowadzaniem dzieci i młodzieży w „wartościowy sposób życia” – czyli aktywizowanie ich w świadomej zdolności do działania, której kierunek nie jest narzucany lub świadomie wytyczany przez wychowawcę. Zadaniem wychowawcy jest w przede wszystkim organizowanie wychowankom wartościowego życia w warunkach współdziałania i współpracy z nimi, w tym również bezpośrednich dialogów na temat wartości i celów w życiu człowieka. W ten sposób unika się narzucania dzieciom i młodzieży sposobu życia według ustalonych *a priori* wzorów postępowania; jedynie umożliwia się ich poznawanie, a także pomaga w zdobywaniu wiedzy o świecie i o sobie samym, w dostrzeganiu własnych możliwości rozwojowych. Poza tym nie zaleca się nadmiernego przekazywania gotowej wiedzy i sugerowanie w procesie wychowania arbitralnych rozstrzygnięć. Zatem o efektywności wychowania (również kształcenia) decyduje nie jakość i ilość przekazywanej wiedzy, lecz opanowanie przez wychowanka metody rozumienia wiedzy i wartości, a także wdrażanie go w rozumienie problemów poznawczych i pobudzanie do refleksji wokół własnych problemów życiowych. Jest to jednoznaczne z umożliwianiem wychowankom samorealizowania się i świadomego kreowania własnej przyszłości¹¹.

⁷ S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 19.

⁸ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2004, s. 61.

⁹ M. Łobocki, *W trosce o wychowanie w szkole*, Kraków 2007, s. 30–31.

¹⁰ K. Sośnicki, *Istota i cele wychowania*, Warszawa 1967, s. 34.

¹¹ M. Łobocki, *ABC wychowania*, Lublin 1999, s. 13.

Istota bezpieczeństwa i źródła zagrożenia

Bezpieczeństwo postrzegane jest jako dobro, czyli cel, który należy osiągnąć. Przeciwwstawia się złu, zagrożeniu, a w konsekwencji prowadzi do pokoju, który zdaniem papieża Jana XXIII polega na poszanowaniu praw człowieka¹². Warunkuje korzystny rozwój człowieka, grup społecznych, narodów oraz państw, stanowiąc jednocześnie pewien zasób i środek wspomagający jakość życia. W czasach współczesnych trudno odnaleźć dziedzinę, w której nie odgrywałoby ono ważnej roli – każdy bowiem aspekt życia, nie tylko ludzkiego, może być rozpatrywany w kontekście bezpieczeństwa¹³.

Wieloaspektowy charakter bezpieczeństwa nie ułatwia przedstawienia jednej spójnej i uzgodnionej definicji. W języku łacińskim bezpieczeństwo to *securitas*. Powstało na bazie takich słów jak *se* – „oddzielnie”, „osobno” lub *sine* oznaczające „bez”¹⁴ oraz *cura* – „troska”, „staranie”, „dbałość o coś, o kogoś”, „opieka”¹⁵. W ujęciu słownikowym bezpieczeństwo to „stan niezagrożenia, spokoju, pewności”¹⁶ bądź „stan psychiczny lub prawny, w którym jednostka ma poczucie pewności, oparcie w drugiej osobie lub w sprawnie działającym systemie prawnym; przeciwieństwo zagrożenia”¹⁷. Bezpieczeństwo zatem to stan obiektywny polegający na braku zagrożenia, odczuwany subiektywnie przez jednostki lub grupy¹⁸. Postrzegane jest również w kontekście potrzeby, którą najogólniej można zdefiniować jako brak „czegoś”, a zaspokojenie tego „czegoś” warunkuje prawidłowy rozwój organizmu. Zatem jest rzeczą konieczną i nieodzowną, dynamizującą ludzkie postępowanie. Dzięki nim kształtujemy sposób naszego życia, relacje z innymi ludźmi oraz systemy wartości.

W hierarchii potrzeb A. H. Masłowa potrzeba bezpieczeństwa została umieszczona tuż za potrzebami fizjologicznymi. Swym zasięgiem obejmuje istnienie, pewność, opiekę, stabilizację, tożsamość, spokój, wolność od strachu, lęku i chaosu, struktury porządku prawa oraz granic¹⁹. Z kolei w koncepcji C. Alderfera w naukach o bezpieczeństwie potrzeba bezpieczeństwa została zakwalifikowana do potrzeb egzystencjalnych (*existence*) dotyczących przetrwania. Charakteryzuje ją brak ryzyka pozbawienia jednostki czegoś, co stanowi dla niej cenną wartość, np. życia, zdrowia, pracy, rodziny, szacunku, miłości, dóbr materialnych i niematerialnych. Zapewnia rozwój, a także motywację do planowania własnego życia i działania. Jej realizację jednostka wyraża poprzez doświadczanie poczucia bezpieczeństwa, przez które należy rozumieć psychiczne i fizyczne odczuwanie spokoju

¹² A. Marcinkowski, *Bezpieczeństwo prawem obywatelskim człowieka* [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa wobec wyzwań współczesności*, red. Z. Kwiasowski, K. Cenda-Miedzińska, Kraków 2012, s. 163.

¹³ M. Malec, *Percepcja bezpieczeństwa: definicje, wymiary paradygmaty*, Warszawa 2006, s. 5.

¹⁴ F. Skvrnda, *Vybrané sociologické otázky charakteristiky bezpečnosti v súčasnom svete* [w:] Cukan K. a kol., *Mladed a armada*, MO SR, Bratislava 2005, s. 41.

¹⁵ J. Pieńkos, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1996, s. 110.

¹⁶ E. Sobol, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1995, s. 147.

¹⁷ *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, A. Sikorska-Michalak, O. Wojniłko, Warszawa 2001, tom 1, s. 50.

¹⁸ K. Kruszko, *Pedagogiczne aspekty bezpieczeństwa dzieci w wieku wczesnoszkolnym*, Lublin 2010, s. 13.

¹⁹ A. Masłow, *Motywacja a osobowość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 66.

i pewności, powstałe np. w wyniku minimalizacji ryzyka oraz wskutek braku zdarzeń niebezpiecznych²⁰.

Ze względu na subiektywny wymiar poczucia bezpieczeństwa jednostka różnie postrzega stan zagrożenia, co dla jednych stanowi źródło napięć, a w odczuciu innych jest pozbawione tych znamion i odwrotnie. Wówczas możemy mieć do czynienia z poczuciem pozornego bezpieczeństwa bądź niebezpieczeństwem. Stąd też bezpieczeństwo czy stan bezpieczeństwa ujmowany jest także w wymiarze obiektywnym, oznaczającym rzeczywistość braku zagrożenia w pewnym określonym obszarze ludzkiej egzystencji²¹.

Każdy człowiek chce mieć zaspokojoną potrzebę bezpieczeństwa i żyć w poczuciu bezpieczeństwa, w rzeczywistości wolnej od niespodziewanych sytuacji zagrażających istnieniu. Tymczasem w świecie współczesnym istnieje wiele zagrożeń, czyli takich „sytuacji lub stanów, które komuś zagrażają lub w których ktoś czuje się zagrożony bądź ktoś stwarza taką sytuację”²². Dlatego wiedza o nich i ich identyfikacja stają się podstawowym warunkiem do ochrony przed nimi, bowiem działalność człowieka jest związana z wieloma zarówno nieświadomymi, jak i uświadomionymi zagrożeniami. Stąd w literaturze przedmiotu istnieje wiele sposobów klasyfikowania źródeł zagrożeń pod względem ich istoty, etiologii, rozmiaru i konsekwencji. W wymiarze ludzkiej egzystencji wymienia się pięć kategorii, dzieląc je na zagrożenia fizyczne (związane z fizjologią, zdrowiem, ciałem, sprawnością i urodą), psychiczne (dotyczące samopoczucia, samooceny, wartości siebie, komfortu), społeczne (w odniesieniu do pozycji, przynależności, statusu, dorobku, układu), kulturowe (powiązane z tożsamością kulturową, stanem posiadania, kreatywnością) oraz duchowe (ściśle powiązane z religią – zbawienie duszy, nieprzemijalność jej doznań, nadprzyrodzone)²³.

Zagrożenia można również podzielić na trzy grupy, wyróżniając: zagrożenia indywidualne, odnoszące się do biopsychicznej struktury jednostki, np. lęki, agresje, fobie, obsesje, zachowania agresywne, narkomania, uzależnienia (od nikotyny alkoholu), samobójstwa, choroby somatyczne i psychiczne; zagrożenia społeczne, wynikające z dysfunkcyjności systemu organizacji życia zbiorowego, a mianowicie kulturowego, politycznego, gospodarczego, rodzinnego, co odzwierciedla się w nadużywaniu władzy, biurokracji, przestępczości, niewłaściwego systemu edukacji i wychowania, kryzysu ekonomicznego, dehumanizacji pracy, dezorganizacji rodziny; zagrożenia istnienia gatunku ludzkiego, które można potraktować jako najbardziej uniwersalne, wyrażające się niszczeniem naturalnego środowiska, zbrojeniem nuklearnym, klęskami żywiołowymi, głodem oraz chemizacją życia²⁴.

Wyżej wymieniony podział zwraca uwagę na fakt wzajemnego przenikania się owych zagrożeń. Zagrożenia indywidualne łączą się z zagrożeniami społecznymi, a te z kolei wywierają wpływ na zagrożenia uniwersalne. Dokonując przeglądu najbardziej istotnych źródeł zagrożeń, należy wziąć pod uwagę również te, w których autorzy stosują kryterium przedmiotowe, dzieląc je na: finansowe, ekonomiczne, państwowe, publiczne, socjalne,

²⁰ E. M. Marciniak, *Psychologiczne aspekty poczucia bezpieczeństwa* [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, red. S. Sulowski, M. Brzeziński, Warszawa 2009, s. 60–61.

²¹ Por. K. Kruszek, op. cit., s.13.

²² E. Sobol, op. cit., s. 1103.

²³ K. Kruszek, op. cit., s.15.

²⁴ B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2007, s. 31–32.

psychologiczne, edukacyjne, regionalne, zdrowotne, ekologiczne, osób i mienia, transportowe, dzieciństwa, a także rozwojowe²⁵. Zatem problem bezpieczeństwa nie dotyczy tylko wojny, ale ma charakter wielowarstwowy, o czym przekonuje powyższy ich przegląd.

Zaprezentowane źródła zagrożeń mogą zaburzyć bezpieczeństwo czy też poczucie bezpieczeństwa jednostki albo całej grupy społecznej. Przyczyną bezpośrednią bądź pośrednią ich występowania jest człowiek bądź cała zbiorowość. W tym przypadku wskazuje się na: wypadki i katastrofy komunikacyjne (drogowe, kolejowe, lotnicze, morskie, energetyczne, budowlane, przemysłowe – w tym emisje zanieczyszczeń, smog, kwaśne deszcze, skażenia powietrza, wody, gleby, terenu, hałas, szkodliwe promieniowanie itp.); zachowania społeczne w pojedynczych relacjach międzyludzkich i podczas imprez masowych, buntów i rozruchy, rozboje i napady, ataki i wojny terrorystyczne jako wynik zderzenia religii czy kultur; zaniedbania w sferze żywienia, potrzeby ruchu i racjonalnego wypoczynku, choroby i alergię, zatrucia; ubóstwo i bezrobocie wywołujące różnorakie patologie; brak wiedzy o występujących zagrożeniach na określonym terenie bądź ich bagatelizowanie²⁶.

Powyższa lista nie wyczerpuje ewentualnych zagrożeń mających pośredni czy bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo dzieci, młodzież oraz całe społeczeństwo, jednak powinna być przez nich jak najlepiej poznana i zdefiniowana. W tej kwestii rolę zasadniczą do odegrania ma proces edukacyjny, a w szczególności edukacja dla bezpieczeństwa, będąca integralną częścią procesu dydaktyczno-wychowawczego i działań profilaktycznych, ukierunkowanych głównie na wychowanie komunikacyjne, obywatelskie, edukację prozdrowotną oraz ekologiczną²⁷. Jej celem jest wzbogacanie wiedzy dzieci i młodzieży oraz społeczeństwa na temat źródeł, rodzajów i symptomów zagrożeń. Popularyzowanie myśli obronnej i możliwości przeciwstawiania się zagrożeniom, jakie stwarza w świecie obecna cywilizacja, może pomóc w poprawie jakości życia oraz uniknąć bądź zminimalizować szkodliwe konsekwencje zagrożeń, a tym samym wzmocnić poczucie bezpieczeństwa.

Wychowanie do bezpieczeństwa w ujęciu aksjologicznym

Przygotowanie człowieka do bycia bezpiecznym wiąże się nie tylko z przekazaniem wiedzy, ale przede wszystkim z wychowaniem. W polskim piśmiennictwie pojęcie „wychowanie do bezpieczeństwa” zaproponował M. Demel, zakładając, iż trudno izolować dzieci i młodzież od źródeł niebezpieczeństw, ale – jak twierdził – „trzeba je uodpornić i wychować”²⁸, czyli wdrożyć takie oddziaływania wychowawcze, które przyczynią się do ukształtowania człowieka przekonanego o tym, iż będzie potrafił radzić sobie z wyzwaniami.

W tym wychowaniu należy także zwrócić uwagę na kształtowanie właściwego stosunku do ochrony życia i zdrowia własnego oraz innych ludzi, a także na wyrabianie nawyków

²⁵ A. Wrońska, *Wiadomości i umiejętności dzieci sześć- i siedmioletnich w obszarze „Spotkanie z osobą nieznaną”* [w:] *Edukacja wobec zagrożeń rozwoju i bezpieczeństwa dzieci*, red. S. Guz, J. Andrzejewska, Lublin 2008, s. 29.

²⁶ J. Górnikiewicz, *Bezpieczeństwo a zagrożenie? Wartości ważne dla młodzieży początku XXI wieku* [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa: w rodzinie, szkole i pracy*, red. A. Zduniak, M. Kryłowicz, Warszawa–Poznań 2004, s. 97.

²⁷ A. Pieczywok, *Edukacja dla bezpieczeństwa wobec zagrożeń i wyzwań współczesności*, Warszawa 2012, s. 10.

²⁸ M. Demel, *O wychowaniu zdrowotnym*, Warszawa 1968, s. 158.

postępowania w codziennym życiu oraz umiejętności obserwacji otoczenia. Obowiązek kształtowania tych nawyków w procesie wychowania w pierwszej kolejności spoczywa na rodzicach, następnie żłobku, przedszkolu oraz szkole na wszystkich jej poziomach, a także na wszystkich innych instytucjach oświatowych. Ich wspólne, zamierzone oddziaływania są niezbędne dla prawidłowego rozwoju społecznego i psychicznego wychowanków oraz mają duże znaczenie ze względu na procesy formowania osobowości i kształtowania ich postaw. Pełniąc tak odpowiedzialną rolę, zarówno rodzice, jak i wychowawcy w procesie wychowania powinni sukcesywnie i systematycznie zabiegać o wprowadzenie dzieci i młodzieży w sferę aksjologiczną definiowaną jako naukę o wartościach (aksjologia z łac. *aksios* – „godny”, „cenny”; *logos* – „nauka”)²⁹, która wskazuje kierunek postępowania i jest wyrazem ludzkich dążeń, pragnień oraz aspiracji.

Koncepcje aksjologiczne wpływają na cele wychowawcze (edukacyjne), ponieważ aksjologia wskazuje ogólny pogląd na widzenie świata wartości, jest wyznacznikiem edukacji w małych i dużych grupach społecznych, a także zwraca uwagę na indywidualne systemy i hierarchie wartości. Wartością nadrzędną w ujęciu aksjologii współczesnej jest człowiek, jego życie, rozwój fizyczny, umysłowy, samorealizacja, wolność, tożsamość, podmiotowość³⁰.

Hierarchia wartości wskazuje, iż człowiek jest ciągle w sytuacji wyboru. Permanentnie czegoś pragnie, przed czymś się wzbrania, kocha, lęka, żywi nadzieję. Życie zmusza go do hierarchizowania i przedkładania czegoś nad coś³¹. W literaturze filozoficznej i w naukach społecznych wartości definiowane są między innymi jako wzorzec ukierunkowujący zachowania człowieka³². Zatem są podstawą budowania i organizowania życia społecznego, stanowią jeden z podstawowych wyznaczników i celów ludzkiego działania, kierunkują zachowania, postawy, motywy postępowania i styl życia, mają wpływ na ocenę zdarzeń, innych ludzi, wyznaczają postawy wobec różnych obiektów, zmuszają do dokonywania wyborów i podejmowania decyzji. Wartości mają ogromne znaczenie dla człowieka, dlatego należy uczynić wszystko, aby mogłyby one być rozpoznawane, rozumiane, akceptowane i respektowane³³.

Wartości nadają sens wychowaniu, bowiem są „swoistym wprowadzaniem wychowanka w świat wartości, chodzi o to, aby w osobie, którą wychowujemy wzbudzić wrażliwość na wartości i wznieść wolę ich realizowania”³⁴.

W kontekście tytułowego wychowania dzieci i młodzieży do bezpieczeństwa w ujęciu aksjologicznym należałoby zabiegać o takie wartości jak dobro, prawda, odpowiedzialność, wolność, sprawiedliwość oraz tolerancja. Przekaz owych wartości stanowi punkt wyjścia w przygotowaniu dzieci i młodzieży do radzenia sobie w realnym środowisku bezpieczeństwa.

W wychowaniu do bezpieczeństwa szczególnie istotna jest prawda. Z klasycznej definicji prawdy wynika, iż jest to „zgodność z rzeczywistością, brak kłamstwa, fałszu, udawania” bądź to, „na co zgadza się ogół, większość ludzi albo grono specjalistów”³⁵. Jest fundamentalnym warunkiem decydującym o rozwoju osobowości, a jej uzewnętrznienie

²⁹ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1992, s. 15.

³⁰ T. Lewowicki, *Przemiany oświaty: szkice o ideach i praktyce edukacyjnej*, Rzeszów 1994, s. 19.

³¹ P. Bortkiewicz, *Zachowanie wartości moralnych w sytuacjach granicznych*, Łódź 1994, s. 7.

³² J. Sztumski, *Spoleczeństwo i wartości*, Katowice 1992, s. 15-16.

³³ K. Denek, *W kręgu edukacji, krajoznawstwa i turystyki w szkole*, Poznań 2000, s. 100.

³⁴ M. Nowak, *Pedagogika personalistyczna* [w:] *Pedagogika*, tom I, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Warszawa 2004, s. 246.

³⁵ E. Sobol, op. cit., s. 701.

i poszanowanie staje się podstawą kształtowania człowieka. Dzięki niej człowiek osiąga swoje człowieczeństwo i umacnia swoją godność. Prawda bowiem stanowi „centrum moralne” każdego człowieka, ukierunkowując go na odróżnienie dobra od zła³⁶. Dla osoby kłamiącej, czyli świadomie mówiącej nieprawdę, świat w pewnym stopniu staje się tylko narzędziem służącym do osiągnięcia własnych celów, manipulowania drugim człowiekiem lub nawet szerszymi zbiorowościami³⁷. Ocena moralna kłamstwa zależy od jego rodzajów oraz formy. Kłamstwo zatem może być werbalne, to znaczy popełniane mową, piśmem, np. oszczerstwo, pomówienie czy samochwalstwo. Możemy mieć również do czynienia z kłamstwem behawioralnym, urzeczywistniającym się w formie zdrady, oszustwa, podstępny, przemilczenia czy łudzenia kogoś. Trudno zatem wyobrazić sobie bezpieczeństwo wywodzące się z kłamstwa, bo wtedy jest jest niestabilne, iluzoryczne, niespójne i niepewne. Jednak należy mieć na uwadze, iż czyny ludzkie realizowane są pod wpływem samodzielnej decyzji i wyboru. Na tej podstawie tworzy się cała sfera moralności³⁸.

Dobro definiowane jest najogólniej jako „własność lub charakterystyka czegoś dająca podstawy do pochwały np. jako podporządkowanie się prawu albo jako atrybut bytu”³⁹ bądź też „oceniane jako pożyteczne, wartościowe, zgodne z nakazami etyki”⁴⁰. Kierując się dobrem, wychowanek ma kształtować swoje sumienie poprzez czyny, aby w życiu postępować w sposób wolny, zgodny z podstawowymi prawami, a więc prawem moralnym i naturalnym. W obecnej epoce, w której dominuje postęp nauki, najbardziej istotna jest formacja sumień ludzi współczesnych, aby to jednak człowiek stanowił dobro najwyższe, a nie nauka⁴¹. Idzie o to, by człowiek był szanowany i nie stał się przedmiotem manipulacji ideologicznych, bezdyskusyjnych decyzji ani nadużyć silniejszych wobec słabszych. Dlatego w wychowaniu powinno się dążyć do kształtowania w wychowanku zdolności do wyboru dobra i do poświęcenia. Każdy człowiek potrzebuje nabywania takich umiejętności, aby własnym życiem umiał odpowiadać na wezwanie dobra⁴², bowiem troska o dobro własne oraz drugiego człowieka jest zasadniczym atrybutem bezpieczeństwa. Odpowiednie kompetencje i postawy wynikające z dobra zapewniają profesjonalne zachowanie wobec niebezpieczeństw w czasie pokoju oraz wojny.

Z dobrem nierozzerwalnie związana jest odpowiedzialność rozumiana jako „obowiązek moralny lub prawny odpowiadania za swoje lub czyjeś czyny” z zaakceptowaniem ich wszelkich konsekwencji, czyli sankcji, lub „przyjęcie na siebie obowiązku zadbania o kogoś lub o coś”⁴³.

Odpowiedzialność można również interpretować w kontekście „czynu człowieka, który nie tylko mógł i wiedział, co ma robić, ale także, który był zobowiązany robić, i o

³⁶ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994, s. 205.

³⁷ J. Strzelecki, *Niegodność i godność człowieka w wieku XX [w:] Zagadnienia godności człowieka*, red. J. Czerkawski, Lublin 1994, s. 143–145.

³⁸ Por. T. Ożóg, *Kulturowe zagrożenia wychowania [w:] Wychowanie chrześcijańskie a kultura*, red. M. Nowak, T. Ożóg, Lublin 2000, s. 168–169.

³⁹ A. R. Lacey, *Słownik filozoficzny*, przekł. R. Matuszewski, Poznań 1999, s. 42–43.

⁴⁰ E. Sobol, op. cit., s. 135.

⁴¹ J. Mastalski, *Etyczne wymiary edukacji dla bezpieczeństwa [w:] Edukacja dla bezpieczeństwa wobec wyzwań...*, s. 98.

⁴² J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 2011, s. 538; P. Walczak, *Wychowanie jako spotkanie. Józefa Tischnera filozofia człowieka jako źródło inspiracji pedagogicznych*, Kraków 2007, s. 148.

⁴³ E. Sobol, op. cit., s. 547.

tym obowiązku wiedział⁴⁴. Zatem za człowieka odpowiedzialnego można uznać osobę, która w sposób świadomy i dobrowolny, w stanie pełnej poczytalności i bez wymuszania na niej takiego postępowania podejmuje się wykonania jakiegoś czynu⁴⁵. Natomiast jego zaniechanie pociąga za sobą negatywne konsekwencje etyczne objawiające się poczuciem wstydu, wyrzutami sumienia, przeżywania wobec siebie głębokiej frustracji i rozgoryczenia. Jednostka jest świadoma własnej winy i usiłuje zrekompensować wyrządzone zło. Czyli za swoje czyny odpowiada moralnie, poddając się kontroli własnego sumienia, i jest pogodzona z wszelkimi następstwami wynikającymi z uchylenia się od odpowiedzialności za siebie i innych⁴⁶.

Tak interpretowana odpowiedzialność w kontekście bezpieczeństwa odgrywa istotną rolę umożliwiającą dobre współdziałanie ludzi między sobą, w rodzinie oraz w społeczeństwie, bowiem brak odpowiedzialności przejawiany tylko przez jedną osobę, np. przez ojca bądź matkę, może zakłócić dobrze funkcjonujące relacje panujące w rodzinie. W szkole natomiast doświadczanie np. przemocy rówieśniczej przyczynia się do tego, iż dziecko czuje się zagrożone i niepewne. Zatem nieodpowiedzialne działania w konsekwencji zagrażają dobremu samopoczuciu i bezpieczeństwu dziecka. Wobec tego wychowanie do odpowiedzialności powinno polegać na ukształtowaniu samodzielności, czyli wyrabianiu wśród dzieci i młodzieży gotowości do podejmowania i konsekwentnego wywiązywania się z podjętych działań, a nie uchylenie się od nich, bowiem „ucieczka od odpowiedzialności jest ucieczką od człowieczeństwa”⁴⁷. Toteż nie bez powodu odpowiedzialność uznawana jest za istotny atrybut dojrzałości moralnej człowieka, o jaki w procesie wychowania do bezpieczeństwa bezwarunkowo należy zabiegać⁴⁸.

Z odpowiedzialnością ściśle powiązana jest wolność, rozumiana jako „możliwość podejmowania decyzji zgodnie z własną wolą”⁴⁹. W ujęciu filozoficznym wyróżnia się jej dwa znaczenia: pozytywne i negatywne. Wolność w sensie pozytywnym jednoznaczna jest z „wolnością do czegoś” ukierunkowaną na realizację pożądaných celów moralnych i społecznych. Jest potwierdzeniem wzięcia pełnej odpowiedzialności za swoje postępowanie i kierowanie nim zgodnie z obowiązującymi prawami moralnymi. Natomiast w interpretacji negatywnej wolność określa obszar działalności człowieka, w którą nikt nie ingeruje – im większy obszar, tym większa wolność. Czyli „wolność od czegoś”, co może sugerować niekontrolowaną swobodę i nieprzestrzeganie wartości podstawowych⁵⁰ oraz lekceważenie norm i reguł życia wyrażające się wśród dzieci i młodzieży, np. zażywaniem narkotyków, pićciem alkoholu, paleniem papierosów, przemocą, agresją, kradzieżą, wagarami. Toteż w procesie wychowania o tę odmianę wolności nie zabiegamy, jednak wychowankom staramy się przedstawić jej destruktywny wpływ na poprawne z moralnego punktu widzenia zachowania i postawy, aby zrozumieli, iż wolność od nakładanych sobie ograniczeń bez wątpienia prowadzi do anarchii, natomiast wolność odpowiednio dawkowana i świadomie dostosowa-

⁴⁴ J. Gałkowski, *Wolność i wartość. Z podstawowych zagadnień etyki Jana Dunsza Szkota*, Lublin 1993, s. 114.

⁴⁵ M. Łobocki, op. cit., s. 114.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Z. Łomny, *Człowiek i edukacja wobec przemian globalnych*, Opole 1995, s. 177.

⁴⁸ Por. M. Łobocki, op. cit., 115.

⁴⁹ E. Sobol, op. cit., s. 1034.

⁵⁰ M. Łobocki, op. cit., s. 116.

na do obowiązujących zasad i norm moralnych może przyczynić się do ich prawidłowego rozwoju moralnego⁵¹.

Warunkiem skuteczności niełatwego procesu wychowania do wolności jest wykształcenie wśród podopiecznych zdolności do dokonywania trafnych decyzji oraz wyborów moralnych, ale także kierowania się w życiu pozostałymi wartościami podstawowymi. Należy założyć, iż w wyniku wychowania do wolności w aspekcie bezpieczeństwa wychowankowie będą respektowali prawa przysługujące każdej jednostce ludzkiej posiadającej własną godność, np. prawo do życia, prawo do własnych przekonań, prawo do pracy, prawo do osobistego rozwoju, prawo do założenia rodziny i decydowania o wychowaniu własnych dzieci⁵².

Wolność jest ważnym zadaniem, które każdy człowiek ma do spełnienia w swym życiu, a nie darem otrzymanym od natury. Zatem w wychowaniu do wolności wydaje się istotne pogłębianie przekonania, iż wolność nie przestrzegająca godności innych osób jest postawą niegodną człowieka sprawiedliwego⁵³.

Nie mniej ważną dla bezpieczeństwa jest sprawiedliwość, która jest podstawą ładu życia społecznego. W etyce jest zaliczana do fundamentalnych cnót moralnych. Niektórzy interpretatorzy definiują sprawiedliwość jako „uczciwe, prawe postępowanie” i w tym kontekście można uznać, iż „człowiek sprawiedliwy to człowiek prawy, obiektywny w ocenach siebie i innych”⁵⁴, bądź utożsamiają ją z „organami sądowymi, sądem, sądzeniem”⁵⁵.

Sprawiedliwość to stan odzwierciedlający postawę człowieka przejawiającą się w „gotowości oddawania każdemu tego, co mu się należy”⁵⁶ czy też obchodzenie się z każdym człowiekiem adekwatnie do jego zasług i kompetencji. W takim znaczeniu gwarantuje każdemu prawo do pracy oraz godziwe za nią wynagrodzenie, prawo do osobistego rozwoju i godnego życia. Człowieka sprawiedliwego cechuje wyjątkowa moralna doskonałość wyrażająca się w moralnej postawie oraz zachowaniu. W tym znaczeniu sprawiedliwość traktuje się jako zwieńczenie wszystkich innych wartości moralnych⁵⁷.

Sprawiedliwość i jej zasady odgrywają ważką rolę w porządkowaniu życia społeczności ludzkiej. Mają wpływ na relacje międzyludzkie: między pojedynczymi ludźmi, między jednostką a społeczeństwem, między poszczególnymi społeczeństwami. Rozróżnia się sprawiedliwość wymienną, nazywaną także zamienną, oraz rozdzielczą. Sprawiedliwość wymienna, potocznie nazywana także uczciwością, pojawia się w przestrzeni indywidualnej każdej osoby ludzkiej. Dotyczy życia i zdrowia, obejmując wolność rozporządzania swą osobą i pracą, małżeństwa, ustalając obowiązki i podział pracy. Odnosi się także do wzajemnych uprawnień jednostek, relacji międzyosobowych w obszarze społeczności, różnych grup i narodów. Ogranicza i przeciwstawia się lichwiarstwu i wyzyskowi⁵⁸. Przedmiotem tego rodzaju sprawiedliwości jest także język i mowa dopominająca się dyskrekcji, a sprzeciwiająca się kłamstwu, plotkom czy obmowie. Promuje życie w ładzie i porządku, a gardzi

⁵¹ Por. ibidem.

⁵² Z. Matulka, *Wychowanie do wolności jako podstawowy problem pedagogiczny* [w:] *Pedagogika ogólna. Problemy aksjologiczne*, red. T. Kukułowicz, M. Nowak, Lublin 1997, s. 245.

⁵³ M. Łobocki, op. cit., s. 116.

⁵⁴ *Słownik etyczny*, red. S. Jedynak, Lublin 1990, s. 231.

⁵⁵ E. Sobol, op. cit., s. 872.

⁵⁶ *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 171.

⁵⁷ M. Łobocki, op. cit., s. 117.

⁵⁸ A. Maryniarczyk, *O właściwą miarę sprawiedliwego działania* [w:] *Sprawiedliwość – idee a rzeczywistość*, red. P. Jaroszyński i in., Lublin 2009, s. 23.

wszystkim, co temu porządkowi zagraża. Omawiany rodzaj sprawiedliwości dopełnia sprawiedliwość rozdzielczą, zwana również sprawiedliwością społeczną. Najogólniej dotyczy uprawnień jednostek względem grupy, której są częścią. Obrazuje pragmatykę i logikę życia społecznego. Aby ludzie mogli coś od wspólnoty otrzymać, muszą do niej coś wnieść. Zatem osoby, które wnoszą do niej więcej, więcej otrzymują⁵⁹. Naruszenie tych zależności skutkuje rozkładem społeczności. Podstawowe jej determinanty obejmują przede wszystkim dbałość o osoby słabsze, które z wielu powodów nie mogą czynnie działać dla dobra wspólnoty⁶⁰.

W procesie wychowawczym należy zabiegać zarówno o sprawiedliwość wymienną, jak i o rozdzielczą. Ich przestrzeganie zależy od kontekstu problemów, których dotyczą, aczkolwiek obecnie więcej uwagi przypisuje się sprawiedliwości rozdzielczej, ponieważ trudno jednakowo zaspokoić potrzeby wszystkich ludzi, czy tylko pewnych ich grup, bez względu na sytuację i warunki, w jakich się znajdują i niezależnie od ich zasług. Bo czy usprawiedliwia nas niesienie pomocy jednemu dziecku, którego np. darzymy sympatią, podczas gdy innym dzieciom nie możemy zapewnić takiej pomocy? Szukanie odpowiedzi na tego typu pytania i inne, w odniesieniu do sprawiedliwości, mogą odegrać dużą rolę w procesie wychowania⁶¹. Jednakże za potrzebą krzewienia sprawiedliwości, w szczególności rozdzielczej, wśród dzieci i młodzieży przemawia fakt, iż jest ona moralną doskonałością.

Na szczególną uwagę w procesie wychowania do bezpieczeństwa dzieci i młodzieży zasługuje również tolerancja jako wartość ogólnoludzka, przyporządkowana światu moralnemu i zachowań. Wywodzi się z łaciny (*-tolero-*) i oznacza „znosić coś z cierpliwością”⁶². Definiuje się ją jako „skłonność do zgody na myślenie, działanie i uczucia inne niż nasze”⁶³ czy też „przyznanie innym prawa: do własnych poglądów [...]; do określonego postępowania i stylu życia mimo odmiennego od naszego, a nawet sprzecznego lub też nisko przez nas ocenianego [...]; do wierzeń religijnych i światopoglądów pomimo odmienności od naszego światopoglądu i wyznawanej wiary”⁶⁴.

Rozróżnia się tolerancję intelektualną – wyrażającą szacunek dla cudzych poglądów, moralną – polegającą na uszanowaniu prawa do odmienności, religijną – opartą na wierze bądź niewierze w Boga. Tolerancja to wyraz szacunku dla autonomii przeciwnika⁶⁵, czyli przyznanie innym osobom prawa do wyrażania własnych poglądów i sposobów postępowania niekoniecznie korespondujących z naszymi, naturalnie w sytuacji, w której nie zagrażają one godności osobistej człowieka, dobru wspólnemu oraz nie wykazują antynomii z żadną inną wartością uniwersalną oraz ponadczasową. Zatem tolerancję cechują pewne granice: nie aprobejuje ona wszystkich artykułowanych poglądów ludzi oraz demonstrowanych przez nich sposobów postępowania, szczególnie jeśli idzie o czyny, czyli zachowania ludzi naruszające wartości moralne, np. zachowania zagrażające zdrowiu i życiu innych, propagujące poglądy niezgodne z ideałami człowieczeństwa czy humanitaryzmu, odstępujące od fundamentalnych wartości współżycia i współdziałania; przeciwstawiające się zachowaniom

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ P. Bortkiewicz, *Sprawiedliwość rozdzielcza. Słowniczek pojęć etycznych – kryzys pojęć*, „Przewodnik Katolicki” 2005, nr 9/, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2005/Przewodnik-Katolicki-9-2005/Społeczenstwo/Słowniczek-pojec-etycznych-Kryzys-pojec>, dostęp: 03.10.2016 r.

⁶¹ M. Łobocki, op. cit., s. 118.

⁶² K. Kumaniecki, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1984, s. 503.

⁶³ D. Julia, *Słownik filozofii*, tłum. K. Jarosz, Katowice 1992, s. 348.

⁶⁴ *Słownik katolickiej nauki społecznej*..., s. 180.

⁶⁵ L. Żuk-Lapińska, *Problemy tolerancji*, Warszawa 1991, s. 6.

i postawom moralnym oraz ograniczające prawo do autonomii, wolności i szacunku. Tolerancja zatem nie akceptuje zła oraz wyraża sprzeciw wobec czynów i poglądów społecznie szkodliwych⁶⁶.

Biorąc pod uwagę ograniczony charakter tolerancji w relacjach międzyludzkich, należałoby się zastanowić nad kilkoma pytaniami: Czy warto być tolerancyjnym wobec osób, które nas ignorują, poniżają, nienawidzą, odbierają nam godność osobistą. Czy możliwe jest okazywanie tolerancji i szacunku prześladowcom, wrogom, zbrodniarzom czy zabójcom? Czy, pomimo wielu upokorzeń oraz wbrew codziennym doświadczeniom, można zachować poczucie godności i porządek moralny?⁶⁷ Akcentowane pytania nie mają charakteru retorycznego, ale też nie cechuje ich jednoznaczna odpowiedź. Zarówno z pedagogicznego, jak i moralnego punktu widzenia inspirują do poszukiwania odpowiedzi oraz kontemplacji nad losem człowieka anektowanego, co w konsekwencji może odegrać dużą rolę w procesie wychowania do bezpieczeństwa.

Tolerancja w każdym człowieku, bez względu na jego poziom moralny, stara się odnaleźć wartości ludzkie. Przyznaje, iż każdego człowieka należy traktować jako cel sam w sobie, a nie jako środek do osiągnięcia własnych celów. Zgodnie z treścią drugiej formuły imperatywu kategorycznego Emmanuela Kanta: „Postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twej osobie, jako też w osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka”⁶⁸, tolerancja w pełni zasługuje na świadome i celowe zaszczepienie jej wychowankom w procesie przeciwdziałania niebezpieczeństwu. Jest bez wątpienia jedną z podstawowych wartości, bez doceniania której praca dydaktyczno-wychowawcza nauczycieli miałaby wiele do stracenia.

Zakończenie

Omówione wartości – choć wypada przyznać, iż niewystarczająco doceniane w realnej rzeczywistości społecznej – służą integrowaniu środowiska społecznego, łącząc dzieci, młodzież oraz osoby dorosłe wokół dobra wspólnego. Pomijanie ich w wychowaniu, a w szczególności w wychowaniu do bezpieczeństwa na rzecz praktycznej edukacji (np. tylko szkolenia) pozbawia ich szansy na pełną afiliację społeczną.

Jednak należy mieć na uwadze, iż bez wątpienia dobro, prawda, odpowiedzialność, wolność, sprawiedliwość oraz tolerancja są wartościami ogólnoludzkimi, ale w wymiarze indywidualnym. Trudno zatem wszystkich wychowanków zmusić czy też oczekiwać od nich identyfikowania się z nimi. Dlatego ich przyswajanie nie może być efektem wywieranego wpływu z zewnątrz (szczególnie w formie przymusu) czy wywiązania się z obowiązku. Bardziej potrzebne wydaje się zaprojektowanie aktywności dzieci i młodzieży tak, aby mogli urzeczywistniać przedstawione wartości w życiu. Niezbędne są zatem wzory i modele postępowania. Wprowadzanie wychowanków do odpowiedniego zachowania i działania zgodnego z przekazywanymi i uznawanymi przez wychowawców (rodziców, nauczycieli) wartościami wykształca w nich właściwe zwyczaje i przyzwyczajenia

⁶⁶ M. Łobocki op. cit., s. 112.

⁶⁷ Ibidem, s. 111.

⁶⁸ T.L. Beauchamp, J.F. Childress, *Zasady etyki medycznej*, tłum. W. Jacórzyński, Warszawa 1996, s. 67.

przyjmowane jako wartościowe i słuszne. Poza tym pozwala im doświadczać sytuacji dobrych i złych oraz towarzyszących im emocji i nastawień. Umożliwia również przeżywanie i przezwyciężanie konfliktów między skłonnością do zrobienia czegoś a wiedzą, że to coś powinno lub nie powinno być zrobione⁶⁹. Takie działania prowokują wychowanków do głębszej refleksji nad sobą, w wyniku której powinni opowiedzieć się za wyżej scharakteryzowanymi wartościami, na które istnieje pilne zapotrzebowanie we współczesnym świecie. Ich realizacja jest koniecznym warunkiem uczciwego postępowania na co dzień. Nie sposób bowiem mówić o bezpieczeństwie bez gwarancji postępowania zgodnie z ich przesłaniem. Pozwoli to na tworzenie życia zgodnego z etosem, w którym bezpieczeństwo stanie się ważną wartością prowadzącą do pokoju.

Podjęta w niniejszym opracowaniu teza związana z wychowaniem dzieci i młodzieży do bezpieczeństwa w ujęciu aksjologicznym niech nie będzie tylko utopijną refleksją, ale rzeczywistym faktem. Bowiem bezpieczeństwo ludzkie należy nie tylko do jednych z najwyższych i najważniejszych wartości, ale jest warunkiem *sine qua non* prawidłowego funkcjonowania człowieka oraz osiągnięcia niemal wszystkich pozostałych wartości.

Bibliografia

- Beauchamp T.L., Childress J.F., *Zasady etyki medycznej*, tłum. W. Jacórzyński, Książka i Wiedza, Warszawa 1996.
- Bortkiewicz P., *Sprawiedliwość rozdzielcza, Słowniczek pojęć etycznych – Kryzys pojęć*, „Przewodnik Katolicki” 2009, nr 9, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2005/Przewodnik-Katolicki-9-2005/Spoleczenstwo/Slowniczek-pojec-etycznych-Kryzys-pojec>, dostęp: 3.10.2016 r.
- Bortkiewicz P., *Zachowanie wartości moralnych w sytuacjach granicznych*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1994.
- Demel M., *O wychowaniu zdrowotnym*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1968.
- Denek K., *W kręgu edukacji, krajoznawstwa i turystyki w szkole*, Wydawnictwo „Eruditus”, Poznań 2000.
- Drabik K., *Rola edukacji w kształtowaniu bezpieczeństwa personalnego* [w:] *Bezpieczeństwo jako problem edukacyjny*, red. A. Pieczywok, K. Loranty, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2015, s. 45–62.
- Gałkowski J., *Wolność i wartość. Z podstawowych zagadnień etyki Jana Dunsza Szkota*, TN KUL, Lublin 1993.
- Górnikiewicz J., *Bezpieczeństwo a zagrożenie? Wartości ważne dla młodzieży początku XXI wieku* [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa: w rodzinie, szkole i pracy*, red. A. Zduniak, M. Kryłowicz, Wyd. Dom Wydawniczy, Warszawa–Poznań 2004, s. 97–108.
- Hołyst B., *Kryminologia*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2007.
- Julia D., *Słownik filozofii*, tłum. K. Jarosz, Wydawnictwo „Książnica”, Katowice 1992.

⁶⁹ A. Pieczywok, op. cit., s. 329.

- Kruszko K., *Pedagogiczne aspekty bezpieczeństwa dzieci w wieku wczesnoszkolnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010.
- Kumaniecki K., *Słownik łacińsko-polski*, PWN, Warszawa 1984.
- Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1993.
- Lacey A.R., *Słownik filozoficzny*, przekł. R. Matuszewski, Zysk i S-ka, Poznań 1999.
- Lewowicki T., *Przemiany oświaty: szkice o ideach i praktyce edukacyjnej*, Wydawnictwo „Żak”, Rzeszów 1994.
- Łobocki M., *ABC wychowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mari Curie Skłodowskiej, Lublin 1999.
- Łobocki M., *W trosce o wychowanie w szkole*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2007.
- Łobocki M., *Teoria wychowania w zarysie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.
- Łomny Z., *Człowiek i edukacja wobec przemian globalnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1995.
- Malec M., *Percepcja bezpieczeństwa: definicje, wymiary paradygmaty*, MON. Dep. Polityki Obronnej, Warszawa 2006.
- Mastalski J., *Etyczne wymiary edukacji dla bezpieczeństwa [w:] Edukacja dla bezpieczeństwa wobec wyzwań współczesności*, red. Z. Kwiasowski, K. Cenda-Miedzińska, Wydawnictwo Naukowe UP w Krakowie, Kraków 2012, s. 94–108.
- Marciniak E.M., *Psychologiczne aspekty poczucia bezpieczeństwa [w:] Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, red. S. Sulowski, M. Brzeziński, Wydawnictwo Elipsa, Warszawa 2009, s. 60–61.
- Marcinkowski A., *Bezpieczeństwo prawem obywatelskim człowieka [w:] Edukacja dla bezpieczeństwa wobec wyzwań współczesności*, red. Z. Kwiasowski, K. Cenda-Miedzińska, Wydawnictwo Naukowe UP w Krakowie, Kraków 2012, s. 161–169.
- Maryniarczyk A., *O właściwą miarę sprawiedliwego działania [w:] Sprawiedliwość – idee a rzeczywistość*, red. P. Jaroszyński i in., Fundacja „Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej”, Lublin 2009, s. 15–25.
- Matulka Z., *Wychowanie do wolności jako podstawowy problem pedagogiczny [w:] Pedagogika ogólna. Problemy aksjologiczne*, red. T. Kukułowicz, M. Nowak, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1997, s. 243–250.
- Nowak M., *Pedagogika personalistyczna [w:] Pedagogika*, t. I, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 232–246.
- Nowak M., *Znaczenie wartości w procesie wychowania [w:] Człowiek, wartość, sens*, red. K. Popielski, Wydawnictwo KUL, Lublin 1996, s. 241–262.
- Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „ŻAK”, Warszawa 2004.
- Ożóg T., *Kulturowe zagrożenia wychowania [w:] Wychowanie chrześcijańskie a kultura*, red. M. Nowak, T. Ożóg, Wydawnictwo KUL, Lublin 2000, s. 167–188.
- Pedagogika. Leksykon PWN*, red. B. Milerski, B. Śliwerski, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2000.

- Pieczywok A., *Edukacja dla bezpieczeństwa wobec zagrożeń i wyzwań współczesności*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2012.
- Pieńkos J., *Słownik łacińsko-polski*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996.
- Skvrnda F. (slo.), *Vybrané sociologicke otazky charakteristiky bezpečnosti v súčasnom svete* [w:] Cukan K. a kol., *Mladez a armada*, MO SR, Bratislava 2005, s. 28–67.
- Słownik etyczny*, red. S. Jedynek, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1990.
- Słownik języka polskiego*, red E. Sobol, Wydawnictwa Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, „Pax”, „Palabra”, Warszawa 1993.
- Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, A. Sikorska-Michalak, O. Wojniłko, *Reader's Digest Przegląd*, tom 1, Warszawa 2001.
- Sośnicki K., *Istota i cele wychowania*, Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1967.
- Strzelecki J., *Niegodność i godność człowieka w wieku XX* [w:] *Zagadnienia godności człowieka*, red. J. Czerkowski, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994, s. 141–148.
- Sztumski J., *Spoleczeństwo i wartości*, Wydawnictwo Uniwersytet Śląski, Katowice 1992.
- Śliwerski B., *Edukacja* [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, tom I, red. T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003, s. 905–906.
- Śliwerski B., *Wychowanie. Pojęcie, znaczenia, dylematy* [w:] *Wychowanie. Pojęcia, procesy, konteksty*, tom I, red. M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk 2007, s. 25–76.
- Tchorzewski A., *Wychowanie – jego właściwości* [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, tom VII, Warszawa 2008.
- Tischner J., *Myślenie według wartości*, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków 2011.
- Walczak P., *Wychowanie jako spotkanie. Józefa Tischnera filozofia człowieka jako źródło inspiracji pedagogicznych*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2007.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 1994.
- Wrońska A., *Wiadomości i umiejętności dzieci sześć- i siedmioletnich w obszarze „Spotkanie z osobą nieznaną”* [w:] *Edukacja wobec zagrożeń rozwoju i bezpieczeństwa dzieci*, red. S. Guz, J. Andrzejewska, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008, s. 29–44.
- Zarzecki L., *Teoretyczne podstawy wychowania. Teoria i praktyka w zarysie*, Jelenia Góra 2012.
- Żuk-Lapińska L., *Problemy tolerancji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1991.

SUMMARY

Katarzyna Sępowicz-Buczko, Beata Skwarek

**Safe upbringing of children and youth
from an axiological point of view**

The focus of this paper is on safe upbringing of children and youth from an axiological point of view. It should be stressed that proper upbringing is indispensable in contemporary world. The author discusses such human values as good, truth, responsibility, freedom, justice and tolerance. They are becoming less and less important in contemporary societies even though they play a crucial role in risk prevention. It would be impossible to discuss the issue of security among children and youth, and consequently among the entire society, without preserving the aforementioned values in the process of children's upbringing and strengthening their belief in their validity.

Key words: upbringing, security, axiology, values: good, truth, responsibility, justice, freedom, tolerance.

Data wpływu artykułu: 24.10.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 21.11.2016 r.

Anita Stefańska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny
e-mail: anitastefanska@o2.pl

Teatroterapia – wokół celów i sposobów realizacji

STRESZCZENIE

Podejście rozwojowe arteterapii to podejście humanistyczne, w którym wspólną ideą jest stanowisko, że człowiek znajduje się przez cały czas na drodze wzrostu i rozwoju. Cathy Malchiodi¹, autorka fundamentalnych publikacji z zakresu arteterapii, stwierdza, że sztuka ma potencjał, aby przekształcić życie często w nietypowy sposób. Potwierdzają to badania wykazujące, że sztuka nie tylko poprawia jakość naszego życia, ale także jest skuteczna w zwiększaniu kompetencji pozytywnie wpływających na samopoczucie². W tym kontekście warto zauważyć teatroterapię – gdzie spotkanie ludzi podczas teatralnej pracy twórczej w rozwojowo ukierunkowanej terapii sztuką uczy ich zauważania wartości spontaniczności oraz stwarza szansę nabywania teatralnych kompetencji w grze, kompetencji ważnych w codziennym życiu.

Słowa kluczowe: arteterapia, teatroterapia, kompetencje w grze, spontaniczność.

Wprowadzenie

Sztuka to fundament dla działań wychowawczych i estetycznych oraz moralnego rozwoju człowieka. Natomiast w aspekcie terapeutycznym – korekcyjnym czy stymulującym – łączy się z działaniem opartym na ekspresji, której przypisuje się cechy twórczości³ po to, by korzystnie wpływać na stan psychiczny osób poddanych postępowaniu terapeutycznemu.

Arteterapia to metoda pracy oparta na spontanicznej nieskrępowanej twórczości człowieka⁴, powiązana z wykorzystaniem i uprawianiem jednocześnie wielu sztuk (np. malowania, śpiewu, tańca, ruchu itp.) w celu poprawy jego postaw wobec siebie i innych, co jednocześnie służyć może obserwacji w kontekście celowości i skuteczności tych działań⁵.

¹ Zob. C. Malchiodi (Ed.), *Art therapy and health care*, Guilford Publications, New York 2012.

² www.cathymalchiodi.com/, dostęp: 01.05.2016 r.

³ Więcej A. Janicki, *Znaczenie sztuki dla zdrowia psychicznego* [w:] „Zeszyty Naukowe Akademii Muzycznej we Wrocławiu”, Wrocław 1990, nr 52, s. 76–84.

⁴ Więcej W. Szulc, *Arteterapia oparta na wiedzy. Wiedza przydatna organizatorom, nauczycielom i uczestnikom arteterapii*, Wydawnictwo PWSZ im Witelona w Legnicy, Legnica 2014, s. 26–28.

⁵ Por. J. Gładyszewska-Cyulko, *Arteterapia w pracy pedagoga. Teoretyczne i praktyczne podstawy terapii przez sztukę*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2011, s. 8.

Jest utożsamiana z formą działalności człowieka z pogranicza psychologii, medycyny, pedagogiki specjalnej i sztuki, działaniem, które jest oparte na twórczości artystycznej.

Oryginalność arteterapii postrzeganej w rozwojowym ujęciu polega na dialogowym, podmiotowym poznawaniu siebie oraz kształtowaniu określonych kompetencji przy zastosowaniu twórczych metod i zasad terapii sztuką. Istotną jest tutaj funkcja terapeuty facylitatora – uważnego, wspierającego i wrażliwego partnera w procesie kreacji. A. De Mello, postrzegając rolę pedagoga w takim wymiarze, pisze: „[...] znać rzeczy, oznacza być uczonym. Znać innych, oznacza być mądrym. Znać siebie, to być oświeconym”⁶. Opisując cechy facylitatora, C. R. Rogers podkreśla rolę autentyczności, akceptacji, zaufania, empatycznego rozumienia. Zdaniem M. Kościelniaka facylitator buduje relację interpersonalnej bliskości i zasadniczo nie potrzebuje on wchodzić w świat głębokich przeżyć wewnętrznych, raczej chroni i wspiera humanistyczny klimat współtworzony nieustannie w grupie⁷.

Podobnie arteterapeuci, oferując uczestnikom fachowe wsparcie, tworzą bezpieczną uczuciowo atmosferę, aby przy pomocy symboli umożliwiać wyrażanie trudnych przeżyć i emocji. Poza tym działania twórcze skierowane na spontaniczność i autoekspresję uczestnika rozwijają ma jego umiejętności interpersonalne. To niewątpliwie pewna forma „uczenia się” – strategia o perspektywicznym, rozwojowym charakterze. W tym kontekście należy zauważyć rolę i miejsce teatroterapii, która poprzez język uniwersalnych symboli i metafor pozwala docierać do sedna wielu emocji. Ich rozpoznanie w przestrzeni sztuki sprzyja temu, iż można nabrać dystansu wobec osobistych projekcji. Można dostrzec problem z innej perspektywy czy zobaczyć go na nowo, bo ma się wtedy większą świadomości motywów własnych i cudzych działań i zachowań.

Teatroterapia w ujęciu ekspresyjnym

D. R. Jonson reprezentuje pogląd, że dramaterapia może zaistnieć wszędzie tam, gdzie teatr jest środkiem do wyrażania siebie i grupowych interakcji przy użyciu technik teatralnych⁸. Teatroterapia jest jednym z podejść w dramaterapii i jako dyscyplina arteterapeutyczna należy do większej grupy terapii kreatywnych (*Creative Arts Therapies*), do których przynależą również terapia tańcem i ruchem, terapia wizualna i muzykoterapia. Ekspresyjne terapie opierają się na założeniu, że ludzie mogą pomagać sobie w sensie „uzdrowienia” poprzez wykorzystanie wyobraźni i różnych form twórczej ekspresji. Człowiek, będąc zdolnym do wyrażania uczuć, ma okazję, szansę czy możliwość energię z nich płynącą zamieniać na akt twórczy. Kiedy z kolei potrafi określić uczucia oraz wyrażać własne przekonania, zwiększa poziom swojej samowiedzy i akceptacji siebie i nierzadko zaspokaja wówczas potrzebę, jaką jest bycie rozumianym i docenianym. Ważnym w tym teatralnym procesie jest tzw. „skuteczne zdziwienie”, uczucie bycia zaskakiwanym – stare doświadczenie zostaje zburzone, a świat zostaje dostrzeżony w „inny” sposób niż dotychczas. Zaskoczenie budzić mogą własne ujawniane w improwizacjach pomysły,

⁶ A. De Mello, *Modlitwa żaby. Księga opowiadań medytacyjnych*, t. 1–2, Wydawnictwo WAM, Kraków 1998, s. 256.

⁷ M. Kościelniak, *Zrozumieć Rogersa. Studium koncepcji pedagogicznych Carla R. Rogersa*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2004, s. 79.

⁸ D. R. Jonson, *Development Approaches in Drama Therapy*, „The Arts in Psychotherapy” 1982.

rozwiązania, reakcje partnera gry czy stanowiska grupy współpracującej w scenie, ale najczęściej różnorodność ich możliwych interpretacji. Teatroterapia wykorzystuje nieskrępowaną aktywność teatralną w celu poprawy stanu emocji, ciała, duszy czy umysłu u osób tego potrzebujących. W ujęciu ekspresyjnym jest świadomym, planowym i systematycznym oddziaływaniem sztuką teatru w celach terapeutycznych i posługuje się „kreatywną dramą”. Skoncentrowana rozwojowo, odwołuje się do filozofii C. Rogersa, który bardzo duży nacisk kładzie na empatyczne i aktywne podejście do uczestnika. Wynikiem tego stanowiska jest unikanie oceniania poziomu działania twórczego, co ma na celu wspieranie odwagi w samodzielnej pracy i pobudzanie większej pewności siebie, z czasem także pogłębianie samoświadomości.

Wykorzystanie procesu artystycznego w relacji terapeutycznej jest przydatne dla ludzi poszukujących sposobów poprawiających zdrowie – sposobów, które pozytywnie wpływać mogą na jakość ich życia. Dla tej grupy napędem podejmowania konkretnych posunięć artystycznych, a zarazem celem, może być nieodparta chęć podmiotowego wypowiedzenia się czy wyrażenia tego, co istotne, co niekoniecznie dotyczy wewnętrznych konfliktów, stłumionych uczuć, lecz marzeń i pragnień. Działanie w przestrzeni teatru stwarza często jedyną możliwość mówienia we własnym imieniu, jak bywa w przypadku ludzi z niepełnosprawnością, kiedy to w akcie kreacji najważniejsza staje się „[...] sama możliwość mówienia za siebie i w swoim imieniu wobec innych, w tym przypadku widzów [...]”⁹. Unaocznienie indywidualnego śladu swojej osoby w pracy artystycznej to dla tych uczestników osiągnięcie wewnętrznego zadowolenia, nierzadko skłaniającego do zmiany dotychczasowego postępowania i podążania w nowym kierunku swego życia. Warto w tym momencie odnotować za L. Wygotskim wartość reakcji estetycznej, która angażuje całą świadomość, zarówno sferę intelektualną, jak i emocjonalną. „Intelekt nie pozwala emocji «zapomnieć» o fikcyjności przeżywanego przedmiotu, to znaczy nie pozwala łączyć go bezpośrednio ze światem realnym; emocja zaś zabrania intelektowi bezpośrednio tłumaczyć «obrazy» artystyczne na język pojęciowy”¹⁰.

Terapia przez teatr odnosząca się do ludzi z określonymi utrudnieniami i zaburzeniami rozwojowymi, z problemami psychosocjalnymi czy mających kłopoty zdrowotne – przybiera formę, którą L. Śliwonik określił terminem „Teatr dla życia”. Autor precyzuje, iż jest to „wykorzystanie teatralnych metod pracy oraz możliwości tkwiących w produkcji teatralnym (spektaklu) dla osiągnięcia założonych celów w dziedzinach nieartystycznych, a społecznie istotnych: edukacji, resocjalizacji, rehabilitacji, psycho- i socjoterapii”¹¹.

Rzecz jasna, że charakterystycznym zadaniem jest tutaj budowanie roli, a dzięki niej interakcji, poprzez które i w których możliwe jest realistyczne obserwowanie siebie¹². Rola „w teatrze i terapii zawiera zasadniczy paradoks: przez redukcję w roli do podstawowych

⁹ E. Godlewska-Bylniak, J. Lipko-Konieczna, *21 myśli o teatrze*, Fundacja Win-Win, Głogowo–Wrocław 2016, s. 19.

¹⁰ L. Wygotski, *Psychologia sztuki*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980, s. 48.

¹¹ L. Śliwonik, *Teatr dla życia. Kilka wyjaśnień, refleksji, propozycji* [w:] *Teatr a dziecko specjalnej troski*, red. M. Gliniecki i L. Maksymowicz, Słupski Ośrodek Kultury, Słupsk 1999, s. 61.

¹² Działalność twórcza w dużej mierze związana jest z aspektem uprawiania czegoś, choć kontakt ze sztuką teatru może odbywać się również na płaszczyźnie bierniej. Uczestnik zajęć jest wówczas tylko odbiorcą, ale pozostającym w ścisłej zależności z dziełami sztuki. Więcej K. Krasoń, *Analiza polisensoryczna muzyki jako element arteterapii* [w:] *Wspomaganie rozwoju. Psychostymulacja i psychokorekcja*, red. B. Kaja, T.V., Bydgoszcz 2003, s. 166–185.

działań i uczuć aktor/klient otwiera się na wszechświat możliwości. Ten paradoks, jak Blake zanotował: cały świat odbity w ziarnku piasku znajduje uniwersalne, ogólne zakorzenienie w drobnej, specyficznej aktywności ludzkiej¹³. Można by powiedzieć, iż sensem tej terapii jest swoiste, bo sceniczne dokumentowanie własnej osobliwości spowodowanej do tego przez akt twórczy. Temu też służy ciąg sesji, a w nich relacja terapeutyczna oraz możliwość praktycznego ćwiczenia różnorodnych zachowań, ale i eksperymentowania ze sposobami ich odczuwania. Dzięki czemu można zaobserwować oznaki dobrego nastawienia do siebie samego, pozytywnej zmiany w postrzeganiu siebie w aktualnych relacjach oraz globalnie rozumianej jakości życia. Jednym z niezwykle ważnych rezultatów pracy jest wspomniane już twórcze zaskoczenie i wniesiony dzięki niemu materiał, który staje się składnikiem terapeutycznej relacji i terapeutycznego procesu.

Pole dla dialogowego komunikowania w teatroterapii buduje triada wzajemnych relacji: ja–terapeuta–dzieło. Znacząca, bo osobista rozmowa oparta jest często tylko na znaku cielesnym, nieraz na prostej strukturze dźwięków, obrazów, ról otwierających przestrzeń dla wieloznaczności odczuć czy poglądów. Warto podkreślić znaczenie komunikacyjnej funkcji emocji, dzięki której – jak pisze J. P. Zimbardo – demaskuje się próby ukrycia przed innymi tego, co czuje i zamierza jednostka¹⁴. Ludzie, którzy przekazują błędne lub mało czytelne komunikaty, bardzo często są postrzegani jak ktoś niegodny zaufania, kłamliwy czy dwulicowy, a przekaz jest „postrzegany jako mniej szczery, uczciwy, prostolinijny, autentyczny oraz mniej wiarygodny niż osoba, której komunikacja jest spójna. Jeśli w komunikacji interpersonalnej wielokrotnie pojawiają się niespójne przekazy, to gwarantuje to, że nie rozwinię się relacja oparta na wzajemnym zaufaniu”¹⁵.

Udział w sesjach teatroterapii odbywa się najczęściej w warsztatowej formie, bardzo dobrze sprzyjającej wyzwoleniu aktywności twórczej. Wzrost kreatywności i pobudzenie wyobraźni, ale i pomaganie w uspokojeniu, wyciszeniu oraz obniżeniu napięcia nerwowego wskazuje na charakter warsztatowych oddziaływań. Można uznać, że teatroterapia, jako że dotyczy ludzi dawniej niegotowych zmienić, wzbogacić (na własną miarę) lub zaakceptować rzeczywistość wokół siebie – poprzez ożywienie potencjalnej kreatywności daje im siły, by wspomagać swój rozwój. Uzyskiwanie osobistego zaangażowania i energii przez wspólne tworzenie skutkuje w wielu przypadkach – jak wynika chociażby z mojej praktyki – zmierzeniem się ze swoją słabością czy rozwojowym ograniczeniem.

Aktor – człowiek spontaniczny

Człowiek spontaniczny jest postrzegany jako zdrowy. Skutki utraty spontaniczności oraz indywidualności opisuje E. Fromm, pisząc: „rezygnacja ze spontaniczności i indywidualności prowadzi do zablokowania życia. Choć żywy biologicznie, człowiek staje się emocjonalnie i umysłowo martwym automatem. [...] nic natomiast nie daje nam większego szczęścia i większego powodu do dumy niż myśleć, czuć i mówić to, co od nas samych pochodzi”¹⁶. Według Fromma aktywność spontaniczna to „wolna aktywność własnego «ja»

¹³ M. Rejtner, *Dramaterapia w teorii i praktyce*, www.slideshare.net/, dostęp: 01.06.2016 r.

¹⁴ J. P. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 477.

¹⁵ D. G. Leathers, *Komunikacja niewerbalna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 32.

¹⁶ E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Czytelnik, Warszawa 1993, s. 127.

i z psychologicznego punktu widzenia zawiera w sobie to, co łaćiński źródlóslów slówa – *sponte* – znaczy doslównie: z włásnej wolnej woli¹⁷.

Podobnie rozumie się aktywność spontaniczną w teatroterapii, kiedy odwołuje się do aktywności silnie zwiázanej z „ja”, ale niepodlegájacej żadnemu przymusowi. Tłumienie uczuó czy wyrażanie ich w sposób nieszczery potrzebuje czujnej obserwacji. Bazujác na cierpliwoóci terapeuty i grupy oraz przy przystępnoóci ćwiczeń fizycznych, wokalnych, spontanicznoóci, ekspresji ciála i ruchu, a takżę poprzez angażowanie zmysłów w pracy nad rolą – oczekuje się „bezprzymusowej” szczeróci

Rozbudzanie spontanicznych zachowań uczestników opiera się w pełni na szacunku dla tego co intymne, osobiste czy trudne do wyjawienia. W bezpiecznym, wspierajícím srodowisku doówiadczanie prawdy o sobie jest najlepszym poczátkiem w drodze do poczucia mocy i poznania swych potencjalnych sprawnoóci. Zdarzyć się może, iż podczas procesu twórczego, w porywie emocji, w zupełnie nieoczekiwanej chwili może „wyspać się” jakaó ukrywana cecha lub intymna własciwoóć, na której ujawnienie uczestnik nie jest gotowy chociażby ze względu na poziom czy obszar skupienia. Dobrze, by spontanicznoóć ekspresji rozrastała się na tyle, aby stawać się „jednocześnie chwilami prawdziwego szczęócia”¹⁸. Z takiego punktu widzenia spontanicznoóć jest niezwykle pożądanym zachowaniem. Naturalnoóć, prawda i spontanicznoóć to pojęcia powiázane z sobą i ścióle wspólgrające w procesie teatroterapii zarówno dzieci, mlódzieży, jak i osób dorosłych.

Teatroterapia zwiázana jest z zabawą, z improwizowaniem w granicach okreólanej „roli”, ale stworzenie sieci scenicznych sytuacji potrzebuje podejmowania i prowadzenia akcji na planie symbolicznym, co wymaga stosowania okreólonych w tym celu róznorodnych srodków wyrazu. Wóród nich sã te uczące uważnoóci i skupienia, uczące, jak nazywać i adekwatnie okreólać, czego sceniczny partner potrzebuje, czego oczekuje za pomocą konkretnych sygnałów, znaków, sygnałów akustycznych czy obiektów przydatnych w aktualnej teatralnie budowanej sytuacji. W tej terapii podobnie jak w dramie edukacyjnej rola z reguły jest w dużej części improwizowana. Powstaje i rozwija się w trakcie „dziania się” fikcyjnego (w teatrze jest przygotowywana, „sztuczna”, powtarzana), a spontanicznoóć odgrywa znaczną rolę w kolejnych etapach jej przygotowywania. Warto podkreólić, że posługiwanie się spontanicznoóci można uznać za narzędzie terapeutyczne, kiedy rozwija w jakiejó mierze kreatywnoóć aktorów. Będąc w interakcjach werbalnych, aktor jednocześnie porozumiewa się bezsłownie, stosujác bardziej lub mniej spontanicznie przekazy mimiczne, gestyczne czy dźwiękowe. Pracujác nad rolą, uczy się z rozmysłem zauważać własne ruchy celowe i mimowolne, mimikę i styl działania. Poznaje partnera jako nadawcę komunikatów „okreólonych kanałów przekazu”¹⁹. Z moich wieloletnich obserwacji wynika, iż częóte stykanie się na scenie z komunikatami niespójnymi i mało czytelnymi rodzi w aktorze ogromny niepokój i obawę o swojà pozycję. Komunikat podczas pracy scenicznej zawierać musi jednoznacznie okreólone sygnały dla drugiej osoby, tak by oba komunikaty – werbalny i niewerbalny – były ze sobą zgodne. W błędnie opracowanym zadaniu jeden komunikat przeczy drugiemu, co uniemożliwia płynną grę i nie uczy sprawnego i skutecznego komunikowania

¹⁷ Ibidem, s. 80.

¹⁸ Por. W. Pielasińska, *Ekspresja – jej wartoóć i potrzeba*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1983, s. 81.

¹⁹ W. Sikorski, *Bezsłowne komunikowanie się w psychoterapii*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2002, s. 16.

się. Stąd modyfikacje procedur stosowanych w praktyce teatralnej, tak by dzięki temu zwiększać możliwości zaprezentowania się aktora w sposób czytelny, czyli potrzebny w komunikowaniu się z innymi ludźmi.

Kompetencje w dramatycznej grze

Proces powstawania roli w świadomości aktora – jak podkreśla A. Hausbrandt – „jest procesem indywidualnym, intymnym i niezmiernie delikatnym – jak każdy proces twórczy”²⁰. W teatroterapii wprowadza się role potrzebne i pożądane, bo służące zyskaniu wewnętrznych korzyści. Gra w teatroterapii może więc być procesem zdobywania nowych kompetencji działania, niezbędnych do jej realizacji. Gra pokazuje uczestnikom, jak ludzie wyrażają swe emocje, przyjmując różne postawy czy zachowania w przekonaniu o własnej w nich skuteczności²¹.

E. Berne uważa, że człowiek gra przez całe swoje życie. Grą nazywa on serię „komplementarnych transakcji ukrytych, prowadzących do dobrze określonego, dającego się przewidzieć wyniku. Mówiąc bardziej opisowo, jest to okresowy, często powtarzający się zestaw transakcji, pozornie bez zarzutu, o utajonej motywacji, czy też bardziej potocznie, seria posunięć z pułapką albo «sztuczką»”²². Gra teatralna różni się od gry psychologicznej tym, że osoby grające doskonale wiedzą, iż ich role są tylko chwilowe, grają po to, by wywołać podziw, skłonić do przemyśleń, wywołać doznania estetyczne publiczności. Ich gra nie jest żadnym rodzajem manipulacji. Aktor zawodowy przed widownią nie działa spontanicznie, bo jego ruch, każdy gest i każde słowo są starannie zaplanowane i wyuczone. Niejednokrotnie ćwiczy on swoją rolę przez kilka miesięcy, by uzyskać doskonałość. Choć „wczuwa” się w swoją postać i nierzadko się z nią utożsamia, przynajmniej na czas przedstawienia, to jednak po zejściu ze sceny pozostaje sobą.

W sztuce teatru, także terapeutycznego, najważniejszy jest aktor. Aktorstwo, człowiek jako *homo dramus*, pozwala odróżnić teatr od wszelkich innych sztuk. W wykonawstwie ukryty jest terapeutyczny wymiar teatralnego „dziania się”. Otóż – jak trafnie zauważa S. Świontek – „każda inna sztuka polega na kształtowaniu materiału istniejącego – by tak rzec – poza samym twórcą: marmuru, drewna, płótna, języka. W wyniku tego kształtowania powstaje wytwór, który z łatwością można odróżnić od jego twórcy. W teatrze natomiast aktor tworzy przekaz artystyczny z materiału, którym jest on sam i wszystko to, co go określa: jego osobowość i jego ciało, jego psychika, jego dusza, emocje i intelekt. To sprawia, że jedynie w tej sztuce – przestaje istnieć rozdział między twórcą i wytworem i tutaj jedynie artysta staje się tożsamy z dziełem sztuki”²³. Teatr terapeutyczny może obejść się bez charakteryzacji, kostiumu, scenografii, oświetlenia i muzyki, ale jak każdy inny teatr nie zaistnieje bez wypełnienia scenicznej przestrzeni²⁴. Gra w teatroterapii, jak już wspomniano, jest zazwyczaj

²⁰ A. Hausbrandt, *Elementy wiedzy o teatrze*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1990, s. 206.

²¹ Często wiedza ta wykorzystywana jest w strategiach autoprezentacji (w czym jesteś dobry, co jest Twoim osiągnięciem, czego nie potrafisz zrobić, a czego nie robisz jeszcze dobrze, dlaczego myślisz i czujesz w określony sposób?).

²² E. Berne, *W co grają ludzie*, PWN, Warszawa 2005, s. 37.

²³ S. Świontek, *Teatr jako widowisko* [w:] *Problemy teorii dramatu i teatru*, t. 2: *Teatr*, red., wybór i oprac. J. Degler, UW, Wrocław 2003, s. 450.

²⁴ Por. S. Furmaniak, *O sztuce teatru* [w:] *Problemy teorii dramatu i teatru...*, s. 141.

procesem zdobywania nowych kompetencji działania niezbędnych do jej realizacji. Łatwość w sprawnym i skutecznym wykonaniu zadań teatralnych (aktorskich) można by nazwać kompetencją w dramatycznej grze. Jej wskaźnikiem jest jakość rozpoznawania i reagowania na nastroje i potrzeby scenicznego partnera oraz wykazywanie się rozumieniem granej roli. Owo rozumienie wynikać zaś musi z wiedzy o tym, czym kieruje się i w jaki sposób poczynać sobie może kreowana postać. Sposób zaprezentowania w działaniu poprzez ciało i głos aktora określonego zachowania, które jest przypisane fikcyjnej (umownej) roli i które wynika z przynależnych tej roli stanów emocjonalnych, dotyczy werbalnych środków wyrazu połączonych z niewerbalnymi aktami komunikacji. Kompetencje w dramatycznej grze osiąga ten, kto na tyle opanował umiejętności warsztatowe i reguły gry²⁵, że może je na swoją miarę, bez wysiłku stosować. Obrazem tego jest zauważana elastyczność w rolach, swoboda ekspresji ciała oraz umiejętność świadomego badania jego granic w grze teatralnej. Kompetencje wykorzystywane muszą być zgodne z przyjętymi zasadami i normami etycznymi i artystycznymi²⁶. W przypadku na przykład aktora z niepełnosprawnością intelektualną wyraźnie sprzyjają rozwijaniu jego samodzielności, co ujawnia się w proponowanych sposobach interpretacji poprzez gest, mimikę, ruch, intonację oraz w zachowaniach przestrzennych.

Wraz z etapowością budowania roli oraz rozwijania jej zewnętrznych atrybutów kompetencja w dramatycznej grze zyskuje coraz wyraźniejszy wymiar pragmatyczny. Reżyser-terapeuta uzmysławia aktorom podobieństwo zdarzeń w roli do doświadczanych trudności życiowych, unaocznia elementy, które w największym stopniu uniemożliwiają uczestnikom efektywne funkcjonowanie i przeszkadzają w sprawnym radzeniu sobie z konkretnym problemem. To moment zakomunikowania aktorom ważnych życiowo treści, by mogli się do nich ustosunkować i z nimi zmierzyć. Istotne, by wówczas potrafili samodzielnie określać cel swojej aktywności i czuli się pewniejsi, a zatem umieli wykorzystać zdobyte podczas teatroterapii kompetencje w dramatycznej grze.

Zamiast zakończenia

„Teatr jest spotkaniem, relacją”²⁷. Kiedy mówimy o teatrze terapeutycznym, szczególnie mamy na myśli spotkanie ludzi, którzy razem tworząc w fikcyjnym świecie teatru, zyskują siły i umiejętności, aby dowiedzieć się jak najwięcej o sobie. Jak twierdzi M. Erikson: „Twórczość artystyczna ma możliwość czynienia jednostki zdrową, dzięki niej osoba ma zdolność do poznania siebie. Materia artystyczna daje poczucie wolności, bycia sobą i dążenia do własnych celów”²⁸. Jednym z celów procesu teatroterapii może być pozyskanie kompetencji w dramatycznej grze, a potem wykorzystania jej dla bezpiecznego poszerzania własnych możliwości i to nie tylko na polu sztuki.

²⁵ Działanie sceniczne w teatroterapii, mając określony schemat tworzenia postaci aktorskich, ma również klarowną treść, która ulega jednak ciągłym zmianom na skutek okoliczności, w jakich toczy się konkretna dramatyzacja.

²⁶ A. Stefańska, *Teatroterapia a rozwijanie empatii u osób z niepełnosprawnością intelektualną* [w:] *Arteterapia – zdrowie dzięki sztuce*, red. M. Majorczyk, M. Szabelska-Holeksa, Wydawnictwo CDV, Poznań 2015, s. 208–209.

²⁷ U. Malewiczka, *Rola teatru w życiu osoby niepełnosprawnej*, „Szkoła Specjalna” 2009, nr 4, s. 267.

²⁸ Cyt. za: M. Rzemieniak, *Proces twórczy jako terapia przez sztukę* [w:] *Kolegium AD REM III*, red. B. Wilkołasek i in., Lublin 2010, s. 12.

Bibliografia

- Berne E., *W co grają ludzie*, PWN, Warszawa 2005.
- De Mello A., *Modlitwa żaby. Księga opowiadań medytacyjnych*, t. 1–2, Wydawnictwo WAM, Kraków 1998.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1993.
- Furmaniak S., *O sztuce teatru* [w:] *Problemy teorii dramatu i teatru*, t. 2: *Teatr*, red., wybór i oprac. J. Degler, UWr, Wrocław 2003.
- Gładyszewska-Cybulko J., *Arteterapia w pracy pedagoga. Teoretyczne i praktyczne podstawy terapii przez sztukę*, Kraków 2011.
- Godlewska-Bylniak E., Lipko-Konieczna J., *21 myśli o teatrze*, Fundacja Win-Win, Głogowo–Wrocław 2016.
- Hausbrandt A., *Elementy wiedzy o teatrze*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1990.
- Janicki A., *Znaczenie sztuki dla zdrowia psychicznego*, „Zeszyty Naukowe Akademii Muzycznej we Wrocławiu” 1990, nr 52, s. 76–84.
- Jonson D.R., *Development Approaches in Drama Therapy*, „The Arts in Psychotherapy” vol. 9, Ankho International Inc., 1982, s. 83–90.
- Kościelniak M., *Zrozumieć Rogersa. Studium koncepcji pedagogicznych Carla R. Rogersa*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2004.
- Krasoń K., *Analiza polisensoryczna muzyki jako element arteterapii* [w:] *Wspomaganie rozwoju. Psychostymulacja i psychokorekcja*, red. B. Kaja, t. 5, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2003, s. 166–186.
- Leathers D.G., *Komunikacja niewerbalna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Malchiodi C. (Ed.), *Art therapy and health care*, Guilford Publications, New York 2012.
- Malewicka U., *Rola teatru w życiu osoby niepełnosprawnej*, „Szkoła Specjalna” 2009, nr 4, s. 267–273.
- Pielasińska W., *Ekspresja – jej wartość i potrzeba*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1983.
- Rejtner M., *Dramaterapia w teorii i praktyce*, www.slideshare.net/, dostęp: 01.06.2016 r. www.cathymalchiodi.com/, dostęp: 01.05.2016 r.
- Rzemieniak M., *Proces twórczy jako terapia przez sztukę* [w:] *Kolegium AD REM III*, red. B. Wilkołasek i in., Lublin 2010.
- Sikorski W., *Bezśłowne komunikowanie się w psychoterapii*, Wydawnictwo Impuls, Warszawa 2002.
- Stefańska A., *Teatroterapia a rozwijanie empatii u osób z niepełnosprawnością intelektualną* [w:] *Arteterapia – zdrowie dzięki sztuce*, red. M. Majorczyk, M. Szabelska-Holeksa, Wyd. CDV, Poznań 2015, s. 205–218.
- Szulec W., *Arteterapia oparta na wiedzy. Wiedza przydatna organizatorom, nauczycielom i uczestnikom arteterapii*, Wydawnictwo PWSZ im Witelona w Legnicy, Legnica 2014.

Śliwonik L., *Teatr dla życia. Kilka wyjaśnień, refleksji, propozycji* [w:] *Teatr a dziecko specjalnej troski*, red. M. Gliniecki i L. Maksymowicz, Słupski Ośrodek Kultury, Słupsk 1999.

Świontek S., *Teatr jako widowisko* [w:] *Problemy teorii dramatu i teatru*, red. J. Degler, t. 2: *Teatr*, Wrocław 2003.

Wygotski L., *Psychologia sztuki*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980.

Zimbardo J.P., *Psychologia i życie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.

SUMMARY

Anita Stefańska

Theatretherapy – around the goals and methods of implementation

The developmental approach of art therapy is a humanistic approach which stems from the conviction that we keep growing and developing. Cathy Malchiodi, the author of major publications in the field of art therapy, claims that art often has the potential to transform our lives in an unusual way. This has been confirmed by studies showing that art not only improves the quality of our lives, but also it is effective in enhancing our competencies and mood. Therefore, as Malchiodi believes, art changes people's lives every day. In this context, it is worth mentioning that theatre therapy, which constitutes a good opportunity for us to meet people during creative activities, helps us to notice spontaneity and facilitates the acquisition of theatrical competence and the competencies important in our everyday life.

Key words: art therapy, acting competence, spontaneity, theatre therapy.

Data wpływu artykułu: 27.07.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 15.12.2016 r.

Mirosława Furmanowska

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu
mirf@pedagogika.uni.wroc.pl

Terapia zabawą (ludoterapia)

STRESZCZENIE

W artykule poruszona jest tematyka zabawy i jej terapeutyczny wpływ na rozwój dziecka niepełnosprawnego. Zabawa w rozmaitych formach przewija się przez życie dziecka, stanowiąc dla niego główną formę poznawania rzeczywistości. Ważną rolę w terapii zabawą pełnią odpowiednie zabawki, dobrane do wieku, możliwości i zainteresowań dziecka. Umożliwiają one kontakt z otoczeniem i pomagają przezwyciężyć wszelkie trudności. Dla dziecka niepełnosprawnego zabawa jest często związana z wysiłkiem.

Słowa kluczowe: dziecko niepełnosprawne, terapia, zabawa, zabawki.

Jeśli umiecie diagnozować radość dziecka i jej natężenie, musicie dostrzec, że najwyższą jest radość pokonanej trudności, osiągniętego celu, odkrytej tajemnicy.

Janusz Korczak¹

*Zabawa jest nauką, nauka zabawą.
Im więcej zabawy, tym więcej nauki.*

Glenn Doman²

Podstawową zasadą usprawniania dziecka niepełnosprawnego jest konieczność jak najwcześniejszego rozpoczęcia terapii. Zapobiega to zwiększaniu się opóźnień rozwojowych i stymuluje dziecko do podjęcia aktywności własnej. Duże znaczenie w powodzeniu terapii ma jej kompleksowość, systematyczność oraz indywidualizacja warunkowana specyfiką zaburzeń zdiagnozowanych u dziecka. Program terapii musi stopniować trudność zadań. Zabawę należy rozpocząć od czynności łatwych do wykonania. Odniesiony sukces zachęci dziecko do dalszej współpracy. Nabyte przez dziecko umiejętności należy utrzymywać, aż wykonywanie ćwiczeń stanie się nawykiem.

Jedynym warunkiem podjęcia terapii zabawą jest zainteresowanie dziecka otoczeniem i zabawkami. Może się ono przejawiać niezależnie od rodzaju niepełnosprawności.

¹ J. Korczak, *Jak kochać dziecko. Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa 2012, s. 127.

² <http://wydawnictwo-impuls.com.pl/wydawnictwo.html>, dostęp: 17.04.2016 r.

Brak zainteresowania otoczeniem powoduje niechęć do podejmowania nawet najprostszej aktywności³.

Zdaniem Marii Piszczek etapy terapii zabawą są niezależne od rodzaju zaburzeń dziecka. Autorka wyróżnia sześć jej faz:

1. Faza wprowadzająca – terapeuta pierwszy przychodzi do dziecka, sesja pozwala na uzyskanie przez dziecko wglądu w swoje przeżycia.
2. Faza eksploracji – dziecko i terapeuta poznają się wzajemnie (porównują dłonie, włosy itp.) Terapeuta staje się kimś bardzo ważnym dla dziecka.
3. Faza tymczasowej akceptacji – dziecko akceptuje prawie wszystkie proponowane mu zabawy, terapeuta nadal wtrąca się i jest natrętny, natarczywy.
4. Faza negatywnych reakcji – dziecko zaczyna stawiać opór, sprzeciwia się zażyłości, zaczyna odrzucać współpracę; terapeuta przekonuje dziecko, że przebywanie razem i wspólna zabawa są przyjemne, nie wycofuje się mimo płaczu i gniewu dziecka.
5. Faza rozwoju i zaufania – dziecko doświadcza przyjemności z bliskiego kontaktu z drugim człowiekiem, poznaje satysfakcję z odwzajemnienia kontaktu, dziecko i terapeuta osiągają dużą przyjemność z bycia razem.
6. Zakończenie – obejmuje trzy części:
 - przygotowanie (nauczyciel zaczyna dostrzegać pozytywne zmiany w zachowaniu dziecka, niektóre symptomy zaburzeń mijają,
 - zapowiedź rozstania,
 - przyjęcie pożegnalne (nauczyciel wycofuje się na pozycję uczestnika)⁴.

Według Anny Brzezińskiej zabawa jest działaniem swobodnym, bezinteresownym. Do zabawy potrzebna jest przestrzeń, rekwizyty i czas. W zabawie zawsze występuje element napięcia, bawiące się dzieci przeżywają silne emocje związane z zaangażowaniem dziecka w wykonywaną czynność. Zabawą rządzą określone normy, reguły, dzięki temu jest ona uporządkowana. Uczestnicy zabawy, którzy nieustannie łamią zasady, zostają z zabawy wykluczeni⁵.

Zabawa posiada szereg funkcji ważnych w rozwoju dziecka:

1. Funkcja kształcąca – w zabawie dziecko przyswaja informacje o przyrodzie, zdobywa wiedzę o cechach przedmiotów, ćwiczy sposoby posługiwania się nimi, uczy się rozpoznawać stany emocjonalne, a także wyrażania uczuć.

2. Funkcja wychowawcza – dziecko przyswaja normy, uczy się ich przestrzegania w różnych sytuacjach. Uczy się nawiązywać kontakty z innymi. Uczy się współdziałania, współpracy.

3. Funkcja terapeutyczno-korekcyjna – w zabawie dziecko ma możliwość odreagowania napięć (dorosły odreagowuje przez rozmowę, dziecko przez zabawę). Sytuacja zabawy jest zawsze bezpieczna, pozwala ujawnić złe emocje (lęk, agresje). Terapia zabawowa ma wieloletnie tradycje, jest stosowana z dziećmi nadpobudliwymi, agresywnymi, leniwymi.

4. Funkcja diagnostyczno-projekcyjna – możemy zebrać bardzo dużo informacji,

³ J. Baran, *Terapia zabawą, czyli usprawnianie psychoruchowe dziecka z zespołem mózgowego porażenia dziecięcego. Podręcznik*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN, Warszawa 1996, s. 12.

⁴ R. Tomaszewska, *Terapia przez zabawę z dziećmi o szczególnych potrzebach edukacyjnych*, 2006, www publikacje.edu.pl, dostęp: 3.04.2016 r.

⁵ A. Brzezińska, M. Burtowy, *Psychopedagogiczne problemy edukacji przedszkolnej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1992, s. 78–94.

obserwując zabawę dziecka, o rozwoju, o dysharmoniach, charakterze, stanach emocjonalnych, konfliktach, pozycji w rodzinie.

*W ludoterapii zabawki są jak słowa dziecka,
zabawa zaś jego językiem.*

Garry Landreth⁶

Pojęcie zabawy i zabawki w wybranych koncepcjach teoretycznych

W literaturze jest opisanych wiele teorii zabaw, które wyjaśniają genezę i funkcję zabawy w rozwoju i życiu człowieka, jednak żadna nie podaje jednoznacznej jej definicji. Wszystkie natomiast podają jej swoiste właściwości oraz wielorakie źródła – społeczne, kulturowe, biologiczne, a także psychologiczne. Na przykład teoria nadmiaru energii rozwinięta przez Herberta Spencera określa zabawę jako sposób na wyładowanie nadmiaru sił witalnych, które zostają po zaspokojeniu elementarnych potrzeb, a przeciwstawna jej teoria rekreacji i relaksacji Moritza Lazarusa traktuje zabawę jako formę aktywnego wypoczynku, regenerację sił i odprężenia po pracy⁷.

Jen Chateau, francuski teoretyk zabawy, uważa, że zabawa nie jest aktywnością wyłączną człowieka. Jego zdaniem zabawy naszych dzieci są kontynuacją zabaw zwierzęcych.

Daniel B. Elkonin mówi, że zabawa pojawiła się w miarę rozwoju narzędzi, gdy ludzie zaczęli wytwarzać zabawki w kształcie miniaturowych narzędzi. Następnie pojawiły się pierwsze zabawy i to były zabawy w rolę⁸. Natomiast według Karla Groosa zabawa występuje wtedy, gdy wzrastający osobnik uaktywnia i rozwija swoje naturalne zdolności z własnej wewnętrznej podniety i bez żadnego celu zewnętrznego⁹. Inne ujęcie zabawy przedstawił Johan Huizinga, który pojęciem zabawy obejmował również zabawy zwierząt. Według niego zabawa to dobrowolne działanie lub zajęcie, wykonane w obrębie pewnych ustalonych granic czasu i miejsca, według dobrowolnie przyjętych, lecz bezwarunkowo wiążących reguł. Cel zabawy jest w niej samej, towarzyszy jej uczucie napięcia i radości oraz świadomość czegoś innego niż zwyczajne życie.

Natomiast Gieorgij W. Plechanow twierdzi, że zabawa jest dzieckiem pracy, która zawsze wyprzedza ją w czasie. W innych definicjach zabawy pojawiają się pierwiastki twórcze¹⁰. Jerome S. Bruner twierdzi, że zabawę cechuje zdumiewająca wytrwałość, z jaką dzieci zajmują się zadaniem. Jeśli nawet początkowo próby zawodzą, dzieci w końcu rozwiązują problem, stosunkowo łatwo pokonując frustrację i przeszkody¹¹.

Lew Wygotski dobitnie stwierdza, że zabawa jest nie tyle dominującym, co najważniejszym czynnikiem rozwoju dziecka. W przeciwieństwie do Jeana Piageta, który był przekonany, że poziom rozwoju wyznacza granice tego, czego dziecko może w zabawie się nauczyć, oraz wyznacza także poziom rozumienia tego, czego się uczy, Wygotski twierdził,

⁶ <http://play-therapy.pl/play-therapy/>, dostęp: 24.03.2016 r.

⁷ Por. M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa, *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 155–159.

⁸ D. B. Elkonin, *Psychologia zabawy*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1984, s. 74.

⁹ Ibidem, s. 79.

¹⁰ Ibidem, s. 58.

¹¹ Ibidem, s. 86–88.

że modelowane kulturowo pojęcia wpływają na uczenie się dziecka i jego rozwój. A więc uczenie się jest siłą napędową rozwoju intelektualnego. Zabawa określa rozwój dziecka¹². Według Piageta zabawa polega na procesie asymilacji – dziecko łączy nabywaną wiedzę o świecie ze znanymi sobie doświadczeniami i sposobem rozumienia świata. Zabawa umożliwia proces uczenia się i osiągnięcie sprawności motorycznej, poznawczej oraz umiejętności rozwiązywania problemów.

Zygmunt Freud przedstawia związek między zabawą a tłumionymi emocjami dziecka. Maria Żebrowska podkreśla, że zabawa jest dominującą formą działalności w życiu dziecka. Według Elizabeth B. Hurlock indywidualne cechy dziecka oraz faza jego rozwoju mają wpływ na preferowany typ zabawy. Do drugiego roku życia dziecko jest nastawione egocentrycznie i najbardziej odpowiada mu zabawa indywidualna. Między trzecim a czwartym rokiem życia jego zabawa opiera się na naśladownictwie. Zaczyna interesować się rówieśnikami, próbuje się z nimi bawić, a więc przekłada się to na wzrost liczby zabaw społecznych, na współdziałanie z innymi dziećmi. Równocześnie pojawiają się też zachowania agresywne wobec rówieśników i dorosłych.

Autorka wymienia również inne czynniki, które wpływają na zabawę, są to:

- warunki społeczno-ekonomiczne, w jakich żyje dziecko,
- stan zdrowia,
- stopień rozwoju motorycznego,
- inteligencja przejawiająca się pomysłowością,
- kulturalne uwarunkowania związane z płcią,
- tradycja wychowania,
- środowisko dziecka,
- pora roku.

Zabawa jest taką działalnością dziecka, do której potrzebne są zabawki. Zabawką może być przedmiot lub zestaw przedmiotów wykonany w celu pobudzenia dziecka do zabawowej aktywności ruchowej, umysłowej czy emocjonalnej, stwarzający sposobność do poszerzania doświadczeń, gry wyobraźni i stopniowego opanowania rzeczywistości¹³.

Trudno wyznaczyć określone granice dla pojęcia zabawki, mając na uwadze różnorodne przedmioty wykorzystywane przez dzieci w zabawie. Zatem możemy przyjąć, że zabawka to akcesorium, które stanowi samo w sobie element wystarczający do zabawy. Sensem istnienia zabawki jest jednak zabawa. Zabawka dziecko inspiruje, określa i ukierunkowuje zabawę, jest pośrednikiem między dzieckiem a zabawą. Jest zawsze przedmiotem, który ma i musi spoczywać bezpośrednio w rękach dziecka, który staje się żywy przez to, że dziecko nim się posługuje i aktywnie, ruchowo nim się bawi¹⁴.

Wnikliwa analiza dziecięcych zabawek pozwoliła Elżbiecie M. Minczakiewicz na dokonanie klasyfikacji zabawek. Ze względu na ich dostępność, cechy zewnętrzne oraz cel zabaw wyróżniła następujące grupy zabawek:

- przypadkowo napotkane przedmioty, np. patyki, kamyki, liście, kasztany, żołądździe, opakowania po kosmetykach oraz produktach spożywczych itp.,
- przedmioty codziennego użytku, np. kubeczki, łyżki, talerzyki, miski, butelki plastikowe,

¹² W. Okoń, *Zabawa a rzeczywistość*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987, s. 96.

¹³ E. M. Minczakiewicz, *Zabawa w rozwoju poznawczym i emocjonalno-społecznym dzieci o zróżnicowanych potrzebach i możliwościach*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006, s. 56.

¹⁴ Ibidem, s. 63.

- suszarka do włosów, rondle, garnki, wiaderka, patelnie, wałek do ciasta, łyżki drewniane, wkładki do zlewozmywaka, gąbki, szczotki i szczoteczki, wanienka z wodą itp.,
- zabawki grające, poruszające się, dzwoniące, mrugające, np. instrumenty muzyczne, grzechotka dziecięca, Wańka-wstańka itp.,
 - zabawki miękkie, lekkie, puszyste, przytulanki,
 - zabawki do dmuchania, np. dmuchawce, balony, wiatraczki, pływaczki itp.,
 - składanki i łamanki z papieru, np. piekło-niebo, origami itp.,
 - zabawki zręcznościowe, np. kółka, pchełki, bierki, serso, ringo, układanki, nakładanki, wkładanki, piramidy itp.,
 - zabawki mechaniczne: nakręcane na klucz i poruszane sprężyną, miniatutki urządzeń gospodarczych, np. pralka, odkurzacz itp.,
 - kukiełki, kostiumy przebierańców, rekwizyty teatralne,
 - zestawy do zabaw tematycznych, np. mała krawcowa, fryzjer, lekarz, majsterkowicz itp.,
 - sprzęt sportowy, np. rower, hulajnoga, sanki, łyżwy, wrotki, suchy basen, kręgle, piłki itp.,
 - zabawki pozostałe, np. plastikowe krążki, piktograficzny system komunikacyjny, albumy i książeczki do oglądania, czytania i malowania, piramidy – parawaniki, przeźroczka – bajeczki, pędzle, kredki, ołówki, węgiel rysunkowy, loteryjki tematyczne, rozsypanki, mozaiki itp.¹⁵

Zabawka może spełniać wiele funkcji, które ujawniają się dopiero w trakcie trwania zabawy. Do najważniejszych możemy zaliczyć: funkcję poznawczą, usprawniającą, aktywizującą, inspirującą i wychowawczą.

Aby zabawka spełniała swe funkcje, musi być odpowiednio dobrana do potrzeb rozwojowych dziecka i warunkowanych nimi zabaw¹⁶. Zdaniem Minczakiewicz zabawka dla dziecka niepełnosprawnego musi być przede wszystkim bezpieczna i w maksymalnym stopniu aktywizująca je. Zabawka powinna sprawiać mu radość, wyzwaląć chęć bawienia się, dotykania, kierowania na nią wzroku, powinna wzbudzać zaniepokojenie. Ma ułatwić dziecku niepełnosprawnemu kontakt z otoczeniem, przybliżyć mu trudny do zrozumienia świat i wszystkie zachodzące w nim relacje. Ma pomóc w przezwyciężeniu trudności panowaniu nad własnym ciałem, nad emocjami, nauczyć społecznego bytowania, współpracy, odgrywania ról społecznych, tak istotnych dla rozwoju społeczno-emocjonalnego dziecka. To, co dziecku pełnosprawnemu jest na ogół dostępne, dziecko niepełnosprawne musi zdobywać niekiedy ciężką, mozolną pracą przeniesioną w scenierię zabawy.

Obecnie w sklepach jest wiele przeróżnych zabawek, często bardzo drogie. Dorośli z reguły chętnie obdarowują nimi swe pociechy. Jednak czy dostarczone dzieciom zabawki spełniają swoje funkcje?

Obserwując dziecko otoczone pięknymi i atrakcyjnymi z punktu widzenia dorosłych zabawkami, można zauważyć, że wieloma z nich nie bawi się w ogóle lub bardzo rzadko. Gdyby przyrzeć się im dokładniej, okaże się, iż są to zabawki, którymi nie można bawić się na różne sposoby. Są one tak skonstruowane, że narzucają jakby określony sposób posługiwania się nimi. Sposób bawienia się nimi jest już w nich zawarty¹⁷.

¹⁵ E. M. Minczakiewicz, *Bawidła. Katalog zabawek dla dzieci niepełnosprawnych ruchowo i umysłowo*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2001, s. 9–10.

¹⁶ G. Drygen, J. Vos, *Rewolucja w uczeniu*, Zysk i S-ka, Poznań 2003, s. 347.

¹⁷ E. Gruszczak-Kolczyńska, E. Zielińska, *O roli zabawek w procesie rozwoju umysłowego dzieci*, „Wychowanie w Przedszkolu” 2003, nr 5, s. 269.

Dzieci niepełnosprawne czasami jako środek wypowiedzi wybierają rysunek, należy więc stworzyć im takie warunki, by mogły rysować jak najczęściej.

Także rozmowa ma swoje miejsce w dziecięcych zabawach. Często partnerami do rozmów dziecka stają się jego ulubione zabawki. Czasem jest to monolog, a czasem dziecko samo przemawia do zabawki i w jej imieniu odpowiada. Tematami rozmów są często codzienne sprawy dziecka, jego obawy, problemy, troski, lęki, a także radości. Czasem dziecko przenosi się w świat fantazji.

Podczas zabawy dzieci osiągają największe sukcesy. To właśnie te osiągnięcia będą stanowiły podstawę działań i moralności młodego człowieka¹⁸.

Teoria inteligencji wielorakich dowodzi, że każde dziecko jest zdolne, ma jedno rodzaje inteligencji silniej rozwinięte, a inne słabiej. Kiedy zatem uda się określić za pomocą testów, co jest jego mocną, a co słabą stroną, należy wykorzystywać silne inteligencje do przyswajania wiadomości w tych dziedzinach, w których dziecko jest słabsze. Na przykład silną inteligencję muzyczną można wykorzystywać do radzenia sobie z matematyką poprzez...wyspiewywanie wzorów matematycznych, co pozwala dziecku zapamiętać wzór dużo szybciej. Poprzez budowanie wysokiej samooceny dziecka, które z jednej strony uświadamia sobie, że na przykład z matematyki może i orłem nie jest, ale za to nikt inny tak szybko, jak czyni to ono, nie uczy się języków obcych (j. niemiecki, angielski i inne). Po trzecie dziecko nie tylko nabywa wiedzę o swoich potencjalnych słabych stronach, ale też dowiaduje się jednocześnie, że wszystkie braki można bez trudu pokonać, gdyż poziom inteligencji nie jest wartością stałą i można go rozwijać¹⁹.

Zabawa to intensywny proces uczenia się. Istotą rozwoju umysłowego dziecka jest tworzenie pewnych schematów (reprezentacji), które potem będą stosowane w poznawaniu rzeczywistości i w skutecznym działaniu. Schematy te tworzone są w określonej kolejności, do zbudowania każdego z nich potrzebne są określone doświadczenia, które dziecko musi osobiście zdobyć w trakcie uczenia się. Wspomagając rozwój dziecka niepełnosprawnego, musimy dać mu szansę zgromadzenia potrzebnych doświadczeń, musimy starać się rozbudzić w dziecku potrzebę organizowania dla siebie sytuacji zabawowych. Stąd powinniśmy oferować mu zabawki gotowe, ale takie, którymi może swobodnie manipulować, rozkładać, składać, budować, i takie, które nadają się do odgrywania różnych ról i sytuacji społecznych. Jednocześnie powinniśmy zapewnić dziecku możliwość obcowania z różnorodnymi przedmiotami, w tym przedmiotami codziennego użytku, które można wykorzystać w różny sposób w zabawie czy też dzięki którym można samodzielnie wykonać zabawkę. Dobrym rozwiązaniem w tym zakresie jest zadbanie o to, aby dzieci miały do dyspozycji tzw. skrzynie skarbów²⁰.

Bardzo ważnym warunkiem dobrej zabawy są odpowiednie zabawki, dobrane do wieku, możliwości i zainteresowań dziecka. Powinny być ładne, kolorowe, pobudzające inicjatywę, pomysłowość i twórczy wysiłek.

Oto kilka przykładów takich zabawek²¹:

¹⁸ D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna*, Media Rodzina, Poznań 1997, s. 123.

¹⁹ B. Dyrda, *Rozwój twórczości i inteligencji emocjonalnej dzieci i młodzieży*, Impuls, Kraków 2004, s. 136–139.

²⁰ Ibidem, s. 270.

²¹ E. M. Minczakiewicz, *Bawidła...*, s. 11–17.

Piłka akustyczna

To duża kula o promieniu 15–20 cm z wmontowanym wewnątrz mechanizmem produkującym dźwięki małych dzwoneczków. Zabawka wykonana jest z lekkiego, plastycznego tworzywa, podobnego do gumy. Na powierzchni piłki widoczne są otwory o średnicy 1 cm, przez które wydobywa się z wnętrza kuli dźwięk dzwoneczków. Dzieci mogą:

- toczyć piłkę po podłodze, obserwując otwory znajdujące się na jej powierzchni,
- słuchać dzwoneczkowego koncertu,
- używać do zabaw z toceniem piłki,
- odbijać od podłoża, słuchając jej dźwięku,
- bawić się indywidualnie lub zespołowo, np. „piłka w tunelu”, „piłka nad głowami”,
- toczyć ją zygakiem między dziećmi siedzącymi w rzędach naprzeciw siebie,
- kozłować, a następnie podawać partnerowi zabawy itp.

Piłka akustyczna:

- uczy orientacji w przestrzeni,
- kształci różnicowanie dźwięków,
- uwrażliwia na dźwięki,
- rozwija sprawność ruchową,
- usprawnia manualnie,
- doskonali chwyt,
- rozwija siłę mięśni dłoni, palców,
- aktywizuje ruchowo,
- wyzwala potrzebę przemieszczania się w przestrzeni.

Piłka akustyczna jest przydatna na zajęciach z dziećmi niewidomymi i słabo widzącymi.

Walki, poduszki, klocki miękkie

Pokrowce uszyte z kolorowych tkanin nałożone są na wykonane z gąbki walki, poduszki, sześciiany, prostopadłościanny itp. Dzieci w zależności od stanu psychofizycznego i celu zabawy konstruują z nich budowle, tory przeszkód, kryjówki, piramidy. Walki można turlać po podłodze. Klockami i poduszkami można rzucać, przesuwać w przestrzeni. Można je wykorzystywać w wyścigach na czas, na dokładność, na ilość utrzymanych na głowie lub ręce przedmiotów, na utrzymanie równowagi, na pokonywanie przeszkód itp.

Zabawki te:

- uczą rozróżniania kształtów, wielkości, faktury tworzywa, kolorów,
- pozwalają na rozwój funkcji ruchowych, usprawnianie fizyczne całego ciała,
- usprawniają motorykę wielką i małą,
- pozwalają na rozładowanie napięcia i lęków,
- rozładowują agresję,
- pozwalają na zabawę indywidualną i zespołową,
- uczą zgodnego współdziałania, podziału ról i odpowiedzialności,
- kształcą i rozwijają funkcje poznawcze,
- rozwijają potrzebę działania partnerskiego,
- uczą współpracy i współdziałania w grupie rówieśniczej.

Rękawiczki-pacynki

Zabawkę można wykonać z resztek włóczki lub rękawic o jednym palcu. Dzieci nadają im nowe oblicze, zmieniając ich przeznaczenie. Zabawka powstaje w wyniku ozdobienia.

Do zdobienia takiej pacynki potrzebne są: guziki, koraliki, cekiny, nitki, tasiemki itp. Dodane elementy zdobiące tworzą np. kota, psa, drzewo itp.

Rękawiczki-pacynki można wykorzystywać w teatrzykach. Takie zabawki szczególnie zalecane są dzieciom chorym, często hospitalizowanym, którym zabawa pozwala zapomnieć o chorobie.

Pacynki:

- kształcą funkcje poznawcze (uwagę, wyobraźnię, pamięć, mowę),
- rozwijają sprawności manualne,
- rozwijają potrzebę aktywności, a jednocześnie dają okazję do spełniania tej potrzeby w sposób racjonalny i pożyteczny,
- dają okazję bycia zauważanym i podziwianym przez innych,
- stwarzają okazję do rozwijania własnych zainteresowań dziecka,
- pomagają poznać dziecko, jego potrzeby, troski, radości, uczucia,
- dają okazję robienia komuś przyjemności, sprawiając jednocześnie sobie radość dawania,
- zapobiegają nudzie, rozładowują napięcia i lęki,
- pozwalają na radość sprawczą inspirującą do coraz doskonalszych działań budujących i doskonalących osobowość dziecka itp.

Zabawki takie mogą wykonać dzieci, które potrafią posługiwać się nożyczkami i igłą.

Przytulanki

Są to różnego rodzaju misie, podusie, muminki itp. Zabawki te są miękkie, ciepłe, przylegają do ciała dziecka, są przyjemne w dotyku, miłe, o śmiesznym, zabawnym wyglądzie. Przytulanki można wykonać samemu bądź przy współudziale dziecka, które chętnie uczestniczy w procesie twórczym. Dziecko może wypychać uszyte detale, przyszywać ozdoby, wiązać kokardki itp. Przytulanki można podnosić, oglądać, przytulać, układać płasko, opierać o przedmioty, podrzucać, kiwać na boki, w przód i tył, wykonywać różnego rodzaju ewolucje akrobatyczne.

Przytulanka:

- dostarcza przyjemnych doznań,
- uczy kontaktu z przedmiotami delikatnymi, subtelnymi, wiotkimi, poddającymi się woli dziecka,
- uczy opieki nad słabszymi, małymi i bezbronnymi istotkami,
- wyzwala uczucia przywiązania, bliskości, radości bycia razem,
- uczy samodzielnego organizowania sobie czasu i wypełniania go przyjemną i pożyteczną zabawą,
- zaspokajają potrzebę poznawania, zdobywania nowych, osobistych doświadczeń, daje okazję poznania siebie, swych zalet i możliwości,
- inspiruje rodzaj podejmowanych zabaw i ich formę,
- wyzwala śmiech, radosne okrzyki,
- rozwija i doskonali procesy poznawcze,
- daje okazję do wymiany doświadczeń i doznań,
- daje radość sprawczą.

Wąż „Boa”

Wąż uszyty jest z resztek tkanin. Może być bardzo kolorowy. Wypchany jest pociętymi w kawałki rajstopami. Te sprawiają, że boa jest zawsze świeży i estetyczny. Nawet po wypraniu nie traci fasonu.

Jak się bawić?

- całkiem wyprostować, układając na podłodze,
 - zwijać w kłębek, jak czyni to prawdziwy wąż,
 - potężne jego cielsko toczyć po podłodze jak walec,
 - wałkować nim podłogę lub dywan jak wałkiem do ciasta,
 - oglądać jego wspaniałą głowę, dotykać jego pyszczek i wychodzący z niego języczek,
 - można na nim wypoczywać, doznając wrażeń dotykowych,
 - można go przemieszczać po podłodze, ciągnąc węża za sobą,
 - można się nim bawić w pojedynkę i zespołowo, z rówieśnikami i osobami dorosłymi.
- Czego uczy, co kształci, rozwija zabawka?
- dostarcza wrażeń i doznań dotykowych,
 - rozładowuje lęki i niepokoje,
 - aktywizuje ruchowo,
 - wyzwala aktywność twórczą dziecka,
 - rozwija wyobraźnię, pamięć, mowę i myślenie,
 - daje okazję do organizowania zabawy według własnej woli, własnego pomysłu,
 - wdraża do zabawy bez udziału osób dorosłych.

Skarby (worek Seguina)

Stanowią je różnego rodzaju przedmioty umieszczone w worku uszytym z dość grubego materiału, ściąganego tasiemką lub gumką.

Jak się bawić?

- chwytanie i rozpoznawanie dotykiem przedmiotu znajdującego się w worku (co to jest za przedmiot, do czego służy, z czego jest wykonany itp.),
 - identyfikowanie przedmiotu znajdującego się w worku z przedmiotem lub przedmiotami leżącymi na stole,
 - zabawa w zgadywanki – rozpoznawanie przedmiotu po jego cechach (np. Zgadnij, co to jest? Jest owocowy albo miętowy. Może być zawinięty w papierek lub bez niego. Jest słodki. Lubią go dzieci),
 - wyciąganie skarbow z worka z zawiązanymi oczami. Rozpoznawanie przedmiotu przez dotyk, wachanie, stukanie, nazywanie itp.,
 - segregowanie przedmiotów wydobytych z worka według kryterium ich przeznaczenia.
- Co kształci, rozwija zabawka?

- kształci i rozwija percepcję czuciową,
- pozwala na rozwijanie wrażliwości dotykowej,
- pozwala na kształtowanie i rozwijanie aktywności twórczej dziecka,
- pozwala na kształtowanie funkcji poznawczych,
- umożliwia rozwijanie umiejętności chwytania,
- umożliwia przeprowadzenie analizy i syntezy z wykorzystaniem dotyku,
- dostarcza radosnych przeżyć,
- pozwala na gromadzenie własnych doświadczeń,
- umożliwia rozładowywanie nagromadzonej energii, rozładowuje napięcia i lęki,
- wyzwala głośne emocje, daje poczucie sprawczości,
- aktywizuje dziecko, uczy je bycia zauważanym i podziwianym przez innych.

Droga do skarbu

Zabawka jest przydatna dla dzieci z dysfunkcją ruchową oraz wykazujących potrzebę

kontaktu z otoczeniem. Do wykonania zabawki potrzebna jest kolorowa taśma lub wstążka szerokości 2–3 cm. Długość taśmy zależy od indywidualnych potrzeb dziecka. Taśma wyznacza drogę do skarbu, którym może być zabawka, owoc, słodycze, a nawet inne dziecko zaproszone do partnerskiej zabawy. Jeden koniec taśmy wyznacza linię startu, drugi jest metą. Na mecie dziecko odnajduje poszukiwany skarb. Skarb można ukryć – będzie wówczas niespodzianką lub pozostawić widoczny – wtedy bezpośrednio motywuje dziecko do podjęcia wysiłku związanego z pokonaniem dystansu. Taśmę rozkładamy na podłodze, tworząc pętle, zakręty itp. Dziecko, trzymając się „drogi”, podejmuje próbę dotarcia do skarbu. Znaleziony skarb jest nagrodą za wysiłek dziecka. Do skarbu dziecko może czołgać się lub iść na czworakach wzdłuż linii wyznaczonej taśmą lub wstążką. Po drodze mogą być „przystanki na żądanie”.

Zabawa:

- rozwija ogólną sprawność i kondycję fizyczną,
- uczy pokonywania trudności lokomocyjnych,
- wyrabia hart ducha, kształci siłę woli dziecka,
- wyrabia poczucie zadowolenia, dążenia do sukcesu, daje okazję dowartościowania siebie (ja muszę, potrafię),
- wyzwala motywację dziecka (do zabawy i współdziałania z rówieśnikami bądź innymi partnerami zabawy),
- uczy obiektywnej samooceny i oceny,
- rozwija orientację w schemacie własnego ciała i orientację w przestrzeni,
- rozwija funkcje mowy i myślenia,
- daje radość sprawczą (pomimo własnych trudności potrafię osiągnąć zamierzony cel),
- aktywizuje dziecko,
- uczy partnerskiego współdziałania z otoczeniem.

Nawlekanki

Zabawka to różnej grubości żyłki lub dratwa, komplety różnokolorowych koralików, kulek z nawierconymi otworami, sieczki igielitowej, słomek itp. Możemy ją polecać dzieciom mało sprawnym manualnie, nadpobudliwym, mającym trudności w skoncentrowaniu się na wykonywanej czynności.

Jak się bawić?

- segregować przedmioty nadające się do nawlekania według przyjętego kryterium, np. wielkości, koloru, kształtu, podanego wzoru; wybrane elementy nawlekać na żyłkę lub odpowiednią nitkę,
- wykonywać przedmioty użytkowe, np. korale, bransoletki, ozdobne paski lub broszki, i sprawiać nimi radość i przyjemność obdarowanym.

Czego uczy zabawka, co kształci, rozwija?

- uczy panowania nad swoim ciałem, nad każdym ruchem podejmowanym celowo,
- uczy koncentracji uwagi na przedmiocie,
- rozwija i doskonali percepcję wzrokową,
- doskonali i rozwija koordynację wzrokowo-ruchową,
- umożliwia opanowanie pojęć, stymuluje rozwój słownictwa dziecka,
- wyzwala potrzebę porozumiewania się z otoczeniem,
- wyzwala potrzebę bycia zauważonym,
- wyzwala poczucie radości sprawczej,
- wyzwala potrzebę bycia aktywnym i pożytecznym dla innych,
- uczy pokonywania trudności, przezwyciężania ich z uśmiechem.

Podsumowanie

Reasumując, można stwierdzić, że dzieci z niepełnosprawnościami często nie potrafią się bawić, dlatego zadaniem terapeuty jest nauczyć je tego. Mimo licznych pokazów prawdziwe działania zabawowe pojawiają się z trudem. Często jest to proste naśladownictwo. Dzieci czasami mają jedną ulubioną zabawkę, a korzystania z wielu zabawek trzeba ich nauczyć.

Dobra zabawa charakteryzuje się tym, że:

- jest ważnym czynnikiem wychowania moralnego,
- znacząco wpływa na fizyczny rozwój dziecka,
- kształtuje jego sprawności i umiejętności,
- rozwija myślenie przyczynowo-skutkowe,
- wywołuje uczucie zadowolenia i satysfakcji,
- uczy współdziałać z innymi oraz podporządkowywać się przepisom i prawidłom obowiązującym w grupie,
- pozwala na poznanie i zrozumienie świata oraz rozróżnianie fikcji od rzeczywistości.

Zabawa pełni ważną rolę w kształtowaniu i rozwoju osobowości dziecka, dlatego też jest ona bardzo dobrą formą terapii dzieci z problemami emocjonalnymi, zaburzeniem zachowania, dzieci agresywnych, lękowych, wycofujących się, nadpobudliwych i autystycznych.

Rozwojową szansą dla każdego dziecka niepełnosprawnego jest zabawka. Powinna ona być dobrze zaprojektowana, uwzględniać możliwości rozwojowe dziecka. Różnorodne przedmioty i materiały nadające się do zabawy są ważnym czynnikiem stymulującym rozwój dziecka niepełnosprawnego w jego różnych sferach: motorycznej, sensorycznej, intelektualnej, emocjonalnej i społecznej.

Bibliografia

- Baran J., *Terapia zabawą, czyli usprawnianie psychoruchowe dziecka z zespołem mózgowego porażenia dziecięcego*. Podręcznik, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN, Warszawa 1996.
- Brzezińska, A., Burtowy, M., *Psychopedagogiczne problemy edukacji przedszkolnej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1992.
- Drygen G., Vos J., *Rewolucja w uczeniu*, Zysk i S-ka, Poznań 2003.
- Dyrda B., *Rozwój twórczości i inteligencji emocjonalnej dzieci i młodzieży*, Impuls, Kraków 2004.
- Elkonin D. B., *Psychologia zabawy*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1984.
- Goleman D., *Inteligencja emocjonalna*, Media Rodzina, Poznań 1997.
- Gruszczyk-Kolczyńska E., Zielińska E., *O roli zabawek w procesie rozwoju umysłowego dzieci*, „Wychowanie w Przedszkolu” 2003, nr 5
- Grzeszkiewicz B., *Spółeczny charakter zabaw dzieci*, „Psychologia Wychowawcza” 2000, nr 2–3.
- Minczakiewicz E. M., *Bawidła. Katalog zabawek dla dzieci niepełnosprawnych ruchowo i umysłowo*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2001.

Minczakiewicz E.M., *Zabawa w rozwoju poznawczym i emocjonalno-społecznym dzieci o zróżnicowanych potrzebach i możliwościach*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006.

Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowa M., *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.

Tomaszewska R., *Terapia przez zabawę z dziećmi o szczególnych potrzebach edukacyjnych*, 2006, www publikacje.pl, dostęp: 3.04.2016 r.

SUMMARY

Mirosława Furmanowska

Play therapy

This article focuses on play and its therapeutic effects on the development of children affected by disability. Play in its various forms is permanently present in the life of a child as the major cognitive form. Appropriate toys adjusted to the age, abilities and interests of the child perform an important role in play therapy. They enable the child to interact with their environment and help them to overcome their difficulties. Play often involves effort in case of children with disabilities.

Key words: disabled child, therapy, play, toys.

Data wpływu artykułu: 27.07.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 15.12.2016 r.

Anna Rojewska-Nowak

Centrum Terapii i Edukacji Fundacja Pomóc Więcej

Stowarzyszenie Arteterapeutów Polskich „Kajros”

e-mail: kontakt@arteterapia.com.pl

Terapia tańcem i ruchem kluczem do świata wewnętrznego osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu (ASD)

STRESZCZENIE

Zaburzenia ze spektrum autyzmu stanowią obecnie jeden z najpoważniejszych problemów zdrowotnych, jak oceniła Organizacja Narodów Zjednoczonych. Z danych ONZ wynika, że w ostatnich dwóch dekadach występowanie autyzmu zwiększyło się aż dziesięciokrotnie. Nie dziwi więc, że coraz częściej sięga się po alternatywne i uzupełniające formy terapii osób z ASD w poszukiwaniu pomocy. Terapia tańcem i ruchem na Zachodzie opisywana jest od ponad pięćdziesięciu lat jako jedna z form, które mogą wspomagać terapię osób z autyzmem. Umożliwienie zrozumienia, odzwierciedlenia i rozszerzenie ekspresji pozawerbalnej może nieść pomoc osobom z autyzmem przez wspomaganie socjalizacji i komunikacji, budując świadomość ciała oraz wspomagając deficyty motoryczne.

Słowa kluczowe: terapia tańcem i ruchem, autyzm, zaburzenia ze spektrum autyzmu, ASD.

Wstęp

Rodziny osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu nieustannie poszukują alternatywnych sposobów wspierania swoich dzieci, aby im pomóc. Jednym z dostępnych sposobów pracy jest terapia tańcem i ruchem, która zyskuje na popularności w ostatnich latach dzięki dostreżeniu jej unikalnej zdolności do pracy bezpośrednio na podstawowych deficytach osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. Terapia tańcem i ruchem, wykorzystując wachlarz dostępnych metod i technik pracy opierających się na ruchu (tańcu), wykorzystuje je niczym „klucz”, dzięki któremu dostaje się niejako do wewnętrznego świata osób uczestniczących w sesjach terapii tańcem i ruchem i pomaga im zrozumieć zewnętrzny świat i nawiązać kontakt z otaczającym światem. Jest to szczególnie istotne, biorąc pod uwagę trudności osób w rozumieniu zachowań i emocji innych ludzi, zwłaszcza gdy osoba jest „zamknięta” w sobie i unika kontaktu z innymi.

Autyzm (ASD)

Autyzm dziecięcy należy do grupy tzw. całościowych zaburzeń neurorozwojowych, do których zaliczane są również specyficzne trudności szkolne oraz specyficzne zaburzenia rozwoju funkcji ruchowych. Zaburzenia te charakteryzują się brakiem odpowiednich dla wieku umiejętności uwarunkowanych dojrzewaniem mózgu. Zaburzenia w rozwoju dotyczą wielu sfer rozwoju i funkcjonowania dziecka¹. Autyzm dziecięcy jest zaburzeniem o podłożu neurobiologicznym charakteryzującym się jakościowym zaburzeniem interakcji społecznych i komunikacji oraz występowaniem ograniczonych, stereotypowych wzorców zachowań². Autyzm stanowi jeden z istotniejszych problemów wśród chorych, ponieważ wiąże się z zaburzeniami społecznymi, językowymi oraz komunikacją uczuć. Manifestacja zachowań autystycznych jest zróżnicowana. Najczęściej rodzice lub opiekunowie opisują pewną potwarzalność, wręcz rytualizm w wykonywanych czynnościach, pojawiają się też trudności w zrozumieniu zachowań i emocji otaczających ich ludzi, a tym samym unikaniu kontaktu z innymi. Podkreślić warto, że osoby z zachowaniami autystycznymi lepiej rozumieją świat obrazów. Natomiast zasadnicze trudności sprawia im komunikacja słowna. Niezależnie od przyczyny obserwowanych zachowań autystycznych w postępowaniu w takich przypadkach pomocne są metody wykorzystywane przez terapeutów osób z autyzmem³.

W literaturze coraz częściej używanym terminem jest „spektrum zaburzeń autystycznych” (*autistic spectrum disorders* – ASD). Jest to termin „parasol”, który znaczeniowo w dużym stopniu pokrywa się z kategorią całościowych zaburzeń rozwoju (*pervasive developmental disorders* – PDD) w klasyfikacji DSM-IV i ICD-10. Posługiwanie się tym terminem pozwala uniknąć wątpliwości diagnostycznych związanych z różnicowaniem autyzmu dziecięcego od innych zaburzeń z kręgu całościowych zaburzeń rozwoju⁴. Zaburzenia ze spektrum autyzmu należą do stosunkowo częstych zaburzeń. Na podstawie przeprowadzonych badań szacuje się, że współczynniki chorobowości wynoszą $\frac{30}{10000}$ dla autyzmu klasycznego i aż do $\frac{1}{100}$ dla spektrum zaburzeń autystycznych. Zaburzenia te są 3–4 razy częstsze wśród chłopców, z rosnącą przewagą płci męskiej w grupie wysoko funkcjonującej. Wyniki badań epidemiologicznych prowadzonych na przestrzeni lat sugerują, że chorobowość ulega zwiększeniu.⁵

Terapia autyzmu (ASD)

Nie ma jednej metody leczenia zaburzeń ze spektrum autyzmu, podobnie jak nie ma dwóch identycznych przypadków ASD, stąd terapia powinna być zindywidualizowana. Terapia

¹ G. Jagielska, *One są wśród nas. Dziecko z autyzmem i zespołem Aspergera w szkole i przedszkolu. Informacje dla pedagogów i opiekunów*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2010, s. 7.

² A. Gerhant, M. Olajossy, L. Olajossy-Hilkesberger, *Neuroanatomiczne, genetyczne i neurochemiczne aspekty autyzmu dziecięcego*, „Psychiatria Polska” 2013, nr 47(6) s. 1101.

³ Por. J. Wierzba, E. Pilarska, *Dorosły z niepełnosprawnością intelektualną w wyniku choroby uwarunkowanej genetycznie [w:] Dorośli z niepełnosprawnością intelektualną w labiryntach codzienności. Analiza badań – krytyka podejść – propozycje rozwiązań*, red. B. Cytowska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 343–344.

⁴ A. Gerhant, M. Olajossy, L. Olajossy-Hilkesberger, op. cit., s. 1102.

⁵ K. Yates, A. Le Couteur, *Diagnostyka autyzmu*, „Medycyna Praktyczna. Pediatria” 2009, nr 3, s. 80.

powinna być rozpoczęta możliwie jak najwcześniej. Najlepszymi terapiami są te, które koncentrują się na funkcjonowaniu dziecka w społeczeństwie i rodzinie, uczą komunikacji, rozpoznawania intencji innych ludzi. Terapia ma charakter wielodyscyplinarnej i powinna obejmować podejście behawioralne i edukacyjne. Rodzinie należy zapewnić dostęp do informacji oraz wsparcie w formie planu opieki nad rodziną. Identyfikacja mocnych stron dziecka oraz jego problemów powinna umożliwić zastosowanie ukierunkowanych interwencji wobec rodziny i dziecka nastawionych na rozwój umiejętności⁶. Niezwykle istotne jest, by zastosowane wobec osób z autyzmem oddziaływania były dostosowane do ich potrzeb i możliwości. Zasada ta odnosi się do wszystkich programów rehabilitacyjnych, lecz w autyzmie znajduje szczególnie zastosowanie z uwagą na to, że wskutek braku pełnego współdziałania z osobą poddaną terapii skazani jesteśmy na postępowanie nacechowane znaczną niepewnością. Dobrze prowadzony proces rehabilitacji zawsze charakteryzuje się takimi cechami, jak modyfikowalność, elastyczne traktowanie zadań i stałe ich dostosowywanie do możliwości osoby rehabilitowanej, bliska współpraca ze środowiskiem rodzinnym⁷. Podejście do zaburzeń ze spektrum autyzmu powinno uwzględniać aspekt psychiczny, jak i fizyczny ASD. Dolegliwości i nieprawidłowości ze strony umysłu, jak i ciała wpływają bowiem na funkcjonowanie dziecka. W terapii ASD poza głównymi nurtami⁸ istnieją metody wspomagające. Do najpopularniejszych należą: Integracja Sensoryczna, Metoda Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborne, muzykoterapia, dogoterapia. Jedną z coraz popularniejszych form terapii w przebiegu zaburzeń ze spektrum autyzmu jest terapia tańcem i ruchem. Im wcześniej rozpocznie się terapię, im jest ona bardziej wszechstronna, kompleksowa, tym jej efekty mogą być lepsze.

Terapia tańcem i ruchem

Terapia tańcem i ruchem definiowana jest jako psychoterapeutyczne wykorzystanie ruchu do dalszej emocjonalnej, poznawczej, fizycznej i społecznej integracji jednostki⁹. Przy czym terapia tańcem i ruchem bazuje na relacji ruchu i emocji. Teoretyczne podstawy terapii tańcem i ruchem zostały opracowane pod wpływem klasyków psychoanalizy. Tym samym w tej formie terapii pracuje się na poziomie „tańca”, włączając do terapii koncepcje obrony, oporu, przeniesienia i przeciwprzeniesienia¹⁰.

Terapia tańcem i ruchem jako jedna z subdyscyplin arteterapii jest oddziaływaniem terapeutycznym, które może uzupełniać i wspomagać proces leczenia lub też może być samodzielną metodą leczenia¹¹. Terapia tańcem i ruchem jest zwana zamiennie choreoterapią,

⁶ Ibidem, s. 85.

⁷ T. Gałkowski, E. Pisula, *Psychologiczne i genetyczne komponenty charakteryzujące autystyczne spektrum zaburzeń*, „KOSMOS. Problemy Nauk Biologicznych” 2003, tom 52, nr 2–3 (259–260), s. 223–224.

⁸ Są to: terapia TEACCH (*Treatment and Education of Autistic and Related Communication Handicapped Children*), Analiza Behawioralna oraz RDI (*Relationship Development Intervention*).

⁹ American Dance Therapy Association. What Is Dance/Movement Therapy?, <https://adta.org/wp-content/uploads/2015/12/DMT-with-Autism.pdf>, dostęp: 29.06.2016 r.

¹⁰ A. Rojewska-Nowak, *Terapia tańcem i ruchem w psychiatrii (z praktyki klinicznej w Psychiatrycznych Oddziałach Dziennego Pobytu)* [w:] *Arteterapia i twórczość w przestrzeni psychospołecznej*, red. Stefańska A., Wydawnictwo UAM, Kalisz–Poznań 2015, s. 91–100.

¹¹ Ibidem.

terapią tańcem lub też psychoterapią tańcem i ruchem¹². Terapia tańcem i ruchem znajduje zastosowanie w odniesieniu do wielu rozmaitych przypadków. Przy czym w swej „łagodniejszej” formie, czyli wariacie rozwojowym, wykorzystuje się ją podczas pracy w szkołach, domach opieki społecznej, przedszkolach, domach dziecka, więzieniach, domach matki z dzieckiem, ludzi starszych itp. Wariant drugi, ściśle terapeutyczny (psychoterapeutyczny), znajduje zastosowanie podczas leczenia zaburzeń rozwojowych, depresji, psychozy, stresu traumatycznego, trudności w uczeniu się, dysfunkcji fizycznych i neurologicznych czy sensorycznych¹³. W terapii tańcem i ruchem niezależnie od tradycji, na którą powołują się konkretni terapeuci, obowiązuje zestaw wspólnych wszystkim, fundamentalnych postulatów:

- Interakcja między ciałem a umysłem sprawia, że zmieniając sposób poruszania jednostki, wpływamy na całe jej funkcjonowanie. Sposób poruszania się człowieka odzwierciedla jego osobowość.
- Relacja terapeutyczna przynajmniej do pewnego stopnia jest niewerbalna, może być więc na przykład utrzymana przez odzwierciedlanie ruchów pacjenta.
- Ruch może pełnić funkcję symboliczną, a jako taki może stanowić przejaw nieświadomych procesów.
- Ruchowe improwizacje pozwalają na eksperymentowanie z nowymi sposobami „bycia”¹⁴.

W terapii tańcem i ruchem wykorzystuje się wiele narzędzi opartych na niewerbalnej i ekspresyjnej funkcji komunikacji. Do najczęściej stosowanych należą: odzwierciedlenie, odzwierciedlenie zmodyfikowane, dostrojenie i komunikacja naprzemienna, dzięki którym nawiązujemy dialog¹⁵. Terapia tańcem i ruchem może być stosowana jako terapia grupowa, indywidualna, rodzinna lub par.

Neurony lustrzane i autyzm a hipoteza pękniętego lustra

W literaturze dotyczącej terapii tańcem i ruchem często napotkać można pojęcie neuronów lustrzanych (*mirror neurons*). Neurony lustrzane są neurofizjologiczną podstawą doświadczania empatii, umożliwiają emocjonalne dostrojenie się. Mają znaczenie w rozwijaniu umiejętności społecznych, gdyż pozwalają odczytywać emocje i intencje drugiej osoby i odgrywają istotną rolę w uczeniu się przez naśladowanie¹⁶.

¹² Istnieje pewna zależność terapeuty, jego kwalifikacji, doświadczenia i praktyki terapeutycznej a stosowanego nazewnictwa.

¹³ A. Rojewska-Nowak, *Terapia tańcem i ruchem a praca zespołu terapeutycznego w psychiatrii* [w:] *Współczesna arteterapia. Aspekty teoretyczno-praktyczne*, red. I. Bugajska-Bigos, A. Steliga, Wydawnictwo Naukowe PWSZ w Nowym Sączu, Nowy Sącz 2015, s. 145–151; por. A. Rojewska-Nowak, *Arteterapia w procesie aktywizacji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym*, „Socjologia.pl”, Warszawa 2012, s. 40–42.

¹⁴ A. Rojewska-Nowak, *Terapia tańcem i ruchem...*, s. 145; za: P. Sieńko, *DMT – ruch i taniec w psychoterapii*, „Nasze Forum” 2005, nr 1–2, s. 20; za: B. Meekums, *Dance Movement Therapy. A Creative Psychotherapeutic Approach*, SAGE Publications, London 2002, s. 4.

¹⁵ Por. I. Guzek, „*Oswoić Olbrzyma*”. *Zastosowanie ruchu relacyjnego i zabawy w terapii dziecka z zaburzeniami ze spektrum autyzmu* [w:] *Psychoterapia tańcem i ruchem. Terapia indywidualna i grupowa*, red. Z. Pędzich, GWP, Sopot 2014, s. 239–240.

¹⁶ *Ibidem.*, s. 241.



Fot. 1. Moment sesji terapii tańcem i ruchem (fot. M. Niezgodna – Fundacja Pomóc Więcej)

Neurony lustrzane odkryli u małp na przełomie lat 80. i 90. włoscy naukowcy Giacomo Rizzolatti i współpracownicy. Odkrycie to dotyczyło grup neuronów ruchowych – zaobserwowano, że gdy badana małpa wykonuje daną dość złożoną czynność, uaktywnia się pewna grupa komórek nerwowych, która reaguje także wtedy, gdy małpa obserwuje ten sam ruch wykonywany przez inną małpę. Podobnie funkcjonujące grupy neuronów wykryto także u ludzi. Oznacza to, że interpretacja obserwowanego zachowania odbywa się w mózgu odbiorcy poprzez swoistą symulację. Mózg pozwala odtworzyć automatycznie zachowanie innej osoby, dzięki temu możemy odtworzyć jego zachowanie i uczucia. Neurony lustrzane umożliwiają mentalne odczytywanie i odtwarzanie zachowań innego mózgu. Działanie takiego mechanizmu najlepiej zrozumieć, odwołując się do badań nad reakcjami emocjonalnymi. Pojawiają się hipotezy, że deficyty w obszarze umiejętności komunikacyjnych osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu – m.in. spontanicznej zdolności do naśladowania i do przekierowywania swojej uwagi na sprawy, które znajdują się w polu uwagi partnera, czy też rozpoznawania i uwzględniania odczuć innych ludzi – związane są z zaburzeniami układów neuronów lustrzanych¹⁷. Istnienie nieprawidłowej aktywności komórek lustrzanych w mózgu osób autystycznych zakłada hipoteza pękniętego lustra. Komórki lustrzane są odpowiedzialne za mentalne odwzorowanie czynności ruchowych, emocji oraz doznań sensorycznych obserwowanych u innych osób. U ludzi z autyzmem obniżona aktywność tych komórek w rejonie zakrętu czołowego dolnego może wyjaśniać brak umiejętności rozumienia zamiarów innych osób, w wyspie i przedniej części zakrętu obręczy – trudności w rozumieniu stanów emocjonalnych, a w zakręcie kątowym – zaburzeń językowych. Oberman i wsp., monitorując fale *mi* w zapisie EEG, dowiedli, że u osób z autyzmem aktywność neuronów

¹⁷ Ibidem, s. 241–242.

lustrzanych w korze przedrukowej jest obniżona. Fale te tłumione są przez wyładowania neuronów ruchowych podczas wykonywania świadomych ruchów ciała oraz wyładowania neuronów lustrzanych podczas obserwowania tych ruchów u innych. U dzieci z autyzmem nie obserwuje się tłumienia fal *mi* podczas obserwowania ruchów innych osób, co potwierdza małą aktywność neuronów lustrzanych¹⁸.

Terapia tańcem i ruchem a autyzm

Terapeuci kładą nacisk na potrzebę rozpoczęcia terapii dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu na poziomie rozwoju dziecka (sensomotorycznym), co stwarza warunki do pracy dla terapeutów tańcem i ruchem, którzy wykorzystują ruch jako podstawowy instrument oceny i oddziaływania terapeutycznego¹⁹. Terapia tańcem i ruchem może służyć zarówno jako droga do kontaktu z osobami z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, jak i zapewnianie mechanizm do komunikacji z tymi osobami²⁰. Według Levy i wsp.²¹ istotny jest wpływ „tańca” na budzenie świadomości cielesnej dziecka poprzez organizację impulsów i internalizację kontroli. Dziecko bowiem musi zrozumieć własne ciało, zanim poradzi sobie z zewnętrznymi wymiarami otoczenia. Założenie to opiera się na teorii, że dziecko nie będzie w stanie robić postępów z poziomu wyższego, zanim nie rozwinie zdolności funkcjonowania na obecnym poziomie. Według Pisuli²² problemy osób z autyzmem w porozumiewaniu się nie wynikają z braku motywacji do komunikowania się, ale z trudności w zrozumieniu, do czego służy porozumiewanie się i ograniczonych umiejętności w tym zakresie.

Terapeuta tańcem i ruchem koncentruje się na ruchu, który jest podstawą relacji terapeutycznej. Ekspresyjne, komunikatywne oraz adaptacyjne zachowania są wykorzystywane w formach pracy grupowej, indywidualnych oraz terapii rodzinnej. Terapeuci, świadcząc usługi w celu zrozumienia, odzwierciedlenia i rozszerzanie ekspresji pozawerbalnej, mogą pomóc osobom z autyzmem przez wspomaganie socjalizacji i komunikacji, budując świadomość ciała oraz wspomagając deficyty motoryczne.

W terapii dzieci autystycznych stosuje się dwa podstawowe wzory interwencji: z jednej strony uzupełnia się deficyty w umiejętnościach motorycznych, a z drugiej wzmacnia i rozszerza zakres tej części ego, która jest wolna od konfliktów, a która buduje zaufanie w relacji terapeutycznej²³.

¹⁸ A. Gerhant, M. Olajossy, L. Olajossy-Hilkesberger, op. cit., s. 1107; za: T. Perkins, M. Stokes, J. McGillivray, R. Bittar, *Mirror neuron dysfunction in autism spectrum disorders*, „Clin J., Neurosci” 2010, nr 17(10), s. 1239–1243; L. M. Oberman, E. M. Hubbard, J. P. McCleery, E. L. Altschuler, V. S. Ramachandran, J. A. Pineda, *EEG evidence for mirror neuron dysfunction in autism spectrum disorders*, „Brain Res. Cogn. Brain Res” 2005, nr 24(2), s. 190–198.

¹⁹ D. Kozięło, *Taniec i psychoterapia*, KMK Promotions, Poznań 2002, s. 150.

²⁰ American Dance Therapy Association, *Dance/Movement Therapy & Autism*, <https://adta.org/wp-content/uploads/2015/12/DMT-with-Autism.pdf>, dostęp: 29.06.2016 r.

²¹ D. Kozięło, op. cit., s. 151; za: P. Levy, J. F. Pines, F. Leventhal, *Dance and others Expressive Art Therapies: When Words Are Not Enough*, Routledge, New York 1995.

²² I. Guzek, op. cit., s. 241–242; za: E. Pisula, *Autyzm. Przyczyny, symptomy, terapia*, Wyd. Harmonia, Gdańsk 2010.

²³ Ibidem.



Fot. 2. Moment sesji terapii tańcem i ruchem (fot. M. Niezgoda – Fundacja Pomóc Więcej)



Fot. 3. Moment sesji terapii tańcem i ruchem (fot. M. Niezgoda – Fundacja Pomóc Więcej)

Dzięki wykorzystaniu techniki zwanej z języka angielskiego *mirroring*, a polegającej na odzwierciedlaniu rytmów ciała, wzorców ruchowych, wokalizacji, terapeuta wspomaga proces tworzenia relacji. Im bardziej uczestnik terapii rozwinie świadomości własnego ciała, tym bardziej uświadomi sobie, że są też inni ludzie niż on sam.

Główne cele terapii tańcem i ruchem w pracy z osobami ze spektrum autyzmu to rozpoznawanie i reagowanie na drugą osobę, zwiększenie kontaktu wzrokowego, uczestnictwo we wspólnych doświadczeniach i angażowanie się we wspólne działania, które przełamują izolację, zmniejszając dystans interpersonalny, który jest częścią izolacji społecznej, a także rozwój zaufania. Co istotne, dzięki zwiększeniu świadomości innych osób zbliżamy się do najważniejszego celu, jakim w tej formie terapii jest rozwijanie zaufania i relacji, jaka zachodzi między terapeutą a klientem.



Fot. 4. Moment sesji terapii tańcem i ruchem z wykorzystaniem rekwizytu – elastyczne tkaniny (fot. M. Niezgoda – Fundacja Pomóc Więcej)

Wzrost świadomości „innych” jak i świadomości własnego ciała rozszerza słownictwo ruchu, zwiększając tym samym zdolność do komunikowania swoich potrzeb i pragnień. Ta niewerbalna interakcja oparta jest na zaufaniu i relacji terapeutycznej i może modyfikować zachowania i doprowadzić do dalszego wyrażania siebie i uzyskania samoświadomości uczestnika²⁴.

Terapeuta w kontakcie z uczestnikiem na poziomie ruchu od czasu do czasu tłumaczy prostym językiem, co dana osoba robi. Taka werbalizacja eksploracji ruchu jest kolejnym sposobem pozytywnego odzwierciedlenia, prowadząc do poprawy obrazu ciała, jak również pomaga poznawczo zorganizować i uporządkować swoje doświadczenia. Zwiększona integracja swoich własnych części ciała i świadomości innych poszerza u osób z autyzmem „słownictwo” ruchu, zwiększając tym samym ich zdolność do komunikowania swoich potrzeb i pragnień. Ruch ten może służyć zarówno jako pomost do nawiązywania kontaktu, jak i zapewnienia sprawnej komunikacji pomiędzy terapeutą i uczestnikiem terapii²⁵.

²⁴ Por. C. Devereaux, *Moving into relationship: Dance/movement therapy with children with autism*, [w:] L. Gallo-Lopez, L. C. Rubin, *Play-based interventions for children and adolescents with autism spectrum disorders*, Routledge, New York 2012, s. 333–351.

²⁵ American Dance Therapy Association, *Dance/Movement Therapy & Autism...*

Odzwierciedlenie w terapii tańcem i ruchem wpływa na rozwój relacji terapeutycznej z osobą z ASD poprzez analizę sposobów widzenia podejścia.

W terapii osób z autyzmem sprawdzają się techniki, które wykorzystują niewerbalną analizę ruchu, taniec i ruch dla celów oceny i interwencji w rozwoju relacji.

W trakcie sesji terapii tańcem i ruchem z osobami z zaburzeniami ze spektrum autyzmu zazwyczaj wykorzystuje się muzykę oraz różnego rodzaju rekwizyty, które wspomagają budowanie relacji terapeutycznej.

Z praktyki terapii tańcem i ruchem z dziećmi i młodzieżą z zaburzeniami ze spektrum autyzmu

Od początku mojej praktyki zawodowej w terapii tańcem i ruchem kilkakrotnie pracowałam z osobami z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. Po raz pierwszy w roku 2004 w Dziennym Oddziale Psychiatrycznym dla Dzieci i Młodzieży NZOZ Feniks w Gliwicach, gdzie prowadziłam regularne sesje grupowe z dziećmi i młodzieżą.



Fot. 5. Moment sesji terapii tańcem i ruchem (fot. M. Niezgoda – Fundacja Pomóc Więcej)

Aktualnie (od 2016 r.) prowadzę cotygodniowe grupowe sesje rozwojowe dzieci i młodzieży w Centrum Terapii i Edukacji w Świętochłowicach, realizowane dla Fundacji Pomóc Więcej.

Łącznie w sesjach udział bierze 20 uczestników, którzy zostali podzieleni na 5-osobowe grupy. Uczestnikami sesji są w większości osoby niepełnosprawne z zaburzeniami ze spektrum autyzmu (patrz tabela 1).

Tabela 1. Uczestnicy sesji wg podstawowego rozpoznania

Lp	Rozpoznanie (podstawowe)	Wiek (w latach)
1	Autyzm dziecięcy	15
2	Autyzm dziecięcy	11
3	Zespół Aspergera	8
4	Autyzm dziecięcy	5
5	Upośledzenie narządu ruchu	5
6	Zespół Aspergera	13
7	Autyzm dziecięcy	10
8	Całościowe zaburzenia rozwojowe	13
9	Całościowe zaburzenia rozwojowe	10
10	Zespół Dawna	5
11	Autyzm dziecięcy	6
12	Autyzm dziecięcy	5
13	Stwardnienie guzowate, epilepsja	10
14	Zespół Aspergera	7
15	Autyzm dziecięcy	10
16	Autyzm dziecięcy	9
17	Autyzm dziecięcy	9
18	Autyzm dziecięcy	10
19	Niepełnosprawność intelektualna	12
20	Autyzm dziecięcy	7

Źródło: opracowanie własne.

Fundacja Pomóc Więcej, z którą współpracuję, realizuje zadanie publiczne miasta Świętochłowice, polegające na organizacji i prowadzeniu działań na jego rzecz w zakresie poprawy jakości życia niepełnosprawnych dzieci i młodzieży w formie programów profilaktycznych i rehabilitacyjnych. W ramach sesji grupowych, które prowadzę z uczestnikami, realizowane są m.in. następujące cele:

- wspomaganie rozwoju psychoruchowego,
- poznanie świadomości własnego ciała,
- poznawanie przestrzeni z innymi osobami i nawiązywanie z nimi bliskiego kontaktu,
- wspomaganie kreatywności,
- umożliwienie aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym,
- pomoc w odczuwaniu własnego ciała,
- uplastycznienie ciała,
- wzmocnienie koordynacji ruchowej,
- kształtowanie orientacji przestrzennej.

Sesje terapii tańcem i ruchem najczęściej mają dość podobną strukturę i zawierają się w trzech fazach, tj. rozgrzewka, część zasadnicza (doświadczenia ruchowe) oraz faza zamykająca sesję, tzn. omówienie doświadczeń ruchowych z uczestnikami sesji.

Większość sesji terapii tańcem i ruchem, które prowadzę dla dzieci, odbywa się przy muzyce. W terapii często używam różnorodnych pomocy, takich jak: koce, maty,

różnokolorowe chusty, elastyczne tkaniny, Octaband®, chusty animacyjne, piłki, zabawki – są one istotnym elementem prowadzonych przeze mnie sesji terapii tańcem i ruchem z dziećmi.



Fot. 6. Moment sesji terapii tańcem i ruchem z wykorzystaniem rekwizystu – Octaband® – jest to interaktywne narzędzie pracy, opracowane przez amerykańską terapeutkę tańcem i ruchem Donnę Newman-Bluestein, która stworzyła je z myślą o terapii tańcem i ruchem, ale z czasem znalazło ono dużo szersze zastosowanie, pomaga zarówno w kształtowaniu indywidualności poprzez ruch, jak i współpracy w grupie (fot. M. Niezgoda – Fundacja Pomóc Więcej)

Wśród strategii terapeutycznych wykorzystuję między innymi: kontakt, improwizację, ruch kreatywny, elementy analizy ruchu Labana, profilu Kestenberg. W praktyce terapeutycznej wykorzystuję także moją autorską technikę pracy, tj. IPTW© (Improwizacje Psychomotoryczne Tańca Wewnętrznego)²⁶. Mimo tak zróżnicowanych trudności zdrowotnych

²⁶ Technika prezentowana była wielokrotnie na konferencjach, m.in. w ramach Konferencji Naukowo-Metodycznej „Sztuka i terapia w pracy z dziećmi z zaburzeniami rozwojowymi”, zorganizowanej w 2016 r. przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową im. Witelona w Legnicy; o technice IPTW© pisałam szerzej m. in. w publikacjach: A. Rojewska-Nowak, *Efektywność choreoterapii w leczeniu osób z zaburzeniami afektywnymi* [w:] *Arteterapia w wymiarze kreacji... poszukiwania, drogowskazy, refleksje*, red. A. Stefańska, UAM, Poznań–Kalisz 2012; A. Rojewska-Nowak, *Choreoterapia z osobami z zaburzeniami afektywnymi i nerwicowymi. Doświadczenie emocji w spotkaniu z drugim człowiekiem*, „Arteterapia. Terapia Sztuką w Praktyce” 2013, nr 4; A. Rojewska-Nowak, *Ja i mój taniec wewnętrzny. Wykorzystanie choreoterapii w leczeniu osób chorujących na depresję* [w:] *Światy równoległe: Sztuka narzędziem komunikacji i terapii*, red. G. Borowik, A. Kowal, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Kraków 2013.

z obserwacji wnoszę, iż osoby uczestniczące w zajęciach nawiązują kontakt emocjonalny. Kiedy pracuję poza słowem, w sposób naturalny przepływają dźwięki prewerbalne wraz ze strumieniem powietrza pochodzącego z przepływu wdechu i wydechu, poruszających się strun głosowych. Dzięki temu, że jest przestrzeń w tańcu i ruchu oraz możliwość przepływu obrazów płynących z wnętrza, to także odblokowane zostają różnorodne uczucia. Niejednokrotnie są to uczucia o zabarwieniu pozytywnym, które równolegle mogą także mieć charakter negatywny. Przepływają także uczucia o zabarwieniu negatywnym, które jednocześnie mogą mieć charakter pozytywny. Myślę, że te uczucia w zależności od kontekstu sytuacyjnego różnie są przeżywane i wyrażane. Odchodzę od tego typu nazewnictwa i zwyczajnie wraz z przepływem ruchu i tańca różnorodne uczucia są odblokowane. W trakcie sesji wskazuję na to mimika twarzy i pantomimika, a także analiza przepływu ruchu. W informacjach zebranych pod koniec sesji lub wybranych momentach czy to werbalnie osoby dzielą się treściami obrazów, czy też tym, co się wydarzyło, nazywają uczucia. Z obserwacji wnoszę, że osoby, które nie potrafią swobodnie mówić, reagują emocjonalnie mimika twarzy i pantomimika, koncentrują uwagę na osobach wypowiadających się i reagują dźwiękami prewerbalnymi i odwrotnie. W tańcu i ruchu jak najbardziej jest możliwe spotkanie ze światem fantazji, pragnień, ale – co bardzo istotne – z rzeczywistością.



Fot. 7. Moment sesji terapii tańcem i ruchem (fot. M. Niezgoda – Fundacja Pomóc Więcej)

Podsumowanie

Terapia tańcem i ruchem jest jedną z form wspomagających terapię osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. To właśnie podczas procesu terapeutycznego jako „klucz” do świata wewnętrznego uczestników daje możliwość spotkania się ze światem przeżywanym wewnątrz choć na kilka momentów. Terapia tańcem i ruchem daje uczestnikom z zaburzeniami ze spektrum autyzmu możliwość uzyskania drugiej szansy na rozwój – przy wsparciu

i pomocy ze strony terapeuty tańcem i ruchem tworzą fundament do dalszego rozwoju społecznego, emocjonalnego i poznawczego²⁷.

W opisanej terapii wykorzystanie tańca i ruchu jako formy komunikacji prowadzi do powstania relacji między terapeutą a uczestnikami sesji. W terapii grupowej istotną jest również relacja pomiędzy uczestnikami sesji, kiedy to terapeuta jest na stronie i stwarza możliwość uczestnikom do niedyrektywnej pracy (IPTW©).

Bibliografia

- Devereaux C., *Moving into relationship: Dance/movement therapy with children with autism* [w:] L. Gallo-Lopez, L. C. Rubin, *Play-based interventions for children and adolescents with autism spectrum disorders*, Routledge, New York 2012, s. 333–351.
- Gałkowski T., Pisula E., *Psychologiczne i genetyczne komponenty charakteryzujące autystyczne spektrum zaburzeń*, „KOSMOS. Problemy Nauk Biologicznych” 2003, tom 52, nr 2–3 (259–260), s. 217–226.
- Gerhant A., Olajossy M., Olajossy-Hilkesberger L., *Neuroanatomiczne, genetyczne i neurochemiczne aspekty autyzmu dziecięcego*, „Psychiatria Polska” 2013, nr 47(6), s. 1101–1007.
- Jagielska G., *One są wśród nas. Dziecko z autyzmem i zespołem Aspergera w szkole i przedszkolu. Informacje dla pedagogów i opiekunów*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2010, s. 7.
- Kozień D., *Taniec i psychoterapia*, KMK Promotions, Poznań 2002.
- Guzek I., „Oswoić Olbrzyma” zastosowanie ruchu relacyjnego i zabawy w terapii dziecka z zaburzeniami ze spektrum autyzmu [w:] *Psychoterapia tańcem i ruchem. Terapia indywidualna i grupowa*, red. Z. Pędzich, GWP, Sopot 2014, s. 234–254.
- Rojewska-Nowak A., *Arteterapia w procesie aktywizacji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym*, „Socjologia.pl”, Warszawa 2012, s. 40–42.
- Rojewska-Nowak A., *Efektywność choreoterapii w leczeniu osób z zaburzeniami afektywnymi* [w:] *Arteterapia w wymiarze kreacji... poszukiwania, drogowskazy, refleksje*, red. A. Stefańska, UAM, Poznań–Kalisz 2012.
- Rojewska-Nowak A., *Choreoterapia z osobami z zaburzeniami afektywnymi i nerwicowymi. Doświadczenie emocji w spotkaniu z drugim człowiekiem*, „Arteterapia. Terapia Sztuką w Praktyce” 2013, nr 4.
- Rojewska-Nowak A., *Ja i mój taniec wewnętrzny. Wykorzystanie choreoterapii w leczeniu osób chorujących na depresję* [w:] *Światy równoległe: Sztuka narzędziem komunikacji i terapii*, red. G. Borowik, A. Kowal, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Kraków 2013.
- Rojewska-Nowak A., *Terapia tańcem i ruchem a praca zespołu terapeutycznego w psychiatrii* [w:] *Współczesna arteterapia. Aspekty teoretyczno-praktyczne*, red. I. Bugajska-Bigos, A. Steliga, Wydawnictwo Naukowe PWSZ w Nowym Sączu, Nowy Sącz 2015, s. 145–151.

²⁷ Por. C. Devereaux, op. cit., s. 336.

- Rojewska-Nowak A., *Terapia tańcem i ruchem w psychiatrii (z praktyki klinicznej w Psychiatrycznych Oddziałach Dziennego Pobytu)* [w:] *Arteterapia i twórczość w przestrzeni psychospołecznej*, red. A. Stefańska, Wydawnictwo UAM, Kalisz–Poznań 2015, s. 91–100.
- Wierzba J., Pilarska E., *Dorośli z niepełnosprawnością intelektualną w wyniku choroby uwarunkowanej genetycznie* [w:] *Dorośli z niepełnosprawnością intelektualną w labiryntach codzienności. Analiza badań – krytyka podejść – propozycje rozwiązań*, red. B. Cytowska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 343–344.
- Yates K., Le Couteur A., *Diagnostyka autyzmu*, „Medycyna Praktyczna. PEDIATRIA” 2009, nr 3, s. 79–88.

Źródła internetowe

- American Dance Therapy Association, What Is Dance/Movement Therapy?, <https://adta.org/>, dostęp: 29.06.2016 r.
- American Dance Therapy Association, Dance/Movement Therapy & Autism, <https://adta.org/wp-content/uploads/2015/12/DMT-with-Autism.pdf>, dostęp: 29.06.2016 r.
- Rojewska-Nowak A., *DMT a Autyzm*, http://www.arteterapia.com.pl/item21-dmt_a_autyzm.html, dostęp: 29.06.2016 r.

SUMMARY

Anna Rojewska-Nowak

Dance and movement therapy as the key to the inner world of people with autism spectrum disorders (ASD)

Nowadays autism spectrum disorders constitute one of the most serious health problems, as concluded by the United Nations. According to the data obtained from them, in the last two decades, a tenfold increase has been observed in the incidence of autism around the world. Consequently, it is not surprising that more and more use is made of alternative and complementary therapies in case of people with ASD. Dance and movement therapy has been described for over fifty years in Western countries, where it has been used to support conventional treatment of people with autism. Allowing them to understand, reflect on and expand their non-verbal expression, this particular form of therapy can be beneficial, by supporting socialization and communication, building awareness of the body and aiding motor deficits.

Key words: Dance and movement therapy, autism, autism spectrum disorder, ASD.

Data wpływu artykułu: 27.07.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 13.12.2016 r.

Katarzyna Plucińska

Studia Doktoranckie – Uniwersytet Wrocławski Instytut Pedagogiki
Międzywydziałowe Studia Doktoranckie – Akademia Sztuk Pięknych
im. E. Gepperta we Wrocławiu
e-mail: kasia2000@box43.pl

Agnieszka D. Fok

Studium Doktoranckie – Instytut Historii Nauki PAN w Warszawie
HELICON Pracownia Psychoterapii i Psychoedukacji we Wrocławiu
e-mail: beocja@box43.pl

Mandala w sztuce i w terapii

STRESZCZENIE

W artykule krótko ukazana jest bogata historia symboliki koła w kulturze. Przedstawiono definicję mandali w perspektywie koncepcji C. G. Junga. Zaprezentowano także wybrane dzieła kilku współczesnych artystów związanych z filmem oraz sztukami wizualnymi, którzy wykorzystywali motyw koła w swojej twórczości. Na zakończenie opisane zostały mandale wykonane przez pacjentkę w procesie terapii oraz mandala stworzona przez uczestniczkę warsztatów pokonferencyjnych.

Słowa kluczowe: mandala, koło, symbol, terapia, sztuka, C. G. Jung.

Wstęp

Tematem tego artykułu jest mandala w sztuce i terapii, jednak nie będzie on miał typowo akademickiego charakteru. Raczej będzie kontynuacją treści zawartych w poprzednich artykułach, takich jak: *Mandala w psychoterapii* z 2011 r., *Mandala w psychoterapii grupowej* z 2013 r. oraz *Mandala – aspekt kulturowy i psychoterapeutyczny* z 2015 r. Dlatego aktualnie nie będą pogłębione rozważania teoretyczne związane z mandalą w psychoterapii (to zostało uczynione we wcześniejszych artykułach¹). Tym razem uwaga zostanie skoncentrowana

¹ Tutaj odsyłam zainteresowanych do artykułów: K. Plucińska, *Mandala w psychoterapii* [w:] *Terapia w służbie sztuki. Sztuka w służbie terapii*, red. A. Kuczyńska, M. Czub, ATUT, Wrocław 2011, s. 197–204; K. Plucińska, *Mandala w psychoterapii grupowej* [w:] *Światy Równoległe. Sztuka narzędziem terapii i komunikacji*, red. G. Borowik, A. Kowal, Instytut Malarstwa i Edukacji Artystycznej, Wydział Sztuki, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej, Stowarzyszenie Psychiatria i Sztuka, Kraków 2013, s. 137–141; A. D. Fok, K. Plucińska, *Mandala – aspekt kulturowy i psychoterapeutyczny*, „ALBO albo. Problemy Psychologii i Kultury”, nr 1, Wydawnictwo ENETEIA, Warszawa 2015, s. 129–145.

na przedstawieniu kolejnych przykładów użycia form mandali w sztuce. Na koniec pokazane zostaną wybrane ćwiczenia z zastosowaniem mandali w terapii.

Symbol koła w kulturze, religii i sztuce

Słowo „mandala” pochodzi z sanskrytu i oznacza po prostu koło. Jakkolwiek w *Krytycznym słowniku analizy Jungowskiej* A. Samuela, B. Shortera i F. Plauta znajdujemy definicję mandali jako magicznego koła, czyli figury geometrycznej, w której okrąg został wpisany w kwadrat lub koło w kwadrat, to mandalą może być każdy rysunek na planie okręgu².

Symbol koła ma cały szereg znaczeń i jest od czasów prehistorycznych ważnym elementem kultury i sztuki człowieka. Jak wiele było znaczeń tego symbolu, możemy się dowiedzieć między innymi, czytając *Słownik symboli* Władysława Kopalińskiego oraz *Leksykon symboli* Hansa Biedermanna. Koło może być emblematem Boga, bóstwa, doskonałego ruchu, nieskończoności, wieczności, absolutu, doskonałości, Nieba; jako linia bez początku i końca symbolizuje czas³. Koło albo koło z wpisanym okręgiem lub krzyżem jest symbolem Słońca, okrąg oznacza też cykle rozwoju wszechświata. Na Dalekim Wschodzie koło symbolizowało buddyzm, nauki Buddy, nieskończony cykl reinkarnacji⁴. W buddyzmie ciało ludzkie także uchodzi za mandalę, której środek wyznacza kręgosłup uosabiający świętą górę Meru, która łączy ze sobą wszystkie sfery bytu⁵.



Ryc. 1. Szamasz (źródło: S. Forty, *Znaczenie symboli*, tłum. W. Cichocki, KDC, Warszawa 2008, s. 34)

Koło było atrybutem bogów i bogiń, między innymi bogini Tyche (Fortuny), w tym przypadku oznaczało ono zmienność losu ludzkiego⁶. W starożytnym Egipcie kolisty symbol

² A. Samuels, B. Shorter, F. Plaut, *Krytyczny słownik analizy Jungowskiej*, tłum. W. Bobecki, L. Zielińska, Oficyna Wydawnicza UNUS, Wałbrzych 1994, s. 109.

³ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990, s. 153.

⁴ H. Biedermann, *Leksykon symboli*, tłum. J. Rubinowicz, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2001, s. 151–152.

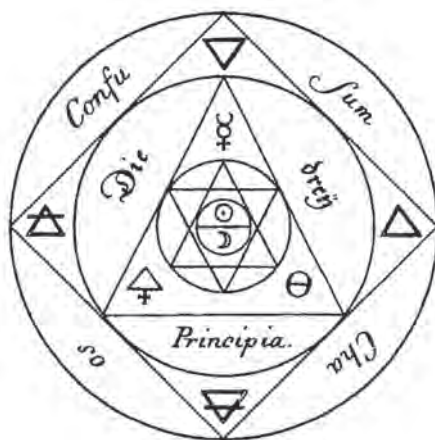
⁵ E. Wittchen, *Mandala. Mapa buddyjskiego kosmosu*, „Sztuka.pl” 2010, nr 172–173, s. 21.

⁶ H. Biedermann, op. cit., s. 151–152.

uosabiał boga słońca Re. Boginie Hathor i Izyda przedstawiane były z krowimi rogami na głowie i tarczą słoneczną między nimi. Nakrycia głowy ozdobione dyskiem księżyca nosili bóg Chonsu (z dodatkowym półksiężycem na dole) oraz bogini Sachmet (zwieńczone wężem). Różnego rodzaju okrągłe symbole oznaczały też starożytne solarne bóstwa z innych zakątków świata – np. Aszura i Szamasza. Atrybutem babilońsko-asyryjskiej bogini Isztar była zamknięta w okręgu wieloramienna gwiazda⁷.

Krzyż wpisany w koło, pogański symbol słońca, oznaczał też najważniejszego boga Wikingów Odyna⁸. Krzyż taki stał się z czasem symbolem chrześcijańskim i zaczął wyobrażać władzę Chrystusa nad kręgiem świata, nosili go także etiopscy chrześcijanie. Ramiona krzyża wskazywały cztery strony świata, co miało uosabiać panowanie chrześcijaństwa nad całym światem. Etiopski krzyż ozdobiony był pięcioma kamieniami, które symbolizowały rany Jezusa⁹. Koło jest też atrybutem św. Katarzyny, którą na kole umęczono¹⁰. W tradycji chrześcijańskiej uskrzydłone koło symbolizowało anioła, a w sztuce średniowiecznej koło życia uosabiało niezmienną przynależność człowieka¹¹.

Koło wpisane w kwadrat, czyli rodzaj mandali, było także kabalistycznym symbolem iskry boskiego ognia kryjącego się w materii¹². Symbol mandali ma także związek z wyobrażeniem labiryntu. W psychoanalizie labirynt można uznać za niedokończoną mandalę, symbol długiej i trudnej drogi do celu¹³. Mandaliczny kształt miało też wiele symboli alchemicznych¹⁴.



Ryc. 2. Symbole alchemiczne: pierwiastki filozoficzne, planety, heksagram i krąg, Trithemii güldenes Kleingold, 1782
(źródło: H. Biedermann, *Leksykon symboli*, Muza, Warszawa 2001, s. 15)

⁷ S. Forty, *Znaczenie symboli*, tłum. W. Cichocki, Wydawnictwo KDC, Warszawa 2008, s. 19–36.

⁸ Ibidem, s. 104.

⁹ H. Owusu, *Symbole Afryki*, tłum. opracowanie zbiorowe, Wydawnictwo Kos, Katowice 2002, s. 269.

¹⁰ S. Forty, op. cit., s. 156.

¹¹ H. Biedermann, op. cit., s. 152–153.

¹² W. Kopaliński, op. cit., s. 154.

¹³ H. Biedermann, op. cit., s. 185–186.

¹⁴ Ibidem, s. 15.

Z wyobrażeniem koła łączy się symbol cyrkla, który to przyrząd służy do kreślenia idealnych okręgów i w średniowieczu był znakiem porządku kosmicznego, siły twórczej, architektury, geografii i astronomii. W symbolice masońskiej cyrkiel występuje razem z węgielnicą – cyrkiel kreśli krąg wszechświata, a węgielnica tworzy kwadrat, co przedstawiać ma połączenie Nieba i Ziemi¹⁵.



Ryc. 3. W. Blake, *Urizen stwarzający świat*, British Museum, Londyn 1794 (źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/William_Blake, dostęp: 18.07.2016 r.)

Jak pisze Manfred Lurker, „w swoim nieodróżnicowaniu, w swoim nierozczłonkowaniu koło jest jednym i wszystkim; tworzy jedność, a mimo to zawiera wszelkie możliwości rozwoju. Jest bramą świata, łonem życia”¹⁶. Analiza prehistorycznych i wczesnohistorycznych ornamentów wskazuje na to, że figura koła często była obrazem świata (*imago mundi*). Przy bliższym zbadaniu okazuje się, że wiele z tych ornamentów posiada czteroczęłonowy schemat. „Jest to ukierunkowanie z czterech stron świata, jakie znamy już z czterech rzek płynących w biblijnym raju (Rdz 2,10–14)”¹⁷. Człowiek, jako związany ze światem przyro-

¹⁵ H. Biedermann, op. cit., s. 57.

¹⁶ M. Lurker, *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, tłum. R. Wojnakowski, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 1994, s. 153.

¹⁷ Ibidem, s. 154.

dy, poznał koło na dwa sposoby: poprzez orbitę i kształt ciał niebieskich – w tym aspekcie koło jest obrazem działającego w kosmosie prawa i jako takie leży „poza”. Drugi sposób to poznanie niejako poprzez siebie samego – gdy własne Ja staje się środkiem korespondującego z wszechświatem kręgu życia. Konsekwencją tego procesu jest zrozumienie cyklicznego charakteru wszelkiego rozwoju w świecie materii. A świat doświadczany jest przez człowieka jako coś, co go otacza – czyli okrągły horyzont jest obrazem świata. Lurker wskazuje także, że obraz koła jako prototyp ziemi, będący punktem początkowym i końcowym wszystkiego, co ziemskie, wydaje się być ściśle związany z metaforą wyspy. Powołuje się tutaj na staroegipskie podanie, według którego na początku świata z praoceanu Nun wynurzył się przypominający okrągłą wyspę wysoki pagórek. Ideę tę przywłaszczył sobie w późniejszym czasie kult Ozyrysa¹⁸.



Ryc. 4. Buddyjska thanka

(źródło: <https://taramandalapoland.wordpress.com/lama-tsultrim-allione/linia/>, dostęp: 22.07.2016 r.)

O mandali jako *imago mundi* pisał także Mircea Eliade¹⁹. Wskazywał on jednak także na przybieraną przez nią funkcję symbolicznego panteonu, w którym znajdują miejsce rozmaite

¹⁸ Ibidem, s. 152, 157.

¹⁹ M. Eliade, *Obrazy i symbole. Szkice o symbolizmie magiczno-religijnym*, tłum. M. i P. Rodakowie, Wydawnictwo KR, Warszawa 1998, s. 60.

bóstwa tantryczne. Podobnie Edyta Wittchen²⁰ zauważyła, że całe sekwencje mandali malowane są na ścianach świątyni buddyjskich, spełniając rolę stopni w inicjacyjnych ceremoniach. Inicjowany przez mistrza uczeń prowadzony jest przez kolejne mandale, które reprezentują coraz wyższe poziomy na drodze do oświecenia. Dodatkowo przewodnictwo mistrza zabezpiecza ucznia przed ignorancją i brakiem wiary – mandala w tej sytuacji spełnia więc swoistą funkcję dydaktyczną w procesie zdobywania wiedzy. Mandale przedstawiają strukturę Wszechświata, a wizerunki bóstw ulegają powolnej i ledwie zauważalnej zmianie (co wymaga wyjątkowej, wręcz medytacyjnej uważności ucznia), ułatwiając adeptowi percepcję wiedzy, a mistrzowi jej przekaz. Jak wskazuje Eliade „ów rytuał wnikania w mandale można uznać za odpowiednik dobrze znanego obrzędu obchodzenia świątyni dookoła (pradakszina) czy powolnego wspina się z jednego tarasu na drugi, by dotrzeć do „czystych sfer” górnej części świątyni. Wprowadzenie neofity do mandali utożsamiać można również z inicjacją przez wejście do labiryntu; niektóre mandale samym swym kształtem przypominają labirynt”²¹.



Ryc. 5. Mandala boga Wisznu
(źródło: <https://en.wikipedia.org/wiki/Mandala>, dostęp: 22.07.2016 r.)

Wiele mandali, a także charakterystycznych dla tybetańskiej sztuki thanek powstało w trakcie medytacji lub też było artystycznym wyrazem duchowych przeżyć. Działo się to zgodnie z duchem buddyzmu – by formy te mogły służyć innym adeptom na drodze dharmy i pomagać

²⁰ E. Wittchen, op. cit., s. 22.

²¹ M. Eliade, op. cit., s. 60.

im w duchowej praktyce. Namalowane mandale miały pomóc zbudować mandalę w umyśle i służyły do zgłębiania świętych tekstów²². (Praktyki te zresztą stosowane są po dzień dzisiejszy wśród buddystów, nie tylko tybetańskich, a także joginów i wielu innych).

Niektóre szkoły tantryczne wyrzekły się zewnętrznych mandali, pozostawiając dla swojej praktyki tylko te uwewnętrznione. Eliade dzieli uwewnętrznione mandale na dwa rodzaje. Pierwszy jest konstrukcją czysto umysłową, odgrywającą rolę „osnowy” w procesie medytacji. Tutaj jogin wnika do wnętrza mandali, by urzeczywistnić akt koncentracji – jest to swoisty akt „obrony” przed pokusami i niemożnością skupienia uwagi. Mandala ma tutaj funkcję ochronną przed rozproszeniem i roztargnieniem. Drugi rodzaj uwewnętrznionej mandali związany jest z przenikaniem do wnętrza własnego „ciała mistycznego” przy użyciu technik jogicznych, czyli chodzi o odkrycie mandali we własnym ciele. Według Eliade świadczy to o pragnieniu identyfikacji własnej mistycznej fizjologii z jakimś mikrokosmosem. „Ożywianie kolejnych ciał – tych «kół» (okręgów), które uważane są zarazem za punkty przecięcia życia kosmicznego i umysłowego – uznawane jest za odpowiednik inicjacyjnego wejścia do mandali. Przebudzenie Kundalini równoznaczne jest z przeskokiem na nowy poziom ontologiczny, to znaczy z pełnym i świadomym urzeczywistnieniem symbolizmu «Środka». [...] Każda istota ludzka dąży, choćby nieświadomie, do odnalezienia Środka, w tym także i swego własnego Środka, dającego jej udział w pełni rzeczywistości, w «sacrum». To głęboko zakorzenione w człowieku pragnienie, by znajdować się w sercu rzeczywistości, w Środku Świata, tam, gdzie możliwe staje się nawiązanie łączności z Niebem”²³.

Jak widać powyżej, wielu współczesnych (głównie XX-wiecznych) badaczy zajmowało się tematyką koła czy mandali. Jednak nie można zajmować się mandalą bez uwzględnienia postaci Carla Gustawa Junga, który przeniósł to pojęcie na grunt psychoterapii, budując swoisty pomost pomiędzy kulturą Wschodu i Zachodu (choć oczywiście znane są także mandale w kulturze europejskiej, także prehistorycznej). Jung nie tylko wprowadził mandalę do współczesnej psychoterapii, nie tylko stosował technikę pracy z mandalą ze swoimi pacjentami, ale używał jej także w procesie swojego rozwoju. W wydanej niedawno *The Red Book* autorstwa C. G. Junga można zobaczyć wiele pięknych mandali, stanowiących wizualny zapis jego wewnętrznych doświadczeń, przemyśleń i wizji²⁴.

Jak wskazywał C. G. Jung, mandala – jako obraz kwaternaryczny (kwadratowy lub okrągły i symetryczny) – ukazuje ideę pełni. „Czwórca jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych archetypów, który również okazał się jednym z najbardziej pożytecznych schematów reprezentujących uporządkowanie funkcji, wedle którego orientuje się umysł świadomy”²⁵. I dalej: „koło jako symbol pełni i istoty doskonałej jest rozpowszechnioną formą wyrazu dla nieba, Słońca i Boga; wyraża ono również praobraz człowieka i duszy”²⁶.

„Z motywu koła i czwórca wywodzi się symbol geometrycznie uformowanego kryształu i tym samym cudownego kamienia. Stąd proces analogii prowadzi do zamku, miasta, kościoła, domu, pokoju i naczynia. Dalszym wariantem jest koło”²⁷.

²² E. Wittchen, op. cit., s. 20–21.

²³ M. Eliade, op. cit., s. 61.

²⁴ <http://www.jungpoland.org/pl/czerwona-ksiega.html>, dostęp: 19.07.2016 r.

²⁵ D. Sharp, *Leksykon pojęć i idei C. G. Junga*, tłum. J. Prokopiuk, Wydawnictwo Wrocławskie, Wrocław 1998, s. 47.

²⁶ *The psychology of Transference*, CW 16, par. 405, cyt. za: D. Sharp, op. cit., s. 47.

²⁷ D. Sharp, op. cit., s. 47.



Ryc. 6. Mandala Carla Gustava Junga

(źródło: <https://pl.pinterest.com/pin/480126010248579313/>, dostęp: 17.05.2016 r.)

Wydaje się, że proces szukania podobnych analogii doprowadził Seweryna Kuśmierczyka do sięgnięcia po symbolikę mandali, by opisać strukturę *Wesela* Wyspiańskiego w ekranizacji Andrzeja Wajdy. Według Kuśmierczyka układ przestrzeni, w której rozgrywa się akcja filmu, spełnia formalne kryterium symboliki mandali, czyli okręgu z wpisanym wewnątrz kwadratem. Przy czym mandala w tym przypadku nie stanowi symbolu osiągniętej pełni, a raczej jest autoportretem człowieka, który szuka wewnętrznej jedności, „ideogramem treści świadomych i nieświadomych, symbolem poszukiwania ładu w sytuacji kryzysu, wewnętrznego zagubienia i dezorientacji”²⁸. Kuśmierczyk wskazuje, że w przypadku dzieła filmowego tak rozumiana mandala staje się wizualizacją aktualnego stanu psychicznego filmowych bohaterów. Jest także pasażem treści z obszarów nieświadomych w świadomy oraz zapisem procesu pojednania przeciwieństw i poszukiwania nowej orientacji. Dzieje się tak na skutek przeniesienia w wymiar dzieła filmowego procesu ilustrowania psychiki przez zjawiska. Proces ten jest charakterystyczny dla twórczości Stanisława Wyspiańskiego i według Kuśmierczyka tworzy w „całościowym obrazie dziejących się wydarzeń mandalę narodowego dramatu”²⁹.

Kolejną interpretacją dzieła filmowego w duchu archetypowym jest zwrócenie uwagi autora na „mandaliczną” symbolikę barw³⁰. Kuśmierczyk odwołuje się tutaj do poglądu Zbigniewa

²⁸ E. Kuśmierczyk, *Symbolika przestrzeni zamkniętej. „Wesele” Andrzeja Wajdy jako mandala*, *Załącznik Antropologii Kultury, Filmu i Sztuki Audiowizualnej*, Instytut Sztuki PAN, „Kwartalnik Filmowy” 2012, Rok XXXIV, Nr 79 (139), s. 9.

²⁹ Ibidem, s. 10.

³⁰ Ibidem, s. 19.

Libery³¹, według którego mity, bajki i zagadki, które występują w kulturze słowiańskiej, pozwalają na odczytanie obecnej w światopoglądzie ludowym hierarchii barw i przypisanie ich do procesu powstawania świata, rodzenia się życia i kultury. W myśl tej koncepcji kolor biały reprezentuje Boga, a kolor siny przedstawia chaos. Barwa żółta uosabia kamień, z którego stworzone zostało niebo, księżyc oraz słońce. Czerwień zaś jest barwą ognia. Barwy te, według Kuśmierczyka, pojawiają się w filmie Wajdy w porządku odwróconym, który jest charakterystyczny dla procesu inicjacyjnego: przejścia przez śmierć do ponownych narodzin.

W dziedzinie sztuk wizualnych interesującym współczesnym artystą, który odwołuje się do bogatej symboliki mandali, wydaje się być Japończyk Toshikatsu Endo, wykorzystujący żywioły – ogień, wodę do kształtowania swoich monumentalnych rzeźb. Koło jest dla niego emblematem połączenia przeciwieństw, wiecznej równowagi, związkiem mikro- i makrokosmosu. Prace artysty zdają się mieć charakter rytualny, niektóre z nich nasuwają skojarzenia z płonącymi stosami ofiarnymi bądź pogrzebowymi. Dzieła te stają się integralnym elementem otoczenia, czy to umieszczone w przestrzeni miejskiej, czy też w otoczeniu przyrody³². Endo, używając łatwopalnych substancji, kształtuje wielkie kręgi z ognia, układa mandale z drewna, bydłych kości lub kamieni, które później także podpala.

Ogień i ziemia „współistnieją obok siebie, ogień nie spala ziemi, choć płonie. Krąg wskazuje na niezniszczalność życia, którego nosicielem jest ziemia. [...] Momenty zniszczenia i narodzin nie zostają wydzielone jako osobne, ale są zawarte w idei koła. Jednak koło jest dla artysty przede wszystkim znakiem więzi społecznej, sytuacji, gdzie ludzie łączą się we wspólnotę”³³. Dlatego też kamienny krąg miał uosabiać przytulonych do siebie ludzi, zaś jego podpalenie miało symbolizować ceremonię pogrzebową. „Według artysty człowiek jest jedyną z istot, która odnosi się do zjawiska śmierci przez społecznie zorganizowane ceremonie pogrzebowe, on też jest zdolny doszukać się związku między śmiercią a narodzinami. Proces płonięcia, jak i hartowania kamienia czy drewnianych form jest utrzymaniem sytuacji pogrzebu w jego trwaniu”³⁴.



Ryc. 7. Toshikatsu Endo *Fontanna*, 1991 (źródło: <http://www.palazzobembo.org/index.php?page=66&lang=en&item=36&n=0>, dostęp: 31.01.2017 r.)

³¹ Libera Z., *Semiotyka barw w polskiej kulturze ludowej i w innych kulturach słowiańskich*, „Etnografia polska” 1987, z. 1, s. 121–122, cyt. za: E. Kuśmierczyk E., op. cit., s. 19.

³² *Estetyka czterech żywiołów. Ziemia. Woda. Ogień. Powietrze*, red. K. Wilkoszewska, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2002, s. 154–155.

³³ Ibidem, s. 155.

³⁴ Ibidem, s. 155.

Ciekawym przykładem jego prac jest instalacja *Fontanna*, składająca się z dziewięciu drewnianych, wydrążonych walców, które zostały ustawione w plenerze w wielkim okręgu a następnie podpalone (ryc. 7). Po zakończeniu tego procesu zwęglone, popękane, ale wciąż utrzymujące dawny kształt drewno zostało przeniesione do przestrzeni wystawienniczej (ryc. 8).



Ryc. 8. Toshikatsu Endo *Fontanna*, 1989

(źródło: <http://toshikatsuendo.com/w1989.htm>, dostęp: 21.07.2016 r.)

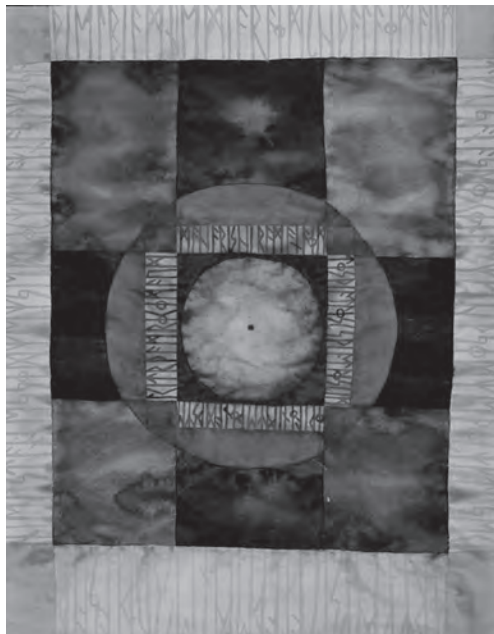
Inną artystką, dla której filozofia Wschodu – z całą jej estetyką i symboliką – okazała się natchnieniem w pracy twórczej, jest Urszula Broll. Inspiruje się ona także filozofią Carla Gustava Junga. Można by ją chyba nazwać przedstawicielką nurtu sakralnego w sztuce, choć niezwiązanego z żadną konkretną religią³⁵. Jej subtelne, abstrakcyjne obrazy nasuwają skojarzenia z bogactwem orientalnych tkanin. Artystka swoje prace, pełne znaków i symboli, nawiązujące do nauk buddyzmu, tytułowała często Mandalami³⁶.

Z podobnych źródeł natchnienia korzystał niejednokrotnie także Andrzej Strumiłło, który przez wiele lat odwiedzał różne kraje Azji – Indie, Nepal, Japonię, Mongolię i Chiny, tworząc przy okazji swoją kolekcję dzieł sztuki orientalnej. Elementy sztuki wschodu wydają się być nierozłącznym składnikiem wielu jego dzieł³⁷.

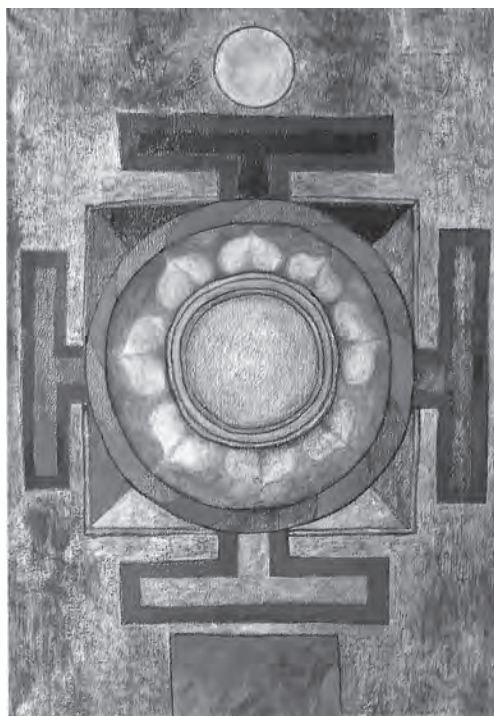
³⁵ A. Urbanowicz, *Akumulatory dobroczynnej energii*, „Format” 2000, nr 33/34, s. 27.

³⁶ U. Broll, A. Urbanowicz, *Niebezpieczne związki. Katalog do wystawy Urszula Broll – Andrzej Urbanowicz*, Instytut Kultury Katowice – Miasto Ogrodów, Katowice 2015, s. 77.

³⁷ A. Strumiłło, *Summa*, Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Kulturalnych Nad Czarną Hańczą, Suwałki 2011, s. 303.

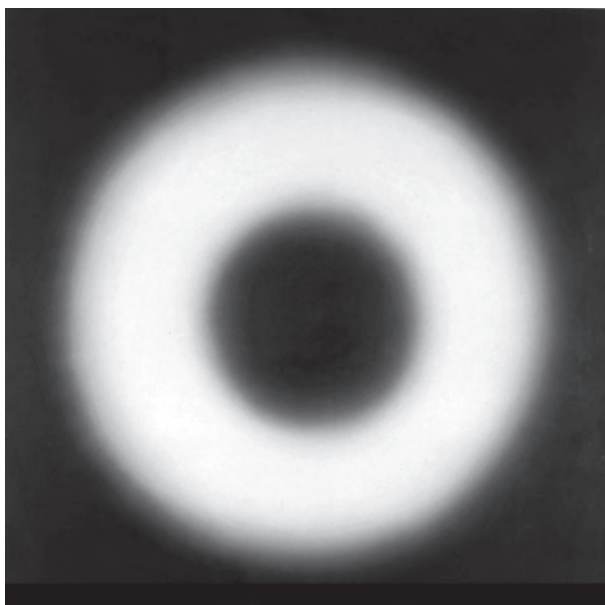


Ryc. 9. Urszula Broll, 1967, akwarela, tempera, papier, 62×49 cm (źródło: <http://e-karkonosze.eu/anonse/malarstwo-urszuli-broll-w-jeleniogorskiej-bwa/>, dostęp: 18.07.2016 r.)



Ryc. 10. Andrzej Strumiłło, 1990, olej (źródło: A. Strumiłło, op. cit., s. 93)

Interesującymi przykładami malarstwa na planie koła mogą być także dzieła Wojciecha Fangora, powstałe w latach 60-tych i 70-tych XX w. Obrazy te sprawiają wrażenie, jakoby były eksperymentem bardziej formalnym i zgodnie z duchem op-artu starają się raczej angażować zmysł wzroku widza niż jego odczucia i emocje. Dzieła te mają oddziaływać formą i kolorem. „Koła artysty były nieustannym, wielostronnym eksperymentem. Sprawdzał w nich wciąż w nowy sposób efekty działania jaskrawości czy stonowanych kolorów w ich zestawieniach, nasycenia i stopnia jasności barwy, wielkości kręgów, większej i mniejszej szerokości jej pasm oraz ich zagęszczenia lub ascetycznej oszczędności i dyskrekcji wyrazu. Stosował też artysta w swoich obrazach wszelkie, znane z teorii barw kontrasty, zwłaszcza zaś kontrasty kolorów występujących i wstępujących, a także zjawiska powidoków”³⁸. Fangor zdradza też źródła swojej inspiracji – fascynację kosmosem i astronomią. Chciał powtórzyć w malarstwie pulsowanie ciał niebieskich oraz uzyskać efekt ruchu soczewki teleskopu, który to ruch zamazywał kontury obserwowanych obiektów i zmieniał ich kształty³⁹.



Ryc. 11. Wojciech Fangor, *SM 34*, 1974, fot. Muzeum Narodowe w Krakowie
(źródło: <http://culture.pl/pl/tworca/wojciech-fangor>, dostęp: 20.07.2016 r.)

Po formę mandali często sięga w swojej twórczości wrocławska artystka Moni Worsztynowicz, zarówno w ilustracjach przedstawiających czakry, jak i w malarstwie. Jak sama pisze o sobie na stronie internetowej, poszukuje pierwotnej kobiecości, swojej tożsamości jako kobiety i zapomnianego oblicza Wielkiej Bogini⁴⁰.

³⁸ E. Gorządek, *Wojciech Fangor*, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, 2004, <http://culture.pl/pl/tworca/wojciech-fangor>, dostęp: 20.07.2016 r.

³⁹ M. Królikowska, *Wojciech Fangor – patrząc na obraz przez teleskop*, 2016, <http://niezlasztuka.net/o-sztuce/wojciech-fangor-patrzac-obraz-teleskop/>, dostęp: 20.07.2016 r.

⁴⁰ <http://www.moniworsztynowicz.pl/#/paintings/gallery/woman-search-soul>, dostęp: 20.07.2016 r.



Ryc. 12. Moni Worsztynowicz, praca z cyklu *Kobieta w poszukiwaniu duszy* (źródło: <http://www.moniworsztynowicz.pl/#/paintings/gallery/woman-search-soul>, dostęp: 21.07.2016 r.)

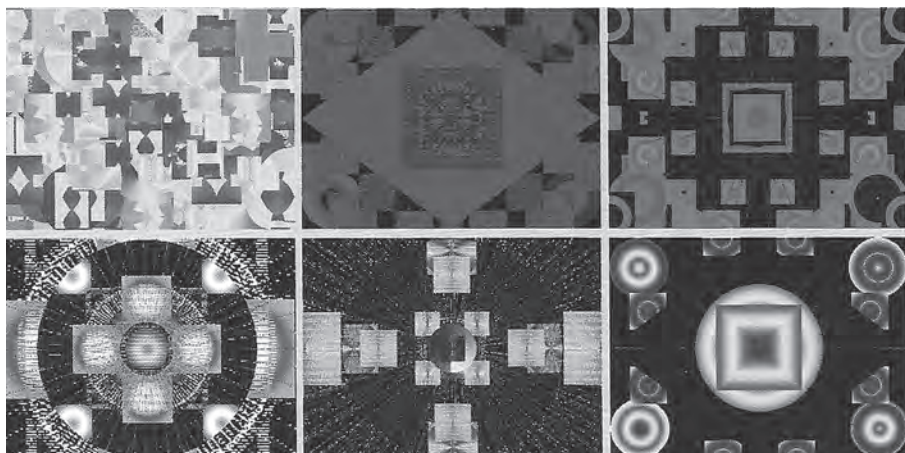
Godnymi uwagi przykładami mandali w sztuce współczesnej mogą być także generatywne grafiki Briana Eno. Sztuka generatywna to stosunkowo młoda dziedzina sztuki. Oznacza ona każdą praktykę artystyczną, „w której obrębie artysta tworzy system opisany np. za pomocą języka naturalnego, programu komputerowego lub projektu maszyny, który posiada całkowitą lub częściową autonomię wpływającą na ostateczny kształt dzieła”⁴¹. Artysta, tworząc swoje obiekty, może rzucać kostką, wspomagać się randomizacją, analizą statystyczną (jak Ryszard Winiarski) lub stosować programy komputerowe⁴². Zdając się np. na maszyny, artysta nie kontroluje do końca procesu powstawania dzieła. Sztuka generatywna bardziej jest skupiona na procesie powstawania samej kompozycji niż na efekcie końcowym tych działań, do pewnego stopnia niezależnym od kontroli artysty. Prace Eno powstały z użyciem programu *Blisses*, który początkowo zaprojektowany został do tworzenia wygaszaczy ekranu i który dawał duże możliwości określania parametrów odpowiadających za przekształcanie form i kolorów powstających na ekranie⁴³. Mimo że te abstrakcyjne grafiki są przede wszystkim grą geometrycznych kształtów i „nie są figuratywne, nie przedstawiają symboli, nie interpretują życia ani przedmiotu, nie wyrażają subiektywności artysty”⁴⁴, to niektóre z tych dzieł nasuwają nieodparte skojarzenia z tradycyjnymi tybetańskimi mandalami, będącymi wizualną pomocą w medytacji. Podkreślają to też tytuły tych prac – np. *Buddha Nature* lub *Tibetan01*. Grafiki były uzupełnieniem innego – muzycznego – projektu Briana Eno, który jest przede wszystkim muzykiem – *Generative Music 1*, w którym materia dźwiękowa także powstawała przy użyciu programu komputerowego.

⁴¹ [http:// Philip Galanter \[w:\] www.fpiec.pl/post/2015/07/02/sztukageneratywna](http://PhilipGalanter[w:]www.fpiec.pl/post/2015/07/02/sztukageneratywna), dostęp: 20.07.2016 r.

⁴² <http://www.fpiec.pl/post/2015/07/02/sztukageneratywna>, dostęp: 20.07.2016 r.

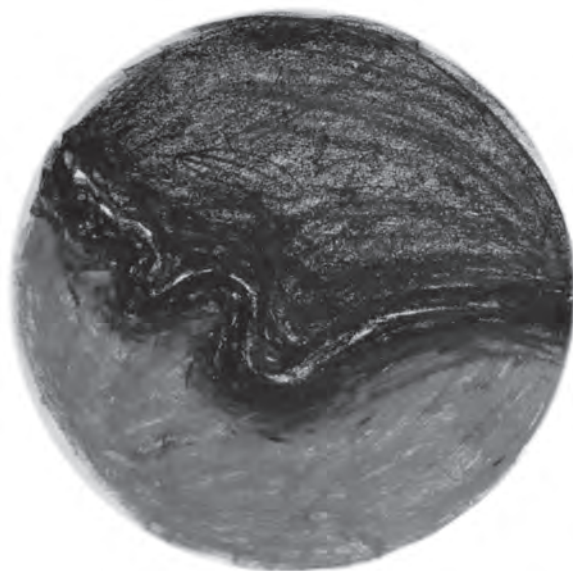
⁴³ M. Rajkowski, *Grafika generatywna Briana*, „Format. Pismo Artystyczne” 2006, nr 49, s. 18–19.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 19.



Ryc. 13. Brian Eno Grafika generatywna (fragment) (źródło: M. Rajkowski, *Grafika generatywna Briana*, „Format. Pismo Artystyczne” 2006, nr 49(1), s. 21)

W twórczości własnej jednej z autorek artykułu – Katarzyny Plucińskiej, motyw mandali pojawia się czasami spontanicznie, np. w glinianych kaflach. Zajmuje się ona ceramiką, toczy często swoje formy na kole garncarskim. Można uznać, że właściwie każda z tych form może być traktowana jako przestrzenna mandala, a toczenie na kole garncarskim może być formą medytacji. Artystce zdarza się też pracować nad swoim rozwojem, malując mandale. Pomaga jej to w wyrażeniu emocji związanych z daną sytuacją. Poprzez aktywność twórczą łatwiej jest uporządkować myśli – uwolniona od nadmiaru emocji może spokojniej zająć się trudną dla siebie sprawą.



Ryc. 14. Katarzyna Plucińska, *Mandala*, pastele woskowe (fot. Katarzyna Plucińska)

Mandala w psychoterapii

Zanim przejdziemy do prezentacji ćwiczeń wykorzystujących motyw mandali, chcemy wyraźnie podkreślić, że należy odróżnić mandale powstające w procesie psychoterapii od tradycyjnych mandali rytualnych. Według C. G. Junga „podczas gdy rytualne mandale zawsze przedstawiają określony styl i pewną ilość charakterystycznych motywów w swojej treści, to indywidualne mandale korzystają z nieograniczonej ilości motywów i symbolicznych aluzji, z których łatwo domyślić się, że chcą wyrazić albo całkowitość wewnętrznego i zewnętrznego doświadczenia świata przez człowieka, albo swój zasadniczy punkt odniesienia”⁴⁵.

W części dotyczącej psychoterapeutycznego aspektu wykorzystania mandali przedstawione zostanie ćwiczenie, które jest swoistym tryptykiem. W zamierzeniu początkowym miała powstać w ten sposób tylko jedna mandala, jednak rozwój wydarzeń – malowanie i opis doprowadziły do powstania dwóch kolejnych rysunków (a właściwie malowanych obrazów) na planie koła. W pracy arteterapeutycznej ważne jest podążanie za procesem pacjenta, otwartość na to, co się przydarza, a przede wszystkim na to, co może pacjentowi pomóc się rozwinąć (przewyciężyć problem, czyli go zintegrować), a czasem też go ochronić. Albowiem „nasze zadanie polega nie na niszczeniu, lecz raczej na hołubieniu i pielęgnowaniu tego, co chce wzrastać, dopóty, dopóki w końcu nie przejmie ono pisanej sobie w Całkowitości duszy roli”⁴⁶.

Rysunek powstały w procesie arteterapeutycznym, pozwala psychoterapeucie ocenić stan psychiczny pacjenta i jego poziom świadomości na temat przeżywanego (zgłaszanego w terapii) problemu. Z kolei samemu pacjentowi ułatwia wyrażanie nieuświadomionych treści, daje większy wgląd w swoją sytuację, a przede wszystkim pozwala wyrazić emocje. Ćwiczenie zostało przeprowadzone z pacjentką Pracowni Psychoterapii i Psychoedukacji HELICON Agnieszki Fok we Wrocławiu w dniu 13 kwietnia 2016 r.

Pacjentka X. to 22-letnia kobieta, studentka. Zaproponowane przez Agnieszkę Fok i Katarzynę Plucińską ćwiczenie polegało na namalowaniu przez pacjentkę mandali, która ukazywać miała jej konflikt z mężczyzną, aktualnym partnerem.

W centrum rysunku (ryc. 15) znajdują się wyobrażenia postaci pacjentki (po prawej) i jej partnera (po lewej), obrysowane niebieskim konturem, splecione ze sobą nogami. Problemy w ich związku pojawiają się właśnie wtedy, gdy są razem. Wypełniają ich emocje – symbolizuje je kolor czerwony wewnątrz namalowanych sylwetek, który według X. wyraża namiętność. Postać mężczyzny jest całkowicie wypełniona tym kolorem. W lewej części rysunku znajduje się czerwone serce uosabiające namiętność jej partnera, ale X. nie wiedziała, dlaczego to serce nie ma połączenia z jego sylwetką, zdziwiło ją to w trakcie pracy nad rysunkiem. Postaci obojga obrysowane są niebieską kreską, kolor został wybrany spontanicznie, nasuwał autorce skojarzenia z figurką przedstawiającą dwie splecione postaci. Figurka była własnością jej matki. Niebieski symbolizuje na tym rysunku rodziców i wzorce wyniesione z domu. Nad głowami namalowanych sylwetek unosi się czarna chmura, trochę tej czerni jest także w ich sercach. Czerń uosabia coś mrocznego, co pojawia się, gdy są razem. Rzeczywistość,

⁴⁵ C. G. Jung, *Mandala. Symbolika człowieka doskonałego*, tłum. M. Starski, Wydawnictwo Brama, Poznań 1993, s. 3.

⁴⁶ C. G. Jung, *Zasadnicze problemy psychoterapii*, tłum. R. Reszke, Wydawnictwo KR, Warszawa 1994, s. 115.



Ryc. 15. Pacjentka X, *Mandala nr 1* (fot. Katarzyna Plucińska)

według słów X. staje się wtedy depresyjna, można się jej bać, to „coś pograżającego”. Kolor czarny łączy się z czerwienią ich sylwetek, co dla X. oznacza, że to lęk napędza jej namiętność. Postać symbolizująca X. ma głowę z kolorze zielonym, odchodzi od niej równie zielony balonik w kształcie serca. Barwa zielona wskazuje według słów X. na inny rodzaj miłości, związany bardziej z przyjaźnią, rozumieniem siebie nawzajem, umiejętnością rozmawiania ze sobą. Zieleń oraz wartości, które ze sobą ten kolor niesie, związane są z innym mężczyzną (z jej przeszłości), relacją, w której nie ma miejsca na namiętność. W zielonym baloniku też jest kropla czerni, co dla X. oznacza, że i w tym innym związku znajdowała się odrobina czegoś mrocznego, co symbolizuje czarna chmura. Kolor pomarańczowy (kształty na dole rysunku) uosabia rzeczywistość, „która przemawia ich ustami”, dlatego na rysunku usta i oczy namalowanych postaci są w kolorze pomarańczowym.

X. w trakcie pracy nad mandalą zatraciła się, jak sama powiedziała, w malowaniu, skupiła się na tej czynności, nie rozpraszały jej żadne myśli, ale pojawiła się w niej złość na namalowaną przez nią czarną chmurę. Nie wiedziała, co można zrobić z tą złością. Zdała sobie sprawę, że czarna chmura nie jest niczym, co przychodzi z zewnątrz, sami generują ją wraz z partnerem. Po zakończeniu pracy i jej omówieniu z psychoterapeutą X. zdecydowała się namalować kolejną mandalę – rozwiązanie konfliktu z mężczyzną, z którym jest w związku.

Na tym rysunku (ryc. 16) X. namalowała siebie po prawej stronie, używając koloru żółtego. Kolor ten budzi w niej pozytywne skojarzenia. Swojego partnera umieściła po lewej stronie (czerwona sylwetka). Odniosła się do koloru czerwonego, mówiąc o swoim partnerze, że „poznała go jako czerwonego i namiętnego”. Między nimi umieściła żółto-czerwony znak równości. „Moja żółta osobowość i jego osobowość rozmawiają sobie, ale są oddzielone”, tak X. skomentowała to, że narysowała ich oddzielnie. Po prawej stronie swojej postaci X. namalowała kształty w kolorze zielonym, czerwonym, pomarańczową linię oraz niewielkie czarne plamy. Czarne są też jej oczy i usta. X. przyznaje, że lubi czarny w niewielkich

ilościach – na tej mandali, tak samo jak na poprzednim rysunku oznacza on pewną mroczność. Czerwony, tak jak i wcześniej, symbolizuje namiętność. Pomarańczowy to rzeczywistość, „która lawiruje między miłością a wartościami”. Zielony oznacza wymarzony rodzaj miłości – połączony z przyjaźnią i wzajemnym zrozumieniem. Nazwała ten kolor swoją drogą miłości, ale nie wiedziała, czy taki rodzaj uczucia ma rację bytu w jej przyszłości. W czasie pracy nad mandalą u X. pojawiło się uczucie niechęci do rysowania, związane z tym, że nie zna swojej przyszłości, więc nie może wiedzieć, jak będzie ona wyglądała i czy w ogóle wystąpi rozwiązanie jej konfliktu z partnerem. Po ukończeniu rysunku i omówieniu go z psychoterapeutą X. zdecydowała się kontynuować pracę nad mandalą.



Ryc. 16. Pacjentka X, *Mandala nr 2* (fot. Katarzyna Plucińska)

Na trzeciej, ostatniej już mandali (ryc. 17) X. namalowała siebie i nowego partnera. W centrum umieszczone są 2 postaci: żółta z prawej symbolizuje autorkę, zielona z lewej jej nowego partnera. Ma on na sobie różową pelerynkę oznaczającą, że jest „słodki i dziecinny”. Łączą ich dziecinne zachowania i wygłupy. X. też ma różowy kolor nad głową – uosabia to jej niewinność, beztroskę, skłonność do dziecinnej zabawy. X. zauważyła, że „ciągnie się za nią czerwony ogon” – kolor czerwony oznacza dla niej potrzebę namiętności w związku. Nad nimi świeci pomarańczowe słońce – to znów elementy rzeczywistości. Całość zamknięta jest niebieskim półkolem oznaczającym harmonię. Postaci X. i jej partnera nie są ze sobą splątane, stoją oddzielnie. Między nimi znajdują się czarne punkty oznaczające konflikt. X. lubi się czasem kłócić z tym mężczyzną, gdyż czerpie z tego poczucie bliskości. Kłótnia oznacza dla niej szczerść, dużą dawkę emocji, namiętność.

W czasie pracy nad mandalą X. odczuwała podniecenie, a także lęk, że ten model związku nie pasuje do rzeczywistości. Pojawił się uśmiech, dobre wspomnienia, pewność siebie, dobry humor. Podsumowując, ta konfrontacja ze swoim uczuciami i emocjami, a także pewne poszerzenie pola świadomości na temat modelu związków w jej życiu, pozwoliło pacjentce X. zrozumieć swój proces psychiczny oraz zaplanować zmiany, które mogą doprowadzić

do pozytywnych zmian w jej życiu. Omówienie pomogło zrozumieć istotę jej wewnętrznego konfliktu, otrzymała także od prowadzących cenne dla niej informacje zwrotne.



Ryc. 17. Pacjentka X, *Mandala nr 3* (fot. Katarzyna Plucińska)

Zaprezentowane ćwiczenie, w myśl definicji Wojciecha Karolaka, można by nazwać mandalą analityczną – „to taki rodzaj mandali, w którym istotną rolę odgrywa analiza tego, co powstaje, jak powstaje, kiedy powstaje i tego, co powstało”⁴⁷. W tym wypadku po zakończeniu procesu twórczego pacjentka werbalizowała swoje doznania przy pomocy pytań zadawanych przez arteterapeutę i psychoterapeutę. Analiza taka, jak wskazuje Karolak, może odbywać się w różny sposób i na wielu różnych poziomach. Nie zawsze powstałe treści są werbalizowane i opisywane – mogą pojawiać się w umyśle w luźny sposób.

Na zakończenie artykułu przedstawione zostanie ćwiczenie z warsztatów „Sztuka wizualna w pracy z dziećmi i młodzieżą”, przeprowadzonych przez jedną z autorek, Katarzynę Plucińską, będących częścią konferencji „Sztuka i terapia w pracy z dziećmi z zaburzeniami rozwojowymi”, która odbyła się 20 maja 2016 r. w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Witelona w Legnicy.

Mandalę wykonały dwie osoby dorosłe. Ćwiczenie przeprowadzone było w parach i w milczeniu. Uczestniczki zostały poinformowane o tym, że mandala może być formą medytacji, dlatego wskazane jest zachowanie ciszy w trakcie pracy. Na kartce papieru każda uczestniczka narysowała okrąg. Okrąg został podzielony na dwie połowy. Każda z uczestniczek na jednej połowce starała się narysować swój najbardziej aktualny problem, drugą część mandali zostawiając pustą. Po wykonaniu rysunku, każda z nich została poproszona

⁴⁷ W. Karolak, *Arteterapie. Język wizualny w terapiach, twórczości i sztuce*, Difin, Warszawa 2014, s. 94.

o moment refleksji nad tym, co powstało. Następnie na polecenie prowadzącej uczestniczki wymieniły się mandalami. Teraz każda z nich miała przed sobą mandalę symbolizującą cudzy problem. W tej sytuacji prowadząca poprosiła o moment zastanowienia nad tym, co przyszło oraz o namalowanie rozwiązania problemu w drugiej połowie mandali. Po wykonaniu tego zadania mandala powróciła do pierwotnej właścicielki, która miała za zadanie przyjrzeć się w milczeniu nowemu, zaproponowanemu przez kogoś innego, rozwiązaniu jej własnego problemu.

Przedstawiona zostanie jedna z wykonanych wtedy mandal wraz z opisem problemu.



Ryc. 18. *Mandala Mój aktualny problem* – praca w parach (fot. Katarzyna Plucińska)

W prawej części okręgu znajduje się symbol podzielonego serca, uosabiający najbardziej aktualny problem tej osoby, jakim były trudności w związku z samotnym wychowywaniem dwóch synów. Jeden syn sprawiał kłopoty wychowawcze, podczas gdy drugi był „do rany przyłóż”. Generalnie kobieta była już bardzo zmęczona tymi problemami. Rozwiązanie, które do niej przyszło – symbol serca – to połączenie i miłość (tak to zinterpretowała). I takie rozwiązanie bardzo spodobało się uczestniczkę, poczuła, że jest ono dobre, a ona sama jest silną kobietą.

W przeprowadzonym ćwiczeniu widać, że czasem najprostsze rozwiązania są najlepsze. Szczególnie, do uzyskania takiego wglądu, nadaje się język symboli, które tylko pozornie wydają się być abstrakcyjne. W tym ćwiczeniu uczestniczki bazowały głównie na swojej intuicji i empatii. Symbole pojawiające się w trakcie tworzenia kontaktowały je z wewnętrznymi konfliktami, a rozmowa w parach pozwoliła im otrzymać informacje zwrotne i spojrzeć na swój problem z zupełnie innej strony. Proces twórczy wspierał ich kreatywność w poszukiwaniu rozwiązań ich problemów życiowych.

Podsumowanie

Rysunku, a więc także i mandali wykorzystywanej dla celów psychoterapeutycznych, „nie można traktować jako zbioru znaków, symboli, które da się zinterpretować za pomocą ściśle określonych reguł, konkretnych kategorii analitycznych”⁴⁸. Tym bardziej że pojawienie się na rysunku pewnych elementów może być dla samego pacjenta zagadką, a nawet niespodzianką – podobnie jak próba werbalnej analizy powstałego rysunku. Jak zwraca uwagę W. Karolak, ważne jest, by „zdać sobie sprawę z tego, że osobiste wypowiedzi pacjenta zawierają tak świadome, jak i nieświadome treści i nieraz mogą być nie w pełni zrozumiałe dla samego pacjenta”⁴⁹. To, co wydaje się najważniejsze w wykorzystywaniu mandali w psychoterapii, jest tym, co przypisuje się samemu procesowi tworzenia koła, a mianowicie „szczególne znaczenie: moc uzdrawiania, siłę dającą szansę rozwoju, narzędzie samopoznania”⁵⁰. Według Karolaka w procesie tworzenia mandali odkrywamy w sobie to, co wcześniej było nieznanne – to, co negatywne, zmusza nas do refleksji, a to, co pozytywne, staje się inspiracją do działania i odkrywania w sobie nowych możliwości.

Pamiętając, że „każdy twór człowieka jest tylko pewnym i ograniczonym etapem rozwoju”⁵¹ oglądamy stworzoną przez pacjenta/człowieka mandalę jako „odzwierciedlenie stanu duchowego jej autora”⁵². Karolak zwraca jeszcze uwagę, że „funkcją zdrowia rozumianego jako rozwój jest samopoznanie. Sięgnięcie do własnej psychiki, próba zrozumienia siebie”⁵³. W tym kontekście zarówno twórczość artystyczna, jak i psychoterapia z wykorzystaniem sztuki (arteterapia) pomagają w procesie rozwoju i integracji. „Człowiek jest istotą najbardziej oporną na zmiany i ich pragnącą”⁵⁴ – tworzenie mandali może pomagać w oswojeniu lęku przez zmianą, a tym samym przed różnymi aspektami życia, które samo w sobie jest nieustanną zmianą.

Autorki wyrażają nadzieję, że zainspirują czytelników do własnej pracy z mandalą lub inną formą ekspresji twórczej. Mandala, ten ponadczasowy symbol, jest ciągle żywa w kulturze⁵⁵, psychoterapii, arteterapii i sztuce. Jest cennym narzędziem nie tylko diagnostycznym w terapii, ale też wspomaga proces rozwoju człowieka w wielu kulturach naszego świata.

⁴⁸ W. Karolak, *Rysunek w arteterapiach, twórczości i sztuce*, Difin, Warszawa 2015, s. 23.

⁴⁹ Ibidem, s. 22

⁵⁰ O. Hanford, W. Karolak, *Mandala w arteterapii*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2008, s. 4.

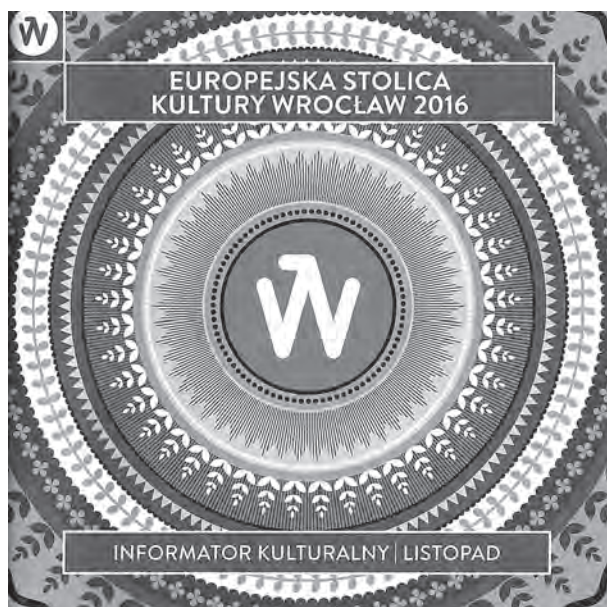
⁵¹ L. P. Popek, *Psychologia twórczości plastycznej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, s. 22.

⁵² O. Hanford, W. Karolak, op cit., s. 5.

⁵³ Ibidem, s. 5.

⁵⁴ L. P. Popek, op cit., s. 22

⁵⁵ *Informatory kulturalne Europejskiej Stolicy Kultury* (Wrocław 2016) na swojej okładce posiadały mandalę z zamieszczonym w centrum logo Wrocławia.



Ryc. 19. Informator kulturalny Europejskiej Stolicy Kultury (źródło: *Informator.../Listopad*, Wrocław 2016)

Bibliografia

- Biedermann H., *Leksykon symboli*, tłum. J. Rubinowicz, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2001.
- Broll U., Urbanowicz A., *Niebezpieczne związki. Katalog do wystawy Urszula Broll – Andrzej Urbanowicz*, Instytut Kultury Katowice – Miasto Ogrodów, Katowice 2015.
- Eliade M., *Obrazy i symbole. Szkice o symbolizmie magiczno-religijnym*, tłum. M. i P. Rodakowie, Wydawnictwo KR, Warszawa 1998.
- Estetyka czterech żywiołów. Ziemia. Woda. Ogień. Powietrze*, red. K. Wilkoszewska, Universitas, Kraków 2002.
- Europejska Stolica Kultury Wrocław 2016. Informator Kulturalny/Listopad*, Oficjalne materiały ESK sfinansowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Wrocław 2016.
- Fincher S., *Kreatywna mandala*, tłum. D. Rossowski, JK, Łódź 2008.
- Fok A.D., Plucińska K., *Mandala – aspekt kulturowy i psychoterapeutyczny* [w:] „ALBO albo. Problemy Psychologii i Kultury”, nr 1, Wydawnictwo Psychologii i Kultury ENETEIA, Kraków 2015, s. 129–145.
- Forty S., *Znaczenie symboli*, tłum. W. Cichocki, Wydawnictwo KDC, Warszawa 2008.
- Galanter P. [w:] www.fpiec.pl/post/2015/07/02/sztukageneratywna, dostęp: 20.07.2016 r.
- Gorządek E., *Wojciech Fangor*, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, 2004, <http://culture.pl/pl/tworca/wojciech-fangor>, dostęp: 20.07.2016 r.

- Hanford O., Karolak W., *Mandala w arteterapii*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2008.
- Hanford O., Karolak W., *Portrety i maski w twórczym rozwoju i arteterapii*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2009.
- <http://www.fpiec.pl/post/2015/07/02/sztukageneratywna>, dostęp: 20.07.2016 r.
- <http://www.jungpoland.org/pl/czerwona-ksiega.html>, dostęp: 19.07.2016 r.
- <http://www.moniworsztynowicz.pl/#/paintings/gallery/woman-search-soul>, dostęp: 20.07.2016 r.
- Józefowski E., *Edukacja artystyczna w działaniach warsztatowych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2009.
- Jung C.G., *Mandala. Symbolika człowieka doskonałego*, tłum. M. Starski, Wydawnictwo Brama, Poznań 1993.
- Jung C.G., *The psychology of Transference*, Vol. 16 Collected Works, par. 405.
- Jung C.G., *Zasadnicze problemy psychoterapii*, tłum. R. Reszke, Wydawnictwo KR, Warszawa 1994.
- Karolak W., *Arteterapie. Język wizualny w terapiach, twórczości i sztuce*, Difin, Warszawa 2014.
- Karolak W., *Rysunek w arteterapiach, twórczości i sztuce*, Difin, Warszawa 2015.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1990.
- Królikowska M., *Wojciech Fangor – patrząc na obraz przez teleskop*, 2016, <http://niezlasztuka.net/o-sztuce/wojciech-fangor-patrzac-obraz-teleskop/>, dostęp: 20.07.2016 r.
- Kuśmierczyk E., *Symbolika przestrzeni zamkniętej. „Wesele” Andrzeja Wajdy jako mandala*, Zakład Antropologii Kultury, Filmu i Sztuki Audiowizualnej, Instytut Sztuki PAN, „Kwartalnik Filmowy” 2012, Rok XXXIV, Nr 79 (139), s. 6–21.
- Libera Z., *Semiotyka barw w polskiej kulturze ludowej i w innych kulturach słowiańskich*, „Etnografia Polska” 1987, z. 1, s. 121–122.
- Lurker M., *Przesłanie symboli w mītach, kulturach i religiach*, tłum. R. Wojnakowski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994.
- Oster G.D., Gould P., *Rysunek w psychoterapii*, tłum. A. i M. Kacmajor, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.
- Owusu H., *Symbole Afryki*, tłum. opracowanie zbiorowe, Wydawnictwo Kos, Katowice 2002.
- Plucińska K., *Mandala w psychoterapii* [w:] *Terapia w służbie sztuki, sztuka w służbie terapii*, red. A. Kuczyńska, M. Czub, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2011, s. 197–204.
- Plucińska K., *Mandala w psychoterapii grupowej* [w:] *Światy równoległe. Sztuka narzędziem terapii i komunikacji*, red. G. Borowik, A. Kowal, Instytut Malarstwa i Edukacji Artystycznej, Wydział Sztuki, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej, Stowarzyszenie Psychiatria i Sztuka, Kraków 2013, s. 137–140.
- Popek L.P., *Psychologia twórczości plastycznej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.
- Rajkowski M., *Grafika generatywna Briana*, „Format. Pismo Artystyczne” 2006, nr 49, s. 18–19.

- Samuels A., Shorter B., Plaut F., *Krytyczny słownik analizy Jungowskiej*, tłum. W. Bobecki, L. Zielińska, Oficyna Wydawnicza UNUS, Wałbrzych 1994.
- Sikora K., *Mandala według Carla Gustava Junga*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Sharp D., *Leksykon pojęć i idei C. G. Junga*, tłum. J. Prokopiuk, Wydawnictwo Wrocławskie, Wrocław 1998.
- Strumiłło A., *Summa*, Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Kulturalnych Nad Czarną Hańczą, Suwałki 2011.
- Urbanowicz A., *Akumulatory dobroczynnej energii*, „Format” 2000 nr 33/34. s. 27 i 95.
- Wittchen E., *Mandala. Mapa buddyjskiego kosmosu*, „Sztuka.pl” 2010, nr 172–173.

SUMMARY

Katarzyna Plucińska, Agnieszka D. Fok

Mandala in art and therapy

This paper presents briefly the history of the symbolism of the Circle in culture. The concept of „mandala” has been described from the perspective of C.G. Jung philosophy. A selection of works by several contemporary artists associated with cinematography and the visual arts, who used this motif in their works, has also been discussed. The last part of this paper contains a description of the mandalas made by a patient during her treatment, as well as the mandalas designed by a participant of post-conference workshops.

Key words: mandala, circle, symbol, therapy, art, C.G. Jung.

Data wpływu artykułu: 27.07.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 30.10.2016 r.

Elwira Grzelecka

Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Pedagogiki, Psychologii i Socjologii
e-mail: elwira29@o2.pl

Partycypacja w kulturze dzieci z rodzin alkoholowych – w jakościowej strategii badawczej

STRESZCZENIE

Problematyka funkcjonowania dzieci z rodzin alkoholowych ma charakter interdyscyplinarny, a badania nad uczestnictwem w kulturze tych dzieci prowadzone są bardzo rzadko. Partycypacja w kulturze stanowi istotny element wychowania oraz terapii dzieci alkoholików, zważywszy na fakt, że ich rodziny nie realizują bądź całkowicie zaniedbują ten aspekt ich psychospołecznego funkcjonowania. Badania jakościowe nad uczestnictwem w kulturze dzieci alkoholików pozwalają na długotrwały, uważny kontakt, w związku z tym uzasadnienie znajduje propozycja modelu badawczego w oparciu o strategię jakościową – zrealizowaną poprzez wywiad pogłębiony. W artykule przedstawione zostaną wybrane fragmenty narracji badanych dzieci, ukazujące ich stosunek do czasu wolnego, uczestnictwa w szeroko rozumianej kulturze czy do nowoczesnych technologii. Artykuł kończy się postulatami badawczymi i praktycznymi.

Słowa kluczowe: partycypacja, czas wolny, kultura, alkoholizm, dzieci alkoholików.

Wprowadzenie

Problem alkoholizmu, niestety, jest ciągle aktualny. W pierwszych latach XXI wieku liczba osób uzależnionych od alkoholu i nadmiernie pijących w Polsce sięgała od 4 do 5 mln, a osób wymagających leczenia od 1 mln do 1200 tys. Z tej liczby objętych leczeniem pozostawało zaledwie 15%. Ilość osób żyjących w zasięgu społecznie negatywnych skutków alkoholizmu, oblicza się na 12 mln, co przekłada się na 1/3 populacji Polaków¹. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA) podaje, że tendencja uzależnienia wrasta. Wskazują na to choćby obliczenia wykonane na podstawie badań statystycznych GUS, w których na przestrzeni lat wyraźnie widać coraz większe spożycie alkoholu. W roku 2001 średnie spożycie napojów alkoholowych wynosiło 6,63 litra na osobę, natomiast w roku 2015 aż 9,41 litra na jednego mieszkańca kraju². Wymowne są również

¹ Cz. Cekiera, *Ryzyko uzależnień*, TN KUL, Lublin 2001.

² PARPA, 2015, <http://www.parpa.pl/index.php/badania-i-informacje-statystyczne/statystyki>, dostęp: 14.12.2016 r..

wyniki badań przeprowadzonych przez PARPA w 2015 roku, gdzie wykazano, że nawet 9 tysięcy dzieci przyszło na świat z zaburzeniami rozwojowymi powstałymi w wyniku kontaktu ciężarnej z alkoholem³.

Alkoholizm nieustannie pozostaje w sferze badań socjologów, psychologów, terapeutów uzależnień czy pedagogów. Skala tego zjawiska sprawia, że stanowi ono niezmiernie trudne zagadnienie wychowawcze. O dzieciach alkoholików niejednokrotnie mówi się – niedostosowane społecznie, a przyczyn tego faktu upatruje się w niekorzystnych, często dramatycznych warunkach, w jakich się wychowują. Dom rodzinny, zdominowany przez nałóg alkoholowy jednego lub obojga rodziców, dostarcza szeregu stresogennych i patogennych bodźców.

Pierwsze przeprowadzone na szeroką skalę badania na temat dzieci alkoholików przez Stanisława Batawina w latach 1949–1950 dowiodły m.in., że dzieci wywodzące się z takich rodzin są nadmiernie lękliwe, nadpobudliwe, wagarują czy uciekają z domu. Kolejne badania przeprowadzone w latach 60. i 70. XX wieku przez zespół Andrzeja Święcickiego wykazały deprywację podstawowych potrzeb życiowych u większości badanych dzieci alkoholików. Natomiast Henryk Pielka, prowadząc badania w latach 1972–1974, zauważył znaczny brak zaspokojenia psychologicznych potrzeb dziecka, jak również często potrzeb biologicznych⁴. Ustalenia powyższych badań potwierdzały się wielokrotnie na przestrzeni lat i w zmieniającej się rzeczywistości. Potwierdzają się one do dziś. Wśród bogatej literatury przedmiotu z XXI wieku szczególną wrażliwością na sprawy rodziny i dorastającej w niej młodzieży oraz dzieci odznacza się wielu badaczy z dziedziny pedagogiki czy nauk pokrewnych. W kontekście poruszanego w niniejszym artykule uczestniczenia w kulturze dzieci alkoholików należy przywołać publikacje autorstwa Barbary Kałdon⁵. W dostępnych badaniach, których przedmiotem jest funkcjonowanie dzieci z rodzin alkoholowych, wyodrębnić można trzy główne nurty dociekań. Pierwszy odnosi się do domu rodzinnego jako środowiska wychowawczego i panujących w nim warunków życiowych, bytowych, emocjonalnych. Drugi nurt poszukuje psychologicznych skutków dorastania w rodzinie obciążonej alkoholizmem, oscyluje wokół zaburzeń zachowania oraz form niedostosowania społecznego. Natomiast trzeci aspekt skupia się na próbie odkrycia i dotarcia do wewnętrznych przeżyć dziecka, rekonstruując obraz jego samego, rodziny i otaczającej go rzeczywistości⁶.

Bazą niniejszego artykułu są badania przeprowadzone na grupie dzieci alkoholików – ich uczestniczenie w kulturze i sposobach spędzania czasu wolnego. Można je zaliczyć do pierwszego z wyżej wymienionych nurtów badań, bowiem w dużej mierze kładą one nacisk na środowisko wychowawcze, jakim jest rodzina. Aspekt czasu wolnego i partycypacji w kulturze dzieci alkoholików jest rzadko poruszaną kwestią w badaniach nad ich społecznym funkcjonowaniem i w literaturze przedmiotu występuje sporadycznie.

³ PARPA, 2015...

⁴ A. Pacewicz, *Polska rodzina z problemem alkoholowym jako środowisko wychowawcze* [w:] *Dzieci alkoholików. Jak je rozumieć, jak im pomagać*, red. A. Pacewicz, BIVAR, Warszawa 1994, s. 9–30.

⁵ Między innymi: *Potrzeby młodzieży niedostosowanej społecznie a funkcjonowanie wybranych subkultur młodzieżowych*, Stowarzyszenie „Nauka. Edukacja. Rozwój”, Ostrowiec Świętokrzyski–Warszawa, 2012; *Uwarunkowania i profilaktyka uczestnictwa młodzieży w subkulturach*, „Resocjalizacja Polska (Polish Journal of Social Rehabilitation)” 2014, nr 6, s. 41–61; *Wybrane aspekty funkcjonowania dorosłych dzieci alkoholików w życiu społecznym*, UKSW, Warszawa 2015.

⁶ A. Pacewicz, op. cit.

Metodologiczne podstawy badań

Przeprowadzając badania, posłużono się metodą jakościową. Pozwala ona na analizę badanych faktów, procesów, zjawisk oraz dokonanie jakościowego opisu, zazwyczaj przybierając formę narracyjną lub eseistyczną. Badania jakościowe pozwalają także na opisanie subiektywnych doświadczeń i odczuć osób badanych, jak również osoby, która prowadzi badanie⁷.

Wśród cech przypisywanych badaniom jakościowym najczęściej jest wskazywana tak zwana miękkość i elastyczność tych badań, która polegać ma na tym, że badacz nie trzyma się twardo wcześniej wyznaczonych struktur. Powoduje to, że badaniom jakościowym przypisuje się subiektywność oraz podatność na wartościowanie pod wpływem przekonań, jakie wyznaje badacz, oraz uważa się, że cechuje je także spekulatywność wynikająca z braku jednoznacznych hipotez, niemniej jednak ugruntowane są one w konkretnej rzeczywistości⁸.

Naczelne zasady, których przestrzeganie umożliwiała poprawne przeprowadzenie badań jakościowych, to:

- a) otwartość – odejście od stereotypów w postrzeganiu i interpretacji zjawisk, budowanie autentycznej więzi między badanym i badaczem, elastyczność w sposobie gromadzenia danych;
- b) komunikacja – należy intensywnie i długo przebywać w towarzystwie badanych, aby jak najlepiej ich poznać;
- c) naturalność – która zakłada, że badając przypadek w jego naturalnym środowisku, stosuje się jak najbardziej naturalne metody, by możliwie najdokładniej pokazywały rzeczywistość;
- d) interpretacja – polegająca na wskazaniu różnic i podobieństw zachodzących pomiędzy badanym przypadkiem, a innymi wcześniej opisanymi w literaturze oraz na zinterpretowaniu własnych doświadczeń w oparciu o wcześniejsze przeżycia, a także doświadczenia⁹.

W niniejszych badaniach jako metodę badań wybrano metodę indywidualnych przypadków. Jej definicja brzmi: „metoda indywidualnych przypadków jest sposobem badań polegającym na analizie jednostkowych losów ludzkich uwikłanych w określone sytuacje wychowawcze lub na analizie konkretnych zjawisk natury wychowawczej poprzez pryzmat jednostkowych biografii ludzkich z nastawieniem na opracowanie diagnozy przypadku lub zjawiska w celu podjęcia działań terapeutycznych”¹⁰.

Celem podjętych badań była analiza uwarunkowań wpływających na spędzanie czasu wolnego oraz uczestniczenie w kulturze dzieci alkoholików, zaś obiektem tych badań była grupa dzieci w wieku od 9 do 13 lat, wywodzących się z rodzin alkoholowych.

Problem główny niniejszych badań brzmiał: Jak kształtuje się wypełnianie czasu wolnego i uczestnictwo w kulturze dzieci alkoholików?

Natomiast problemów szczegółowych wyłoniono pięć:

1. Jak wypełniają czas wolny dzieci alkoholików?
2. Z jakich instytucji kultury korzystają dzieci alkoholików?

⁷ M. Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Impuls, Kraków 2009.

⁸ D. Silverman, *Interpretacja danych jakościowych*, PWN, Warszawa 2008.

⁹ T. Bauman, *Podstawowe założenia badań jakościowych [w:] Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, red. T. Pilch, T. Bauman, Żak, Warszawa 2001.

¹⁰ T. Pilch, *Strategie ilościowe w badaniach pedagogicznych [w:] Zasady badań pedagogicznych. Strategie..., s. 78.*

3. Jak kształtuje się czytelnictwo dzieci alkoholików?
4. Jaka rolę w psychospołecznym funkcjonowaniu dzieci alkoholików pełnią tradycyjne środki masowego przekazu (radio, telewizja)?
5. Jaka rolę w psychospołecznym funkcjonowaniu dzieci alkoholików pełnią nowoczesne media?

Aby przeprowadzić badania z tak szczególną grupą respondentów, jakimi są dzieci z rodzin alkoholowych, spośród wielu metod gromadzenia danych wykorzystywanych w jakościowej strategii badawczej wybrano technikę otwartego wywiadu pogłębionego. Ma on na celu zebranie danych poprzez samodzielnie konstruowane wypowiedzi udzielane przez badanych, którzy sami decydują o tym, ile i jak bardzo chcą wnikać w odpowiedzi. Wywiad ten przeistacza się w długą rozmowę, kontynuowaną przez kilka spotkań. Pytania zaś nie muszą być wcześniej sformułowane, mogą pojawiać się w trakcie prowadzonej rozmowy¹¹.

Janusz Sztumski tak oto wyjaśnia istotę wywiadu: „Wywiad – najogólniej biorąc – jest rozmową kierowaną, w której biorą udział co najmniej dwie osoby: prowadzący wywiad i respondent. Nie jest to po prostu konwersacja, lecz taka rozmowa, poprzez którą badający chce uzyskać od respondenta dane określone celem badań [...]. Wywiad jest więc pewnym procesem, w którym badający stara się oddziaływać na badanego stawianymi pytaniami i skłonić go do udzielenia wypowiedzi na temat będący przedmiotem badań”¹².

Warto tutaj dodać, że według Dariusza Kubinowskiego: „Dobry wywiad jakościowy to taki, w trakcie którego badani z łatwością i swobodnie wyrażają swój punkt widzenia. Przeprowadzenie takiego wywiadu wymaga elastyczności ze strony badacza, który powinien unikać pytań, na które można odpowiedzieć prosto: «tak – nie». Od badacza wymaga się przede wszystkim pogłębionego słuchania i empatycznego wyrażania odczuć wspierających badanego. Dobre słuchanie może stymulować dobre mówienie. Stały życzliwy kontakt wzrokowy jest jego warunkiem – pozwala na otworzenie się badanych przed badaczem. Ważne jest niemalże wszystko, nawet to, jak badacz jest ubrany. Powinien on unikać konfrontacyjnego wyrażania swoich ocen, nawet gdy badany głosi przekonania radykalnie odmienne od jego. Celem badacza nie jest w danym momencie instruowanie badanego, ale poznanie jego perspektywy, co często łączy się z konfliktem wartości i trudem cierpliwości”¹³.

Wywiad umożliwia poznanie zależności zachodzących między zjawiskami – fakty, ale także jednostkowe opinie, postawy. Wywiad daje możliwość zagłębienia się w podjęty temat, dotarcia do niemalże wszystkich aspektów poruszanego tematu. Prezentowane tutaj badania odbyły się w okresie od grudnia 2013 r. do lutego 2014 r. Wywiady przeprowadzono z 15 osobami w formie indywidualnych rozmów. Spotkaniom towarzyszyła atmosfera życzliwości, a przede wszystkim akceptacji i chęci wysłuchania tego, co chcieli na dany temat powiedzieć badani. Wszyscy respondenci zostali zapewnieni, że uzyskane od nich informacje zostaną wykorzystane tylko i wyłącznie w celach naukowych, a ich dane objęte będą dyskrecją. Sprawilo to, że badani chętniej się otwierali w trakcie rozmowy, mieli poczucie bezpieczeństwa, a rozmowy przebiegały w atmosferze zaufania. Każda badana osoba miała zagwarantowaną odpowiednią ilość czasu, tak aby czuć się swobodnie

¹¹ T. Bauman, op. cit.

¹² J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Śląsk, Katowice 1995, s. 120.

¹³ Za: D. Kubinowski, *Jakościowe Badania pedagogiczne. Filozofia, metodyka, ewaluacja*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010, s. 210.

i mieć poczucie, że nie musi pośpiesznie odpowiadać. Respondenci mieli prawo przerwać wywiad w każdej chwili, np. gdy poczuli się zmęczeni, lub zaniechać odpowiedzi, jeśli uznali pytanie za krępujące i nie chcieli na dany temat mówić. Dbłość o komfortowe warunki przeprowadzanych wywiadów miała na celu uzyskanie rzetelnych i prawdziwych wyników. Rozmowy były prowadzone z wcześniej przygotowanym kwestionariuszem wywiadu, który liczył 41 pytań. Treść pytań była dostosowana do poziomu wiedzy respondentów i brzmiały one jasno i nie były dwuznaczne. Pytania kolejno dotyczyły jednego zagadnienia, aby odpowiadający mogli się na nim odpowiednio skupić. Kolejno też w trakcie wywiadu przechodzono od pytań ogólnych do szczegółowych. Pytania miały formę otwartą, pozwalającą badanym na swobodę wypowiedzi. Odpowiadający mogli wyrażać swoje opinie, a także wypowiedzieć się na temat faktów dotyczących badanego problemu. W wywiadzie nie zastosowano w ogóle pytań zamkniętych. Struktura wywiadu była standaryzowana, czyli podzielona na dwie części. W pierwszej zadawane pytania dotyczyły zasadniczego problemu prowadzonych badań, natomiast drugą część stanowiły pytania metryczkowe, czyli takie, na podstawie których zarysować można było portret socjodemograficzny respondentów.

Alkoholizm – próba nakreślenia problemu

Niejednokrotnie każdy z nas zetknął się z tym szeroko pojmowanym terminem, który w dzisiejszych czasach jest globalnie znany i używany, a dotyczy on społeczeństw na całym świecie, nie ma bowiem kraju, gdzie alkohol i jego nadmierne spożycie nie odbijałoby się negatywnie na funkcjonowaniu państwa. Zjawisko to wywołuje tylko złe skojarzenia. Większość z nas uważa, że jest ono nieetyczne, patologiczne, niosące ze sobą szkody nie tylko dla osoby dotkniętej tym nałogiem, czy dla jego najbliższych, ale także dla całego społeczeństwa. Uzależnieni od alkoholu to w dużym stopniu klienci jednostek pomocy społecznej, podopieczni organizacji pozarządowych czy służby zdrowia, ale często to również osoby łamiące prawo, nie przestrzegające ogólnie przyjętych i respektowanych przez dane środowisko norm. Wiadomo powszechnie, że alkoholizm jest uznawany za chorobę, a alkoholik to człowiek chory. Niestety, nałóg alkoholowy to nie tylko problem społeczny, albowiem choroba ta w pierwszej kolejności boleśnie uderza w rodzinę alkoholika, bezlitośnie ją doświadczając, a szczególnie najbardziej bezbronnych jej członków – dzieci. Czesław Cekiera ujmuje alkoholizm w trzech aspektach:

- a) socjologicznym – alkoholizm jako zjawisko społeczne, stanowi przejaw i fazę niedostosowania społecznego,
- b) medycznym – uzależnienie alkoholowe traktowane jako odrębna jednostka chorobowa, patologiczna, wymagająca leczenia,
- c) psychologicznym – alkoholizm zaburzający rozwój osobisty jednostki, przejawia się uszkodzeniem sprawności psychofizycznych, zmianą dotychczasowych postaw, hierarchii wartości, występowaniem tendencji do agresji, autoagresji, a także przestępczości¹⁴.

Uzależnienie sprawia, że system, jakim jest rodzina, zaczyna się chwiać, chyląc się ku upadkowi. Alkoholik dostarcza swej rodzinie szeregu problemów, począwszy od finansowych aż po emocjonalne. Te ostatnie sprawiają, że bliscy uzależnionego trwają w stanie

¹⁴ Cz. Cekiera, *Ryzyko uzależnień*, TN KUL, Lublin 1994.

nieustającego stresu. Ich codzienność to myśli krążące wokół alkoholika – czy znowu się upije, kiedy i w jakim stanie wróci do domu, jak się będzie zachowywał, „co ja mam robić, gdy znowu wróci pijany”. W natłoku tych myśli, doświadczają gwałtownych zmian nastrojów, koncentrują się tylko na bieżących sprawach życia codziennego – często kłamią, zdejmując w ten sposób odpowiedzialność z alkoholika, chroniąc go przed przykrymi skutkami jego picia, a także z powodu poczucia wstydu przed otoczeniem. Przewlekły stres i napięcie sprawiają, że popadają w rozpacz i brak nadziei, sięgają po środki uspokajające, odczuwają dolegliwości psychosomatyczne, zapadają na nerwice. Zaburzenia w funkcjonowaniu bliskich osoby nadużywającej alkoholu określa się pojęciem współzależnienia, natomiast o rodzinie takiej mówi się, że to rodzina z problemem alkoholowym bądź rodzina alkoholowa¹⁵.

Życie rodzica uzależnionego „kręci się” wokół alkoholu, a wszystko inne staje się dla niego nieważne, dziecko czuje się odrzucone, niechciane i zapomniane. I jeśli nawet rodzice okazują dziecku miłość, to często robią to pod wpływem alkoholu, by odbierać ją lub przemieniać w złość lub obojętność, gdy wytrzeźwieją. Dzieci doświadczają poczucia odrzucenia także od rodziców niepijących, którzy całą swoją energię i uwagę koncentrują na pijącym partnerze, dziecko spychając na plan dalszy. Również w przypadku tych rodziców, którzy nie potrafią stanąć w obronie dziecka w sytuacji agresji ze strony drugiego rodzica, dzieci odczuwają odrzucenie. Alkoholizm w rodzinie to ciągła niepewność i chaos. Dziecko nie jest w stanie przewidzieć zachowania rodziców, ich reakcji, zaczyna żyć w przekonaniu, że niczego nie należy planować i że nie można na nic liczyć. Wiele dzieci wychowujących się w rodzinie z problemem alkoholowym staje się świadkiem przemocy pijącego ojca w stosunku do matki lub rodzeństwa, niestety – często samemu jej doświadczając. Przemoc niesie ze sobą atmosferę zagrożenia i napięcia, którą niejednokrotnie potęguje obawa o to, by pijany rodzic nie uległ wypadkowi lub nie spełnił swej groźby samobójstwa. Bywa, że dziecko w rodzinie alkoholowej jest seksualnie wykorzystywane przez pijanych rodziców lub innych dorosłych biorących z nimi udział w libacji. Często jest świadkiem nadużyć seksualnych w stosunku do członków rodziny, widzi bądź uczestniczy w relacjach seksualnych, gdzie dorośli odgrywają rolę katów i ofiar. Doświadczenia te stają się dla niego przytłaczające i obciążające, ponieważ odbiera je jako bardzo wstydlive, więc nikomu o nich nie mówi, nie prosi o pomoc. W rodzinie takiej nie ma jednoznacznego systemu wartości, pijący rodzice łamią normy, odrzucają podstawowe wartości, nie stanowią autorytetu, ponieważ nie dotrzymują obietnic, kłamią, będąc pod wpływem alkoholu, zachowują się w sposób kompromitujący, sami o sobie mają złe zdanie. Rodzic niepijący, będący współzależnym, również kłamie, awanturuje się, ma poczucie niskiej wartości¹⁶.

Reakcją obronną dziecka zmagającego się z chorobą alkoholową rodziców jest nieświadome przyjmowanie na siebie roli, która ma przywrócić rodzinie chociaż namiastkę przewidywalności i bezpieczeństwa. Wyróżnia się cztery takie role:

1. *Bohater rodzinny* – to dziecko, które bierze na siebie obowiązki rodziców, np. sprzątanie, gotowanie, zajmowanie się młodszym rodzeństwem. Jego zadaniem jest dostarczać rodzinie poczucia wartości, dumy. Potrafi zrezygnować z własnych potrzeb dla innych, jest dzielny, opanowany, gotowy do poświęceń. Otoczenie postrzega je jako dziecko bardzo odpowiedzialne, odnoszące sukcesy.

¹⁵ W. Sztander, *Rodzina z problemem alkoholowym*, IPZiT, Warszawa 1993.

¹⁶ Z. Sobolewska, *Odebrane dzieciństwo*, IPZiT, Warszawa 1992.

2. *Kozioł ofiarny* – dorośli postrzegają takie dziecko jako trudne, bezczelne, aroganckie. Dzięki niemu rodzina odwraca uwagę od swoich problemów, koncentrując i wyładowując negatywne emocje właśnie na nim. Takie dziecko często słabo się uczy, jest niepokorne, popada w złe towarzystwo, sięga po używki. Jest postrzegane jako źródło kłopotów rodziny, która zrzuca się na nie odpowiedzialność za jej niepowodzenia.

3. *Maskotka* – dziecko funkcjonujące w tej roli, ma za zadanie poprawiać nastrój i humor rodziny. Zawsze stara się zwrócić na siebie uwagę, rozbawiając innych, rodzice lubią się nim chwalić, traktują je jako przytulankę. Często jego zadaniem jest łagodzenie agresji u pijanego rodzica, i choć naprawdę w takiej sytuacji jest przestraszone i spięte, dowcipkuje i błaznuje, aby rozluźnić atmosferę.

4. *Niewidzialne dziecko* – (zwane również dzieckiem we mgle) zachowuje się tak, aby nikomu nie przeszkadzać, tak jakby go nie było. Uznawane jest za nieśmiałe, nie zwraca na siebie uwagi. Nie stara się nawiązywać kontaktów, zajmuje się same sobą, nie prosząc o nic i nie oczekując od nikogo wsparcia¹⁷.

Alkoholizm rodziców bezspornie pozbawia dzieci fundamentów prawidłowego rozwoju, zaniedbywane są nie tylko ich podstawowe potrzeby, ale zupełnie pomijane też te, które są równie ważne w okresie dzieciństwa, takie jak organizacja i spędzanie czasu wolnego oraz uczestniczenie w kulturze.

Opiekuńczo-wychowawcza rola czasu wolnego i partycypacji w kulturze dzieci i młodzieży

Przedstawiając pojęcie czasu wolnego dzieci i młodzieży, najwłaściwszym wydaje się odwołanie do tak uznawanych autorytetów zajmujących się tą dziedziną, jak Zbigniew Dąbrowski czy Kazimierz Czajkowski, którzy jako pierwsi zajęli się omawianiem tej problematyki, a ich stwierdzenia pozostają aktualne do dziś. Czas wolny dzieci i młodzieży pozostaje pod kontrolą dorosłych, ale zarówno w przypadku osób dorosłych, jak i dzieci i młodzieży – wiąże się on z indywidualnymi potrzebami, warunkami życiowymi, obyczajowością. Dorośli przeznaczają go z reguły na wypoczynek po pracy, gdy młodzież chętnie większość swojego wolnego czasu wykorzystuje, rozwijając zainteresowania lub przeznaczając go na inne rozrywki¹⁸.

W szerszym ujęciu czas wolny najmłodszych uważa się za tę część dnia, która pozostaje uczniowi do jego wyłącznej dyspozycji, odejmując czas przeznaczony na naukę w szkole, odrabianie lekcji, sen, posiłki oraz zajęcia domowe. Zalicza się tutaj również dobrowolnie wybrane obowiązki społeczne¹⁹.

Natomiast za uczestniczenie w kulturze, często nazywane nabywaniem kultury, rozumie się wszelki kontakt człowieka z zachowaniami kulturowymi oraz wytworami kultury, a także idący za tym pośredni lub bezpośredni kontakt z innymi ludźmi²⁰.

¹⁷ M. Kucińska, *Bohater, maskotka, niewidzialne dziecko* [w:] *Gdzie się podziało moje dzieciństwo? O dorosłych dzieciach alkoholików*, red. P. Żak, Charaktery, Kielce 2006, s. 23–29.

¹⁸ Z. Dąbrowski, *Czas wolny dzieci i młodzieży*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1966.

¹⁹ K. Czajkowski, *Pozaszkolna praca opiekuńczo-wychowawcza*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1970.

²⁰ M. Golka, *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.

Przygotowanie dzieci i młodzieży do uczestniczenia w kulturze i korzystania z jej dóbr odbywa się w formie biernej i aktywnej i ma swój początek w domu rodzinnym, a następnie kształtuje się w procesie edukacji. Szkoła tworzy warunki do wrastania uczniów w kulturę. Bierne uczestnictwo to wszelkie obcowanie z treściami kultury, gdzie uczniowie poprzez naukę przyswajają daną partię materiału. Należy także dodać, że bierne uczestnictwo w kulturze to wszystko to, co otacza dzieci w środowisku, mając tutaj na uwadze środowisko szkolne. Natomiast uczestnictwo czynne to grupowe czy też indywidualne tworzenie przez dzieci wypowiedzi lub innych wytworów charakteryzujących się ekspresyjną twórczością uczniów. Wszelkie zajęcia dodatkowe, pozalekcyjne są również aktywnym uczestnictwem w kulturze przez uczniów. Ważne jest to, aby rozbudzać w uczniach świadomą potrzebę uczestniczenia w kulturze²¹.

Rola czasu wolnego w przypadku dzieci i młodzieży jest bardzo ważna, ponieważ jest to okres kształtowania się osobowości i rozwoju, dlatego w literaturze funkcje tego czasu zostają rozpatrywane przez pryzmat kilku aspektów. Według Kazimierza Czajkowskiego, aspekty te to przede wszystkim:

1. Aspekt socjologiczno-ekonomiczny – czas wolny, który ułatwia nawiązywanie kontaktów społecznych, pobudza w dziecku potrzebę organizowania wspólnej zabawy i wypoczynku, rodzi chęć do współdziałania z innymi, umożliwiając tym samym przeżywanie radości, zadowolenia, dając poczucie przynależności do grupy. W aspekcie tym zasadnicze jest dobro ogółu, interes społeczny dominuje nad osobistym, a podstawowe formy spędzania czasu wolnego to uczestnictwo w kołach zainteresowań, wspólne zabawy i gry, wycieczki, które uczą współdziałania i współżycia społecznego, a ekonomiczna przesłanka to zapewnienie dzieciom odpowiedniej ilości czasu wolnego i dbałość o warunki sprzyjające właściwemu i umiejętnemu wykorzystywaniu tego czasu.

2. Aspekt psychologiczny – mający na uwadze intensywnie rozwijającą się psychikę dziecka, które nieustannie poszukuje nowych wrażeń i bodźców, będąc podatne na wpływy otoczenia. Dlatego czas wolny traktowany jest jako źródło dostarczające zadowolenia, radości i przyjemności, a otoczenie powinno zapewniać dzieciom odpowiednie warunki do rozwoju wewnętrznego. Nie zawsze szkoła potrafi zadbać o zapewnienie dzieciom odpowiedniego odprężenia i relaksu, a uczniowie często nie mają możliwości odnalezienia swoich zainteresowań w szkole, tylko rozwijają je w czasie pozalekcyjnym. Zajęcia te pomagają dzieciom poznać siebie i swoje możliwości czy odnaleźć się w grupie. Czas wolny oraz forma jego spędzania wpływa na kształtowanie się charakteru dzieci i młodzieży. Wyzwała takie pozytywne cechy jak serdeczność czy koleżeńskość, niwelując jednocześnie cechy negatywne, takie jak: lęk, lenistwo, nieśmiałość.

3. Aspekt higieniczno-zdrowotny – ułatwiający przeciążonemu obowiązками szkolnymi młodemu organizmowi regenerację, spełniający rolę profilaktyczną, chroniący zdrowie dzieci i młodzieży.

4. Aspekt pedagogiczny – który sprzyja stwarzaniu sytuacji, gdy dziecko podejmuje inicjatywę oraz aktywność, a także nabywa umiejętności organizacyjne. W czasie wolnym dziecko, oddając się zajęciom twórczym, podnosi swoje umiejętności, a dowolność oraz dowolność wyboru formy odpowiada na potrzeby i zainteresowania jednostki²².

²¹ E. Narkiewicz-Niedbalec, *Uczestnictwo w kulturze i aspiracje życiowe młodzieży szkolnej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Zielona Góra 1997.

²² K. Czajkowski, *Wychowanie do rekreacji*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1979.

Współcześnie w *Encyklopedii powszechnej* znajdujemy taką oto definicję kultury: „Kultura: ogół materialnych i niematerialnych wytworów ludzkiego działania; wszystko, co zostało stworzone przez człowieka; w znaczeniu węższym: zespół norm i wartości, przekonań itp., przekazywanych między pokoleniami”²³.

W literaturze naukowej istnieje bardzo wiele definicji pojęcia „kultura”. Antonina Kłoskowska uważa, że występuje ich około dwustu. Określa ją następująco: „kultura jest to względnie zintegrowana całość obejmująca zachowania ludzi przebiegające według wspólnych dla zbiorowości społecznej wzorów wykształconych i przyswojonych w toku interakcji oraz zawierająca wytwory takich zachowań”²⁴. Kultura jest traktowana jako zjawisko bardzo złożone, a każda jej definicja przedstawia konkretny jej punkt widzenia. Kłoskowska wymienia co najmniej sześć sposobów, w jaki definiuje się kulturę. Kulturę jako określony zbiór przedmiotów oraz z wyliczeniem jej części składowych ukazują definicje opisowo-wyliczające. Ich celem jest wskazanie wyznaczników kultury, np. danej zbiorowości, a kultura jako całość stanowi swoisty zbiór oryginalnych elementów. Kolejną grupę stanowią definicje normatywne, w których kultura zostaje ukazana jako zespół norm i wzorców zachowań, które obowiązują członków danej społeczności i są warunkiem jej egzystencji i trwania. Odminną grupę stanowią także definicje strukturalne, które przede wszystkim zajmują się strukturą danej grupy, czyli zasadniczymi elementami tej kultury, np. materialno-technicznymi, ideologicznymi, społecznymi czy psychicznymi oraz ich wewnętrznymi powiązaniem. Kłoskowska wyróżnia również grupę definicji genetycznych, skupiających się na genezie kultury. Dzielą się one na dwa typy: definicje zajmujące się wewnętrznym rozwojem kultury, w których jej wyższe formy wyłaniają się z tych wcześniejszych, niższych oraz typy definicji dotyczące wyłaniania się kultury z natury, a kultura w obu tych typach traktowana jest jako suma aktywności człowieka, zarówno intelektualnej, jak i fizycznej. Analizę psychicznych mechanizmów kształtowania się kultury zajmują się definicje psychologiczne. Skupiają się one zazwyczaj na analizie takich mechanizmów jak: uczenie się, powstawanie nawyków kulturowych, przestrzeganie norm i wartości uznawanych w danej zbiorowości – a uczenie się i naśladowanie uznawane są za procesy przyswajania kultury. Ostatnim sposobem definiowania kultury są definicje historyczne, które szczególnie nacisk kładą na element tradycji jako formy przekazywania dziedzictwa kulturowego. W definicjach tych często zamiennie stosuje się takie określenia kultury jak: dorobek, dziedzictwo, tradycja, a zasadniczą rolę jest ukazanie przekazywania kolejnym pokoleniom minionych doświadczeń drogą wychowania i nauczania²⁵.

Kultura, będąca złożonym i wszechstronnym zjawiskiem, zostaje podzielona przez badaczy tego problemu na poszczególne kategorie, a następnie typy.

W literaturze znaleźć można zazwyczaj trójpodział kultury, wyłaniający te kategorie i typy.

Antonina Kłoskowska wyróżnia trzy kategorie: kulturę bytu, kulturę społeczną i kulturę symboliczną. Kultura bytu obejmuje działania i wytwory techniczne służące do zaspokajania płynących z natury bytowych potrzeb człowieka. Kultura społeczna reguluje stosunki międzyludzkie, a w jej skład wchodzi: komunikowanie, podział władzy, dostęp do funkcji

²³ *Ilustrowana encyklopedia powszechna*, red. J. Marcinek, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2011 s. 509.

²⁴ A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa 1983 s. 40.

²⁵ *Ibidem*.

i pozycji społecznych, własność. Natomiast trzecia kategoria – kultura symboliczna – to według autorki zjawiska związane ze sztuką, zabawą, nauką czy religią, które spełniają np. funkcje poznawcze czy estetyczne²⁶.

Andrzej Tyszka uważa, że uczestnictwo w kulturze należy traktować jako splot ekspresji i percepcji, wyjaśniając, że oba te doznania są stanami aktywności regulowanymi przez czynnik świadomości oraz przez zewnętrzne uwarunkowania sytuacyjne, a także ograniczenia ekonomiczne, społeczne czy materialno-bytowe²⁷.

Uczestnictwo w kulturze, jak stwierdziła A. Kłosowska, przebiega w różnych formach, które nazwała układami kultury. To ona, jako pierwsza, dokonała przekonującego podziału tych form na typologie, biorąc pod uwagę takie kryteria jak typ więzi społecznych i charakter kontaktu. Jej podział jest najbardziej znany i rozpowszechniony w literaturze zajmującej się problematyką zjawiska kultury. Pierwszym układem, jak podaje autorka, jest układ pierwotny – przedstawiany jako ten, w którym człowiek funkcjonuje od najdawniejszych czasów, a tworzony jest przez grupę ludzi, którzy znają się dobrze, ich kontakty są bliskie, codzienne. Drugi układ to tzw. układ instytucjonalny, który dotyczy kontaktu z takimi instytucjami szerzącymi kulturę jak: filharmonie, teatry, muzea itp., natomiast oddziaływanie na odległość niektórych mediów, które narastało od momentu wynalezienia druku – nosi miano układu środków masowego przekazu. Ostatni z układów to tzw. zamiejscowy układ kultury i oznacza on wszelkie kontakty z ludźmi oraz wytworami kultury realizowane poza miejscem zamieszkania, a także pracy²⁸.

W procesie edukacyjnym istotną rolę pełni kultura masowa: „Już nie rodzice i rówieśnicy, nie sąsiedzi i szkoła, nie tradycje – oddziałują edukacyjnie. Czyni to telewizja, w tym filmy, wideoklipy, reportaże, ale także wszystkie inne media”²⁹.

Dzieci i młodzież bardzo chętnie uczestniczą w kulturze, choć nie zawsze jest to świadome uczestnictwo. I to właśnie oni stanowią tę grupę społeczną, która wykazuje wysoki wskaźnik korzystania z różnych form uczestniczenia w kulturze³⁰.

Wychowanie do kultury w rodzinie to podstawa edukacji kulturalnej. Sposób bezpośredni przekazania, czyli wszystkie świadome działania wychowawcze rodziców, jak również innych znaczących członków rodziny, jak rodzeństwo, które powinny być podejmowane z myślą o zwiększeniu możliwości intelektualnego rozwoju dziecka, są podwaliną do dalszych zabiegów wdrażania dzieci i młodzieży do pełnego korzystania z dóbr kultury. Dbałość o jakość czasu wolnego, obcowanie z kulturą najmłodszych w dużej mierze zależy od rodziców, wychowawców, nauczycieli, opiekunów – szeregu osób dorosłych, a także instytucji wspierających rozwój dzieci, ich wychowanie i edukację, takich jak: przedszkola, szkoły, domy kultury czy inne placówki zajmujące się organizacją czasu wolnego. Jednak to rodzina jest wyjątkowo zobowiązana w tym zakresie. To ona, jako pierwsza, przekazuje dziecku wartości, zapewnia poczucie bezpieczeństwa, akceptacji, uczy życia w społeczeństwie, dostarcza umiejętności nawiązywania poprawnych relacji międzyludzkich. Postawy rodziców wobec spędzania czasu wolnego powinny być dla dzieci wzorcem,

²⁶ Ibidem.

²⁷ A. Tyszka, *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*, PWN, Warszawa 1971.

²⁸ A. Kłosowska, op. cit.

²⁹ M. Golka, *Kultura w przestrzeni globalnej [w:] Społeczne problemy globalizacji*, red. Z. Blok, t. XIX, Warszawa 2001, s. 144.

³⁰ E. Narkiewicz-Niedbalec, op. cit.

powinny pokazywać, jak efektywnie go wykorzystywać i racjonalnie nim gospodarować, dokonując odpowiednich wyborów.

Wyniki badań

Dzieci z rodzin alkoholowych objęte badaniami stanowiły grupę 15 osób w wieku od 9 do 14 lat – 9 dziewczynek i 6 chłopców. Większość badanych dzieci, bo aż 10, uczęszczało do szkoły podstawowej, natomiast 5 było uczniami I klasy gimnazjum. Wszystkie zamieszkiwały na terenie województwa lubuskiego w miejscowości liczącej ponad 8 tys. mieszkańców. Dzieci te były podopiecznymi świetlicy środowiskowej, pochodziły z rodzin pełnych, z dwojgiem rodziców. Rodzice badanych to przede wszystkim osoby o wykształceniu zawodowym, dziesięcioro rodziców w okresie przeprowadzania badań było bezrobotnymi i tylko pięcioro spośród nich nie nadużywało alkoholu. Wśród dzieci tylko dwoje z nich nie posiadało rodzeństwa.

Dzieci, odpowiadając na pytanie: co to jest, ich zdaniem, czas wolny? – zazwyczaj mówiły, że jest to czas po zajęciach lekcyjnych. Oto przykładowe wypowiedzi: „To czas po szkole”. „Wtedy, kiedy nie muszę siedzieć w szkole”. „Całe popołudnie to mój wolny czas”. „Mam dużo czasu wolnego, no chyba że muszę iść do sklepu po zakupy lub popilnować młodszego brata”. „Od chwili, gdy skończą się lekcje, do wieczora”³¹.

Pytając badanych o sposób spędzania czasu wolnego, najczęściej uzyskiwano odpowiedzi sugerujące, że dzieci te nie mają zaplanowanych zajęć, a często uzależnione jest to od panującej pogody czy samopoczucia: „Jak nie pada i nie jest bardzo zimno, to idę z koleżankami pochodzić po okolicy”. „Z kolegami gram w piłkę”. Bardzo często zdarzała się wypowiedź jednoznacznie ukazująca stosunek badanych dzieci do spędzania swojego czasu wolnego w domu: „W domu nie ma co robić”. „Nie lubię siedzieć w domu po szkole”. „Najbardziej lubię wychodzić z domu i razem z koleżankami bawić się na podwórku”.

Kolejną ważną kwestią dotyczącą spędzania czasu wolnego przez dzieci alkoholików jest zainteresowanie ze strony rodziców. Niestety, uzyskane odpowiedzi świadczą o tym, że matka bądź ojciec nie przywiązują znaczącej uwagi do tego zagadnienia: „Nie pytają, co będę robił, mówię tylko, że wychodzę”. „Mama czasem pyta, czy idę dziś do świetlicy”. „Gdy wracam do domu, zdarza się, że mama pyta, gdzie byłam”. „Nigdy mnie nikt nie pyta, gdzie byłem i co robiłem, ale nieraz mama mówi, że za późno wracam”.

Dzieci, zapytane o to, jak spędzają wolny czas ich rodzice bądź rodzeństwo – odpowiadały: „Nie wiem... Mama ogląda telewizję”. „Tato ogląda mecz, jak ma czas, a mama serial”. „Moja starsza siostra siedzi przed komputerem”.

Analizując uzyskane odpowiedzi na temat wypełniania czasu wolnego przez dzieci alkoholików, można wnioskować, że czas ten nie jest zaplanowany ani przeznaczony na konkretne bądź szczególnie ulubione zajęcia. Dzieci te chętnie spędzają czas poza domem, w gronie rówieśników, co bardzo często było podkreślane w wypowiedziach. Można również stwierdzić, że swój czas wolny postrzegają w sposób pozytywny, mimo to, a może właśnie dlatego, że nie spędzają go w domu, z rodziną, bowiem żadne z dzieci nie narzekało z tego powodu ani nie skarżyło się na brak zainteresowania ze strony rodziców. Sądzić zatem można, że organizacja czasu wolnego dzieci alkoholików zależy właściwie od nich samych, aby nie powiedzieć mocno – że są pozostawiane same sobie. Większość

³¹ Wszystkie przytoczone wypowiedzi pochodzą z badań własnych autorki.

dzieci potwierdza, że nie korzysta z powszechnych instytucji kultury. Zdarza się natomiast, że wyjście takie jest organizowane przez szkołę; wówczas dzieci są ciekawe takich miejsc, a pobyt w nich wspominają pozytywnie. Przykładowe wypowiedzi: „Raz byłem w muzeum na wycieczce szkolnej, nawet było tam ciekawie”. „Nie chodzę do teatru, raz tylko byłam na przedstawieniu ze szkołą i bardzo mi się podobało”. „Tylko raz byłam w kinie z klasą”. „Nigdy nie byłam z Mamą w kinie”.

W trakcie prowadzenia rozmowy zapytano także dzieci o to, z jakich instytucji kultury korzysta ich rodzina, rodzice czy rodzeństwo. Wypowiedzi na ten temat świadczą o tym, że rodzice wcale nie odwiedzają takich miejsc, dlatego sądzić można, że skoro sami nie bywają w kinie, muzeum czy teatrze – nie zabierają tam też swoich dzieci: „Moja Mama nigdy nie chodzi do kina ani do teatru, nawet nie wiem, czy kiedyś była w muzeum”. „Ani Tato, ani Mama nie chodzą w takie miejsca”. „Moja Siostra czasem idzie do kina z koleżankami, ale to raz na jakiś czas tylko, jak na przykład są wakacje”.

Czytelnictwo dzieci niezaprzeczalnie stanowi istotny element ich rozwoju, edukacji oraz procesu wychowawczego. Stymuluje wyobraźnię, wywołuje szereg emocji, wzbogaca słownictwo, dostarcza nowych wiadomości, łącząc spójnie oba aspekty – czas wolny i uczestniczenie w kulturze. Dzieci alkoholików, wypowiadając się na temat czytania, zainteresowania książkami, mówiły: „Chodzę do biblioteki tylko po lektury”. „Nie chodzę do biblioteki wcale, czytam streszczenie lektur w Internecie”. „Chodzę tylko do szkolnej biblioteki, zawsze wtedy, kiedy potrzebuję lekturę”. „Często jestem w naszej miejskiej bibliotece, razem z koleżankami chodzimy tam na komputer”.

Uzyskane wypowiedzi ukazują stosunek respondentów do książek, jednoznacznie dowodzą, że dzieci korzystają z biblioteki, ponieważ zmusza ich do tego obowiązek szkolny, w postaci zadanej do przeczytania lektury. Jeśli natomiast idą tam z własnej woli, to tylko po to, żeby skorzystać z komputera. Badane dzieci przyznały, że nie kupują książek: „Nie kupuję książek, lepiej wydawać pieniądze na inne rzeczy”. „Nigdy jeszcze nie kupowałam książki takiej do poczytania, tylko takie do szkoły”.

Na podstawie wypowiedzi zauważyć można, że taka forma spędzania czasu wolnego jak czytanie książek nie stanowi dla dzieci alkoholików żadnej atrakcji ani wartości. Podobne stwierdzenia dotyczyły stosunku do czytania książek, przejawianego przez rodziny badanych oraz wśród ich najbliższych znajomych: „Moja mama nie czyta książek”. „U nas w domu nikt nie czyta książek”. „Czasem moja siostra coś czyta, ale ona jest w liceum, to pewnie musi”.

Przedstawione powyżej przez dzieci alkoholików stanowisko dotyczące czytania w ich domu rodzinnym oraz ich własnego podejścia do tej kwestii jasno wskazuje, że dzieci te nie odczuwają potrzeby czytania, być może wiąże się to z tym, że nie mają takiego wzorca w domu, wśród rodziców i najbliższego otoczenia. Oglądanie telewizji czy słuchanie radia – to najbardziej powszechne i bardzo częste formy spędzania czasu wolnego, wybierane przez ludzi w każdym wieku.

Badane dzieci, jak wykazały wywiady, czas, który poświęcają na oglądanie telewizji, jest zależny zazwyczaj od kilku czynników: „Jak jest bardzo zimno i nie wychodzę z domu, to oglądam telewizję, jak akurat jest coś fajnego, ale to może trwać dwie albo trzy godziny”. „Nie wiem, ile czasu dziennie poświęcam na oglądanie telewizji, zależy, czy jest do oglądania coś fajnego”. „Kiedy się nudzę, to włączam telewizor, ale nie oglądam bardzo długo, bo wolę spotkać się z koleżankami”.

Wypowiedzi świadczą o tym, że oglądanie telewizji spełnia zastępczą formę gospodarowania czasem wolnym przez dzieci alkoholików i nie pełni ono pierwszorzędnej roli

w spędzaniu tego czasu. Obecnie głównym przekąźnikiem informacji i rozrywki dla młodych ludzi jest przede wszystkim Internet. Radio przez wielu traktowane jest jako przeżytek. Gdy zapytano dzieci biorące udział w badaniu, jak często słuchają radia – odpowiadały: „Prawie wcale nie słucham radia”. „Bardzo rzadko i tylko wtedy, gdy nie mam dostępu do Internetu, wtedy słucham muzyki z radia”. „Nie słucham radia, nawet w domu nie mamy”.

Biorąc pod uwagę przedstawione opinie badanych dzieci na temat oglądania telewizji i słuchania radia, można wnioskować, że rola tradycyjnych środków masowego przekazu w ich psychospołecznym funkcjonowaniu jest znikoma. Współczesny świat jest prześycony bardzo dynamicznie rozwijającymi się technologiami, które odgrywają znaczącą rolę w funkcjonowaniu człowieka w społeczeństwie, wpływając jednocześnie niemalże na wszystkie sfery jego życia. Umożliwiają one szybki przepływ informacji, ułatwiają komunikację, pomagają w nauce, w zdobywaniu wiedzy, sprzyjają rozwijaniu pasji, zainteresowań, a nawet w budowaniu relacji interpersonalnych. Nowoczesne technologie są nieodłączną częścią życia, także tych najmłodszych, którzy dorastają w ich otoczeniu.

Na potrzeby badań poproszono dzieci alkoholików o określenie, ile czasu dziennie spędzają przed komputerem i gdzie najczęściej z niego korzystają: „Różnie, czasem kilka godzin, zależy, czy mam dostęp do Internetu, jak nie mogę w domu, to idę do biblioteki”. „Wieczorem jakieś dwie albo trzy godziny, bo jestem w sieci”. „Mógłbym przy komputerze siedzieć cały dzień, ale nie zawsze mam dostęp do Internetu, wtedy tylko muzyki słucham”.

Natomiast swoje umiejętności w poruszaniu się po Internecie oceniały jako dobre bądź bardzo dobre: „Dobrze mi wychodzi posługiwanie się Internetem, wiem, co i jak”. „Bardzo dobrze sobie radzę w Internecie, przecież to nic trudnego”.

W dalszej części rozmowy zadano pytanie o rodzaj informacji poszukiwanych przez dzieci w sieci oraz o to, jakie strony są dla nich najbardziej interesujące. Młodzi rozmówcy wypowiadali się na ten temat bardzo różnie: „Czasem, jak jest coś zadane do szkoły, to szukam pomocy w Internecie”. „Jak czegoś nie wiem, to najszybciej poszukać w Internecie”. „Moją ulubioną stroną jest «Facebook»”.

Telefon komórkowy to wynalazek nowoczesnej technologii ogólnie dostępny i niezastąpiony w dzisiejszym świecie. Służy on nie tylko do komunikowania się z innymi, ale również spełnia funkcję informacyjną, rozrywkową, a nawet usługową – dzięki możliwości łączenia się z Internetem. W trakcie wywiadu poruszono zatem również temat telefonu komórkowego, który okazał się być podstawowym narzędziem umożliwiającym korzystanie z Internetu oraz niezastąpioną funkcją komunikacji. Na podstawie uzyskanych w wywiadzie informacji odnośnie stosunku dzieci alkoholików do nowoczesnych technologii łatwo zauważyć, że korzystanie z Internetu to bardzo atrakcyjna i chętnie wybierana forma zapewnienia czasu wolnego, można wręcz powiedzieć, że staje się ona powszechna. Dzieje się być może tak, ponieważ jest ona łatwo dostępna, ale również stanowi wyznacznik czasów, w jakich żyjemy. Niestety, okazało się również, że dzieci nie są zupełnie kontrolowane przez rodziców, w jaki sposób korzystają z Internetu i ile czasu poświęcają na przebywanie w sieci czy też do czego wykorzystują telefon komórkowy. Uznać zatem można, że wpływ na psychospołeczne funkcjonowanie dzieci alkoholików przez nowoczesne media jest niezaprzeczalnie dominujący.

Zakończenie

Dzieciństwo to bardzo ważny okres w życiu każdego człowieka. To ono kształtuje osobowość, buduje poczucie własnej wartości, tożsamości i przynależności. Ogromny wpływ na dorastanie ma środowisko rodzinne, szkolne, warunki wychowawcze, a także środowisko społeczne, w którym dana rodzina funkcjonuje. Jednak rola rodziców spełnia na tym etapie funkcję nadrzędną. Nikt inny, tylko właśnie oni otaczają dziecko miłością, troską, gwarantują bezpieczeństwo i opiekę, stając się autorytetem i wzorcem. Niezaprzeczalnie choroba alkoholowa rodziców zaburza funkcjonowanie rodziny. Odbiera dzieciom możliwość spokojnego, harmonijnego rozwoju. Alkoholizm w rodzinie wprowadza poczucie zagrożenia, chaos, dostarcza dzieciom negatywnych doświadczeń, odciskając piętno na ich przyszłości. Analizując całość przeprowadzonych badań, jednoznacznie nasuwa się wniosek, że organizacja czasu wolnego dzieci alkoholików zależy głównie od nich samych. Aspekt uczestniczenia w kulturze i spędzania czasu wolnego jest pomijany przez ich rodziców. Można stwierdzić, że dzieci te są w tej materii zaniedbywane. Rodzice nie dbają o to, co dzieje się z ich potomstwem w czasie wolnym, nie interesują się, jak wypełnia te wolne chwile. Takie postępowanie jest przejawem nieodpowiedzialności, w dużej mierze wynikającym z nadużywania alkoholu. Dzieciństwo, które – jak wyżej zaznaczono – jest bardzo istotnym etapem w rozwoju człowieka, powinno stanowić fundament do dalszego kształtowania się, między innymi poprzez dostarczanie pozytywnych wzorców. Niestety, w tym przypadku takich przykładów i troski ewidentnie brakuje. Przeprowadzone badania odzwierciedlają lekceważący stosunek rodziców-alkoholików do wypełniania swoich obowiązków rodzicielskich. Dorośli nie zachęcają w żaden sposób swoich dzieci do racjonalnego i efektywnego wykorzystania czasu wolnego. Taka postawa rodziców nie tylko ogranicza rozwój młodych ludzi, ale – niestety – negatywnie wpływa na całą ich przyszłość. Badania te adresowane są do pedagogów, terapeutów, wychowawców, nauczycieli, pracowników socjalnych – wszystkich tych osób, które w swojej pracy zawodowej spotykają się z dziećmi alkoholików, ale także do tych specjalistów, którzy zajmują się problematyką czasu wolnego i uczestniczenia w kulturze dzieci i młodzieży, prowadzą na ten temat badania naukowe. Należałoby systematycznie prowadzić badania w tym zakresie, ponieważ obecne tempo życia, rozwijające się dynamicznie technologie determinują jakość, ilość i sposób spędzania czasu wolnego oraz uczestniczenia w kulturze – nie tylko dzieci alkoholików, ale również wszystkich innych ludzi. Badania takie mogą pomóc zadbać o prawidłowy rozwój najmłodszych, jak również tych dorastających – adolescentów pochodzących z rodzin alkoholowych, być konstruktywną wskazówką, jak pracować z taką grupą. Praktycznym rozwiązaniem problemu głównego zawartego w tej pracy może być uświadamianie, szkolenie i ciągle podnoszenie kwalifikacji przez wyżej wymienioną grupę adresatów niniejszej pracy. Należałoby także w placówkach oświatowych, kulturalnych, opiekuńczo-wychowawczych, pomocowych czy innych zajmujących się pracą z dziećmi alkoholików stosować dobre praktyki – czyli pokazywać podopiecznym, jak można racjonalnie spędzać czas wolny, jak przyjemne i wzbogacające osobowość jest obcowanie z kulturą, a także poznawanie w ten sposób otaczającego świata. Ważnym postulatem jest zwrócenie uwagi rodziców na jakże istotny aspekt wypełniania czasu wolnego i uczestniczenia w kulturze ich dzieci. Można w tej kwestii poszukać wsparcia wśród służb socjalnych, ze szczególnym uwzględnieniem roli asystenta rodziny, który swą wiedzą wspomaga funkcjonowanie rodzin z problemem alkoholowym.

Bibliografia

- Bauman T., *Podstawowe założenia badań jakościowych* [w:] *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, red. T. Pilch, T. Bauman, Żak, Warszawa 2001.
- Cekiera Cz., *Ryzyko uzależnień*, TN KUL, Lublin 1994.
- Cekiera Cz., *Ryzyko uzależnień*, TN KUL, Lublin 2001.
- Czajkowski K., *Pozaszkolna praca opiekuńczo-wychowawcza*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1970.
- Czajkowski K., *Wychowanie do rekreacji*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1979.
- Dąbrowski Z., *Czas wolny dzieci i młodzieży*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1966.
- Golka M., *Kultura w przestrzeni globalnej* [w:] *Społeczne problemy globalizacji*, red. Z. Blok, t. XIX, Warszawa 2001.
- Golka M., *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.
- Grzelecka E., *Praca magisterska, Czas wolny i uczestnictwo w kulturze dzieci alkoholików – studium przypadku*, 2014, tekst niepublikowany.
- <http://www.parpa.pl/index.php/badania-i-informacje-statystyczne/statystyki>, dostęp: 14.12.2016 r.
- Ilustrowana encyklopedia powszechna*, red. J. Marcinek, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2011.
- Kałdon B., *Potrzeby młodzieży niedostosowanej społecznie a funkcjonowanie wybranych subkultur młodzieżowych*, Stowarzyszenie „Nauka. Edukacja. Rozwój”, Ostrowiec Świętokrzyski–Warszawa, 2012
- Kałdon B., *Uwarunkowania i profilaktyka uczestnictwa młodzieży w subkulturach*, „Resocjalizacja Polska (Polish Journal of Social Rehabilitation)” 2014, nr 6, s. 41–61.
- Kałdon B., *Wybrane aspekty funkcjonowania dorosłych dzieci alkoholików w życiu społecznym*, UKSW, Warszawa 2015.
- Kłoskowska A., *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa 1983.
- Kubinowski D., *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia, metodyka, ewaluacja*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010.
- Kucińska M., *Bohater, maskotka, niewidzialne dziecko* [w:] *Gdzie się podziało moje dzieciństwo? O dorosłych dzieciach alkoholików*, red. P. Żak, Charaktery, Kielce 2006 s. 23–29.
- Łobocki M., *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Impuls, Kraków 2009.
- Narkiewicz-Niedbalec E., *Uczestnictwo w kulturze i aspiracje życiowe młodzieży szkolnej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Zielona Góra 1997.
- Pacewicz A., *Polska rodzina z problemem alkoholowym jako środowisko wychowawcze* [w:] *Dzieci alkoholików. Jak je rozumieć, jak im pomagać*, red. A. Pacewicz, BIVAR, Warszawa 1994, s. 9–30.

- Pilch T., *Strategie ilościowe w badaniach pedagogicznych* [w:] *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, red. T. Pilch, T. Bauman, Żak, Warszawa 2001, s. 70–266.
- Silverman D., *Interpretacja danych jakościowych*, PWN, Warszawa 2008.
- Sobolewska Z., *Odebrane dzieciństwo*, IPZiT, Warszawa 1992.
- Sztander W., *Rodzina z problemem alkoholowym*, IPZiT, Warszawa 1993.
- Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Śląsk, Katowice 1995.
- Tyszką A., *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*, PWN, Warszawa 1971.

SUMMARY

Elwira Grzelecka

Participation in cultural events of children from alcoholic families in qualitative research strategy

The issue of the functioning of children from alcoholic families is of interdisciplinary character and research into their participation in cultural events is carried out very rarely. Participation in cultural events is an important element of education and treatment of children of alcoholics, considering the fact that their families fail to perform or completely neglect this aspect of their psychosocial functioning. Qualitative research into participation in cultural events of children of alcoholics allows for a long-term monitoring of this phenomenon. Consequently, the research model based on qualitative strategies making use of detailed surveying techniques appears to be the most appropriate for this purpose. This paper contains selected narratives by children participating in the aforementioned research, their attitude to their free time, degree of participation in broadly understood cultural events or relationship with modern technology. The article concludes with research and practical postulates.

Key words: participation, culture, free time, alcoholism, children of alcoholics.

Data wpływu artykułu: 18.07.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 13.12.2016 r.

Blanka Rzewuska

Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii
e-mail: vessena1@gmail.com

Neoplemiona fanów, czyli o tym, jak przenika się świat online i offline na przykładzie wybranych społeczności

STRESZCZENIE

W artykule użyto teorii neotrybalizmu Michela Maffesoliego do opisu trzech wybranych społeczności fanów twórców: zespołów muzycznych Queen i Sabaton i pisarza T. Pratchetta. Wszystkie te grupy powstały w świecie online na bazie internetowych for dyskusyjnych, ale po pewnym czasie stworzyły społeczność, która wykracza poza świat wirtualny. Mimo różnic między poszczególnymi fanklubami sposób ich funkcjonowania wydaje się być podobny.

Słowa kluczowe: netnografia, neoplemiona, fankluby, społeczności wirtualne, muzyka.

Wstęp

Antropologia późno zainteresowała się zjawiskami zachodzącymi w Internecie. „[...] Antropologowie w swojej masie, jak się wydaje, byli raczej opieszali i niezbyt chętni, aby badać grupy społeczne online”¹ ze względu między innymi na to, że tradycyjnie pojmowano teren badawczy jako fizyczne miejsce, nawet jeśli z biegiem czasu stawało się ono coraz mniej odległe i egzotyczne. Obecnie coraz więcej przedstawicieli nauk społecznych, w tym antropologów, wyraża zainteresowanie światami wirtualnymi i traktuje je jako swoje pole badań. Niektórzy uważają wręcz, że „komputer a wraz z nim Sieć zdeterminowały nasze życie społeczne bardziej niż jakiegokolwiek inne medium do tej pory”². Skoro „nasze światy społeczne stają się cyfrowe”³, ich badacze również muszą wejść w rzeczywistość wirtualną, chociażby po to, by przekonać się, jak ściśle ona się wiąże ze światem offline. Wprawdzie termin „społeczeństwo informacyjne” pochodzi już z 1963 z prac Tadeo Umeseo, ale zmiany

¹ Kozinets R., *Netnography. Doing research online* Sage Publications, Bodmin 2010, s. 2, tłum. własne.

² Krzysztofek K., *E-okno na świat [w:] Wielka sieć. E-esje z socjologii Internetu*, red. K. Kazimierz, M. Podgórski, M. Grabowska, A. Hupa, M. Juza, wstęp i red naukowa J. Kurczewski, Trio, Warszawa 2006, s. 5.

³ Kozinets R., op. cit., s. 1.

w kierunku coraz większego zaangażowania świata w rzeczywistość online przyspieszyły w latach dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych zeszłego wieku. Przemianami tymi przed antropologami zajęli się tacy socjologowie jak – piąty pod względem liczby cytowań w naukach społecznych na świecie – Manuel Castells. Podręcznik socjologii kultury z 2007 roku zawiera tezę, że „współcześnie bez wątpienia mamy jednak do czynienia z zupełnie nowymi formami komunikowania i nowymi zjawiskami z nich wynikającymi”⁴.

Tytuł pracy a terminologia

Trudności z nazwaniem tego fenomenu odnotował sam Maffesoli, kiedy pragnął „znaleźć słowa, by opowiedzieć nasze czasy”⁵. Według tego teoretyka „grupizm” źle brzmi (po francusku, ale zdaniem tłumacza po polsku także nie lepiej), choć oddaje charakter zjawiska. W polskiej wersji dzieła pada słowo „trybalizm” od francuskiego *tribu*, a wspólnoty nowego typu określane są jako „plemiona” lub „klany”. Polscy przedstawiciele nauk społecznych nie są konsekwentni w stosowaniu terminów: część – tak jak Marian Gołka w podręczniku do socjologii kultury – używa formy „nowoplemiona”⁶, inni – tak jak Wojciech Pigła⁷ – w swoich artykułach mówią o „neoplemionach”. Z tego względu w niniejszej pracy stosuję te terminy zamiennie.

Trybalizm współczesnego świata

Pierwotnie teoria neotrybalizmu Michela Maffesoli powstała, gdy się okazało, że taka, jaką znamy obecnie, była w powojennych latach, tym niemniej uważam ideę plemion za adekwatną do opisu dzisiejszych zjawisk, które zachodzą równoległe offline i online. Autor *Czasu plemion* głosił schyłek indywidualizmu w końcu XX wieku, czyli pisał o tendencji przeciwstawnej do często diagnozowanej przez innych teoretyków. Trybalizm jest według niego odpowiedzią na zbyt daleko posunięty racjonalizm, gdyż kładzie on nacisk na więzi międzyludzkie i wspólnotę emocjonalną, której brak w świecie indywidualistów. Mniej istotny jest cel, do którego grupy plemienne dążą, a ważniejsze bycie razem. „Każda okazja jest dobra, by przeżyć w grupie to zatracenie siebie w innym, którego najdoskonalszym przykładem jest wieczne dziecko”⁸. W cyklu życia członków klanów wydłuża się faza nastoletniości. Maffesoli opisuje członków tych grup metaforą wiecznego dziecka, które zwraca uwagę na to, by być członkiem stada, dopasowuje się wizualnie. Współczesne plemiona są to twory względnie trwałe, ale ich skład jest niestabilny. Można należeć do paru grup jednocześnie, gdyż uczestnictwo nie wymaga ciągłego zaangażowania. Ludzie ci zwykle nie pracują razem i nie muszą przebywać często w tej samej przestrzeni.

⁴ M. Gołka, *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s. 169.

⁵ M. Maffesoli, *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 3.

⁶ M. Gołka, op. cit.

⁷ W. Pigła, *Jednostka we współczesnym świecie – kwestia indywidualizacji*, „Preteksty” 2010, nr 10, s. 109–119.

⁸ M. Maffesoli, op. cit., s. 8–9.

Moje badanie

Początkowo, w roku 2012, postanowiłam przyjrzeć się wirtualnym światom forów i fan-klubów muzycznych, które na dobre wpisały się już w krajobraz polskiego Internetu i świata muzycznego. Uznałam, że warto badać zjawiska związane z muzyką, gdyż w myśli społecznej mają szczególną rolę. Muzyka jest częścią teorii Johana Huizingi. Dla niego „Muzyka [...] zawsze pozostaje grą lub zabawą”⁹. Muzyka jest rodzajem rozrywki, ale ta gra ma cechy powagi. Huizinga dopatruje się wzajemnego związku tańca, kultu, muzyki i zabawy już u Platona i rozpatruje jej różne formy aż po XX wiek. Skoro „Etnologia i spokrewnione z nią nauki kładą zbyt mały nacisk na pojęcie zabawy”¹⁰, co moim zdaniem jest prawdziwe również obecnie, chciałabym uzupełnić tę lukę. Z zabawy wynikają konsekwencje doniosłe dla innych sfer życia. „Te dwie sfery: artystyczna i codzienna pozostają w odniesieniu jedna do drugiej”¹¹. Zabawa, a w tym muzyka, jest kulturą danych społeczeństw. „Szło mi o to [...], jak dalece sama kultura ma charakter zabawy”¹². Następane lata obserwacji świata społecznego online i offline zaowocowały przekonaniem, że inne fora i fankluby związane z zabawą, lecz niekoniecznie z muzyką, działają w podobny sposób, dlatego do analiz włączone zostało środowisko forum www.pratchett.pl, poświęcone fascynacji twórczością literacką pisarza fantastyki – sir T. Pratchetta.

Ze względu na złożoność zjawiska postanowiłam zastosować triangulację metod. Badanie miało charakter analizy treści forum, strony głównej portalu, aktywności na portalu Facebook i danych statystycznych zebranych w ramach tychże, uzupełnionych przez obserwację uczestniczącą spotkań fanów oraz rozmowy z formalnymi lub mniej formalnymi władzami i organizatorami działań fanów. Zarówno zarząd fan klubu Queen reprezentowany przez prezes Dagmarę Szymańską, jak i obecnie już były członek Sztabu fan klubu Sabaton w osobie Marcina Łuniewskiego i obecny w osobie Łukasza Kajzera oraz administracja forum fanów Pratchetta odnieśli się przychylnie do moich zainteresowań naukowych i udzielili mi wszelkich niezbędnych informacji. Rozmowy z osobami kluczowymi dla danej społeczności były istotnym elementem badania, gdyż moi interlokutorzy kształtują swoje środowiska zarówno za pomocą formalnych regulaminów, jak i nieoficjalnie jako osoby odpowiedzialne za organizację imprez cyklicznych i jednostki powszechnie rozpoznawane przez w sumie niezbyt liczne plemię. Na pewno znaczenie miał fakt, że można mówić o mnie jako o antropologu tubylczym we wszystkich grupach. Praca wpisuje się w nurt *anthropology at home*, który uzupełnia lukę w tradycyjnych badaniach antropologicznych. „Zasadą nowoczesnej etnologii i antropologii kulturowej stała się orientacja na różnicę, na inność” bez konieczności wyruszania w odległe krainy¹³. Jestem członkiem Polskiego Fan klubu Queen od 2005 roku, a Polish Panzer Battalion od lipca 2012, choć przyglądałam się fan klubowi już wcześniej. W 2013 zostałam demokratycznie wybrana do Zarządu PFQ, do dziś zasiadam w Radzie Nadzorczej. Na forach zarejestrowałam się odpowiednio w 2004 roku (forum Queen), w 2012 roku (forum Sabaton), a na

⁹ J. Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Czytelnik, Warszawa 1985, s. 106.

¹⁰ Ibidem, s. 8.

¹¹ D. Martidale, G. Neuwith, J. Riedel, wstęp do *Weber Max The rational and social foundations of music*, Southern Illinois University Press, New York 1958, s. 7.

¹² J. Huizinga, op. cit., s. 8.

¹³ *Tubylcy własnego świata. W stronę antropologii bliskości*, red. W. Kuligowski, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 2011, s. 8.

forum Pratchetta w 2015 roku. Regularnie bywam na spotkaniach towarzyskich związanych z fanklubami, uczestniczę także w koncertach, konwentach i innych imprezach.

Pytania badawcze i teza pracy

W pracy chciałam pokazać, że środowiska forów i klubów fanowskich mogą być traktowane jako nowoplemiona w rozumieniu Maffesoliego, mimo że powstały w świecie wirtualnym. Celem była odpowiedź na pytania, co łączy członków tych grup, a co ich dzieli; jakie są różnice między poszczególnymi klanami, czy jedne społeczności są trwalsze lub bardziej zwarte; jakie znaczenie ma Internet dla tych plemion; czy ograniczają się do działań wirtualnych, a może aktywności czasu wolnego, o których pierwotnie pisał Maffesoli, stają się ważniejsze.

Dobór grup

Poza oczywistą zaletą mojej wieloletniej znajomości tematu, wybór forów i fanklubów miał też inne zalety w oczach antropologa. Aby można było sensownie porównać zjawiska, muszą one być podobne. Założyłam, że w moim badaniu muszą to być zjawiska na tyle popularne w Polsce, by istniało polskie forum internetowe, co wykluczało zespoły i twórców, którzy być może mają rozproszonych fanów, ale nie są oni na tyle liczni i zorganizowani, by mieć ramy swoich działań. Zarówno: Queen, Sabaton jak i Terry Pratchett spełniają ten warunek. Grupy fanów, które obserwowałam, są porównywalne liczebnością. Wszystkie aktywnie działają, organizują spotkania, uczestniczą i patronują imprezom muzyczno-artystycznym. Aby można było sensownie porównywać zjawiska, muszą również być one różne w pewnym zakresie. Queen jest zespołem, który formalnie zakończył działalność po śmierci wokalisty Freddiego Mercury w 1991 roku, choć nadal odbywają się różne występy pozostałych członków zespołu, zwłaszcza Rogera Taylora i Briana Maya indywidualnie lub razem z udziałem innych wokalistów, np. Queen & Paul Rodgers, Queen & Adam Lambert. Natomiast Sabaton jest zespołem aktywnym, wydającym płyty, koncertującym, mimo częściowej zmiany składu w 2012 roku. Inne treści niosą ze sobą utwory obu grup: treść twórczości Sabaton opiera się na wydarzeniach głównie z historii II wojny światowej i historii Szwecji, całość utworów jest bardziej uniwersalna. Queen nie ma tak wyraziście określonej tematyki, jest w nich wiele wątków, w tym miłosne, mitologiczne etc. W pewnym sensie fanklub Pratchetta ma szansę być w sytuacji pomiędzy tymi, które dotyczą fanów Queen i Sabatom, z racji tego, że uwielbiany przez forumowiczów autor był aktywnym pisarzem w momencie powstawania forum, a zmarł w roku 2015. Fani Pratchetta z Polski, ale często także ci z innych krajów, są więc wyjątkowi, gdyż większość z nich miała okazję śledzenia na bieżąco przynajmniej części działalności ich mistrza, a potem przeżywania jego choroby i żałoby po śmierci. Polscy fani Queen w znakomitej większości, ze względu na wiek lub ograniczone możliwości wyjazdu na koncerty czy spotkania fanów w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, nie mieli też okazji uczestnictwa w społeczności w pełnym tego słowa znaczeniu, choć za czasów życia wokalisty działał oficjalny brytyjski fanklub, którego członkowie spotykali się z okazji koncertów i zlotów. Twórczość Pratchetta z racji jej obszerności zawiera wiele bardzo różnych wątków, ale niewątpliwie tym, co łączy jego książki i fanów, jest charakterystyczne poczucie humoru. Myślę, że cechą wyróżniającą

fanów literatury jest nieco wyżej postawiona poprzeczka dostępności danego środowiska z racji dość ograniczonego czytelnictwa w Polsce, przy jednoczesnej popularności muzyki, zwłaszcza zespołu Sabaton, który dzięki poświęceniu dwóch przebojów polskiej historii, był intensywnie promowany w mediach – *40:1* i *Uprising*.

Strona wizualna

Michel Maffesoli w *Czasie plemion* wielką wagę przykładał do wizualności współczesnych społeczności, dlatego opis wizerunku zarówno wirtualnego, jak i realnego wydaje się być nieodzownym elementem pracy, szczególnie że oba te wyobrażenia wiążą się ze sobą. Zarówno kolorystyka i dobór środków stylistycznych niosą za sobą treść. Forum www.pratchett.pl i strona fanklubu Queen zostały zaprojektowane wizualnie atrakcyjnymi technikami tworzenia stron internetowych. Są dość praktyczne, choć w obecnej, trzeciej już odsłonie forum Queen bardzo rozbudowano podział na subfora, każdemu z nich nadając nazwę, która jest tytułem utworu. Pojawiły się przez to głosy o mniejszej czytelności i rozdrobnieniu. Kolorystyka jest dość kontrastowa: szaro-czerwona. Strona ww.sabaton.pl do niedawna utrzymana była w ciemnej kolorystyce, która kojarzy się z zespołami metalowymi. Bardzo konsekwentna w realizacji koncepcja forum Sabaton posiada możliwość zmiany wyglądu za pomocą tzw. „skórek”, np. odnoszących się do albumu grupy Carolux Rex, mimo to pozostając wizualnie spójna. Forum pratchett.pl jest utrzymane w ciepłym beżowym kolorze. Strona główna ma również stonowaną kolorystykę szarawo-niebieską. Także na tym forum nazwy działów nawiązują do twórczości obiektu zainteresowania fanów, choć dość niekonsekwentnie. Na wszystkich opisanych stronach regularnie pojawiają się informacje o wydarzeniach związanych z ulubionym twórcą: koncertach, spektaklach, filmach, memoriałach. Chociaż samo istnienie forów jak na skalę Internetu wydaje się trwałe, są one jednocześnie do pewnego stopnia niestabilne, bo często obserwujemy zachodzące na nich zmiany: pojawiają się różne odsłony, skórki, aktualizowane są rangi i zasady korzystania, wreszcie zmienia się też aktywność uczestników w rytm wydarzeń w świecie realnym albo wirtualnym.

Fora a środowiska fanowskie

Zarówno praktyka badawcza, jak i teoretycy wskazują na nietrafność kategoryzacji „online–offline”. „Czy rozróżnienie pomiędzy życiem społecznym online i światem społecznym «realnego życia» jest użyteczne? Coraz bardziej wydaje się, że odpowiedź brzmi «nie»”¹⁴. Dlatego też postanowiłam przyjrzeć się związkowi między forum grup muzycznych a ich środowiskiem fanów działającym poza Internetem.

Fora fanów skupiają wszystkie osoby, które się zarejestrują. W wypadku forum fanów Queen nie ma regulaminu określonego tym słowem, choć jest parę zasad, których trzymają się administratorzy i moderownicy forum. W poprzedniej odsłonie tej strony pisano wprost: „Stosowanie się do Instrukcji jest «dobrowolne», ale przestrzeganie umili Tobie i innym życie na forum.queen.pl”¹⁵. Obecnie na stałe podwieszono są w wyróżnionym miejscu

¹⁴ R. Kozinets, op. cit., s. 2.

¹⁵ Dostęp: 15.03.2013 r.

zasady forum, gdzie zdefiniowano podstawowe pojęcia typu użytkownik, profil, gość; wymieniono administrację forów z nicków, czyli nadawanych samemu sobie „imion”, którymi posługują się oni online (starsi stażem uczestnicy fanklubu nie mają zwykle problemu z identyfikacją tych osób); wyliczono zasady rejestracji i publikowania wypowiedzi. Pewną nowością w tej odsłonie jest status nowego użytkownika, który obowiązuje do czasu, gdy dana osoba napisze 10 postów. Chroni to przed automatyczną rejestracją botów, które wykorzystywałyby forum do celów reklamowych, gdyż każdy z tych pierwszych dziesięciu postów wymaga zatwierdzenia przez administrację.

Język zasad forum jest dość łagodny, padają raczej wskazówki i sugestie niż twarde zakazy i nakazy: „miło będzie, jeśli będziesz stosował racjonalną wielkość czcionki”, „pamiętaj zawsze, że nie jesteś sam jeden na forum i że nie jesteś na nim najważniejszy”, „czasem warto edytować swój własny post”¹⁶. Forum fanów Sabaton posiada jasno sprecyzowany regulamin, na który trzeba wyrazić zgodę podczas rejestracji. Posiadanie więcej niż jednego konta jest karane zablokowaniem tego drugiego na forum fanów Queen i obu na forum fanów Sabaton (punkt 4 postanowień ogólnych regulaminu mówi: „Każdy użytkownik może posiadać tylko jedno konto”). Zdarzyły się od tej zasady wyjątki: zbiorowe konto utworzone w ramach żartu na forum Queen i przypadek człowieka, który dostał pozwolenie na kolejne po zablokowaniu pierwszego na forum Sabaton. Także forum pratchett.pl ma bardzo konkretny, sprecyzowany regulamin, oparty na wyraźnych zakazach i nakazach. Co ciekawe, powstał on niespełna trzy lata po zaistnieniu forum, czyli sprawia

wrażenie, jakby wynikał z doświadczeń jego administracji. Wprowadzono w nim regulację podwójnego zakładania kont; zdarzyły się przypadki powrotu użytkowników ukaranych zamknięciem konta. Większość nakładanych faktycznie kar ma jednak wymiar czasowy. Jeden z moderatorów forum twierdzi, że celem jest wychować, a nie ukarać. Z racji zainteresowania literaturą, forum przywiązuje dużo większą niż inne wagę do poprawności wypowiedzi i sposobu formułowania myśli.

Wszystkie fora przechodzą jednak powolny kryzys z powodu popularności komunikacji na portalu społecznościowym Facebook czy Messenger. Koniecznością stało się utworzenie analogicznych kanałów przekazu informacji tamże, mimo iż wyklucza to nieliczne osoby przeciwnie temu portalowi z założenia bądź mało na nim aktywne. Kiedy spytałam o dyskusje w sieci w roku 2015, administrator pratchett.pl odesłała mnie od razu do grupy portalowej, uznając ją za bardziej aktualne źródło informacji. Rzeczywiście, mimo bogatej historii obecnie posty na pratchett.pl nie pojawiają się już codziennie, choć strona ta wyraźnie ożywa w okolicach corocznego konwentu jesiennego i wiosennego.

Miarą uspokojenia ruchu na forum Queen może być fakt, że w nowej odsłonie nie było jeszcze potrzeby kary permanentnego zakazu wstępu pełnoprawnego użytkownika. W najmniejszych stopniu kryzys tyczy się forum sabaton.pl, choć i tam jest mniej zarejestrowanych kont niż we wcześniejszej wersji.

W przeciwieństwie do fanów Pratchetta fani Queen i Sabaton mają swoje ramy prawne – polskie stowarzyszenia: fankluby, dostępne po rejestracji i opłaceniu składki (25 PLN pierwsza składka PFQ, 15 PLN kontynuacja oraz 50 PLN PPB). Członkowie otrzymują legitymację (fanklub Queen) lub nieśmiertelniki (fanklub Sabaton). Mimo że fankluby jako takie istnieją nieprzerwanie od momentu utworzenia, skład personalny zarówno zarządu, jak i zwykłego stowarzyszenia się zmienia, co odpowiada cechom trwałości i niestabilności

¹⁶ Dostęp: 10.06.2016 r.

opisywanym przez Maffesoliego. Forum i fanklub są różnymi bytami, które są ze sobą powiązane. Forum fanów Queen zastrzega wyraźnie: „Użytkownikami tego forum nie są wyłącznie (i w większości) członkowie Polskiego Fanklubu Queen, dlatego ogółu opinii prezentowanych na forum nie można traktować jako opinii Fanklubu, w tym jego Zarządu i innych organów nadzoru”. Owe odcieście się bywa humorystycznie komentowane przez użytkowników, którzy posługują się parafrazą: „Powyższy post NIE jest oficjalną opinią Polskiego Fanklubu Queen, w tym jego Zarządu i innych organów nadzoru. Za obrazę uczuć religijnych i wszelkich innych proszę karać banem (na fejsie i innych portalach) jedynie owego użytkownika” (stopka użytkownika). Mimo formalnego odcieścia się na forum jest dział dotyczący fanklubu, otwarty dla wszystkich użytkowników forum. Znajduje się w nim między innymi temat „fanklub – czemu nie?”, gdzie użytkownicy mogą podzielić się obiekcjami co do uczestnictwa w fanklubie, przedyskutować swoje wątpliwości. Zarząd fanklubu publikuje wszystkie istotne dla fanów informacje także na forum. Są to zaproszenia na zloty, spotkania, koncerty i inne imprezy związane z muzyką grupy Queen, ale także życiem towarzyskim fanklubowiczów. Podawane są także informacje o zniżkach na publikacje i imprezy wynegocjowane dla fanklubu. Imprezy te mają zwykle charakter otwarty, choć wiążą się z opłatami. Istotne informacje umieszczane są także w grupie forum.queen.pl na portalu społecznościowym Facebook, która stanowi uzupełnienie forum dla tych fanów, którzy częściej odwiedzają rzeczony portal niż forum właściwe. Dostęp do niewielkiej części strony wymaga zalogowania. Dostępne są tam unikatowe zdjęcia oraz imienna lista fanklubowiczów z ich danymi kontaktowymi (e-mail, numer popularnego w czasie zakładania fanklubu komunikatora Gadu-Gadu, adres, data urodzenia). Nie wszyscy członkowie fanklubu zdecydowali się podać wszystkie dane, ale informacja o miejscu zamieszkania, a także jeden ze sposobów kontaktu telefonicznego bądź internetowego był wymagany. Większość podała dane bez adresu, ale poza tym kompletne i prawdziwe informacje osobowe. Mimo że ostatnia legitymacja fanklubowa ma numer 370, znaczna część osób z niższymi numerami nie należy już do fanklubu, który obecnie liczy 196 członków (według danych ze strony fanklubu, przy czym 60 nie ujawnia się na liście fanów z kontaktami). Oznacza to, że około 52% osób, które odebrało legitymację, jest dziś członkiem fanklubu. 97 osób, czyli około 26% zrezygnowało z uczestnictwa po pierwszej składce. Sporo osób – aż 156 – zapisało się do fanklubu w ostatnich trzech latach, zapewne z powodu znacznego ożywienia tematyki Queen spowodowanego kolejnymi wizytami zespołu w odnowionym składzie z Adamem Lambertem bądź samego Briana Maya w Polsce. Pomimo wyraźnego rozdziału fanklubu – znacznie liczniejsze, przynajmniej w starszej wersji forum, można zaobserwować osoby, które uczestniczą tylko w jednym z tych dwóch miejsc aktywności (w fanklubie lub forum), ale najaktywniejsi forumowicze zwykle należą bądź należeli do fanklubu, a najaktywniejsi fanklubowicze korzystają z forum, chociażby biernie. Cały zarząd fanklubu jest obecny na forum.

Zdecydowanie mniejszych rozmiarów jest Polish Panzer Battalion, który liczy sobie 71 aktywnych osób przy 240 wydanych nieśmiertelnikach, będących odpowiednikiem legitymacji, czyli 29% osób pozostaje w fanklubie od momentu zapisania się. Co ciekawe, ponad połowa z tych obecnie aktywnych to osoby będące w fanklubie od samego początku, czyli tak naprawdę dość długo (10 lat) jak na zupełnie dobrowolną organizację, której członkostwo nie wiąże się z edukacją i pracą, za to wiąże się z niewielkim, ale jednak kosztem. W końcu „zabawa to specyficzna jakość działania, różniąca się od «zwyčajnego» życia”¹⁷. W 2013 roku statystyka

¹⁷ J. Huizinga, op. cit., s. 15.

odejścia po pierwszej składce wynosiła około 10%, czyli tylko 18 osób zrezygnowało z odpłacania składek (i tym samym uczestnictwa w fanklubie). W 2016 roku procent odchodzących po pierwszym roku był zdecydowanie większy (szacunkowo około 50%). Być może wiąże się to ze spadkiem popularności zespołu jako takiego w Polsce, jak twierdzi członek Sztabu PPB. Myślę, że także czynniki takie jak zmiany w stylu życia zachodzące z wiekiem fanów, którzy w międzyczasie wyrosli ze szkół, ukończyli studia, założyli rodziny czy rozpoczęli pracę zawodową, także nie pozostają bez znaczenia. W samych działaniach fanklubu także zaszła zmiana. Początkowo PPB był główną siłą wspierającą zespół na trasie w Polsce i czasem poza jej granicami, co było niezwykle atrakcyjne dla uczestników i zbudowało trwałe więzi. W ostatnich pomoc ograniczyła się głównie do wolontariatu na festiwalu w Falun, ponieważ zespół dorobił się profesjonalnej obsługi wraz z międzynarodową sławą. Fani, którzy przystępowali do PPB w ostatnich latach, części tych atrakcji współtworzenia czegoś wyjątkowego oraz wspomnień z tym związanych byli siłą rzeczy pozbawieni, więc mogą być mniej trwale zainteresowani aktywnością. Byli członkowie fanklubu czasem zarzucają pancernym czy sztabowi zamykanie się we własnym gronie. Z jednej strony świadczy to o hermetyzmie konkretnej społeczności, która pozostaje do pewnego stopnia strukturą hierarchiczną, teoretycznie otwartą, ale nieformalnie jednak ograniczającą dostęp; z drugiej uniformizacja wyglądu czy poglądów może być cechą plemion w ogóle. Każda grupa ma swój „zapach”.

W 2013 roku wydawało się, że członkowie fanklubów byli podobnie skłonni do pozostawania w nich, o ile przejdą pomyślnie pierwszy rok, który był kluczowy dla decyzji o członkostwie w PFQ, a mniej istotny dla fanów Sabaton, którzy zazwyczaj nie rezygnowali w tym okresie. W 2016 roku nie ma takiej różnicy, jeśli mówimy o odchodzących po pierwszym roku członkostwa, ale pojawiła się wyraźna ogólna tendencja spadkowa w PPB. Trzeba jednak mieć na uwadze, że Polski Fanklub Queen istnieje nieco dłużej, bo od maja 2004 roku, kiedy założono stowarzyszenie po miesiącach ciężkich starań, podczas gdy Polish Panzer Battalion działa od grudnia 2006 roku. Związek forum z fanklubem jest w tym wypadku ściśły. W starszej wersji regulaminu fanklubu, dostępnym na starym forum, wręcz określa się użytkownika forum jako poziom zero przynależności do fanklubu, jakby forum było integralną częścią fanklubu. Fanklub jako taki ma rozbudowaną część na forum, dostępną tylko dla fanklubowiczów, a ponadto istnieje kolejna zamknięta część dla zarządu fanklubu, zwanego Sztabem. W starszej wersji regulaminu fanklubu ponad użytkownikami forum były jeszcze cztery poziomy wtajemniczenia: zwykły członek, zaangażowany pancernik, VIP i dopiero Sztab; z każdym z nich wiązał się kolejny poziom dostępu do forum oraz inne przywileje. System awansu nie był czytelny dla wielu członków – choć regulamin wyliczał obowiązki, awans zależał przede wszystkim od decyzji Sztabu. W obowiązkach wymienione były różne elementy pomocy przy organizacji spotkań lub trasy zespołu, któremu fanklub mocno pomagał przy logistyce. W myśl regulaminu tylko członkowie fanklubu mieli wstęp na ogólnopolskie zloty, a dopiero od poziomu zaangażowanego pancernika uzyskiwano możliwość uczestnictwa w prywatnych, mniejszych zlotach i spotkaniach. Wprawdzie regulacje dostępu na zloty i spotkania pozostawały wyłącznie punktami w regulaminie i nie były przestrzegane, ale sama obecność takich deklaracji świadczy o dużej skłonności do hierarchizacji i do zamykania grupy. W ramach upływu czasu, kiedy Sabaton zyskał na popularności, a Polish Panzer Battalion został zredukowany do zwykłego fanklubu z ponad przeciętnym kontaktem z zespołem, przestała istnieć silna potrzeba zorganizowanej pomocy, a regulamin w zakresie stopni przynależności został uproszczony. Nadal jednak pozostaje wrażenie hermetyczności, któremu członkowie fanklubu dość nieskutecznie starają się zaprzeczać: „[...] dementując

powstałe plotki i rozwiewając wszelkie obawy – nasze forum jest dla wszystkich, nie tylko dla członków PPB. Serdecznie zapraszamy” – pada deklaracja na portalu społecznościowym Facebook (marzec 2013). Jest to świadectwo zmiany w fanklubie, ale z drugiej strony też potrzeba ogłaszania takiej informacji oznacza, że można było odnieść inne wrażenie. Fanklub Queen na forum zabezpiecza się słownie tylko przed konsekwencjami przypisywania im wszystkich poglądów wyrażanych na forum, gdyż oczywiste jest, że poglądy niezgodne ze stanowiskiem fanklubu tam się też znajdują. Forum i sam fanklub wydają się bardziej otwarte, choć mniej angażujące, z łatwiejszym dostępem, jeśli nie do samego forum i fanklubu, bo w obu społecznościach wystarczy rejestracja (forum) i składka (fanklub), to do władz, które wybierane są demokratycznie w fanklubie Queen.

Mimo braku formalnej organizacji sposób działania polskich fanów Pratchetta jest bardzo podobny. Na stronie tak samo pojawiają się informacje o nowościach: publikowanych książkach i ich tłumaczeniach w wykonaniu Piotra Cholewy, który w ramach współpracy z fanami regularnie pojawia się na konwentach, nowych wydaniach starych książek, takich jak cykl kieszonkowej edycji serii *Świat Dysku*, kręconych filmach, samych konwentach i innych sprawach związanych z mistrzem. Jediną barierą przyjazdu na konwent, który jest odpowiednikiem zlotu, jest wpisowe w wysokości od 30 do 40 PLN, czyli bardzo niskie, zważywszy na to, że w cenie poza atrakcjami jest wyżywienie i nocleg (w warunkach mocno spartańskich, typowych dla wielu tego typu imprez). Tak jak pozostali fani, maniacy Pratchetta z dumą noszą specjalne koszulki robione specjalnie na zamówienie, by pokazać swoją identyfikację z grupą. Fani Queen mają do dyspozycji nową koszulkę na każdy coroczny zlot oraz okazjonalne z tytułu koncertów. Fani Sabaton poza standardową koszulką PPB w kolorze czarnym lub białym (zdarzyło się jedno odstępstwo od tej normy kolorystycznej w kolorze czerwonym, ale po kontrowersjach wycofano się z pomysłu raz na zawsze) produkują też specjalne, nawiązujące do tytułów utworów (*Lion from the North*, *Night Witches*) czy z okazji wydania kolejnego albumu. Fani Pratchetta także mają wybór paru wersji w kolorystyce czarnej i białej. Motywy koszulek są zaczerpnięte z twórczości Pratchetta, np są tam smoki. Największe urozmaicenie kolorystyczne i największy wybór sposobu prezentowania tożsamości jako polski fan Queen prezentuje PFQ, zgodnie z estetyką samego zespołu, którego lider zwracał dużą uwagę na strój. Koszulki złotowe były więc: białe, czarne, szare, granatowe, niebieskie, żółte, czerwone. Co roku władze fanklubu ogłaszają konkurs na tegoroczny projekt, a następnie wybierają wzór z nadesłanych propozycji. Bycie fanem można zasygnalizować otoczeniu także za pomocą kubków, długopisów, smyczy i innych gadżetów. W ten sposób fani rozpoznają członków swojego plemienia, także w sytuacjach codziennych, w szkole, w pracy, na ulicy, na imprezie, która nie jest związana z daną grupą, czy na wakacjach. Sygnalizowanie przynależności wydaje się być też szczególnie istotne w trakcie imprez plemiennych, gdzie odpowiedni ubiór należy do kanonu zachowań. Fanom zespołu muzycznego wypada przyjść w odpowiedniej koszulce, czasem także w adekwatnej kolorystyce ubioru, np militarnej lub czarnej, fanom fantastyki przystoi odpowiednie przebranie. Nie są to wymogi w jakikolwiek sposób narzucane odgórnie, jednak wiele członków plemion się nim podporządkowuje dobrowolnie, a wręcz czerpie radość z bycia obserwowanym we właściwej odzieży. „Každy, kto pachnie inaczej niż całe stado, jest niechybnie odrzucony”¹⁸. Nieformalny nacisk na pewne poglądy czy elementy stroju bywa silny, choć bronią w tych klanach jest raczej ostracyzm.

¹⁸ M. Maffesoli, op. cit., s. 11.

Jeśli chodzi o usuwanie z forum czy fanklubu, we wszystkich trzech analizowanych przypadkach jest to rzadkie, nie licząc usuwania rejestrujących się automatycznie fikcyjnych użytkowników, których jedynym celem jest reklama. W takim przypadku administracja potrafi wykazać się poczuciem humoru: „chciałem być mądrąłą i cwaniakiem i umieściłem link do kolejnej beznadziejnej reklamy w swojej stopce dopiero po kilku godzinach, ale admin jest ode mnie mądrzejszy” (umieszczone w stopce zablokowanego użytkownika).

W przypadku forum Queen w starszej odsłonie odnotowano 5 zablokowanych kont użytkowników rozpoznawanych i aktywnych – powodem był długotrwanie uciążliwy dla innych użytkowników charakter wypowiedzi ich właścicieli, obraza forumowiczów, zespołu i forum, uporczywe pisanie nie na temat w sposób nieakceptowany przez grupę. Kary poprzedzały ostrzeżenia ze strony administracji forum, a konsekwencje były społecznie akceptowane przez innych. Forum posiada dział administracyjny, w którym można dyskutować o kwestiach ewentualnych blokad innych użytkowników, poprzednio (do grudnia 2011 roku) tę funkcję spełniało forum spraw wewnętrznych. Jedna osoba została usunięta z fanklubu w ciągu dwóch miesięcy od zapisania się bez szerokiego rozgłosu dla sprawy. Powodem również były obraźliwe słowa i groźby pod adresem władz fanklubu. W wypadku forum i fanklubu Sabaton zablokowane zostały 3 osoby, przy czym w 2 przypadkach odbywało się to w dramatycznych okolicznościach. Zabawa, jak twierdził Huizinga, nie zawsze jest niepoważna. Kara tyczyła się osób należących wcześniej do Sztabu i była efektem ich zachowań poza forum, a także poza Internetem. Wydaje się, iż ze względu na większe zamknięcie środowiska kary budzą większe emocje. O ile kary na forum Queen tyczyły się osób powszechnie krytykowanych niemal od początku ich pobytu, to kary w środowisku Sabaton zostały nałożone na osoby uprzednio cieszące się zaufaniem i przyjaźnią przynajmniej części fanklubu. Wyraźne odcięcie się od agresywnych zachowań wzbudziło silne reakcje, ale zostało ocenione pozytywnie przez większość fanów. Forum pratchett.pl także dorobiło się paru użytkowników, których wpisy powodowały dyskomfort innych uczestników tej formy kontaktu. Od internetowej ksywy jednej z takich osób, zachowania łamiące regulamin i irytujące dla innych nazwano „drogą kasztana”, przed którą przestrzega się wszystkich nowo przybyłych w dziale powitalnym. Co interesujące, osoba posługująca się tym przydomkiem (czyli w języku potocznym nickiem) na forum wróciła, choć na dość krótko i wypowiadała się już w sposób bardziej akceptowalny. Mimo bardzo niewielkiej liczby kar formalnych sankcją bywa spadek popularności towarzyskiej. Jeśli ktoś nie pasuje do grupy, ale nie łamie regulaminów, raczej będzie izolowany społecznie i sam przestanie uczestniczyć we wspólnych przedsięwzięciach. Plemię Sabaton wydaje się być najbardziej afektywne w takiej eliminacji, choć może to wynika z największej intensywności ich działań.

Autotematyzm i zabawa

Fora fanów są też w dużym stopniu autotematyczne i czysto rozrywkowe. Fani często dyskutują o tym, co się dzieje na forum w innym dziale lub co było omawiane w przeszłości. Kwestia kar omówiona jest już w innym miejscu, ale warto mieć na uwadze też inne kwestie autotematyczne. Znaczną częścią aktywności forów fanów są zabawy i konkursy wewnętrzne. Fani Queen wybierali głosowaniem najlepszy utwór danego albumu w grze zwanej *survivorami*, wykazywali się znajomością innej muzyki w grze *Queenwizja*, tworzyli fikcyjne historie z członkami zespołu i ich obsługi w rolach głównych (*Another story about Queen*). W nowej wersji forum istnieje dział uwag, sugestii i pytań do administratorów

nazywany *Back chat*. Na forum pratchett.pl jest dział „o stronie” służący do podobnych celów. Na nowszym forum fanów Sabaton jest zabawa „zgadnij zespół i płytę”, w której chodzi o odgadnięcie grupy na podstawie często absurdalnych skojarzeń innych użytkowników. Forum pratchett.pl ma cały dział nazywany „gry forumowe”, w którym znajduje się kilkadziesiąt wątków. Czasem na forach były organizowane wybory użytkownika, który wyróżnił się w ciągu ostatniego roku. Forumowicze sabaton.pl w latach 2009–2011 przyznali nagrody nazywane Sabatonkami, które zwalniały z opłat za członkostwo w fanklubie. Forumowicze Queen w 2012 głosowali w następujących kategoriach: Wydarzenie Forumowe Roku 2012, Borsuk Roku, Mistrz Ciętej Riposty 2012, Najwięcej powodzenia w życiu Forumowym, Debiutant/ka 2012 (1 typ), Pierwszy Awatar Forum 2012, Najgorszy i Najlepszy gust muzyczny na Forum 2012 (2 typy), Najbardziej Hot Złota Myśl/Słowo/Podpis 2012 na Forum (1 typ), Człowiek Roku 2012, Czarna Owca Forum 2012. Co roku, od 2006, od kiedy odbywały się wybory, kafeeteria ta ulegała zmianie. Obecnie, ze względu na niższą aktywność forum, ta zabawa nie jest organizowana. Na forum fanów Queen często powtarza się wątek upadku forum, które przestało być takie, jakie użytkownik je pamięta, i powoli obumiera. Pierwszy raz tego typu uwaga pojawiła się w 2005 roku, niemniej jednak forum dalej działa. Dane liczbowe dotyczące nowych kont zakładanych na forum i licznik postów długo nie wskazywały na tego typu problemy, ale w obecnej odsłonie forum faktycznie dzieje się mniej. Można za to zaobserwować zmianę tematów z rozmów o Queen, które dominowały w pierwszym okresie, na znacznie szersze zainteresowania muzyczne i pozamuzyczne. Tak samo na forum Sabaton wątki poza twórczością zespołu stają się częstsze, zwłaszcza w okresach dłuższego oczekiwania na kolejną płytę czy trasę. Na forum pratchett.pl podforum Biblioteka Niewidocznego Uniwersytetu rozmowy o literaturze są dość dominujące, choć dalekie od bycia jedynymi tematami. W wypowiedziach przynajmniej jednej użytkowniczki forum wręcz pojawia się żal, że inni fani tak niechętnie podejmują kwestie związane z polityką i światem pozaliterackim. Dobrze odnosi się to do tezy Maffesolięgo, że członkowie tych klanów nie dążą do niczego poza samym byciem razem, nie są zainteresowani polityką ani zmienianiem świata, a chcą po prostu przeżyć coś razem.

Coraz szersza tematyka, „bycie razem”

Początkowo forum fanowskie i poszczególni użytkownicy skupiają się na pierwotnym wątku muzycznym czy literackim ulubionego twórcy. Dyskusja toczy się wokół utworów, koncertów lub opowiadań i książek, a także innych wydarzeń z życia ulubionego twórcy, ludzi łączy wspólne zainteresowanie konkretnym tematem: Queen, Sabaton, Pratchetta. Potem jednak następuje wyczerpanie do pewnego stopnia tej tematyki („[...] po czym poznać, że ktoś jest nowy na naszym spotkaniu? Rozmawia o Queen” – pada w trakcie spotkania) i użytkownicy zaczynają rozmawiać szerzej o muzyce, sztuce, literaturze. Na forum fanów Queen jest cały dział *Another World*, a na forum fanów Sabaton – *Muzyka*, w których dyskutuje się o innych wykonawcach, koncertach i festiwalach muzycznych, w których uczestniczą fani. Na forum pratchett.pl jest dział *Niekoniecznie o Terrym*, gdzie dyskutuje się o literaturze w ogóle. Są też wątki gry na instrumentach, śpiewu, szeroko rozumianej twórczości oraz tłumaczenia tekstów Queen, Sabaton, Pratchetta. W fanklubie Queen uczestniczy silna reprezentacja anglistów, sporo osób uczy się języka szwedzkiego wśród fanów Sabaton. Wydaje się, że są to zainteresowania nieprzypadkowe, szwedzki nie jest językiem popularnym w Polsce, a o ile znajomość angielskiego w pewnym zakresie jest dość powszechna

w młodszych pokoleniach wykształconych Polaków, to nie wszyscy studiują anglistykę bądź lingwistykę stosowaną. Krąg zainteresowań wokół ulubionego twórcy się rozszerza. Tematyka poza muzyką zespołu czy literaturą, które przyciągnęły na forum, staje się ważniejsza. W statucie fanklubu Queen wpisano propagowanie wiedzy o AIDS i narkotykach i te tematy poruszane są w dyskusjach na forum, choć niekoniecznie tylko przez władze fanklubu i fanklubowiczów. Z racji życiorysu wokalisty zespołu Queen fanklubowicze są ponadprzeciętnie skłonni (na tle społeczeństwa polskiego) do postaw tolerancyjnych wobec osób LGBT. „Wyjście z szafy” osób tej orientacji jest ułatwione w tym środowisku, odnotowano jawne deklaracje. Fani Sabaton mają do dyspozycji na forum dział Offtopic, który składa się z czterech poddziałów: O nas, Humor, Hobby, Offtopic. W „O nas” forumowicze przedstawiają siebie (tematy: powitania, zdjęcia, awatary, Facebook), swoje zwierzęta, tatuaże, gusta muzyczne i filmowe. Fani zespołu Sabaton, który porusza tematykę historyczną, często interesują się historią i uczestniczą w grupach rekonstrukcyjnych. Dużą wagę przywiązuje się do wiedzy o historii XX wieku. Charakterystyczny jest punkt regulaminu forum „Zakładanie tematów/pisanie postów o charakterystyce propagującej: nazizm, faszyzm, komunizm i innych zbrodniczych ideologii jest SUROWO WZBRO-NIONE”. Sami członkowie forum wypowiadają się, iż „Trzeba podtrzymywać morale w naszej małej armii” (wypowiedź z forum). Wydaje się, że fani zespołu Sabaton częściej określiliby się jako patrioci i częściej (w porównaniu do pozostałych środowisk) mają poglądy prawicowe. „Fundament każdego bycia razem nie jest po prostu wymianą dóbr, ale również «wymianą idei»¹⁹. Forumowicze pratchett.pl mają do dyspozycji podforum Plac Sator, w ramach którego istnieją działy: luźne dysputy, wzmiankowane już wcześniej gry, Załatany Bęben służący spotkaniom towarzyskim, Wieża Sztuk, gdzie prezentowana jest twórczość własna, Wózek Dibblera, gdzie umieszczane są ogłoszenia handlowe i śmietnik. W ramach luźnych dysput wyróżniono temat Mroki, służący do poruszania zagadnień trudnych: związanych z polityką, religią, filozofią. Temat ten jest poprzedzony ostrzeżeniem: „wchodzisz na własne ryzyko”²⁰. To wskazuje na to, że przynajmniej pewna część fanów woli pozostawać w świecie literatury, sztuki i spotkań towarzyskich i nie jest skłonna do krytycznej analizy tematów poważnych przynajmniej w życiu online. Z drugiej strony jest to kilkadziesiąt tematów, które wzbudziły bardzo żywą dyskusję tych, którzy zdecydowali się je podjąć. Jest zatem na forum grupa osób bardzo aktywnie udzielających się w ambitnych kwestiach.

Nowoplemiona fanów

Termin „nowoplemiona” wprowadził Michel Maffesoli, mając na myśli zbiorowość ludzi często odległych przestrzennie, których poczucie wspólnoty i tożsamości wyrasta nie w wyniku wspólnego wychowania i przebywania, tylko skutek wspólnych zainteresowań, pomysłu na spędzenie czasu wolnego, wspólnych ideałów czy choćby poglądów²¹.

W wypadku tych konkretnych forów można mówić o aktywnych zbiorowościach. Stara wersja forum fanów Queen liczyła 2789 kont (stan na 15.03.2012 r.), istniejąc w tym kształcie

¹⁹ M. Maffesoli, op. cit., s. 10.

²⁰ Dostęp: 06.06.2016 r.

²¹ Por. M. Maffesoli, op. cit.

nieprzerwanie od 16.10.2003 r. Była to druga wersja tego forum, wcześniejsza została zlikwidowana. Użytkownicy napisali 228 580 wiadomości. W trzeciej, krócej istniejącej odsłonie forum, zarejestrowało się 1604 osoby, a więc nieco mniej. Stworzyli oni 30 443 wiadomości w 437 wątkach. Forum fanów Sabaton również przeszło zmianę, więc do różnych analiz uwzględniam dwie wersje forum: istniejącą od 17.11.2006 r. do stycznia 2013 i obecną. W starszej odsłonie użytkownicy napisali w sumie 111 584 postów w 1656 tematach. Było 1553 zarejestrowanych użytkowników. Na nowszym forum jest 640 użytkowników (stan na 06.06.1016 r.), którzy stworzyli 40 492 postów, co wskazuje na to, że to forum działa prężniej niż forum fanów Queen. Najwięcej użytkowników naraz to aż 289 osoby, czyli więcej niż na stronie Queen, gdzie było ich 208. Na forum pratchett.pl zarejestrowało się 1686 osób, które napisały 130 546 wiadomości w 1686 wątkach. Jest mniej więcej tyle samo kont na forum pratchett.pl co na forum queen.pl, ale zdecydowanie więcej wiadomości – prawdopodobnie częściowo ze względu na dłuższy okres funkcjonowania. Prawdopodobnie przeciętny forumowicz pratchett.pl jest bardziej aktywny, choć stosunkowo rzadko zbiera się dużo osób dyskutujących naraz – najwięcej użytkowników to tylko 36 osób. Wygląda na to, że fani Sabaton, choć stosunkowo nieliczni, są najbardziej aktywni, zwłaszcza w działaniach wspólnych.

Trzeba jednak mieć świadomość, że zdecydowanie nie wszyscy posiadacze kont są uczestnikami bardzo aktywnymi. Z forum można korzystać w różny sposób: tylko czytając różne wątki lub dodatkowo pisząc posty, tworząc wątki, wreszcie wysyłając prywatne wiadomości innym użytkownikom. 1443 użytkowników starego forum Queen (a około 150 osób na nowym) nie napisało nic publicznie, co stanowiło ponad połowę członków starego forum. W tej wersji forum 28% użytkowników miało na koncie przynajmniej 5 postów, co uznaje się za wartość graniczną aktywności, gdyż pojedynczy post zawsze może być ukrytą reklamą, efektem błędu co do tematyki forum etc. W nowszej jest to ponad połowa, co wskazuje na to, że ci, którzy zdecydowali się tu rejestrować, byli zazwyczaj aktywniejsi. Na starym forum Sabaton było 442 użytkowników (czyli 28%), którzy nie wypowiedzieli się w żadnym temacie, na nowym 286 – czyli 44%. 943 osoby ze starego forum (czyli 60%) napisały przynajmniej 5 razy, na nowym jest to 37%. Ta wartość utrzymuje się od 3 lat, czyli aktywność przeciętnego użytkownika sabaton.pl nie zmienia się od tego czasu. Forum fanów Queen powstało wcześniej, więc można domniemywać, że mniejsza aktywność początkowa wynika z mniejszej dostępności Internetu w Polsce w pierwszych latach istnienia forum. 825 zarejestrowanych użytkowników forum pratchett.pl, czyli prawie połowa, nigdy nie zabrało na nim głosu, co może być o tyle mylące, że licznik postów nie obejmuje działu powitalnego, gdzie etykieta forum wymaga przedstawienia się. 425 osób (czyli około 25%) ma na koncie więcej niż 5 wiadomości publicznych, co na forum pozwala użytkownikowi nadać wyższą rangę, z gorszej niż Rincewinda (postać nieudacznika w literaturze Pratchetta) staje się on studentem magii. Rangi forumowe nie mają znaczenia praktycznego, co najwyżej prestiżowe, podobne do tych, jakie mają kolejne, odsłaniające się literki słowa Queen na adekwatnym forum.

Wszystkie trzy fora skupiają fanów z całej Polski, więc można mówić o spełnionym warunku odległości przestrzennej dzielących członków nowoplemienia. W profilu każdy użytkownik może podać swoje miejsce pochodzenia, ale nie są to dane obowiązkowe. Na forum fanów Queen 1427 nie podało, skąd pochodzi. Pozostali wymienili Białystok, Bełchatów, Bielsko-Białą, Bydgoszcz, Bytom, Chorzów, Częstochowę, Dębicę, Elbląg, Gdańsk, Gdynię, Gliwice, Głogów, Jarocin, Jaworzno, Jelenią Górę, Kalisz, Katowice, Kielce, Kołobrzeg, Koszalin, Kraków, Krosno, Legnicę, Leszno, Łódź, Lublin, Mielec, Mysłowice, Nowe Miasto Lubawskie, Nowy Sącz, Nysę, Olsztyn, Opole, Ostrołękę, Otwock, Piaseczno, Płock, Poznań, Przemysław, Pszczynę, Racibórz, Radom, Radomsko, Rudę Śląską, Rybnik, Rzeszów,

Słupsk, Sochaczew, Sosnowiec, Szczecin, Tarnobrzeg, Tarnów, Toruń, Tychy, Wałbrzych, Warszawę, Włocławek, Wrocław, Zabrze, Zamość, Zduńską Wolę, Zgierz, Zieloną Górę, Żywiec. Do zestawienia brałam wyłącznie nazwy miejscowości, które pojawiły się przynajmniej trzykrotnie, chcąc uniknąć przypadkowych odpowiedzi, pomyłek lub żartów. Fani Sabaton podali odpowiednio: Białystok, Bielsko-Białą, Bydgoszcz, Bytom, Chorzów, Cieszyn, Częstochowę, Elbląg, Gdańsk, Gdynię, Gliwice, Gniezno, Grudziądz, Jastrzębie Zdrój, Kalisz, Katowice, Kielce, Kraków, Krosno, Lubin, Lublin, Łódź, Malbork, Olsztyn, Opole, Ostrów Wielkopolski, Piaseczno, Poznań, Pruszków, Przemyśl, Pszczynę, Rudę Śląską, Rybnik, Rzeszów, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Szczecin, Tarnów, Toruń, Warszawę, Wrocław, Zabrze, Zgierz, Żary, Żywiec. Bardzo wielu (aż 77%) czasem nawet wyjątkowo aktywnych użytkowników pratchett.pl nie podało swojej lokalizacji, może dla tej grupy fanów najważniejsze jest umiejscowienie się w przestrzeni literackiej, a nie konkretnym fizycznym miejscu. Ci, którzy podają taką informację, też często mają ją ze świata fantastycznego, a nie z konkretnej mapy. Geograficzna przestrzeń nie wydaje się być istotna dla tego środowiska. Z rozmów w ramach konwentów wynioskowałam, że fani Pratchetta mieszkają, tak jak w pozostałych grupach fanów, rozproszeni w całej Polsce, a czasem są emigrantami poza granicami kraju. W ten sposób wszystkie te grupy wpisują się w obraz plemienia, które nie pracuje ani nie działa razem, dla którego lokalna przynależność nie jest tak istotna jak okazjonalne uczestnictwo we wspólnocie.

W oczywisty sposób nie można mówić o wspólnym wychowaniu fanów żadnej z grup ze względu na odległości przestrzenne, ale także różny wiek członków, którzy należą do różnych pokoleń. Nie wnikając w skomplikowane definicje pokolenia, przyjąłam tu za Ortęgą y Gassetem²² 15 lat różnicy jako kolejną grupę wiekową. Trzymając się tego, byłyby w fanklubach cztery różne generacje. Forum fanów Queen nie gromadzi informacji o wieku, ale na liście członków fanklubu często jest podana data urodzin, stąd wiadomo, że fanklubowicze mają od kilkunastu do ponad 60 lat. Na forum fanów Sabaton jest opcja podania wieku, ponieważ forum ułatwia składanie życzeń urodzinowych. Rejestrują się już jedenastolatki, a najstarszy podany użytkownik ma 52 lata. Do uczestnictwa w fanklubie Sabaton obowiązuje wymóg ukończenia 16 lat, choć zdarzył się wyjątek dla syna innego fanklubowicza. Jeśli chodzi o ograniczenie w fanklubie Queen, osoby, które nie ukończyły 16. roku życia, muszą przesłać listem zgodę rodziców lub prawnych opiekunów, a osoby, które nie ukończyły 18. roku życia, do chwili 18. urodzin pozbawione są praw wyborczych w fanklubie, nie mogą wybierać i być wybierane do władz fanklubu. Nie ma podawanego wieku na liście użytkowników forum pratchett.pl, więc znów nie była to istotna informacja z punktu widzenia administracji. W profilach poszczególnych użytkowników daje się taką informację odnaleźć, choć też nie wszyscy byli skłonni do podzielenia się nią. Rozpiętość wieku fanów wygląda jednak podobnie jak w innych środowiskach fanowskich, od nastolatków po osoby, które na konwenty przyjeżdżają z własnymi dziećmi lub nawet wnukami.

Nie wszyscy fani wszystkich klanów przebywają ze sobą często, z racji odległości oraz różnic pokoleniowych. Poza przypadkami wyjątkowymi nie spotykają się oni w szkole, pracy czy na uczelni, choć zdarza się, że użytkownicy forum lub fanklubowicze przyprowadzają na spotkania kogoś poznanego w miejscu, w którym przebywa regularnie. Częstotliwość spotkań jest różna dla tych plemion: zdecydowanie najczęściej widują się fani Sabaton, którzy większość swojej aktywności pozazawodowej i pozaszkolnej realizują

²² J. Ortęga y Gasset, *Wokół Galileusza*, Wydawnictwo Spacja, Warszawa 1993.

w tym środowisku: wspólnie chodzą nie tylko na koncerty, ale i do kina, jeżdżą na wakaże, świętują urodziny, Nowy Rok, śluby, narodziny dzieci. Tego typu wyjścia lub imprezy mają miejsce także w dwóch pozostałych grupach, ale wydają się być znacznie rzadsze i bardziej ograniczone. We wszystkich stadach padło określenie „rodzina” na środowisko fanowskie.

Charakterystyczne dla nowoplemion jest wspólne spędzanie czasu wolnego, np. w ramach masowych imprez muzycznych czy literackich. W tym kontekście można mówić o zlotach i lokalnych spotkaniach fanów, które mają charakter okazjonalny, choć nieprzypadkowy. W ramach spotkań występuje spora powtarzalność obrzędów, poszczególne punkty programu bywają dla uczestników czymś w rodzaju oczekiwanego rytuału dopełniającego wspólnotę. Coroczny zlot fanów Queen odbędzie się w tym roku (2016) po raz piętnasty pod Skierniewicami w przedostatni weekend lipca. Choć tradycyjnie był to zawsze ostatni weekend, w tym roku przesunięto imprezę z powodu Świątowych Dni Młodzieży. Tym samym usankcjonowano podzielną lojalność członków plemienia, którzy mogą raz zaangażować się w tę społeczność, by za chwilę uczestniczyć w innej. Organizatorzy zlotu starają się nakłonić tych, którzy jeszcze nie byli na corocznej imprezie: „Wyraży szczególnej zachęty dla tych, którzy na zlocie jeszcze nie byli, a chcieliby się pojawić, ale nie są pewni: przyjmujemy wszystkich :) Każdy z nas był kiedyś pierwszy raz na zlocie, więc nie dajcie się namawiać i niech ten Wasz «pierwszy raz» będzie tu i teraz :)”²³. Zloty trwają od piątku wieczór do niedzieli wieczór, choć chętni mogą przedłużyć pobyt do poniedziałku. Tradycyjnie zloty odbywały się w Nowym Mieście Lubawskim (9 z 14 dotychczasowych); głównym organizatorem był jeden ze starszych stażem fanów Zbyszek Kamiński, który tam zamieszkiwał. Jeden zlot odbył się w Trzebnicy, jeden w Warszawie, trzy pozostałe już w obecnej lokalizacji. W roku 2013 miał miejsce także konkurencyjny II zlot we Wrocławiu, ale nie cieszył się on błogosławieństwem fanklubu i zapewne nie zgromadził publiczności fanklubu i forum.

Polish Panzer Battalion zorganizował w tym roku (2016) V zlot fanów. Miejscem tegorocznego jak i zeszłorocznego zlotu był warszawski klub Progresja, choć uprzednio te spotkania odbywały się w Zgierzu pod Łodzią. W ramach zeszłorocznego zlotu zespół postanowił zrobić niespodziankę i dwóch członków Sabaton pojawiło się w Progresji bez uprzedzenia. Na Zlot stawilo się ok. 100 osób, w tym mieszkańcy Wielkopolski, Pomorza, Śląska, Krakowa i Warszawy.

Fani Pratchetta dwa razy do roku organizują trzydniowy konwent – na wiosnę i jesień. Ostatni odbył się 22–24 kwietnia 2016 pod nawiązującym do literatury hasłem *Wiedźma, pszczoła i stara owca*. Było to siódme spotkanie z cyklu w Nawojowej Górze – małej miejscowości pod Krakowem. Konwenty te poza czysto towarzyskim charakterem mają w planie przewidziane dużo atrakcji: konkursy z nagrodami, wybory Miss i Mistera konwentu, warsztaty, prelekcje, wspólne gotowanie czy gry planszowe i karciane. Organizatorzy wyżej wymienionych atrakcji należą do osobnej grupy na forum.

Na forach pozawirtualne życie towarzyskie kwitnie w osobnych działach: na forum fanów Queen jest nie tylko dział zlot, ale i towarzyskie, gdzie omawia się spotkania w mniejszym składzie w różnych miejscowościach na terenie Polski. Na nowym forum Sabaton w dziale O nas, jest mały dział lokalne minizloty. Obejmuje on trzy tematy: Warszawa, Kraków i Wrocław, które były najaktywniejszymi tematami również na starym forum.

²³ Portal społecznościowy Facebook, dostęp: 27.03.2013 r.

Według forum fanów Queen regularne spotkania odbywają się w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Wrocławiu i Lubelskiem, o czym świadczy liczba odpowiedzi w odpowiednich tematach na forum. Wiele innych miejscowości ma swoje tematy, ale pozostają one nieaktywne od co najmniej półtora roku. Wydaje się, że członkowie fanklubu Sabaton wykazują większą tendencję do poznawania innych fanklubowiczów i organizowania spotkań. Tematy minizlotowe są aktywne niemal bez przerwy. Forum pratchett.pl ma wspomniany już dział Załatany Bęben, który umożliwi komunikację w sprawie spotkań w wielu miejscowościach, także tych mniejszych. Myślę, że można uznać wszystkie takie nieduże zloty za nieprzypadkowe, skoro zbierają się członkowie konkretnej grupy w celu spędzenia razem czasu wolnego.

Fora i fankluby są również świadectwem więzi transnarodowych oraz kontaktów międzynarodowych, choć nie jest to bardzo rozbudowana część ich działalności. W dziale towarzyskim forum fanów Queen jest temat „fani za granicą”, „Nottingham” (zbierający migrantów i ich gości), a także apel „Drodzy fani Q, ci w kraju i za granicą!”. Wśród miejscowości podanych przez fanów forum wyłącznie polskojęzycznego są Berlin, Bristol, Dusseldorf, Galway (Irlandia), Helsinki, Holandia, Kuala Lumpur, Leigh, Londyn, New Jersey, a także kraje USA, UK. Stare forum Sabaton zawierało dział międzynarodowy (*International*), w którym napisano 509 postów. Był to jednak dział dla anglojęzycznych gości na polskim forum. Nie zmienia to faktu, że fanklub polski nawiązuje kontakty z oddziałami z innych krajów: w grudniu 2012 miało miejsce pierwsze spotkanie ze Słowackim Panzer Battalionem, a współpraca ze Szwedzkim Battalionem jest intensywna przez cały czas. Na forum i konwentach pratchett.pl zdarzają się goście z zagranicy: Anglii i Czech, choć ogranicza ich brak znajomości języka. Polscy fani jeżdżą za granicę i uczestniczą w spotkaniach i konwentach międzynarodowych, choć tu barierą bywa koszt uczestnictwa w imprezie i transportu.

Mimo że „trybalizm jest przede wszystkim zjawiskiem kulturowych, dopiero w dalszej kolejności politycznym, gospodarczym lub społecznym”²⁴, nie da się zapomnieć o konsekwencjach dla innych sfer życia członków nowoplemion. Wspólnotowy wymiar życia jest istotny dla forów i fanklubów. Fani „dla rodziny sprzedają taniej” (wypowiedź fanki Queen na spotkaniu, realizowana polityka firmy prowadzonej przez innego fana), pomagają w znalezieniu pracy lub mieszkania, zapewniają noclegi przy okazjach turystycznych. Pozytywne znaczenie sieci powiązań jest trudne do przecenienia, nawet jeśli w tych grupach – tak jak w każdym większym skupisku ludzkim – zdarzają się konflikty. Czasem przebiegają one dość dramatycznie, tak jak w przypadku tego członka sztabu, który został wykluczony niemal jednogłośnie w wyniku silnego sporu, który miał wielu świadków. Czasem tych konfliktów nie widać na pierwszy rzut oka, ale dłuższe przebywanie w środowisku i rozmowy z kluczowymi informatorami ujawniają napięcia, tak jak to miało miejsce w społeczności pratchettowej. Wieloletni kontakt może prowadzić do sytuacji, w której różnice osobowościowe z trudem dają się łagodzić przez formułę wspólnej aktywności. Klany, poza pozytywną rolą w życiu poszczególnych członków, mogą też powodować zjawiska wykluczania. Niektórzy fani mają tego świadomość. „Battalion nie powinien być organizacją mafijną – «rodziną» [...] i większość z Was łącznie ze mną go tak traktuje. Ma to uzasadnienie w niespotykanej więzi, jaka łączy członków i starszych stażem i tych świeżych” (wypowiedź na forum fanów Sabaton). Mniej luźna struktura więzi utrudnia powrót

²⁴ M. Maffesoli, op. cit., s. 6.

do tej grupy, powrót jest znacznie łatwiejszy w wypadku plemion Queen i Pratchett, gdzie zdarzają się powroty do towarzystwa po latach przerwy w uczestnictwie w zlotach czy forum spowodowanej okolicznościami życiowymi typu wyprowadzka, zmiana pracy czy sytuacji rodzinnej.

Podsumowanie

O ile różnice porównywanych forów i fanklubów wynikają częściowo z charakteru twórców i różnych wzorów zachowań przez nich propagowanych – dlatego fanklub Queen ma demokratycznie wybierany zarząd na zlotach i skłania się ku tolerancji wobec zachowań nieheteronormatywnych, podczas gdy Polish Panzer Battalion posługuje się słownictwem militarnym, a decyzje o członkostwie przy braku jasnych kryteriów podejmuje sztab przez dyskusje dotychczasowych członków, a z kolei członkowie pratchett.pl przywiązują bardzo dużą wagę do poprawności wypowiedzi – to zdumiewające jest podobieństwo w wielu aspektach. Fani uczestniczą w podobnych wirtualnych rozrywkach i dyskutują w podobny sposób. Większa aktywność towarzyska fanklubu Sabaton prawdopodobnie jest związana z większą dyscypliną i hermetyzmem tegoż, ale ostatecznie w środowiskach fanów pozostaje w kontakcie całkiem sporo osób i muszą się one zmierzyć z podobnymi problemami, jak opóźnienia w dostawie legitymacji czy innych dóbr dystrybuowanych przez administrację, pewien chaos organizacyjny, problemy ze ściągalskością składek fanklubów muzycznych, drobne lub większe spory i potrzeby kar nakładanych na forumowiczów. Członków danej grupy od początku łączy sposób spędzania części czasu wolnego, który z biegiem czasu prowadzi do zacieśnienia więzi między jednostkami danego plemienia. Fani przejmują styl ubioru i poglądy klanu przynajmniej na niektóre kwestie. Internet pozostaje narzędziem komunikacji grupy, ale światy offline i online funkcjonują równolegle. Jednocześnie wiele tradycyjnych cech podobieństwa w ramach grup społecznych – typu wiek, poziom wykształcenia, miejsce zamieszkania – nie ma znaczenia. Wszystkie trzy analizowane społeczności wydają się spełniać warunki postawione przez Maffesolię nowoplemionom. Jeśli „życie społeczne jest koncentracją małych plemion”²⁵, to jak działają te plemiona, ma konsekwencje dla obrazu świata społecznego. Z tego powodu warto badać światy wirtualne, które przenikają się ze światem realnym. „Świat rzeczywisty [...] to jest świat, który zawiera technologie używane do komunikacji, tworzenia wspólnoty, życia towarzyskiego, wyrażania siebie i rozumienia”²⁶.

Bibliografia

- Castells M., *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2003.
- Golka M., *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
- Huizinga J., *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Czytelnik, Warszawa 1985.

²⁵ M. Maffesoli, op. cit., s. 6.

²⁶ R. Kozinets, op. cit., s. 2.

- Kozinets R., *Netnography. Doing research online*, Sage Publications, Bodmin 2010.
- Krzysztofek K., *E-okno na świat* [w:] *Wielka sieć. E-esje z socjologii Internetu*, red. K. Krzysztofek, M. Podgórski, M. Grabowska, A. Hupa, M. Juza, , wstęp i red. nauk. J. Kurczewski, Trio, Warszawa 2006.
- Martidale D., Neuwith G., Riedel J., wstęp do *Weber Max. The rational and social foundations of music*, Southern Illinois University Press, New York 1958.
- Maffesoli M., *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Ortega y Gasset J., *Wokół Galileusza*, Wydawnictwo Spacja, Warszawa 1993.
- Pigla W., *Jednostka we współczesnym świecie – kwestia indywidualizacji*, „Preteksty” 2010, nr 10, s. 109–119.
- Tubylcy własnego świata. W stronę antropologii bliskości*, red. W. Kuligowski, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 2011.
- www.sabatton.pl
- www.queen.pl
- www.pratchett.pl

SUMMARY

Blanka Rzewuska

On the neotribes of the fans, that is how the online and offline worlds coexist on the basis of selected communities

In this paper, Michel Maffesoli's theory of neotribes is used to describe three selected communities of artists' fans: Queen and Sabaton fans as well as the writer Terry Pratchett's fans. Originally, all these groups incorporated the members of Internet discussion forums, and after some time they developed into communities which go far beyond the virtual world. In spite of the differences between the three fan clubs, they all seem to function in a similar way.

Key words: netnography, neotribes, fan clubs, virtual communities, music.

Data wpływu artykułu: 18.07.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 12.01.2017 r.

Lukasz Kaszkowiak

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Socjologii
e-mail: kaszkowiak.lukasz@gmail.com

Badanie subkultur w Internecie na przykładzie społecznego świata fantastyki

STRESZCZENIE

Artykuł jest krytyką pojęcia subkultury. W części pierwszej, poświęconej zagadnieniom teoretycznym, autor wychodzi od wymienienia zagrożeń intelektualnych wynikających ze stosowania terminu „subkultura”, a następnie proponuje wprowadzenie w jego miejsce teorii społecznych światów. Jednocześnie omawia naturę badanej społeczności i to, w jaki sposób wpisuje się ona w stosowany przez niego aparat teoretyczny. Drugą połowę artykułu autor przeznaczają na analizę internetowych wypowiedzi fanów na temat ich fandomu. Tekst kończy stwierdzenie, że teoria społecznych światów lepiej odpowiada na potrzeby badawcze niż termin subkultura oraz wyraża nadzieję, że może przyczynić się do głębszego poznania rzeczywistości społecznej.

Słowa kluczowe: fantastyka, fandom, fani, świat społeczny.

Wstęp

Od społecznego przełomu 1968 roku pojęcie subkultury, a także refleksja nad tym problemem, zajmują szczególne miejsce w badaniach socjologicznych. Zwrócenie uwagi na zachowania alternatywne w stosunku do tego, co uważano za kulturę większościową, pozwoliło odejść od paradygmatu funkcjonalnego, obarczonego, jak się okazało, wartościującą wizją rzeczywistości¹; stanowiło element większego przesunięcia świadomości badaczy od szukania „naturalnych” prawidłowości w stronę nieustającej zmiany społecznej².

Jednakże za wzrostem wiedzy na temat subkultur nie zawsze podążała zmiana narzędzi teoretycznych, wypracowanych jeszcze w czasach dominacji paradygmatu funkcjonalnego. Socjologia, jak każda inna nauka, jest uwięziona we własnej tradycji i ewoluuje znacznie wolniej niż wszystkie zmiany, które próbuje rejestrować. Na przykładzie internetowej działalności fandomu fantastycznego postaram się pokazać, w jaki sposób pojęcie subkultury musi przekształcić się, by „dogonić intelektualnie” swój desygnat; to zmiana na tyle znacząca, że – moim zdaniem – być może w ogóle należało będzie zaniechać pojęcia

¹ Zob. R. Dahrendorf, *Out of Utopia*, „American Journal of Sociology” 1958, tom 64, nr. 2, s. 115–120.

² P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Znak, Kraków 2005, s. 19.

subkultury, by uniknąć wszelkich konotacji, jakie w przeszłości, również na bazie języka potocznego, mu przypisywano.

Fani

Słowo „fan” zostało po raz pierwszy użyte w dziennikarstwie sportowym jako termin określający szczególnie zagorzałych kibiców³. Choć w języku polskim istnieją odpowiadające mu wyrazy bliskoznaczne, takie jak „miłośnik” czy „entuzjasta”, słowo „fan” zawsze określa mocny związek między osobą a jej przedmiotem fascynacji, czego brakuje jego zamiennikom. Fanowskie obiekty kultu nie są cenne ze względu na użyteczność i cenę, lecz wartość symboliczną. Fanem jest się zawsze w stosunku do produktów kultury masowej, czyli nowoczesnych form rozrywki. Na poziomie języka wymusza to określony rodzaj kolokacji; można być „entuzjastą wędkowania”, jednak jest się „fanem ABBY”. Fan to nie przypadkowy widz, wykazuje on szczególne zaangażowanie w dane zjawisko, to znaczy dąży do wielokrotnego przeżywania przedmiotu fanostwa. W dalszej części tekstu pokażę, że społeczność fanów może dysponować co najmniej kilkoma skalami „bycia prawdziwym fanem” określającymi, jak duże musi być to zaangażowanie.

Niniejszy artykuł dotyczy fanów fantastyki, ludzi interesujących się podobnymi obszarami twórczości medialnej obejmującej literaturę, kino, komiks, różnego rodzaju gry stołowe oraz elektroniczne, współpracujących na platformie wspólnych relacji zwanej fandomem, który formuje i ukierunkowuje działalność zorganizowanych w nim osób tak, by rozwijały na różnych polach swoje wspólne zainteresowania.

Trudno określić naturę samej fantastyki. Nie chodzi tutaj wyłącznie o gatunek literacko-filmowy określony pewnymi zwyczajowymi granicami, lecz estetyzującą fantazję. Z tego względu na jednym konwencie, czyli imprezie fanowskiej, mogą znajdować się panele literackie, udawane obozy ocalonych po apokalipsie, pokazy szermierki czy prelekcje poświęcone rekonstrukcjom współczesnych konfliktów⁴.

Fanostwo, czyli kultywowanie bycia fanem, może oczywiście odnosić się do innych rzeczy, najbardziej znani są fani gatunków muzycznych. Ja jednak zdecydowałem się na fandom fantastyczny ze względu na jego dobrze ugruntowaną tożsamość oraz brak mocnego osadzenia w tradycji badawczej. Do przedstawionych poniżej rozważań mógłbym użyć dowolnego fandomu muzycznego, lecz uważam, że w tradycji socjologicznej są one zbyt mocno obciążone podejściami, które uważam za błędne. Fani fantastyki nie „obrosli” jeszcze pewnymi schematami, w tym zakładanymi *a priori* przez czytelnika przyzwyczajonego do pewnych konwencji teoretycznych, dzięki czemu lepiej nadają się do prezentacji mojego stanowiska.

Krytyka pojęcia subkultury

Jednym z wielu problemów współczesnej socjologii jest korzystanie przez tę naukę z pojęć funkcjonujących w języku potocznym. Nawet jeżeli mowa codzienna zapożycza termin

³ P. Siuda, *Fanfiction – przejaw medialnych fandomów* [w:] *Człowiek a media. Obserwacje – wizje – obawy*, red. W. Gruszczyński, A. Hebda, Warszawa 2007, s. 143–157.

⁴ <http://pyrkon.pl/2016/program/>, dostęp: 20.05.2016 r.

z dyskursu akademickiego, to zostaje on przystosowany do potrzeb i emocjonalności laików, a co gorsza, wkrótce sami naukowcy zaczynają używać tego słowa w taki sam sposób, jak robią to ludzie na ulicy. Jednym z takich pojęć jest subkultura, co niosło za sobą wiele problemów analitycznych.

W polskiej tradycji socjologicznej⁵ subkultura ma charakter alternatywny (ew. kontestacyjny) w stosunku do kultury dominującej oraz, zazwyczaj, młodzieżowy; stara się być czymś osobnym i skoncentrowanym na wzajemnym podobieństwie swoich członków (tj. przekonanie o wzajemnej tożsamości uczestników wpływa, w mniejszym lub większym stopniu, na procesy unifikacyjne pomiędzy osobami pozbawionymi opieki „szerszego” społeczeństwa).

Ten sposób rozumowania doskonale nadaje się do opisywania takich subkultur jak hipisi i punki, dla których kontrkultura była ważnym elementem wewnątrzgrupowej ideologii. Alternatywność w stosunku do kultury dominującej, traktowanej jako empiryczny pewnik, staje się osią teoretyczną, która jest obudowywana kolejnymi konceptami. W ten sposób ukształtowała się między innymi marksistowo-semiotyczna szkoła z Birmingham – jej twórcy postrzegali powstanie subkultury jako symboliczną reakcję na rozpad brytyjskiej klasy robotniczej⁶.

Jednakże takie podejście jest niepoprawne i są ku temu dwa powody. Po pierwsze, członkowie subkultury mogą interpretować dany element kultury swojej grupy, na przykład kontrkulturę, zupełnie odmiennie niż nakazywałaby tradycja teoretyczna. Błąd polega na zewnętrznej, a nie wewnętrznej interpretacji członków społeczności, a jego zaczątkiem – wpisywanie grupy w ramy, które nie zostały wcześniej potwierdzone empirycznie. W przytaczanej już pracy Muggeltona⁷ brytyjski badacz zwraca uwagę, że według punków zachowania kontrkulturowe są jednym z wyrazów ich dążenia do swoiście pojętej wolności; w pracach szkoły z Birmingham kategoria analityczna „dążenie do indywidualnej wolności” nawet się nie pojawia.

Po drugie, nie wszystkie społeczności zaliczane tradycyjnie do subkultur wpisują się w pełni w tak sformułowaną definicję. Rozważmy przykład „subkultury” fanów muzyki metalowej – tylko część jej miłośników ubiera się w „klimatach”⁸, i odwrotnie, ci którzy tak postępują, nie muszą być automatycznie zaangażowani w społeczność fanów. Co więcej, świat życia miłośników metalu nie posiada ideologii kontrkulturowej⁹. Można go z zewnątrz opisać jako ruch alternatywny, lecz nie zawsze musi to oddawać przekonania samych zainteresowanych.

Jeszcze większy problem stanowią miłośniczki azjatyckiego popu. Ponieważ jest to stosunkowo nowe zjawisko, pojawiające się po spopularyzowaniu Internetu, większość jego fandumu funkcjonuje w Sieci, a poza tym słabo wykształcił takie zjawiska jak osobna moda czy język. Mówienie w tym kontekście o kontrkulturowości jest nie na miejscu.

Powyższe problemy skłoniły mnie do przyjęcia perspektywy teorii społecznych światów ze względu na jej nacisk na wewnętrzne interpretacje (dowolnego rodzaju) samych uczestników grupy jak i świadomość, że rzeczywistość interakcji międzyludzkich składa się z wielu

⁵ Zob. A. Kłosowska, *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa 1981, s. 547–549; M. Filipiak, *Od subkultury do kultury alternatywnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999.

⁶ D. Muggelton, *Wewnątrz subkultury. Ponowoczesne znaczenie stylu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 9–18.

⁷ Ibidem, s. 73–102.

⁸ „Klimaty” to określenie stosowane w społeczności fanów metalu na osoby ubierające się w sposób kojarzący się z muzyką metalową. Jednocześnie „człowiek z klimatów” to osoba ze świata życia fanów tego typu muzyki, a czasem pokrewnych, na przykład rocka gotyckiego.

⁹ Wyjątek stanowi odłam NSBM, to znaczy neonazistowskiego blackmetal, lecz obecnie jest to zjawisko marginalne i w zaniku.

społeczność o nieostrych, również dla swoich członków, granicach. Gdy uzmysłowimy sobie, iż świat chirurgów pod względem swej budowy jest bardzo podobny do społeczności słuchaczy zespołu Iron Maiden, tradycyjne pojęcie subkultury przestaje mieć sens.

Spoleczny świat fanów

Podstawowa idea przyświecająca koncepcji społecznych światów dotyczy płynności samej rzeczywistości społecznej. Cechuje ją specyficzna dynamika permanentnej, częściowo odtworzonej, a więc ustrukturyzowanej, interakcji. „Aktorzy muszą często przechodzić od jednej postawy statusu do innej w toku wzajemnych zależności [...] możemy określić tego rodzaju płynne spotkanie mianem «poliustrukturalnego». Bez względu na to, jakich terminów użyjemy, ważne jest, by dostrzec, że interakcja – w rozumieniu socjologicznym – «jest ustrukturalowana»”¹⁰.

Badacz kierujący się takim założeniem poszukuje ram ukierunkowujących zjawiska interakcyjne. Paul Cressey już w latach trzydziestych wyznacza granice bliskiej, to znaczy doznawanej i budowanej w relacji *face-to-face* struktury: „Dla tych, którzy uczęszczają do szkół tańca, jest to odrębny społeczny świat, ze swoimi własnymi sposobami działania, mówienia i myślenia. [...] Ten kulturowy świat przenika wiele ścieżek stałych bywalców szkół tańca, a niektóre aspekty tego świata są łatwo postrzegalne nawet dla przypadkowego gościa”¹¹. Jest to też prawdopodobnie pierwszy przypadek użycia sformułowania „świat społeczny”, jednak to dopiero Anselm Strauss, kilka dekad później, ponownie spopularyzuje ten termin. Do tego czasu interakcyjniści używali odmiennych siatek pojęciowych.

Jeden z nich, Robert Pruss, kanadyjski socjolog, którego pracami również interesował się Strauss¹², używa terminu „subkultura” w bardzo podobnym znaczeniu do „społecznego świata”, jednocześnie wpisując ją w szerszy kontekst – „[subkulturowa mozaika] dotyczy wielości subkultur, światów życia lub grupowych afiliacji, które stanowią o zaangażowaniu ludzi w społeczeństwach lub społecznościach w każdym momencie czasu”¹³ „[...] Każde społeczeństwo [...] składa się z ludzi działających w mozaice (lub w zbiorze konfiguracji, amalgamacie, matrycy lub kolażu) różnorodnych subkultur lub światów życia, które istnieją w temporalnych, dialektycznych (połączonych niebezpośrednio) relacjach”¹⁴.

W świecie społecznym kultura jest permanentnie wytwarzana, to wielowymiarowy zbiór ludzkich procesów, praktyk i produktów¹⁵; „językowo zapośredniczony proces”, ale sam z siebie jest też czymś więcej niż wyłącznie zjawiskiem językowym¹⁶. O ile język jest środkiem interakcji, to jego treść stanowi subkulturowy zasób wiedzy, na którym członkowie

¹⁰ A. L. Strauss, *Zwierciadła i maski. W poszukiwaniu tożsamości*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2013, str. 70

¹¹ P. G. Cressey, *The Taxi-Dance Hall. A Sociological study in Commercialized Recreation and City Life*, University of Chicago Press, Chicago 1932, s. 31.

¹² K. T. Konecki, *W stronę socjologii jakościowej: badanie kultur, subkultur i światów społecznych* [w:] *Kultury, subkultury i światy społeczne w badaniach jakościowych*, red. J. Leoński i M. Fliternicka-Gorzko, Volumina.pl, Szczecin 2010, s. 18–37.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.

społecznego świata bazują, podejmując działania i tworząc związki z innymi osobami. Wiele aspektów tego zasobu nie jest w pełni uświadamianych i uważanych za coś oczywistego¹⁷.

Termin „społeczny świat” i jego dalsze implikacje nie posiadają charakteru rozstrzygającego czy wskazującego konkretny obiekt, lecz mają za zadanie uwrażliwić i ukierunkować badacza w odniesieniu do faktów empirycznych¹⁸. Jego granice wyznaczają areny skupione wokół punktów granicznych (kontrowersyjnych dla społeczności problemów); inaczej mówiąc, są to dyskusje, dzięki którym członkowie grupy zajmują się działaniem podstawowym, a sam akt uczestnictwa w nich jest informacją dla wszystkich zainteresowanych ich wzajemnej przynależności¹⁹.

Społeczny świat konstituuje działanie podstawowe²⁰, to znaczy będące powodem i sensem jego istnienia. W przypadku fanów jest to przedmiot ich fanostwa – zespół muzyczny, gatunek filmowy, fantastyka, moda etc. Zwróćmy uwagę, że zakres zainteresowania może być bardzo różny.

Wewnątrz świata społecznego przebiegają trzy procesy – segmentacja, legitymizacja, przecinanie²¹. Ten pierwszy odnosi się do niestannych podziałów, jakich doznaje świat życia; sam powstał w ten sposób, a jego istnienie implikuje powstawanie kolejnych. Różnica pomiędzy światem społecznym a jego subświatem zależy w dużej mierze od perspektywy (wspomniana wcześniej nieostrość i umowność pojęcia). Drugi z procesów to ukształtowanie tożsamości świata społecznego wobec innych światów życia, jak i jego własnych uczestników. To zjawisko mocno powiązane z trzecim zjawiskiem, czyli przecinaniem, ponieważ funkcjonujące w mozaice subkulturowej światy społeczne niestannie spotykają się z innymi światami życia, a to nieuchronnie prowadzi do zadawania pytań o własną tożsamość.

Teorii społecznych światów można postawić zarzut nieostrości i zbyt dużego przywiązania do intuicji badacza, jednak należy mieć świadomość, że taka jest też natura rzeczywistości społecznej, a percepcja uczonego nie jest doskonalsza niż laika. Oczywiście, porzucenie wyłącznie na poziomie światów życia jest ograniczające, ponieważ taka analiza nie odpowiada na problemy badawcze natury socjoekonomicznej lub warstwowo-klasowej, niemniej teoria społecznych światów to dobre narzędzie w poznawaniu różnego rodzaju społeczności oraz ich „ekologii społecznej”.

Fandom

Fandom to społeczny świat fanów. Jego działanie podstawowe polega na organizowaniu zachowań związanych z wyobraźnią – najczęściej są one oparte na symbolach związanych z kulturą masową. Fandom tworzy przestrzeń do, na przykład, dyskusji lub przetwarzania fanowskich obiektów kultu (fanfiction). Na bazie tych doświadczeń fani wypracowują subkulturowy zasób wiedzy, czyli kulturę popularną. Chociaż na bazie języka potocznego oba te terminy, to znaczy

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ A. Kacperczyk, wstęp do K. Słowińska, *Społeczny świat hodowców gołębi pocztowych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2010, tom VI, nr 3, s. I–VI.

¹⁹ K. Słowińska, op. cit.

²⁰ A. Kacperczyk, *Badacz i jego ciało w procesie zbierania i analizowania danych – na przykładzie badań nad społecznym światem wspinaczki*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2012, tom VIII, nr 2, s. 32–63.

²¹ K. Słowińska, op. cit.

kultura masowa (masskultura) i kultura popularna (popkultura) są traktowane jako synonimy, w świecie fanów istnieje wyraźna różnica pomiędzy tym, co czerpią od rynku rozrywki, a tym, co z tego wynika dla ich społeczności. Przykładowo: co roku powstają setki gier wideo, lecz tylko niektóre doczekają się własnych cosplayerów (to znaczy ludzi, którzy przygotowują stroje związane z fanowskimi obiektami kultu, zazwyczaj fikcyjnymi postaciami).

Segmentacja postępuje ze względu na poszczególne zainteresowania, na przykład gry RPG, cosplay, manga i anime, gry bitewne i tak dalej. Działa to w dwie strony: a) ludzie o różnorodnych, lecz pokrewnych, zainteresowaniach spotykają się na wspólnej platformie, b) efektem tych interakcji jest powstawanie nowych społeczności. Z tego względu podkreślam, że istotą fandomu jest wyobraźnia, nie fantastyka, ponieważ, przykładowo, rekonstrukcja średniowiecza ze swej natury nie jest fantastyczna, lecz odbywa się ona w dużej mierze w głowie rekonstruktora („staje się”, rycerzem, kupcem, damą dworu itd.), czyli dokładnie tak jak w przypadku osoby odtwarzającej całkowicie fikcyjnego wiedźmina (cosplayer „staje się” Geraltem z Rivii, kosmonautą, potworem itd.).

Fandom jest światem typu wspólnotowego, jego członkowie skupiają się na zakładaniu i utrzymywaniu wspólnot ludzkich angażujących się w realizowanie wspólnych założonych celów²². Pamiętajmy więc, że istotą fanostwa jest dążenie do przeżywania obiektu kultu, a zatem badania nad fanami nie zawsze są tożsame z badaniem fandomu; analizy pierwszego rodzaju mogą dotyczyć, na przykład, wytworów fanowskich, w drugim przypadku przedmiotem zainteresowania jest fanowska społeczność.

Analiza internetowych wypowiedzi fanów fantastyki

W drugiej części mojego artykułu chciałbym odnieść się do konkretnych wypowiedzi członków analizowanej społeczności, by za ich pomocą uargumentować przyjęcie takiego, a nie innego podejścia oraz pokazać, że problem określenia granic społecznego świata jest trudny nie tylko dla badacza, lecz również dla osoby znajdującej się w jego wnętrzu. Zanim jednak do tego przejdę, chciałbym zacząć od tego, jak fani radzą sobie z ogólną definicją własnej społeczności.

[Blog 1] Fandom [...] ma swój język, wspólną kulturę i (jak pokazują badania) dość spójny system wartości²³.

Ta wypowiedź zawiera w sobie większość cech przypisywanych społecznym światom – subkulturowy zasób wiedzy, punkty graniczne, wartości oraz względnie uporządkowaną strukturę, pomija jednak kwestię działania podstawowego oraz aren. Można ostrożnie założyć, że Autor nie wspomina o fantastyce jako powodzie istnienia fandomu, ponieważ traktuje ten fakt jako oczywistość; nie możemy jednak z tą samą pewnością przypuścić, że w ten sam sposób traktuje dyskusje wewnątrzfandomowe. Jako uczestnik fandomu Autor z pewnością jest świadom wstrząsających go kontrowersji. Czy jednak uważa je za konstytutywne dla tego społecznego świata? W tym konkretnym przypadku nie możemy tego stwierdzić, lecz nie oznacza to, że temat nie jest podnoszony przez samych fanów:

²² Ibidem.

²³ <http://witold.blox.pl/2007/11/Stary-fandom-nie-istnieje.html>, dostęp: 20.05.2016 r.

[Błog 4] Fandom ciągle się kłóci! Słyszeliśmy to nieraz! Ba, niejeden z nas napisał coś takiego. Ale czy na pewno tak jest? Wiecie – okej, są pyskówki na Polterze. Prawdę mówiąc, lubię je, jak długo nie są ostrymi atakami, albo nie rozwalają się pod notatkami merytorycznymi (no chyba, że to pyskówka „na temat”). Prawdą jest, że Polter jest specyficzny. Prawdą jest, że jak palniesz coś głupiego (albo mądrego, lecz uznanego za głupie), to będzie się to za Tobą ciągnąć [...] Jednakowoż pamiętać musimy, że fandom i Polter tożsamymi pojęciami nie są. Czyli istnieje jakaś część fandomu, która na poltku co najwyżej bywa. Albo i to nie. A jak wyglądają dyskusje toczące się w innych zakątkach Internetów RPGowych? Na blogach? W przeróżnych grupach G+ (śledzę trzy)? W takiej na przykład grupie Fate RPG PL? Pełna kurtuazja, ot co²⁴.

Autor tej wypowiedzi odnosi się nie do całości fandomu fantastycznego, ale subfandomu fanów gier RPG, co jest potwierdzeniem segmentacyjnej natury światów społecznych. Miłośnicy tego rodzaju gier są drugą, zaraz po fanach kultury japońskiej, najbardziej samodzielną i jedną z największych grup wchodzących w ramy szerszego fandomu fantastycznego; świadczy o tym istnienie osobnych sekcji na konwentach²⁵, osobnych blogów, osobnej przestrzeni w mediach społecznościowych²⁶, a także czasopism²⁷.

W tym fragmencie Autor porusza dwie kwestie. Pierwszą z nich jest podwójna (fandom RPG–portal Poltergeist), a być może nawet potrójna segmentacja (fandom fantastyczny–fandom RPG–portal Poltergeist). Bloger zauważa, że społeczność skupiona na Poltergeście oraz fandom RPG częściowo się nakładają, a wpływ ideologiczny jednego na drugi jest nieoczywisty. Autor sugeruje pewną hierarchię, jednak jest bardzo ostrożny (zapewne ze względu na świadomość, że mimo posiadania własnego bloga wciąż przynależy do portalu Poltergeist) i nie wskazuje jej wprost.

Drugim problemem są dyskusje i kłótnie w fandomie. Autor rozróżnia je pod względem agresji językowej oraz zwraca uwagę, że różne subświaty porozumiewają się w sposób odmienny, a przy tym wciąż prowadzą mniej więcej jednolity dyskurs. Różnice wynikają nie tyle z problematyki, bo ta jest podobna w ramach pokrewnych grup, lecz ze stylu, w jaki się to robi. Inaczej mówiąc, społeczność serwisu Poltergeist należy do fandomu RPG, ponieważ funkcjonuje w jego dyskursie oraz ma na niego wpływ (a przynajmniej jest obserwowana), niemniej dla wewnętrznej tożsamości językowej portalu wyróżnikiem jest wyjątkowa agresja słowna między uczestnikami dyskusji.

Zaskakuje fakt, że sami fani postrzegają swój fandom w bardzo podobnych, chociaż nie wyrażonych wprost, kategoriach, co teoria społecznych światów. Co więcej, są niezwykle autorefleksyjni i próbują stosować nabytą wiedzę do jeszcze większego umocnienia swojej społeczności poprzez wewnętrzną legitymizację. Prowadzi to jednak do zadawania pytań o przynależność do fandomu, albowiem zrozumienie tego podstawowego zjawiska służy fanowi do określenia swojego, a także innych uczestników społeczności, miejsca w grupie:

²⁴ <http://dziodblog.blogspot.com/2014/05/o-fandomie.html>, dostęp: 20.05.2016 r.

²⁵ Zob. <http://www.dnifantastyki.pl/2016/index.php?go2=program>; <http://pyrkon.pl/2016/program/>; <http://www.polcon2015.org/index.php?go2=program>, dostęp: 20.05.2016 r.

²⁶ Zob. <https://pl-pl.facebook.com/fajneRPG/>; <https://www.facebook.com/games/query/category/?type=417>; <https://pl-pl.facebook.com/polterpl/>, dostęp: 20.05.2016 r.

²⁷ <http://magiaimiecz.net/>, dostęp: 20.05.2016 r.

[Blog 2] Aby zostać członkiem tej elitarnej grupy, nie trzeba się nigdzie zapisywać ani nie trzeba nikogo prosić o zgodę. Wystarczy, że ktoś zacznie aktywnie działać na rzecz swojego hobby. Kwestią dyskusyjną dla wielu osób jest, czy samo pojawienie się na konwencji robi z kogoś członka fandomu. Osobiście uważam, że jeśli ktoś ma pasję i dzieli się nią z innymi uczestnikami na konwencji, niekoniecznie przez oficjalny punkt programu, może być uznany za członka danego fandomu. To oczywiście sprawia, że wiele osób nawet nie zdaje sobie sprawy z członkostwa w tej dziwnej grupie²⁸.

Autor wypowiedzi jednocześnie tworzy ogólne ramy dla pojęcia fandomu (jest to otwarta dla wszystkich społeczność fanów) i podkreśla główną związaną z nim kontrowersję – co czyni fanem? Zwróćmy uwagę, że nie robi tego ze względu na potencjalnych badaczy czy zewnętrznych widzów, lecz osoby, które byłyby zainteresowane dołączeniem do społeczności lub nawet już do niej należą (cytat pochodzi ze strony Informator Konwentowy i pochodzi z działu przygotowanego z myślą o początkujących amatorach fanostwa). Jest to bardzo istotny problem, ponieważ ktoś o innej, mniej liberalnej wizji fana, może odrzucać „niepełnowartościowego” członka fandomu ze względu na niespełnienie przez niego pewnych kryteriów przynależności. To prowadzi między innymi do odmiennego wyznaczania celów i wzorów działania dla fandomu, ponieważ z różnymi ludźmi (na przykład o odmiennym poziomie wiedzy subkulturowej) można zrobić inne (a także oceniane lepiej lub gorzej) rzeczy. Przykładowo: na konwentach może to skutkować odpowiednim profilowaniem programu imprezy; starzy miłośnicy RPG mają odmiennie potrzeby od fanów mangi, jak i od młodych amatorów swojego hobby.

Być może z tych względów Blogger stosuje bardzo inkluzywną wersję definicji fana – sugeruje otwartość grupy tak wielką, że można być jej członkiem, nawet nie wiedząc o tym. Nie rozwiązuje to jednak problemu wzajemnej odmienności osób o różnym stopniu zaangażowania. Druga z przygotowanych przeze mnie wypowiedzi próbuje sformułować rozwiązanie:

[Blog 3] Różnica między byciem fanem, a członkiem fandomu polega na tym, że będąc tym drugim, wykazujesz się jakąś aktywnością względem obiektu westchnień. I nie musi być to koniecznie pisanie fanfiction, robienie fanartów czy fanvideo albo wymyślanie niszczących życie teorii. Wystarczy komentowanie, jakieś zaistnienie wśród innych, bo tak jesteś tylko zwyczajnym obserwatorem [...] różnica między byciem zwykłym fanem, a członkiem fandomu jest prosta: aktywne działanie w społeczności i posiadanie jakichś wspólnych z innymi członkami żartów, obrazków, teorii, crossoverów²⁹.

Ten Blogger, szukając przyczyny odmienności osób o różnym stopniu zaangażowania, widzi ją w działalności na forum fanów. To znaczy, że dla niego fanem jest ktoś, kto daje się poznać innym fanom jako fan.

Jednocześnie Autor wprowadza skalę zaangażowania, a przynajmniej coś, co mogłoby stanowić jej podstawę – uczestnictwo w fandomie wiąże się z poznaniem wewnętrznej natury tej społeczności, jak i zostanie jej, wraz z rosnącym stażem, coraz bardziej liczącym się

²⁸ <https://konwenty.info/o-fandomach-slow-klika>, dostęp: 20.05.2016 r.

²⁹ <http://wordsannatomy.blogspot.com/2015/04/jak-zwariowac-czyli-co-to-jest-fandom.html>, dostęp: 20.05.2016 r.

filarem. Fan umacnia się w swym fanostwie, działając na rzecz reszty, a przy tym rozwija subkulturowy zasób wiedzy i nasiąka nim. Można powiedzieć, że według takiego rozumowania za stażem w fandomie podąża zaangażowanie w różnych jego przedsięwzięciach oraz posiadanie coraz więcej informacji związanych z podstawowym działaniem tego społecznego świata, a także relacji wewnątrz niego. Jednocześnie zaangażowanie występuje na różnych polach ze względu na wewnętrzną segmentację tego społecznego świata.

Niemniej poziom zaangażowania oraz stopień wiedzy wewnątrzsubkulturowej i związane z tym różnice pomiędzy fanami nie pozostają bez znaczenia:

[Błog 5] [...] utwierdzeni w poczuciu ekskluzywności własnych zainteresowań miłośnicy fantastyki sprawdzają, czy inni fani, z tych czy innych względów budzący ich niechęć, wiedzą o przedmiocie swojego zainteresowania „odpowiednio dużo” – a jeżeli nie uda im się wybronić, można takiemu nie dość kompetentnemu fanowi przyczepić łatkę Fake Geek Guya czy Fake Geek Girl, zabrać swoje grabki i iść do innej piaskownicy³⁰.

Fani nie są pewni granic bycia fanem, ale potrafią oceniać ludzi według ich stażu i subiektywnie wyznaczonego stopnia autentyczności. Co więcej, próbując ekskludować ze społeczności pewne osoby/grupy, przyczyniają się do dorobku legitymizacji fandomu – jeżeli nie można z całą pewnością określić, kto należy do grupy, warto spróbować wskazać tych nie należących i zobaczyć, kto zostanie.

Poza zainteresowaniami zaangażowanie w społeczność jest drugim wymiarem segmentacji, który może skutkować powstawaniem wariantów grup zainteresowań ze względu na wiek, a także kompetencje. Istnieje też wewnątrzfandomowe odznaczenie dla osób zasłużonych dla społeczności³¹.

Powyższe rozważania podsumowuje wypowiedź Autora 4, która zawiera w sobie wszystkie przedstawione uprzednio wątki:

[Błog 4] A nawet jeśli ktoś, nadgorliwy zapewne, chciałby ich uwzględnić w tej definicji, to kolejne ze zdań na Wiki oręż z ręki mu wytrąci – fandom to osoby aktywnie uczestniczące w tej społeczności (np. poprzez konwenty, dyskusje i takie tam).

Na Wikipedii mamy też przykłady fandomów. Nasz jest, jak się okazuje, nieszczęśliwie reprezentacyjny – w przeciwieństwie do ludzi od tej kreskówki o kucykach, czy do tych koleś od porno o pół-zwierzętach (Furry).

Z powyżej omówionej definicji wynika jeden wniosek – można sobie krytykować fandom. Ale to oznacza, że jest się jego częścią (no bo się wyszło do społeczności graczy – choćby po to, żeby ją skrytykować). Nie ma „Wy-Fandom”, jest „My-fandom” (We, the fandom!). Nie można pisać bloga o RPG i jednocześnie udawać, że się nie jest w fandomie. Źle mówię – oczywiście, że można – blog przyjmie wszystko, ale będzie to dość schizofreniczne wyznanie³².

³⁰ <http://www.ha.art.pl/projekty/felietony/4176-trafienia-krytyczne-5-fake-geek-guy>, dostęp: 20.05.2016 r.

³¹ <http://smoki.fandom.art.pl/oco.html>, dostęp: 20.05.2016 r.

³² <http://dziodblog.blogspot.com/2014/05/o-fandomie.html>, dostęp: 20.05.2016 r.

Podsumowanie

Z powyższych rozważań płyną dwa wnioski. Pierwszym jest, zasygnalizowane już we wstępie, wyczerpanie się intelektualnych możliwości pojęcia subkultury. Przedrostek „sub” sugeruje zamknięcie, a przynajmniej częściowe odizolowanie, pierwotnie kojarzone z odmiennym strojem, mową, stylem bycia, a także tożsamością grupową nastawioną na konflikt z kulturą większościową. O ile jednak hipisi dobrze wpisywali się w ramy tego pojęcia, wraz z upływającym czasem jego użyteczność malała; wynikało to z dwóch rzeczy: z zaniku mody na zachowania kontrkulturowe oraz związanych z tym procesów indywidualizacji, to znaczy rozmycia poczucia „wielkich narracji” nadających społeczeństwu spójność na rzecz poszukiwaniu sensu przez jednostki w ich własnych projektach życia³³. Nie oznacza to natomiast, że zupełnie zniknęły grupy oraz ideologie kwestionujące porządek społeczny, a przynajmniej to, co za niego uważały, niemniej są dalece mniej popularne i, zazwyczaj, mniej radykalne niż wielkie ruchy kontestacyjne lat sześćdziesiątych.

Innym ograniczeniem pojęcia subkultury jest obciążenie wynikające z powiązania z językiem potocznym, czyli tego, którego badacze używają na co dzień, a więc stanowiącego ich naturalny, czyli nienaukowy, sposób myślenia; jeżeli pojęcie, jakim posługują się badacze, pochodzi z mowy potocznej, uczeni mogą mieć większą skłonność do traktowania go mechanicznie, zgodnie z codziennymi, a nie naukowymi regułami użytku.

Drugi wnioskiem jest rozwiązanie przedstawionych powyżej problemów teoretycznych za pomocą teorii społecznych światów – pozwala ona ująć analizowane zjawiska szerzej, z ich mozaikowym kontekstem i naturą. Miłośnicy fantastyki, muzyki metalowej i azjatyckiej, a także inni im podobni, funkcjonują w ramach światów życia o różnej spójności oraz wewnętrznym zróżnicowaniu; „subkultura” nie jest wcale zamknięta i oddzielona, lecz, przeciwnie, jest produktem otaczającego ją społeczeństwa, nawet jeżeli jej członkowie uważają inaczej. Takie ujęcie problemu wymusza na badaczu większą wrażliwość, to znaczy skłania go do poszukiwań istoty grupy, a więc działania podstawowego, i jej realnych relacji między ich procesami wewnętrznymi a makrosocjalnymi, miast prowadzić na manowce bezowocnego dopasowywania rzeczywistości do sztywnych pojęć w rodzaju poszukiwania zachowań kontrkulturowych wśród fanek koreańskich zespołów pop, gdyż tego wymaga tradycyjna definicja subkultury. W takim ujęciu kultura alternatywna, jeżeli już się pojawia, może stanowić podstawowe działanie, rozbudowaną erudycję uczestników społecznego świata oraz potencjalne źródło aren, a co ważniejsze, nie jest postrzegana w kategoriach konfliktu kontrkultura–kultura dominująca, czyli wielkiego procesu dominującego całe społeczeństwo. To bardzo ważne, ponieważ grupa osób zainteresowanych muzyką new age oraz transgresywnymi filmami z początku lat siedemdziesiątych zajmuje się kulturą alternatywną o tyle, że stanowi to przyczynę i treść relacji między tymi ludźmi, lecz samo w sobie, tj. muzyka i filmy (tak jak oni je traktują, to znaczy hobbystycznie), nie ma przełożenia na żadne aktualne „wielkie procesy” społeczne. Jednocześnie te same rzeczy mogłyby być elementem działania podstawowego jakiejś grupy nastawionej na działanie w kontrze do tego, co uznają za obowiązujące stosunki społeczne, ale to implikuje zainteresowania grupy czymś więcej niż tylko filmy i muzyka new age. Co jednak ważniejsze, pozwala identyfikować zachowania alternatywne

³³ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa 2001.

zwyczajowo tak nie określane, jak na przykład ruch antyszczepionkowców – z pewnością dążą do zmiany społecznej oraz sami praktykują odmienny, pozbawiony szczepionek, styl życia, lecz nie praktykują odmienną modę, języka, muzyki i tak dalej (czyli elementów kojarzonych potocznie z subkulturą i kontrkulturą).

Refleksja nad fandomem, mającym tę zaletę, że jest mimo swojej różnorodności dość spójny, stanowi „pole doświadczalne” dla teorii społecznej mozaiki. Świat fanów jest łatwy do intuicyjnego „złapania”, właściwego dla jego członków, a stamtąd jest już o krok od tworzenia w pełni naukowych kategorii myślenia; przyjęcie perspektywy fana jest „trampoliną” dla refleksji socjologicznej. Ta łatwość wynika z faktu, że wszyscy uczestnicy nowoczesnych społeczeństw są poddawani wpływowi kultury popularnej, jest ona dla nas naturalna, więc badaczowi jest stosunkowo łatwo „wejść w buty” fana.

Doświadczenia wypracowane w tym miejscu mogą z czasem zostać przeniesione na inne, bardziej tradycyjne pola. Może być to trudniejsze niż w przypadku fanów, na przykład próba przeniknięcia społecznego świata chirurgów lub pracowników fabryki, lecz badania nad fandomem, dzięki swojej łatwości, mogą zaowocować metodologią ułatwiającą zrozumienie działania podstawowego tych hermetycznych światów tak, a przynajmniej podobnie, jak ich prawdziwi uczestnicy.

Bibliografia

- Cressey P.G., *The Taxi -Dance Hall. A Sociological study in Commercialized, Recreation and City Life*, University of Chicago Press, Chicago 1932.
- Dahrendorf R., *Out of Utopia*, „American Journal of Sociology” 1958, vol. 64, No. 2, s. 115–120.
- Filipiak M., *Od subkultury do kultury alternatywnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa 2001.
- Kacperczyk A., *Badacz i jego ciało w procesie zbierania i analizowania danych – na przykładzie badań nad społecznym światem wspinaczki*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2012, tom VIII, nr 2, s. 32–63.
- Kacperczyk A., wstęp do K. Słowińska, *Społeczny świat hodowców gołębi pocztowych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2010, tom VI, nr 3, s. I–VI.
- Kłoskowska A., *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa 1981.
- Konecki K. T., *W stronę socjologii jakościowej: badanie kultur, subkultur i światów społecznych* [w:] *Kultury, subkultury i światy społeczne w badaniach jakościowych*, red. J. Leoński i M. Fliternicka-Gorzko, s. 18–37.
- Muggelton D., *Wewnątrz subkultury. Ponowoczesne znaczenie stylu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.
- Siuda P., *Fanfiction – przejaw medialnych fandomów* [w:] *Człowiek a media. Obserwacje – wizje – obawy*, red. W. Gruszczyński, A. Hebda, Warszawa 2007, s. 143–157.
- Słowińska K., *Społeczny świat hodowców gołębi pocztowych*, „Przegląd socjologii jakościowej” 2010, tom VI, nr 3.

Strauss A. L., *Zwierciadła i maski. W poszukiwaniu tożsamości*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2013.

Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Znak, Kraków 2005.

Netografia

<http://smoki.fandom.art.pl/oco.html>

<http://www.ha.art.pl/projekty/felietony/4176-trafienia-krytyczne-5-fake-geek-guy>

<https://konwenty.info/o-fandomach-slow-klika>

<http://www.dnifantastyki.pl/2016/index.php?go2=program>

<http://pyrkon.pl/2016/program/>

<http://www.polcon2015.org/index.php?go2=program>

<https://pl-pl.facebook.com/fajneRPG/>

<https://www.facebook.com/games/query/category/?type=417>

<https://pl-pl.facebook.com/polterpl/>

<http://magiaimiecz.net/>

<http://witold.blox.pl/2007/11/Stary-fandom-nie-istnieje.html>

<http://dziodblog.blogspot.com/2014/05/o-fandomie.html>

<http://wordsanatomy.blogspot.com/2015/04/jak-zwariowac-czyli-co-to-jest-fandom.html>

SUMMARY

Łukasz Kaszkowiak

Examination of subcultures on the Internet as an example of the social world of fantasy

This paper constitutes a critical approach to the concept of subculture. In the first part, which is devoted to theoretical issues, the author lists the intellectual threats arising from the use of the term 'subculture' and suggests introducing 'the theory of social worlds' instead. At the same time, he discusses the nature of the studied community and how it fits in his theoretical apparatus. The second part of this paper is devoted to the analysis of online discussions conducted by fans about their fandom. The conclusion of this paper is that 'the theory of social worlds' is more adequate in this particular context than the term 'subculture' and it may contribute to a broader understanding of the social reality.

Key words: speculative fiction, fandom, fans, social world.

Data wpływu artykułu: 18.07.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 30.11.2016 r.

Tomasz Chłopecki

e-mail: tchlopecki@wp.pl

Myśl polityczna i prawna obozu rządzącego w Polsce w latach 1935–1939. Zarys problematyki¹

STRESZCZENIE

Tematem jest myśl polityczna i prawna obozu rządzącego w Polsce w latach 1935–1939. Okres po śmierci Józefa Piłsudskiego i uchwaleniu Konstytucji kwietniowej charakteryzuje się rozbiemem jednolitego do tej pory obozu rządzącego. Na podstawie przeprowadzonych badań w pracy została postawiona teza, że rozbity po śmierci Piłsudskiego obóz rządzący nie posiadał do momentu wybuchu II wojny światowej jednolitej i spójnej koncepcji państwa i prawa, co z pewnością wywarło wpływ na przygotowanie państwa polskiego do II wojny światowej. Kolejnym wnioskiem wynikającym z pracy jest teza, że państwo polskie po 1935 nie posiadało wszystkich cech ustroju państw autorytarnych, lecz tylko pewne ich cechy, np. silna władza wykonawcza, ograniczenie władzy ustawodawczej, liczne cenzusy w ordynacji wyborczej. Ostatnim wnioskiem jest uwaga, że „testament” pozostawiony przez marszałka Piłsudskiego nie został w pełni wykonany przez jego następców, gdyż obóz rządzący nie był jeszcze gotowy na spełnienie jego ostatniej woli, a wszystkie działania zostały brutalnie zatrzymane przez wybuch II wojny światowej. Temat ten zasługuje również na szczególną uwagę, gdyż wiele rozwiązań prawnych uchwalonych w tym okresie obowiązywało po II wojnie światowej, np. prawo cywilne, kodeks karny, rozwiązania administracyjne.

Słowa kluczowe: II Rzeczypospolita, obóz rządzący, reforma, koncepcje, polityka, ustawa.

Przedmiotem rozważań jest myśl polityczna i prawna obozu rządzącego w Polsce w latach 1935–1939, rozumiana jako forma działalności prawnej i naukowej, realizowana poprzez stosunki i mechanizmy związane ze sprawowaniem władzy oraz stanowieniem prawa, mająca na celu urzeczywistnienie określonego ładu prawnego i politycznego. Analizie poddano refleksję dotyczącą szerokiego spektrum dziedzin, które były dyskutowane w obozie

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją wystąpienia zaprezentowanego podczas obrony rozprawy doktorskiej na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz wstępu rozprawy doktorskiej pt. *Myśl polityczna i prawna obozu rządzącego w Polsce w latach 1935–1939*. Monografia *Myśl polityczna i prawna obozu rządzącego w Polsce w latach 1935–1939 r.* zostanie opublikowana w Poznaniu w 2017 r.

rządzącym, także i tych, które z punktu widzenia prawnego nie zostały objęte ustawami czy zgłoszonymi projektami aktów prawnych. Z przyjętym stanowiskiem metodologicznym wiąże się także problem analizy ogromnej różnorodności prezentowanych poglądów wśród poszczególnych grup obozu rządzącego. W ciągu analizowanych czterech lat rządów nie prowadzono bowiem jednolitej i tworzonej przez wszystkie grupy obozu polityki państwa. Miało to z pewnością związek z interesami poszczególnych grup wewnątrz obozu rządzącego.

Użycie pojęcia „obóz” zakłada, że tworząca go zbiorowość była zorganizowana oraz działała w sposób długofalowy, opierając się na określonym programie politycznym². Przez pojęcie działalności obozu rządzącego należy rozumieć wszelkie formy działalności politycznej i prawnej kierowane przez Piłsudskiego, a po jego śmierci jego najbliższych współpracowników. Po roku 1935 realizacja tych założeń została mocna ograniczona z powodu wewnętrznych podziałów we względnie jednolitym dotychczas obozie rządzącym.

Wśród bogatej literatury szczegółowo omawiającej dzieje Drugiej Rzeczypospolitej z całą pewnością brakuje syntetycznego przedstawienia dyskusji na temat państwa i prawa toczących się wewnątrz obozu rządzącego po śmierci jego przywódcy. W literaturze przedmiotu istnieją jednakże pozycje, które w sposób ogólny i w szerszym przedziale czasowym skupiają się na dziejach Drugiej Rzeczypospolitej. Należy tutaj przywołać prace m.in. Jacka Marii Majchrowskiego³, Andrzeja Micewskiego⁴, Tadeusza Jędruszcza⁵, Andrzeja Chojnowskiego⁶, Andrzeja Ajnenkiela⁷, Waldemara Parucha⁸ czy Andrzeja Garlickiego⁹.

Zamierzeniem autora jest próba odpowiedzi na pytania: W jaki sposób kształtowała się myśl polityczna i prawna obozu rządzącego w Polsce po śmierci jego duchowego przywódcy? W jakim zakresie zmiany ustrojowe i prawne zapoczątkowane bezpośrednio po przewrocie majowym w 1926 r. wpłynęły na kształtowanie się państwa polskiego po 1935 r.? Czy wprowadzenie silnej władzy wykonawczej zbliżyło Polskę do państw autorytarnych, czy pozwalało zachować jej pewną samodzielność i względne bezpieczeństwo na arenie międzynarodowej? W pracy przedstawiona została analiza myśli politycznej i prawnej poszczególnych grup obozu rządzącego w celu wykazania wspólnych elementów polityki do 1935 r. i po tej dacie, a także różnic doktrynalnych, które powodowały niespójność tej polityki oraz nie pozwalały na wprowadzenie jednolitych rozwiązań ustrojowych i prawnych.

² W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 6–7.

³ J. M. Majchrowski, *Silni – zwarci – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985; idem, *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1994; idem, *Polska myśl polityczna 1918–1939. Nacjonalizm*, Warszawa 2000.

⁴ A. Micewski, *W cieniu Marszałka Piłsudskiego: szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968; idem, *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996.

⁵ T. Jędruszcza, *Piłsudzycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963; H. Jędruszcza, T. Jędruszcza, *Ostatnie lata Drugiej Rzeczypospolitej (1935–1939)*, Warszawa 1970.

⁶ A. Chojnowski, *Piłsudzycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.

⁷ A. Ajnenkiel, *Polska po przewrocie majowym*, Warszawa 1980.

⁸ W. Paruch, *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1926–1939)*, Lublin 1997; idem, *Myśl politycznego obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005.

⁹ A. Garlicki, *Od maja do Brzeźcia*, Warszawa 1981; idem, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1981; idem, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1990; idem, *Pod rządami Marszałka*, Warszawa 1994.

Przedstawiając niniejsze kwestie, przytoczę przyjęte w pracy definicje ideologii, doktryny oraz programu politycznego. Według Jerzego Wiatra ideologią jest usystematyzowany, choć nie zawsze konkretny zbiór poglądów, składający się z sądów wartościujących, wytyczających cele działania, sądów orzekających o kierunkach, szansach i skuteczności akcji oraz dyrektywy działania¹⁰. Franciszek Ryszka w swojej koncepcji zaakceptował podstawowe elementy tej definicji, wysuwając jednak na plan pierwszy kwestię władzy. Ideologię przedstawia jako uporządkowany zbiór poglądów i postaw uzasadniający w całości działania polityczne, czyli zmierzające do zdobycia i utrzymania władzy¹¹. W *Słowniku historii doktryn politycznych* pod redakcją Michała Jaskólskiego pojęcie ideologii tłumaczy się jako służące do określenia filozofii politycznej, w której elementy teoretyczne przeplatają się z czysto praktycznymi, tworząc system ideowo-aksjologiczny, którego celem jest nie tylko opisanie rzeczywistości, ale także jej przekształcenie w kierunku przez ten system określonym¹².

Jednomyślności nie ma natomiast w kwestii definicji doktryny. J. Wiatr twierdzi, że wyznaczenie ostrej granicy między szerszym pojęciem ideologii a węższym pojęciem doktryny nie jest możliwe, gdyż różnica polega na stopniu systematyzacji, ma ona zatem charakter „ilościowy”, a nie „jakościowy”¹³. Natomiast według F. Ryszki, doktryna jest zbiorem poglądów określających przebieg i cele zadań wyraźnie określonych w czasie i przestrzeni, który musi odnosić się do wszystkich sytuacji oraz liczyć się z każdą sytuacją, z jaką zetkną się jej adresaci¹⁴. Ta definicja doktryny stała się podstawą podjętych w pracy rozważań. W odniesieniu zaś do pojęcia programu politycznego Ryszka stwierdził, że jest to zastosowanie doktryny w konkretnej sytuacji.

Trzeba wskazać, że po uchwaleniu Konstytucji kwietniowej obóz rządzący miał za zadanie kontynuować „testament” pozostawiony przez Marszałka. Najistotniejszym przesłaniem owego „testamentu” była kontynuacja wzmocnienia pozycji Polski na arenie międzynarodowej poprzez jej wewnętrzne modernizowanie zapoczątkowane przewrotem majowym. Piłsudski zdawał sobie bowiem doskonale sprawę, że jedynie państwo z silną władzą, armią i gospodarką jest w stanie przetrwać trudy zbliżającego się konfliktu. Analizowane w pracy cztery lata sprawowania władzy przez obóz – od 1935 do 1939 r. – mimo że doprowadziły do wzrostu gospodarczego, poprawy pozycji armii oraz wzmocnienia Polski na arenie międzynarodowej, nie zostały w pełni wykorzystane. Na podstawie dostępnych materiałów należy postawić tezę, że obóz rządzący nie posiadał do momentu wybuchu II wojny światowej jednolitej i spójnej wizji państwa i prawa. Trzeba zaznaczyć, że w organizacji ówczesnego życia politycznego przejawiała się znamiona dekompozycji. Poprzez pojęcie dekompozycji rozumiem rozpad po śmierci Józefa Piłsudskiego jednolitej dotąd grupy obozu rządzącego. Z pewnością do 1935 r. istniało wiele różnic wewnątrz obozu, lecz nie były one tak widoczne

¹⁰ J.J. Wiatr, *Czy zmierzch ery ideologii? Problemy polityki i ideologii w świecie współczesnym*, Warszawa 1968, wyd. 2, s. 91.

¹¹ W.T. Kulesza, *Koncepcje ideowo – polityczne...*, s. 9; zob. szerzej F. Ryszka, *Ideologie, doktryny, programy a działanie polityczne*, „Zeszyty Naukowe WAP”, 1967, nr 16; idem, *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*, Warszawa 1984, s. 160–190.

¹² *Słownik historii doktryn politycznych*, red. M. Jaskólski, Warszawa 2007, t. 3, s. 9.

¹³ J.J. Wiatr, op. cit., s. 89.

¹⁴ F. Ryszka, *Nauka o polityce. Rozważania...*, s. 192–197; zob. szerzej *Słownik historii doktryn politycznych*, red. M. Jaskólski, Warszawa 1999, t. 2, s. 65–67; K. Grzybowski, *Z zagadnień metodologii historii doktryn politycznych*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1956, t. VIII, z. 1.

jak w okresie 1935–1939. Względnie jednolita dotychczas myśl polityczna i prawna została podzielona pomiędzy poszczególne grupy obozu rządzącego, zatracając tym samym spójność i jednolitość poglądów.

Dekompozycja ideowa i organizacyjna, jako charakterystyczny rys tego okresu, wystąpiła jednak zdecydowanie wcześniej – już za życia Piłsudskiego, ale nie była ujawniana. Po śmierci Piłsudskiego obóz sanacyjny uległ głębokim przeobrażeniom. Ich świadectwem stało się powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego, który już w nazwie – przez wprowadzenie określenia „narodowy” – stanowił zaprzeczenie ideologii Józefa Piłsudskiego.

Wprowadzone po przewrocie majowym w 1926 r. zmiany Konstytucji ograniczyły się do niewielu punktów, zmierzając do zmiany stosunku między władzą wykonawczą a ustawodawczą, czyli do nowego rozgraniczenia kompetencji legislatywy i egzekutywy, miały więc wyłącznie charakter funkcjonalny, nie zmieniając konstrukcji prawnej naczelnych władz – Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu, Senatu i Rządu¹⁵. Znacząca dla ówczesnego pojmowania relacji między władzami jest wypowiedź ministra sprawiedliwości Wacława Makowskiego, który, przedstawiając w sejmie 6 lipca 1926 r. rządowy projekt zmian konstytucyjnych, stwierdził, że przewrót majowy musiał przyjść, gdy niemożliwe do wykonania stawały się dwa naturalnie skojarzone ze sobą obowiązki: stanie na straży Konstytucji i służenie dobru powszechnemu narodowi¹⁶. Bezpośrednim celem przewrotu była wymiana elity rządzącej, ale bez udziału środowisk odrzucających istniejący system polityczny i ład społeczno-gospodarczy oraz ustabilizowanie życia publicznego na nowych zasadach¹⁷. Źródłem prawa Piłsudski upatrywał w przedstawicielstwie narodowym, ale długotrwałe prace legislacyjne uważał za niemożliwe dla systemu prawnego Polski, doskonale rozumiejąc, jakie znaczenie dla odrodzonego państwa miała unifikacja prawa¹⁸.

Diagnoza dotycząca kompromitacji rządów „sejmowładztwa” doprowadzała Piłsudskiego do wysunięcia żądania zdecydowanych zmian. Zapiski Kazimierza Świtalskiego pozwalają stwierdzić, że niewątpliwie Piłsudski dostosowywał swoje plany do rozwoju bieżącej sytuacji¹⁹. Odrodzona Polska, aby zachować swój byt i niepodległość oraz pozyskać warunki prawidłowego rozwoju, musiała być państwem nowoczesnym: państwem wewnętrznego ładu i harmonii, państwem wolności i poszanowania praw jednostki, ale zarazem państwem autorytetu i powagi władzy²⁰. Tym warunkom jednak nie sprostała Konstytucja marcowa, która została oparta na wzorze francuskim, recypując system rządów parlamentarnych typu konstytucjonalnego²¹. Do szeroko przedstawianych wad tego systemu zaliczano m.in.: słabość władzy wykonawczej, brak ciągłości w sprawowaniu rządów oraz częste przesilenia rządowe. Konstytucja marcowa nie zapewniała wewnętrznego bezpieczeństwa i stabilności

¹⁵ W. Komarnicki, *Studium Polski współczesnej. Ustrój państwowy w latach 1918–1939*, Londyn 1951, s. 22 (na prawach rękopisu).

¹⁶ W. Makowski, *Zmiana konstytucji. Mowy i oświadczenie ministra sprawiedliwości prof. Wacława Makowskiego*, Warszawa 1926, s. 31.

¹⁷ W. Paruch, *Autorytaryzm w Europie XX wieku. Zarys analizy politologicznej cech systemu politycznego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” Lublin – Polonia, Sectio K, vol. XVI, nr 1, Lublin 2009, s. 138.

¹⁸ R. Kraczkowski, *Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy w latach 1926–1935*, Warszawa 2007, s. 8.

¹⁹ Ibidem, s. 9.

²⁰ S. Car, *Nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1935, s. 5–6.

²¹ Ibidem, s. 6.

krajowi, a stale wzrastająca świadomość konieczności reformy stawała się coraz powszechniejsza wśród społeczeństwa.

Najistotniejszymi elementami struktury politycznej obozu mającymi zapewnić wprowadzenie odpowiednich zmian byli: Józef Piłsudski, grupa jego najbliższych współpracowników – będących wykonawcami jego woli, Zgromadzenie Lokatorów – zespół byłych premierów oraz grupa wojskowych²².

Głównym celem Piłsudskiego było nie tyle zdobycie władzy, ile przede wszystkim zmiana struktury politycznej państwa i umocnienie jego wewnętrznej stabilności. Należy się zgodzić z Andrzejem Garlickim, że w grę wchodziły dwie możliwości: oktrojowanie nowej Konstytucji lub wprowadzenie do obowiązującej modyfikacji i dalsze kompromitowanie systemu, tak aby społeczeństwo samo uznało konieczność jej zmiany. Piłsudski zdawał sobie sprawę, że siła państwa zależała w jednakowym stopniu od jego struktur oraz od ich akceptacji przez obywateli – *oboedientia facit imperantem*²³.

Szczególna sytuacja geopolityczna Polski oraz ocena jej narodu i społeczeństwa legły u podstaw postulatów ustrojowych Piłsudskiego – pierwszą generalną zasadą tych postulatów było dążenie do wzmocnienia władzy wykonawczej kosztem uprawnień władzy ustawodawczej²⁴. Piłsudski zdawał sobie sprawę z konieczności szybkiej unifikacji prawa, domagając się wprowadzenia dekretów prezydenta. Oświadczenia Piłsudskiego złożone po przewrocie majowym odpowiadały także poglądom środowisk konserwatywnych: ogólne deklaracje o naprawie moralnej, niezbędnej dla ratowania ojczyzny; o konieczności utrzymywania równowagi w społeczeństwie, połączone z postulatem wzmocnienia władzy państwa oraz mocno podkreśloną apartyjnością były sformułowaniami mieszczącymi się w obrębie wizji i dążeń politycznych konserwatystów²⁵.

Program konstytucyjny obozu rządzącego, urzeczywistniający ideę państwową Józefa Piłsudskiego, nie został stworzony doraźnie dla wsparcia aktualnego interesu politycznego. Wytworzył się pod wpływem analizy stosunków państwowych i wyrażał dążenie do osiągnięcia wewnętrznie odpornej na niebezpieczeństwa zewnętrzne organizacji państwowej. Według przedstawianych koncepcji rewizji Konstytucji państwo polskie nie mogło być ani państwem liberalnym, stawiającym prawa indywidualne jednostki ponad interesem państwa, ani też państwem władcym, ograniczającym nadmiernie swobodę inicjatywy prywatnej na rzecz państwa. Wszyscy byli też zgodni co do: nieodpowiedzialności prawnej Piłsudskiego, jako autorytetu w systemie; wyższości ponad prawem (w tym i konstytucją) imponderabiliów; braku skłonności do oddania władzy drogą prawną, przy deklarowanej chęci jej utrzymywania raczej metodami praworządnymi niż siłą; traktowania prawa jako narzędzia działania, a nie samoistnej wartości ograniczającej organy władzy w decydowaniu politycznym²⁶. Piłsudski widział funkcje Konstytucji odmiennie od elit wielu ugrupowań – miała ona zawierać nie intencje i deklaracje, ale jedynie konkretne przepisy regulujące relacje między organami władzy²⁷. W przyszłej Konstytucji unormowano jeszcze trzy inne elementy:

²² W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo – polityczne...*, s. 31.

²³ K. Grzybowski, *Pięćdziesiąt lat. 1918–1968*, Kraków 1980, s. 131–137.

²⁴ W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne...*, s. 35.

²⁵ Ibidem, s. 93.

²⁶ W. Makowski, *Rzeczpospolita. Co każdy obywatel o państwie i o konstytucji widzieć powinien*, Warszawa 1935, s. 6–8.

²⁷ W. Paruch, *Obóz piłsudczykowski (1926 – 1939) [w:] Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001, s. 87.

funkcję organizacji pośrednich łączących jednostkę ze zbiorowością państwową, dekalog podstawowych prawd moralnych i zasad życia państwowego oraz katalog obowiązków obywatelskich.

Przejąwszy władzę w 1926 r., Piłsudski zaczął tworzyć ustrój państwowy nawiązujący swoimi elementami do systemu autorytarnego – stąd pochodziły niektóre idee tworzące paradygmat ideologii piłsudczyków: podstawową instytucją władzy był suweren lub grupa ludzi – w obozie w latach 1926–1935 rolę autorytetu pełnił Piłsudski; legitymizacja władzy o charakterze konserwatywnym odwołująca się do umiejętności politycznych Piłsudskiego; konieczności obrony wartości nadrzędnej, za jaką uznawano państwo. Przewrót majowy był dokonywany pod hasłami radykalnych zmian ustrojowych, które miały polegać na odejściu od demokratycznych zasad i procedur sprawowania władzy²⁸. Po przewrocie obóz nie posiadał uzgodnionej koncepcji państwa ani jego ustroju. Politycy byli zgodni, że ustrój był tylko środkiem, który należało wykorzystać dla wypełnienia misji stojących przed państwem. Rzeczpospolita powinna być zatem oparta na trzech filarach: pierwszym był „ośrodek kryształizowania się woli państwowej”, czyli suweren, który zapewniałby podejmowanie decyzji; drugim – polityka zagraniczna i wojskowa zarezerwowana dla suwerena, niezależna od wpływu społecznego; trzecim były dwa podmioty asekurujące rację stanu: prezydent i generalny inspektor sił zbrojnych²⁹. Skupiono się także na trzech zasadach, które miały stać u podstaw przyszłych rozwiązań konstytucyjnych: antyparlamentaryzmie wyrażającym się w osłabieniu roli izb w państwie; koncepcji silnej władzy prezydenta zakładającej zwiększenie jego uprawnień wobec wszystkich organów państwa oraz sformułowaniu tezy, że nowy ustrój będzie ustrojem państwa uznanego za wspólne dobro jego obywateli.

Kształt polityki obozu rządzącego został wyznaczony przez Piłsudskiego, który mówił na ten temat cztery lata przed śmiercią, że Polacy mają w sobie instynkt wolności, co wiązało się z brakiem możliwości rządzenia w Polsce terrorem. Zwracał on jednak uwagę, że mógł pozwolić sobie na zdecydowanie więcej niż inni politycy. Piłsudskiemu marzyło się, by Polaków, obok instynktu wolności, zaczął cechować instynkt państwowy. Warto tutaj też pamiętać o międzynarodowym kontekście. Drugą Rzeczpospolitą łatwo oskarżyć o zapędy autorytarne, znajdując wiele dowodów na ich potwierdzenie. Dotyczą one przewrotu majowego, rządów pułkowników czy ambicji politycznych Rydza-Śmigłego. Z całą pewnością pogwałceniem obowiązującego systemu prawnego stało się stworzenie obozu w Berezie Kartuskiej – i ta decyzja wywołała stały sprzeciw. Niemniej jednak zjawiska te należy widzieć w odpowiedniej proporcji. Na tle terroru, traktowanego w wielu państwach jako stały, systematyczny sposób rządzenia, na tle powszechnych w reżimach totalnych metod nieustannego bezprawia, polskie sprawy nabierają właściwego wymiaru.

Formułując oceny, trzeba pamiętać, że w latach międzywojennych autorytaryzm stał się niemal standardem politycznym dla państw środkowoeuropejskich, położonych między Niemcami a Rosją, w ujęciu południkowym od Finlandii do Turcji³⁰. Został wprowadzony we wszystkich państwach tej części kontynentu³¹. Dopiero jednak porównanie z innymi

²⁸ W. Paruch, *Obóz piłsudczykowski...*, s. 77–90

²⁹ A. Chmurski, *Nowa Konstytucja*, Warszawa 1935, s. 300.

³⁰ W. Paruch, *Autorytaryzm w Europie...*, s. 129.

³¹ Nadmienić warto, że wbrew potocznym opiniom trend ten dotyczył również Czechosłowacji. Druga Republika Czechosłowacka, istniejąca w okresie od października 1938 roku do marca 1939 roku, czyli między konferencją monachijską a likwidacją niepodległości, wykazywała cechy państwa autorytarnego. Zob. J. Tomaszewski, *Czechosłowacja*, Warszawa 1997, s. 77–78.

krajami europejskimi tamtej epoki może umożliwić odpowiedź na pytanie o stopień zakorzenienia idei demokracji w społeczeństwie II Rzeczypospolitej i sile tendencji, które autorytarnemu duchowi epoki się opierały. Zwłaszcza że na tle dyktatur panujących w krajach ościennych rządy obozu w II RP nie odznaczały się surowością. Opozycyjni wobec Piłsudskiego endecy czy socjaliści musieli się wprawdzie liczyć z cenzurowaniem swojej prasy oraz policyjną inwigilacją, ale skala represji była ograniczona. Odrzucając rozwiązania liberalne i totalne, obóz rządzący poszukiwał „trzeciej drogi”, na której wyważono by proporcje między ograniczeniami nałożonymi na jednostkę a indywidualnym prawem do samodzielnego działania³².

Budując definicję autorytaryzmu, Juan Linz zastrzegął, że typowe na ogół dla systemów autorytarnych przywództwo jednostkowe nie jest warunkiem koniecznym, gdyż „możemy mieć do czynienia z instytucją junty lub innego kolektywnego ośrodka decyzji politycznej i osobowość przywódcy nie musi być czynnikiem określającym tożsamość systemu”³³. Jednakże do niemal bezdyskusyjnie przyjmowanych cech wszystkich reżimów autorytarnych należą: uznawanie suwerenności własnego kraju za najwyższą wartość polityczną, wymagającą ideowego i konstytucyjnego potwierdzenia; opieranie polityki na treściach tradycyjnej moralności zgodnych z dominującą religią; aprobowanie silnej władzy jednostki lub małej grupy jako piastunów interesów całego społeczeństwa, bez potrzeby funkcjonowania parlamentu; przekonanie, że więzy solidaryzmu społecznego odgrywają kluczową rolę, toteż należy odrzucać koncepcje eksponujące konflikty społeczne; poleganie na liberalnym modelu gospodarki rynkowej jako materialnym fundamentie wszystkich przejawów polityki³⁴.

Przykładem krajów regionu, w których zastosowano rozwiązania autorytarne, były kraje nadbałtyckie – w wypadku Litwy Antanasa Smetony, który był typowym gabinetowym dyktatorem, szukającym oparcia w biurokracji i policji (nie armii) i bazującym na bierności społeczeństwa³⁵. Estonia była natomiast tym krajem, w którym faszystowski zdobył rzeczywiste poparcie. Zamach stanu w 1934 r. oznaczał początek autorytarnej dyktatury, która była oparta na duumwiracie przywódców, z których jeden reprezentował armię, co w dużej mierze zbliżało go do modelu dyktatury wojskowej. Ostatnim krajem, który wkroczył na drogę dyktatury, była Łotwa – dokonany zamach i ustanowiony reżim wyróżniały się na tle dwóch poprzednich krajów szeregiem swoistych cech: był dziełem silnej indywidualności Karlisa Ulmanisa; dyktator posiadał autentyczne i szerokie zaplecze społeczne w postaci zamożnego chłopstwa; ustanowiony reżim charakteryzował się „szczególną bezwzględnością w likwidacji dotychczasowych swobód obywatelskich i form życia publicznego; zwycięski dyktator osiągnął rezultaty w instytucjonalizacji życia społeczno-korporacyjnego, której towarzyszyła konsekwentna polityka represji wobec przeciwników reżimu. Należy także przedstawić, jak wyglądała na ich tle ideologia obozu rządzącego w II Rzeczypospolitej – da się to ująć w postaci trzech zasadniczych grup. Do pierwszej należy zaliczyć różnice wynikające z odrębności narodowej i historycznej Polski, które wpływały na kształt autorytaryzmu. Trzeba tutaj zauważyć niechęć systemu polskiego do zapożyczania rozwiązań innych państw,

³² W. Paruch, *Obóz piłsudczykowski...*, s. 91–92.

³³ W. Sokół, *Autorytaryzm* [w:] *Mały leksykon politologiczny*, red. M. Chmaj, W. Sokół, Lublin 1996, s. 31; zob. szerzej J. W. Borejsza, *Szkoły nienawiści. Historia faszystów europejskich 1919–1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000, s. 126–128.

³⁴ R. Tokarczyk, *Autorytaryzm – dociekanie istoty pojęcia*, „Historia i Polityka. Półrocznik Poświęcony Myśli Politycznej i Stosunkom Międzynarodowym” 2009–2010, nr 2–3 (9–10), s. 38.

³⁵ W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne...*, s. 267–288.

co na tle krajów nadbałtyckich widać szczególnie wyraźnie. Druga grupa odrębności dotyczyła poszczególnych elementów ideologii autorytarnej w Polsce: niespotykane w żadnej ideologii autorytarnej tego okresu podkreślenie odrębności państwa i społeczeństwa oraz prawa jednostki do samodzielnej twórczości w obrębie życia zbiorowego; pominięcie nacjonalizmu w urzędowym katalogu zasad ideologii obozu rządzącego; nieskojarzenie zasady solidaryzmu społecznego z próbami eksperymentów korporacyjnych; rezygnacja z oddziaływania ideologicznego na społeczeństwo – oddziaływania mogącego naruszyć stan posiadania i wpływy Kościoła katolickiego w sferze światopoglądowej.

Kiedy mowa o ideologii legitymizującej władzę autorytarną, należy zwrócić uwagę na możliwość występowania niepotrzebnych nieporozumień. Moim zdaniem wszystkie niemal rządy autorytarne cechuje dążenie do stworzenia ideologii legitymizującej. Wyjątkiem była jednak Polska w latach 1926–1935. Piłsudski, który brzydził się terminami „ideologia”, „doktryna”, mówił Arturowi Śliwińskiemu, że każda doktryna to zastępnictwo i „śmierć myśli”³⁶. Trzeba wyróżnić jeszcze opozycję „antysystemową”, kontestującą porządek ustrojowy. Obok opozycji wewnątrz obozu rządzącego – w Polsce po śmierci Piłsudskiego byli to piłsudczycy nie akceptujący programu Obozu Zjednoczenia Narodowego. O wyraźnym „przyzwoleniu na opozycję” w ustrojach autorytarnych trudno było mówić – wyjątkiem była II Rzeczpospolita, gdyż wybory samorządowe do 1939 r. były wolne. Opozycja miała bogatą prasę, cenzurowaną wprawdzie, lecz była to cenzura umiarkowana. Stronictw opozycyjnych nie tylko nie rozwiązano, ale po śmierci Piłsudskiego prezydent Ignacy Mościcki pragnął osiągnąć *modus vivendi* ze Stronictwem Ludowym, aby wsparło ono rząd i zrezygnowało z bojkotu wyborów parlamentarnych.

W pełni podzielam pogląd Władysława T. Kuleszy, że uwagi dotyczące państwa autorytarne należy odnieść do dwóch odrębnych, ale ściśle ze sobą powiązanych kwestii: pierwsza to pojęcie państwa autorytarne, a druga to odpowiadający mu fenomen. Pojęcie państwa autorytarne występuje w dwóch odmiennych wersjach. Pierwsza, powszechnie spotykana, zakłada, że państwa autorytarne to państwa inne niż demokratyczne, państwa odrzucające ideę praw człowieka i społeczeństwa obywatelskiego oraz instytucje ustrojowo-prawne niezbędne dla istnienia demokratycznego państwa i społeczeństwa na czele z parlamentem pochodzącym z wolnych wyborów, których wynik decyduje, kto będzie sprawował rządy w państwie³⁷. Drugi sposób pojmowania pojęcia państwa autorytarne spotykany jest znacznie rzadziej, przede wszystkim wśród historyków państwa i prawa, a także historyków doktryn politycznych i prawnych, którzy w swoich badaniach fenomenowi państwa autorytarnego skupiają uwagę na ideologiach stanowiących ideową podstawę dla rządów autorytarnych i ich niedemokratycznych czy jawnie antydemokratycznych rozwiązań ustrojowych. Dopiero ustalenie „pozytywnych” treści tych ideologii (w imię jakich zasad i dla jakich racji odrzuca się idee demokratyczne) pozwala na odnalezienie istoty państwa autorytarnego i analizę jego odmian.

Przed rokiem 1939 autorytaryzm był w Europie systemem rządów związanym z obroną niepodległości narodowej. Narody, które świeżo odzyskały bądź uzyskały niepodległość, nie miały na ogół tradycji demokratycznych czy parlamentarnych i skłonne były w imię

³⁶ M. Kornat, *Ankieta*, „Historia i Polityka. Półrocznik Poświęcony Myśli Politycznej i Stosunkom Międzynarodowym” 2009–2010, nr 2–3 (9–10), s. 14.

³⁷ J. W. Borejsza, *O autorytaryzmie można nieskończenie*, „Historia i Polityka. Półrocznik Poświęcony Myśli Politycznej i Stosunkom Międzynarodowym” 2009–2010, nr 2–3 (9–10), s. 59.

zarówno rzeczywistego, jak i czasami urojonego zagrożenia niepodległego bytu narodowego do akceptacji rządów autorytarnych³⁸.

Wszystkie państwa autorytarne w międzywojennej Europie były strukturami mocno scentralizowanymi, ale ta konstatacja nie zwalnia od konieczności ustalenia stopnia tej centralizacji, przede wszystkim przez ustalenie, jakie miejsce w budowie danego państwa zajmował samorząd terytorialny. Wnikliwa analiza regulacji prawnych i towarzyszącej im praktyki pozwala na dokonanie kolejnego zaszeregowania państw autorytarnych. I tu dla przykładu można wskazać Polskę i Litwę. W Polsce opozycja przetrwała w organach samorządu terytorialnego do 31 sierpnia 1939 r., a na Litwie już w 1936 r. organy tamtejszych samorządów obsadzono wyłącznie ludźmi reprezentującymi obóz władzy. Warto jednak zauważyć rzecz często niedostrzeganą, że nie wszystkie państwa autorytarne były państwami unitarnymi³⁹. W Polsce zaakceptowano unormowaną w Konstytucji marcowej autonomię województwa śląskiego, lecz Konstytucja kwietniowa obniżyła jej status na ustawy.

Okres rządów w latach 1930–1935 charakteryzował się wzrostem samodzielności w stosunku do Piłsudskiego, co pozwoliło skonkretyzować szereg poglądów polityczno-prawnych i społecznych z problemem ustroju na czele⁴⁰. Realizację zadań państwa miał zabezpieczyć ustrój oparty na zasadzie silnej głowy państwa, której podporządkowano organy państwa wyłącznie z okrojonym w swych uprawnieniach organem przedstawicielskim, potraktowanym na równi z innymi naczelnymi organami państwa. Obozowi rządzącemu w tym okresie udało się jednak sformułować w szeregu dziedzin życia społeczno-politycznego programy działania, lecz równocześnie nie doszło do stworzenia jednego spójnego programu prawnego, politycznego i społecznego (tak jak zresztą w kolejnym okresie 1935–1939). Programową działalność kierownictwa obozu cechował specyficzny partykularyzm – poszczególne działy programu budowano oddzielnie, niejako równoległe obok siebie (jak np. w kwestii ustrojowej i gospodarczej), pojawiające się próby połączenia tych rozważań w jedną całość, np. w kwestii ustrojowej i koncepcji wychowawczej były incydentalne i nie wpłynęły na uformowanie całości myśli. W tej sytuacji można dostrzec, obok rozważań ideologicznych i programowych, początki prób budowania przez obóz rządzący własnej doktryny politycznej, opierającej się na już posiadanych zasadach (najwyraźniej widać to w uchwaleniu Konstytucji), która była czymś więcej niż zapisem konstytucyjnych zmian ustrojowych i uwzględniała wyniki rozważań ideologicznych obozu rządzącego. Trafny wydaje się również pogląd, że Konstytucja kwietniowa była zapisem ideologii, której wiele zasad zostało sprecyzowanych jeszcze przed przewrotem majowym.

Po śmierci Piłsudskiego główną rolę odgrywał triumwirat Walery Sławek – Ignacy Mościcki – Edward Rydz-Śmigły, by później zmienić się w duumwirat Mościcki – Rydz⁴¹. Koncepcje polityczne i prawne stały się zatem instrumentem „walki” o wpływy w obozie. Środowisko Edwarda Rydza-Śmigłego zaczęło występować z koncepcją nadania Śmigłemu

³⁸ Ibidem, s. 65.

³⁹ W. T. Kulesza, *Państwa autorytarne międzywojennej Europy jako zbiór. Uwagi wstępne*, „Historia i Polityka. Półrocznik Poświęcony Myśli Politycznej i Stosunkom Międzynarodowym” 2009–2010, nr 2–3 (9–10), s. 73.

⁴⁰ W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne...*, s. 227–228.

⁴¹ Ewolucja triumwiratu w kierunku duumwiratu, a tym samym zmniejszenie roli Walerego Sławka miało przede wszystkim swoje uwarunkowania polityczne. Było to spowodowane „zmianą sił” w poszczególnych obozach władzy, co wiązało się ze zwiększeniem wpływów ministrów obozów wojskowego i zamkowego, a co za tym idzie marginalizacji samego Sławka i jego najbliższego środowiska.

uprawnień posiadanych przez Piłsudskiego. Do grupy najbliższych współpracowników Śmigłego w obozie rządzącym zaliczyć należy m.in. Tadeusza Kasprzyckiego i Juliusza Ulrycha. Do tej grupy należeli także Adam Koc, Bogusław Miedziński oraz środowiska skupione wokół Obozu Zjednoczenia Narodowego. W rządzie znaleźli się także tworzący „grupę zamkową” obozu rządzącego „ministrowie Mościckiego”, m.in. Eugeniusz Kwiatkowski, Juliusz Poniatowski oraz Marian Zyndram-Kościałkowski. „Grupa zamkowa” skupiona wokół prezydenta Ignacego Mościckiego stanowiła jego najbliższe otoczenie. W swych koncepcjach opierała się ona w dużej części na myśli gospodarczej i społecznej Kwiatkowskiego. Pozytywnie odrębną w obozie rządzącym zajmowali natomiast Józef Beck i Antoni Roman, którzy nie należeli w sposób ścisły do żadnej z wymienionych grup.

W świetle badań uprawniona wydaje się teza, że po śmierci Piłsudskiego zarówno w dyskusji prawnej, naukowej, jak i publicystycznej dostrzec należy charakterystyczną dla tego okresu tendencję, że oprócz kryzysu państwowego i gospodarczego – występował również kryzys, który można określić mianem moralnego. Przyczyny trudności gospodarczych, ustrojowych i prawnych zostały w sposób zgodny ustalone, natomiast źródeł kryzysu moralnego nie przedstawiono. Kryzys moralny, czy też kryzys zaufania do państwa miał swoje różnorodne przyczyny. Transformacja wartości w strukturach obozu rządzącego uwidoczniła się w szczególności sposób po śmierci Marszałka, powodując zmianę w polityce wewnętrznej i zewnętrznej prowadzonej od 1935 r. Kryzysem moralnym wewnątrz obozu rządzącego można określić sytuację, w której doszło do rozpadu jednolitego do tej pory systemu sprawowania rządów. Kryzys ten przejawiał się również w toczących się wewnątrz obozu „rozwrywkach o władzę”.

W Konstytucji kwietniowej odrzucono pojęcie Narodu jako źródła władzy zwierzchniej i piastowania zwierzchnictwa narodowego, uważając tę doktrynę za fikcję, na której opierał się dotychczasowy ustrój wywodzący się od haseł Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Stwarzając koncepcję osobowości narodu jako podmiotu praw zwierzchnich, w których wykonywaniu uczestniczą obywatele jako członkowie Narodu (pisanego wielką literą), doktryna ta opierała budowę państwa na pojęciu prawa podmiotowego. Mogło to stanowić ewolucję ustroju państwa w kierunku państwa totalnego, aczkolwiek twórcy Konstytucji, jak widać z licznych oświadczeń i zapisów artykułów rozdziału I, chcieli stworzyć formę pośrednią pomiędzy państwem liberalnym a zjawiskiem współczesnym – państwem autorytarnym, a nawet totalnym. Przykładem tego jest art. 1 ustawy zasadniczej („Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli [...]”), ujmowany najczęściej jako przeciwstawienie się prądom autorytarnym i totalnym. Jak bowiem pisał Władysław Kumaniecki, wspólne dobro nie oznaczało „jakiejsz cezarystycznej nadrzędności”⁴².

Dla scharakteryzowania stworzonego przez siebie ustroju państwowego twórcy Konstytucji kwietniowej używali w czasie dyskusji w sejmie i senacie nad projektem ustawy zasadniczej oraz w późniejszych komentarzach po jej uchwaleniu wyrażenia „nowe państwo”, co miało oznaczać nie tylko nowe ideologiczne założenia Konstytucji, ale i nową strukturę organizacyjną państwa nie mieszczącą się w dotychczasowych schematach klasyfikacyjnych. Używanie schematu organizacyjnego przyjętego przez Konstytucję kwietniową jest o tyle usprawiedliwione, że w stosunku do poprzedniej Konstytucji została ona oparta na zupełnie odmiennych zasadach, i to pozostających w związku z współczesnymi przeobrażeniami

⁴² K. Grzybowski, *Zasady Konstytucji Kwiecniowej. Komentarz prawniczy do części I Ustawy zasadniczej*, Kraków 1937, s. 23.

struktury państw w szeregu krajów. Zasady te, które stały się fundamentem założenia nowego ustroju państwowego Polski, dają się scharakteryzować negatywnie jako odrzucenie systemu rządów typu parlamentarnego, natomiast pozytywnie – jako koncentracja władzy państwowej w osobie Prezydenta Rzeczypospolitej⁴³.

Z cech ustroju cesarystycznego najpełniejsze urzeczywistnienie znalazła w nowym ustroju Polski zasada koncentracji władzy w ręku Głowy Państwa – dawała ona prezydentowi konstytucyjną możliwość zapewnienia funkcjonowania państwa z wyeliminowaniem współudziału parlamentu, z drugiej strony struktura państwa została tak ukształtowana, by umożliwić współpracę prezydenta z parlamentem. Mamy zatem w Konstytucji kwietniowej swoisty dualizm ustrojowy, co otwiera możliwość dalszej ewolucji bądź to w kierunku autorytarnym, bądź demokratycznym⁴⁴.

Ustrój pod rządami Konstytucji kwietniowej nie zmierzał w stronę dyktatury i rządów jednostki, ale w kierunku stworzenia i umocnienia silnej władzy wykonawczej, która była w stanie sprostać trudnej sytuacji, w jakiej znalazły się Europa i świat. Józef Piłsudski i obóz wokół niego skupiony nie tworzył czy też, jak pisał Bogusław Miedziński, nie „przypasowywał” Konstytucji kwietniowej do osoby Marszałka. Działania podejmowane przez obóz miały przygotować Polskę na ewentualność wojny, dając jej nie tylko silną i nowoczesną armię, ale przede wszystkim stabilną i silną władzę państwową, zwłaszcza silną egzekutywę.

Postulaty przedstawiane przez obóz rządzący składały się na koncepcję piramidy władzy, na której szczycie stał prezydent sprawujący zwierzchnictwo nad pozostałymi, równorzędnymi względem siebie władzami, które z kolei sprawowały rządy nad społeczeństwem. Konstytucja kwietniowa stanowiła z całą pewnością antytezę Konstytucji marcowej. Ustawa zasadnicza z 1921 r. cechowała się wyraźną przewagą społeczeństwa nad państwem. Konstytucja kwietniowa dawała natomiast prezydentowi istotnie rozległe uprawnienia. W latach 1935–1939 uchwalono także przepisy prawne, które przyznały Rydzowi-Śmigłemu pozycję silniejszą od innych przedstawicieli obozu rządzącego. Była to sytuacja bez precedensu, Konstytucja kwietniowa nie przewidywała takiego rozwiązania. Spowodowało to kształtowanie się kolejnych koncepcji, które starały się uzasadnić pozycję Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych w systemie państwowym. W myśl koncepcji „szogunatu” Bogusława Miedzińskiego „panował prezydent, ale rządził kolejny marszałek”. Marszałek Śmigły był uważany szczególnie przez swoje środowisko za osobę posiadającą większą legitymację do sprawowania władzy niż prezydent Rzeczypospolitej. Przedstawiona przez Śmigłego idea gotowości obronnej państwa była ideą organizacji narodu i w przeciwieństwie do koncepcji „rządów prawa” Walerego Sławka zaznaczała, że do jej realizacji potrzebna była zdecydowana i jednolita wola kierownicza. Tym samym konieczność „obrony ojczyzny” według środowiska Śmigłego legitymizowała go do pełnienia najwyższych funkcji w państwie.

Odrzucając koncepcję parlamentarnych rządów, Konstytucja kwietniowa nie przyjęła zasady rządów prezydenckich na wzór Stanów Zjednoczonych, gdyż nie czyniła prezydenta szefem egzekutywy, mającym tak jak w USA wpływ na legislatywę. Koncepcja konstytucyjnego stanowiska prezydenta Rzeczypospolitej, jaka istniała w Konstytucji kwietniowej, nie odpowiadała zatem roli głowy państwa ani w systemie parlamentarnym, ani w prezydenckim. W Konstytucji kwietniowej uwidaczniał się zatem dualizm ustrojowy, co z całą pewnością otwierało możliwość dalszej ewolucji. Przyjęty w Konstytucji system rządów został

⁴³ W. Komarnicki, *Ustrój państwowy polski współczesnej. Geneza i system*, Wilno 1937, s. 182–190.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 196.

znacznie zreformowany, a wielu polityków i przedstawicieli prawa konstytucyjnego dostrzegło konieczność dalszego wzmocnienia władzy wykonawczej, co zresztą było poddawane pod rozwagę wewnątrz obozu rządzącego. Ogólnie charakteryzując stanowisko Konstytucji kwietniowej wyrażone w jej deklaracji do roli państwa i stosunku do społeczeństwa i jednostki, należy stwierdzić, że opierała się na zasadach przeciwnych państwu liberalnemu⁴⁵.

W koncepcjach polityki zagranicznej panowała pewna jednolitość. Józef Beck nie należał bowiem do żadnej z grup obozu rządzącego, co w dużym stopniu pozwoliło mu na większą samodzielność podczas podejmowania decyzji. Stanowiła ją nakreślona przez Józefa Piłsudskiego koncepcja polityki równowagi. Była jedną z podstawowych koncepcji polityki zagranicznej realizowanej przez obóz rządzący – powstała jako efekt z jednej strony analitycznego myślenia o środowisku międzynarodowym i bezpieczeństwie państwa, z drugiej – pragmatycznego definiowania interesów Rzeczypospolitej oraz dokonywania wyboru metod i środków służących osiągnięciu celów w polityce zagranicznej. Polityka równowagi pozwalała obozowi rządzącemu na podkreślenie „mocarstwowej” roli Polski na arenie międzynarodowej. Polska jako mocarstwo w rozumieniu Józefa Becka to nic innego jak państwo, które prowadzi samodzielną politykę i dysponuje liczącym się głosem w kształtowaniu sytuacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Minister Spraw Zagranicznych wyznawał pogląd, że ocalenie niepodległości państwa w obliczu narastającego jej zagrożenia zależało przede wszystkim od własnych sił państwa polskiego. Wydarzenia 1939 r. podważyły jednak to rozumowanie, ale ta teza była politycznym dogmatem polskiego kierownictwa obozu rządzącego i stanowiła kamień węgielny polityki równowagi w latach 1935–1939. Beck uważał, że Polska jako czynnik równowagi w Europie – czynnik trwały i znaczący w układzie sił w Europie Wschodniej – pozostanie pożądanym składnikiem obowiązującego ładu przede wszystkim dla Niemiec, że jest „buforem” między Niemcami a Związkiem Sowieckim. Dwa bilateralne układy o nieagresji⁴⁶ i trzy układy sojusznicze⁴⁷ to bilans polskiej polityki zagranicznej w latach 1921–1939⁴⁸. Układy o nieagresji zostały złamane przez sąsiadów, natomiast te sojusznicze zawiody w chwili próby.

Przedstawiano także rozwiązania mające na celu wzmocnienie pozycji międzynarodowej Polski – Unię Państw Europy Centralnej od Bałtyku po Morze Czarne i Morze Śródziemne; zakładano koncepcję porozumienia na linii Warszawa–Budapeszt–Bukareszt–Belgrad–Rzym, przedstawiając koncepcję „bloku pięciu państw” zdolnego do przeciwstawienia się Niemcom i ZSRR. Rolą międzynarodową Polski były stosunki z Moskwą i Berlinem – a zasadniczym założeniem powinna być „równa odległość” od obu stolic.

Przepisy obowiązujące w latach 1935–1939 w jeszcze większym stopniu przyznawały państwu i jego naczelnym organom nadrzędną rolę w systemie prawnym. Państwo miało być czynnikiem nadrzędnym wobec jednostki i ogółu obywateli. Przyjęte rozwiązania prawne i ustrojowe miały decydujący wpływ na kwestie prowadzonej przez obóz rządzący, a w zasadzie „grupę zamkową” tego obozu, gospodarki. Było to zwłaszcza istotne z punktu widzenia polityki zapobiegania kryzysowi gospodarczemu, który objawił się z całą siłą w latach 30.,

⁴⁵ W. Komarnicki, *Studium Polski współczesnej...*, s. 31.

⁴⁶ Pakt o nieagresji Polska–ZSRR zawarty w Moskwie dnia 25 lipca 1932 r. oraz Deklaracja polsko-niemiecka o niestosowaniu przemocy podpisana dnia 26 stycznia 1934 r.

⁴⁷ Należy tutaj zwrócić szczególną uwagę na polsko-francuską deklarację o przyjaźni z 1921 r. oraz polsko-brytyjski układ sojuszniczy zawarty dnia 25 sierpnia 1939 r.

⁴⁸ J. Rakowski, *Zetowcy i Piłsudzczy* (2), „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1981, nr 55, s. 50.

jak i polityki rozwoju i przeciwdziałania skutkom po stagnacji gospodarczej. Drugim istotnym punktem w kwestiach gospodarczych było przygotowanie gospodarki do zbliżającej się wojny. Próby i koncepcje przestawienia polskiej gospodarki na tory gospodarki wojskowej, czego domagało się środowisko Rydza-Śmigłego, spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem Kwiatkowskiego. Należy zauważyć, że ingerencja państwa w gospodarkę po 1935 r. była już i tak szczególnie widoczna.

Istotną cechą programu gospodarczego obozu rządzącego była jego tendencja do rozładowania rewolucyjnych nastrojów społecznych przez aktywność inwestycyjną zmierzającą do poprawy sytuacji na rynku pracy. Program OZN mówił natomiast o konieczności likwidacji bezrobocia, zachowaniu zasady własności prywatnej i podkreślał rolę państwa w kierowaniu życiem gospodarczym. Eugeniusz Kwiatkowski początkowo nie wierzył w wybuch wojny, dowodem czego był fakt, że polityka „grupy zamkowej” obozu rządzącego nie decydowała się na daleko posunięte przygotowania mobilizacyjne. Minister nie chciał przechodzić na gospodarkę wojenną i rujnować zamierzeń obliczonych na trwanie stosunków pokojowych.

Program walki z kryzysem i recesją pokryzysową Kwiatkowskiego był programem, który ewoluował od umiarkowanej deflacji do umiarkowanej inflacji. Poprawa koniunktury światowej, zamówienia inwestycyjno-obronne spowodowały umiarkowany sukces realizacji tego programu, którego koszty poniosła ze względu na niskie ceny żywności przede wszystkim warstwa chłopska. Kryzysy i recesje gospodarcze nie pozwoliły II Rzeczypospolitej na dynamiczny skok rozwojowy, a polityka gospodarcza obozu rządzącego nie uwzględniła przeobrażeń w gospodarce światowej i zmian zachodzących w krajach sąsiednich. Wśród kłopotów finansowych i kryzysu zgubiono świadomość więzi łączącej sprawę wojska i polityki zagranicznej z gospodarką. Również polityka interwencjonizmu nie była wystarczająca, by rozwiązać wszystkie problemy gospodarcze Rzeczypospolitej.

Oczywiście w wielu kontekstach widać doskonale, że tematy poruszane w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a szczególnie po 1935 r., są nadal bardzo aktualne. Warto tutaj przytoczyć kwestię kryzysu gospodarczego oraz działań podejmowanych w celu zapobiegania i minimalizowania jego negatywnych skutków. Obecnie, kiedy to wskutek zglobalizowania gospodarek kryzysy ekonomiczne mogą przenosić się łatwiej niż kiedykolwiek przedtem, problemy poruszane przeszło siedemdziesiąt pięć lat temu nie straciły na aktualności, co powoduje, że warto przyjrzeć się koncepcjom polityki antykryzysowej rozwijanym w okresie, w którym doświadczenie kryzysu było niezwykle świeże. Nawet jeśli dzisiaj inaczej niż wtedy postrzega się czynniki rozwoju (co ma związek ze zmniejszeniem się znaczenia przemysłu ciężkiego), a model planowania gospodarczego, który wykorzystano przy tworzeniu Centralnego Okręgu Przemysłowego, należy całkowicie do przeszłości, odwaga i dalekowzroczność ówczesnych polityków ekonomicznych muszą budzić szacunek. Istotne jest także to, że wiele rozwiązań prawnych stworzonych przez wybitnych polskich prawników obowiązywało w Polsce po II wojnie światowej.

Nie można zapominać, że obóz rządzący miał także do rozwiązania dwa wielkie problemy społeczne, które dziś odgrywają nieporównanie mniejszą rolę. Pierwszym było przeludnienie i niewyobrażalna dziś bieda na wsi, na której mieszkało wówczas ponad dwie trzecie obywateli Polski. Drugi natomiast stanowiły mniejszości narodowe obejmujące jedną trzecią ogółu obywateli RP. Była wśród nich 14-procentowa mniejszość ukraińska, zamieszkująca w sposób zwarty południowo-wschodnią część państwa i marząca o oderwaniu jej od Warszawy, oraz 10-procentowa mniejszość żydowska, podkreślająca coraz wyraźniej swą kulturową i polityczną odrębność. Żadnej z tych kwestii nie udało się jednak w II RP

rozwiązać, a podejmowane w tym kierunku wysiłki (polityka mniejszościowa i reforma rolna) były na tyle ograniczone, że nawet ich kontynuacja przez kolejne dekady nie stwarzała szans na sukces. W tym zakresie trzeba podkreślić, że jednostronne rozstrzyganie sporów narodowościowych przez obóz rządzący w analizowanym okresie odbiło się negatywnie na stosunkach z mniejszościami narodowymi, co także znalazło swój wyraz w polityce względem nich.

W latach 1930–1935 brakowało wyraźnie długofalowej koncepcji dotyczącej mniejszości narodowych, pomimo licznych prac inspirowanych przez mniejszości; do 1939 r. nie przedstawiono szerszych rozwiązań programowych w tej kwestii. Śledząc wypowiedzi przedstawicieli obozu rządzącego, należy stwierdzić, że ich koncepcja polityki wobec mniejszości narodowych była zdecydowanie niewystarczająca, czego przejawem był brak jednego spójnego i długofalowego programu polityki narodowościowej.

Zapewniając o etnicznym równouprawnieniu, obóz rządzący jednocześnie formułował po 1935 r., zastrzeżenie, że postulaty i działania godzące w interesy państwa nie mogły liczyć na tolerancję. Na podstawie przeprowadzonych badań można dojść do wniosku, że obóz rządzący zwracał uwagę na trzy typy działań, jakie należało podjąć, aby zapewnić państwu bezpieczeństwo: po pierwsze – należało zwalczać wszelkie akcje antypaństwowe; po drugie – za obowiązek władz odpowiedzialnych za bezpieczeństwo uznawano zwalczanie wszelkiego terroru, z jakiegokolwiek pochodziłby on strony; po trzecie – zalecano stosowanie przede wszystkim prewencji naruszeń prawa, w przypadku zaś konieczności stosowania środków represyjnych wybór spośród nich zawsze tego, który jest najmniej drastyczny. Powyższe założenia w przeważającej części nie były jednak respektowane, czego najlepszym przykładem była polityka w stosunku do mniejszości ukraińskiej. Polityka grupy wojskowej obozu rządzącego w stosunku do mniejszości propagowała koncepcję asymilacji mniejszości narodowych, a w stosunku do mniejszości żydowskiej przedstawiano idee imigracyjne. Niewątpliwym błędem tej polityki był brak indywidualnego podejścia do każdej z mniejszości zamieszkujących terytory polskie. Polityka „twardej ręki” prowadziła natomiast do wielu negatywnych konsekwencji zarówno w bieżących sytuacjach życia społecznego, jak i w okresie II wojny światowej. Należy z całą mocą podkreślić, że koncepcja polityki prowadzonej w szczególności w stosunku do mniejszości ukraińskiej, białoruskiej i żydowskiej w dużej mierze zaprzepaściła budowane przez lata przez Józefa Piłsudskiego „koncepcje federalistyczne” i doprowadziła do niebezpiecznego zaognienia sytuacji w stosunkach z mniejszościami narodowymi. Negatywnie należy również ocenić wprowadzane rozwiązania prawne mające na celu ograniczenie możliwości posługiwania się językiem ojczystym przez mniejszości.

Myśl polityczna i prawna obozu rządzącego w Polsce w latach 1935–1939, mimo braku spójności w wielu kluczowych momentach, z pewnością zasługuje na uwagę. Nie dające się przezwyciężyć różnice prezentowanej myśli politycznej i prawnej doprowadziły do tego, że obóz rządzący nie posiadał jednolitego stanowiska w wielu istotnych kwestiach życia politycznego, prawnego, ustrojowego, społecznego i gospodarczego. Z całą pewnością brak jednolitej polityki oraz wspólnego działania obozu doprowadziły do sytuacji, którym w dużej mierze można było zapobiec lub też ograniczyć ich skutki. Mam tutaj na myśli niespójną politykę prowadzoną w stosunku do mniejszości narodowych, w tym do mniejszości ukraińskiej i białoruskiej, czy zbyt późne skierowanie kwestii gospodarczych w kierunku przemysłu ciężkiego i wojskowego. Na szczególną uwagę zasługuje brak odpowiedzialnej kontynuacji „testamentu” Marszałka Piłsudskiego. Konstytucja kwietniowa, która była zwieńczeniem myśli Piłsudskiego, zapoczątkowanej z pewnością jeszcze przed przewrotem majowym, być może podczas pobytu w Sulejówku, nie była w pełni kontynuowana z uwagi na odmienne

jej wizje. Koncepcje Walerego Sławka w zdecydowany sposób odbiegały od myśli Ignacego Mościckiego oraz Edwarda Rydza-Śmigłego. Z całą pewnością łączyło ich przekonanie, że należy kontynuować rozwiązania zapoczątkowane przez Piłsudskiego, jedynie państwo stabilne politycznie z odpowiedzialną władzą oraz silną armią było bowiem w stanie zapewnić bezpieczeństwo oraz silną pozycję na arenie międzynarodowej. Na tym jednak podobieństwa się kończyły, Sławek, głosząc hasła „podporządkowania się literze prawa”, nie zdawał się dostrzegać zmieniającej się sytuacji geopolitycznej w Europie. Postulowane przez niego rozwiązania prawne, takie jak koncepcja Legionu Zasłużonych czy uchwalona ordynacja wyborcza, z całą pewnością doprowadziły do zmniejszenia jego wpływu na politykę państwową oraz ograniczyły grono zwolenników. Postać, która miała być naturalnym kontynuatorem myśli Józefa Piłsudskiego oraz jego następcą, została odsunięta od wpływu na władzę i możliwości kontynuacji głównych założeń „testamentu”. W wyniku tego przyjęte przez obóz rządzący rozwiązania były niewystarczające, a dalszy rozwój polskiej świadomości politycznej i prawnej został zatrzymany przez wybuch II wojny światowej.

Bibliografia

- Ajnenkiel A., *Polska po przewrocie majowym*, Warszawa 1980.
- Borejsza J.W., *O autorytaryzmie można nieskończenie*, „Historia i Polityka” 2009–2010, nr 2–3 (9–10).
- Borejsza J., W., *Szkoły nienawiści. Historia faszystów europejskich 1919–1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000.
- Car S., *Nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1935.
- Chmurski A., *Nowa Konstytucja*, Warszawa 1935.
- Chojnowski A., *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
- Garlicki A., *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1990.
- Garlicki A., *Od maja do Brześcia*, Warszawa 1981.
- Garlicki A., *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1981.
- Garlicki A., *Pod rządami Marszałka*, Warszawa 1994.
- Grzybowski K., *Zasady Konstytucji Kwietniowej. Komentarz prawniczy do części I Ustawy zasadniczej*, Kraków 1937.
- Grzybowski K., *Z zagadnień metodologii historii doktryn politycznych*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1956, t. VIII, z. 1.
- Grzybowski K., *Pięćdziesiąt lat. 1918–1968*, Kraków 1980.
- Jędruszcak H., Jędruszcak T., *Ostatnie lata Drugiej Rzeczypospolitej (1935–1939)*, Warszawa 1970.
- Jędruszcak T., *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963.
- Komarnicki W., *Ustrój państwowy polski współczesnej. Geneza i system*, Wilno 1937.
- Komarnicki W., *Studium Polski współczesnej. Ustrój państwowy w latach 1918–1939*, Londyn 1951.

- Kornat M., *Ankieta*, „Historia i Polityka” 2009–2010, nr 2–3 (9–10).
- Kulesza W.T., *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985.
- Kulesza W.T., *Państwa autorytarne międzywojennej Europy jako zbiór. Uwagi wstępne*, „Historia i Polityka” 2009–2010, nr 2–3 (9–10).
- Kraczkowski R., *Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy w latach 1926–1935*, Warszawa 2007.
- Majchrowski J.M., *Silni – zwarci – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985.
- Majchrowski J.M., *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1994.
- Majchrowski J.M., *Polska myśl polityczna 1918–1939. Nacjonalizm*, Warszawa 2000.
- Makowski W., *Zmiana konstytucji. Mowy i oświadczenie ministra sprawiedliwości prof. Wacława Makowskiego*, Warszawa 1926.
- Makowski W., *Rzeczpospolita. Co każdy obywatel o państwie i o konstytucji widzieć powinien*, Warszawa 1935.
- Micewski A., *W cieniu Marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968.
- Micewski A., *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996.
- Paruch W., *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1926–1939)*, Lublin 1997.
- Paruch W., *Obóz piłsudczykowski (1926–1939) [w:] Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001.
- Paruch W., *Myśl politycznego obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005.
- Paruch W., *Autorytaryzm w Europie XX wieku. Zarys analizy politologicznej cech systemu politycznego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin – Polonia, Sectio K, vol. XVI, nr 1, Lublin 2009.
- Rakowski J., *Zetowcy i Piłsudczycy (2)*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1981, nr 55.
- Ryszka F., *Ideologie, doktryny, programy a działanie polityczne*, „Zeszyty Naukowe WAP” 1967, nr 16.
- Ryszka F., *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*, Warszawa 1984.
- Słownik historii doktryn politycznych*, red. M. Jaskólski, Warszawa 1999, t. 2.
- Słownik historii doktryn politycznych*, red. M. Jaskólski, Warszawa 2007, t. 3.
- Sokół W., *Autorytaryzm [w:] Mały leksykon politologiczny*, red. M. Chmaj, W. Sokół, Lublin 1996.
- Tokarczyk R., *Autorytaryzm – dociekanie istoty pojęcia*, „Historia i Polityka”, 2009–2010, nr 2–3 (9–10).
- Tomaszewski J., *Czechosłowacja*, Warszawa 1997.
- Wiatr J.J., *Czy zmierzch ery ideologii? Problemy polityki i ideologii w świecie współczesnym*, wyd. 2, Warszawa 1968.

SUMMARY

Tomasz Chłopecki

**The political and legal thought of the ruling camp in Poland
between 1935 and 1939 – general overview**

The subject of this paper is the political and legal thought of the ruling camp in Poland between 1935 and 1939. The period after Józef Piłsudski's death and the adoption of the April Constitution was characterized by the break-up of the uniform so far ruling camp. Based on the relevant research, it was postulated that the ruling camp, which fell apart after Piłsudski's death, did not have a uniform and coherent vision of the state and law until the outbreak of World War II, a fact which beyond doubt influenced preparations of Poland for World War II. Another postulate of this paper is that the Polish state after 1935 did not have all the features of the systems implemented in authoritarian countries, but just some of them, which included strong executive power, limitation of legislative power or numerous censuses in the electoral law. The final conclusion is a remark that the 'will' left behind by Marshal Piłsudski was not fully executed by his successors, as the ruling camp was not yet ready to fulfill his last will and all their actions were brutally interrupted by the outbreak of World War II. This subject also deserves special attention because many legal solutions adopted in this period were still in force after World War II, for example civil law, the criminal code and administrative solutions.

Key words: the Second Republic of Poland, governmental camp, policies, legislation, reform.

Data wpływu artykułu: 21.10.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 30.01.2017 r.

Karolina Muzyczka

Uniwersytet Humanistycznospołeczny SWPS

e-mail: k_muzyczka@wp.pl

Ograniczenie skutków niepełnosprawności poprzez likwidację barier architektonicznych

STRESZCZENIE

Osoby niepełnosprawne mogą napotkać jeszcze wiele barier, zarówno tych architektonicznych, jak i społecznych, które utrudniają im normalne funkcjonowanie. Osoby niepełnosprawne poruszające się na wózkach inwalidzkich nadal napotykają wiele trudności, podobnie dzieje się w przypadku osób niewidomych czy niesłyszących. Dla wielu z nich każdy dzień jest nie lada wyzwaniem, przed którym muszą stanąć, aby móc normalnie funkcjonować oraz włączać się aktywnie w nurt normalnego życia. Bardzo często zdarza się, że owe bariery stanowią przyczynę braku aktywnego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu publicznym, korzystania przez nich z przysługującym ich praw, a nawet braku jakichkolwiek wyjść, m.in. na spotkania ze znajomymi. Osoby niepełnosprawne często zniechęcone ciągłymi utrudnieniami wycofują się z życia, większość swojego czasu spędzając w domu. Dla osób sprawnych czynności dnia codziennego są błahostką, natomiast dla osób niepełnosprawnych mogą być ogromnym problemem. Napotykanie na co dzień przeszkody w postaci utrudnień, m.in. architektonicznych, dezorganizują oraz hamują osobom niepełnosprawnym dojście do samodzielności czy rozpoczęcie satysfakcjonującego życia.

Słowa kluczowe: bariery architektoniczne, niepełnosprawni, polityka społeczna, budownictwo dla wszystkich, użyteczność publiczna.

Wstęp

Przestrzeń publiczna centralizuje życie lokalnych społeczności. Zwiększa ona szanse na integrację i rozwój więzi społecznych. Dla osób niepełnosprawnych przestrzenią przyjazną jest środowisko pozbawione barier architektonicznych i gwarantujące bezpieczne poruszanie się. W projektowaniu przestrzeni publicznych podstawową zasadą jest jej pełna dostępność, bez względu na rodzaj niepełnosprawności, ograniczenia mobilności czy percepcji. Na jakość przestrzeni wpływa wiele elementów, np. sposób jej zagospodarowania, w tym rodzaj zastosowanych urządzeń, elementy małej architektury, oświetlenie. Często projektanci i władze samorządowe nie zauważają powyższej zasady, projektując przestrzeń pełną barier architektonicznych, ograniczając tym samym możliwości wykorzystania potencjału osób niepełnosprawnych i starszych. Wynika to z braku świadomości potrzeb osób niepełnosprawnych

i wiedzy, jak należy projektować przyjazną przestrzeń publiczną. Uwzględnia się potrzeby jednej grupy osób niepełnosprawnych, pomijając potrzeby innych, np. poprzez obniżanie krawężników na całej szerokości przejścia dla pieszych. Dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich jest to ułatwienie, ale dla osób niewidomych przy braku specjalnych płytek z wypustkami staje się utrudnieniem w samodzielnym poruszaniu się. Podobnie rzecz się ma ze ścieżkami rowerowymi wytyczanymi bezpośrednio na chodnikach. Gdy pas ruchu pieszych nie ma szerokości minimum 2 m i czytelnej granicy między ścieżką rowerową a ciągiem pieszym, może to spowodować niekontrolowane wejście osoby niewidomej lub innych pieszych pod nadjeżdżający rower.

W związku z tym należy poddać ocenie, czy usuwanie przeszkód architektonicznych ograniczających dostęp osób niepełnosprawnych do możliwości korzystania z miejsc, obiektów budowlanych i lokali, dróg, chodników i dojść dostępnych dla osób niepełnosprawnych jest właściwie realizowane przez samorządy lokalne.

Preferencje polityki społecznej dla osób niepełnosprawnych

W polskim prawie w treści art. 30, 32 i 69 ustawy z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucji RP¹ jest unormowany pełnoprawny dostęp do środowiska przestrzennego i ograniczenie wykluczenia społecznego. Konstytucja RP zwięźle i w sposób jednoznaczny określa prawa niepełnosprawnych. W 1997 r. w Sejmie przyjęto Kartę Praw Osób Niepełnosprawnych, która jasno podkreśla, że osoby niepełnosprawne „mają prawo do niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia oraz nie mogą podlegać dyskryminacji”². Prawo polskie ogranicza się do pojęcia likwidacji barier w dostępie do przestrzeni i budynków, wdrażając projektowanie przyjazne czy tzw. projektowanie włączające, którego celem jest kształtowanie przestrzeni tak, aby umożliwić pełnoprawne uczestnictwo osób niepełnosprawnych w życiu społecznym.

Podczas Europejskiego Kongresu na Rzecz Osób Niepełnosprawnych, który odbył się w dniach 20–24 marca 2002 r. w Madrycie, przyjęto dokument nazwany *Deklaracją madrycką*³. Tym samym wyraźnie określono priorytety polityki społecznej z udziałem osób niepełnosprawnych. W preambule tego dokumentu zaznaczono, że niepełnosprawność to kwestia praw człowieka. Osobom niepełnosprawnym przysługują takie same prawa jak wszystkim innym obywatelom. Głosi ona, iż wszystkie istoty ludzkie są równe, wolne pod względem godności i wolności oraz praw. Aby osiągnąć ten cel, wszystkie społeczeństwa powinny szanować odmienność w swoich społecznościach oraz starać się zapewnić osobom niepełnosprawnym prawa człowieka oraz prawa cywilne, polityczne, społeczne, ekonomiczne i kulturowe.

Komitet Ministrów Rady Europy przyjął w dniu 5 kwietnia 2006 r. Plan Działań Rady Europy w celu promocji praw i pełnego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w społeczeństwie i podnoszenia jakości życia osób niepełnosprawnych w Europie na lata 2006–2015 r.⁴ Państwa europejskie, podpisując powyższy plan, przyjęły, że do 2015 r. dostosują swoją

¹ Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, t.j. Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).

² Karta Praw Osób Niepełnosprawnych z dnia 1 sierpnia 1997 r. – § 1 (M.P. z 1997 r. Nr 50, poz. 475).

³ The Madrid Declaration „Nondiscrimination plus positive action results in social inclusion”, Europejski Kongres na rzecz Osób Niepełnosprawnych, Madryt 20–24 marca 2002 r., <http://www.niepełnosprawni.pl/ledge/x/1878>, dostęp: 2.02.2017 r.

⁴ M. Wysocki, *Dostępna przestrzeń publiczna. Samorząd równych szans*, Kraków 2009, s. 16.

przestrzeń do potrzeb osób niepełnosprawnych. Do najbardziej znanych deklaracji należało zobowiązanie władz Sztokholmu stanowiące, że miasto będzie pierwszą europejską stolicą w pełni dostępną dla osób niepełnosprawnych. Wraz za nią deklarację złożył Londyn, który zapewnił, że na olimpiadę w 2012 r. będzie w pełni dostępny dla osób niepełnosprawnych.

Oprócz deklaracji na rzecz osób niepełnosprawnych, poszczególne miasta uchwały budżet na likwidację barier architektonicznych i realizację inwestycji poprawiających dostępność przestrzenną. Środki te gwarantowały realizację zadań w ramach dostosowania przestrzeni publicznej⁵.

Przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu poświęcona była rezolucja Organizacji Narodów Zjednoczonych (dalej: ONZ) z 1993 r. „Standardowe Zasady Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych” (ang. *The Standard Rules on the Equalization of Opportunities for Persons with Disabilities*)⁶, która wskazuje na konieczność opracowania kierunków polityki państw wobec osób niepełnosprawnych. Standardowe Zasady ONZ, choć nie są prawnie wiążące, to stały się podstawowym dokumentem, prawem zwyczajowym, wykorzystywanym przy tworzeniu polityk wielu organizacji, państw i władz lokalnych w kwestii niepełnosprawności. Zasady odnoszą się do podstawowych działań, jakie powinny podjąć władze na różnych szczeblach zarządzania w celu poprawy życia i aktywności osób niepełnosprawnych. Głównym założeniem Standardowych Zasad jest równość szans jako podstawowe prawo człowieka. Standardowe Zasady składają się z 22 zasad 15, które formułują wytyczne w zakresie polityki dotyczącej niepełnosprawności oraz propozycje konkretnych działań. Określono w nich zasady dotyczące odpowiedzialności, podejmowania działań i współpracy oraz wskazano obszary o decydującym znaczeniu dla jakości życia i osiągnięcia pełnego uczestnictwa i równości. Jako pierwsza wymieniona jest w dokumencie zasada mówiąca o konieczności budzenia świadomości w społeczeństwie na temat potrzeb, praw, mocnych stron osób niepełnosprawnych oraz ich możliwości wkładu w życie społeczne. Jest to ważne przesłanie skierowane do decydentów kształtujących lokalną politykę społeczną, aby w swoich działaniach propagowały idee integracji, zrozumienia potrzeb i praw osób niepełnosprawnych i były odpowiedzialne za kształtowanie przestrzeni publicznej. Podstawową zasadą odnoszącą się do przestrzeni publicznej jest zasada 5, mówiąca o dostępności, która brzmi: „Państwa (organizacje, władze lokalne) powinny zdawać sobie sprawę z ogromnego znaczenia problemu dostępności w procesie wyrównywania szans we wszystkich sferach życia społecznego. Wobec osób dotkniętych jakkolwiek formą niepełnosprawności Państwa powinny:

1. inicjować programy działania zmierzające do udostępnienia im środowiska fizycznego;
2. wprowadzić rozwiązania ułatwiające dostęp do informacji i środków komunikacji międzyludzkiej”.

Wartościową inicjatywą bazującą na Standardowych Zasadach było przyjęcie *Deklaracji barcelońskiej* przez 56 przedstawicieli miast europejskich podczas Konferencji „Miasto i niepełnosprawni” w 1995 r. Do dzisiaj Deklarację podpisało już ponad 400 miast. Celem

⁵ Ibidem, s. 19.

⁶ Rezolucja Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 37/53 z dnia 3 grudnia 1982 r. Standardowe Zasady ONZ (Standardowe Zasady Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych, Rezolucja Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 48/96 z dnia 20 grudnia 1993 r.). Należy zauważyć, że osoby z niepełnosprawnością potrzebują niekiedy więcej wsparcia ze strony społeczeństwa, by móc osiągnąć te same cele w swoim życiu, co osoby w pełni sprawne. W związku z tym wsparcie osób niepełnosprawnych nie powinno być odbierane jako przywilej, ale jako przysługujące człowiekowi prawo.

Deklaracji barcelońskiej jest zachęcenie władz lokalnych do wdrażania w lokalnym prawodawstwie przepisów dotyczących integracji osób niepełnosprawnych w społeczeństwie. Projekt ten stwarza okazję do tworzenia polityki rozwoju miejscowości przez przedstawicieli władz lokalnych w porozumieniu z organizacjami osób niepełnosprawnych. Konwencja o Prawach Osób Niepełnosprawnych (*Convention on the Rights of Persons with Disabilities*) jest jednym z ostatnich i chyba najważniejszych dokumentów międzynarodowych, które gwarantują równość praw i szans niepełnosprawnych⁷. Konwencja podkreśla znaczenie projektowania uniwersalnego i konieczność wprowadzenia przez poszczególne państwa standaryzacji rozwiązań przestrzennych, które zapewniłyby dostępność dla wszystkich użytkowników. W art. 2 Konwencji pojęcie to zdefiniowano jako stosowanie rozwiązań, które są użyteczne dla wszystkich ludzi w jak największym zakresie, bez potrzeby wprowadzania adaptacji lub specjalistycznych zmian, np. konieczności budowania podjazdów czy ramp w nowo budowanych budynkach. W zapisach Konwencji pojawia się definicja komunikacji, która oznacza: „języki, tekst wyświetlany, pismo Braille’a, komunikację dotykową, duży druk, dostępne multimedia, jak również środki przekazu: pisane, słuchowe, wyrażane prostym i zrozumiałym językiem, czytane przez lektora oraz wspomagające i alternatywne sposoby komunikacji, środki i formaty, łącznie z dostępną technologią informacyjną i komunikacyjną”. Konwencja podkreśla znaczenie informacji w rozszerzaniu dostępności do przestrzeni publicznej, która ma służyć lepszemu pozyskiwaniu informacji, w tym informacji o przestrzeni osobom o ograniczonej percepcji. Dzięki rozwojowi technologii informatycznych zwiększa się możliwość pozyskiwania informacji, szczególnie przez osoby niewidome i słabo widzące. Informacja jest integralną częścią dostępności, a informacja o przestrzeni może zwiększyć zakres dostępności. Należy dążyć więc do tworzenia informacji o obiektach i przestrzeniach już dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych, aby mogły one z nich korzystać w sposób niezależny. Dostosowanie całej przestrzeni publicznej do potrzeb osób niepełnosprawnych to długotrwały i kosztowny proces, dlatego warto zadbać o informację o zakresie dostępności poszczególnych usług, budynków i przestrzeni. Promocja dostępnych obiektów może być przykładem dla innych zarządców i inwestorów i budować pozytywny wizerunek instytucji, firmy, organizacji jako odpowiedzialnej społecznie. W niektórych miastach są już organizowane konkursy na obiekt dostępny, jako promocja idei obiektu przyjaznego osobom niepełnosprawnym, choć trzeba podkreślić, że nie zawsze wybierane są obiekty, które spełniają wymogi pełnej dostępności przestrzennej. Przekaz informacji wymaga wprowadzenia standardów, aby można było w sposób jednoznaczny określać dostępność obiektów dla różnych grup osób niepełnosprawnych. Niestety niektóre firmy podają na wyrost informacje o swojej dostępności. Jednolitość standardów jest bardzo istotna, szczególnie gdy chodzi o dostępność obiektów turystycznych. Wielu niepełnosprawnych zwraca uwagę na to, że często informacje turystyczne o dostępności hoteli i pensjonatów nie są adekwatne do rzeczywistości. Rzetelna informacja turystyczna staje się ważna z uwagi na zwiększającą się mobilność osób niepełnosprawnych, wynikającą z jednej

⁷ Konwencja o Prawach Osób Niepełnosprawnych, Rezolucja Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 61/106 z dnia 13 grudnia 2006 r. oraz Komitet Ministrów Rady Europy przyjął w dniu 5 kwietnia 2006 r. „Plan Działań Rady Europy w celu promocji praw i pełnego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w społeczeństwie: podnoszenie jakości życia osób niepełnosprawnych w Europie na lata 2006–2015” – Zalecenie nr Rec (2006)5 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich, Plan działań Rady Europy w celu promocji praw i pełnego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w społeczeństwie: podnoszenie jakości życia osób niepełnosprawnych w Europie 2006–2015 z dnia 5 kwietnia 2006 r.

strony z większej zamożności tych osób, a z drugiej z rozwoju turystyki światowej i globalizacji gospodarki. Osoby niepełnosprawne oczekują więc rzetelnych, zweryfikowanych informacji, co ma gwarantować im bezpieczeństwo i niezależność w podróżowaniu. Władze samorządowe, wspierając gospodarkę turystyczną regionu, powinny zadbać o wypracowanie odpowiednich standardów dla przestrzeni publicznych, komunikacji oraz przekazu informacji, aby w ten sposób mobilizować osoby niepełnosprawne do korzystania z ich oferty turystycznej. Takie działanie może przysporzyć realnych korzyści finansowych lokalnym społecznościom, zważywszy, że przestrzeń przyjazna osobom niepełnosprawnym jest również atrakcyjna dla innych, np. seniorów i rodzin z małymi dziećmi⁸.

Ograniczenie barier architektonicznych dla potrzeb osób niepełnosprawnych

Odpowiedzialność za jakość przestrzeni spoczywa na samorządzie lokalnym, który ma narzędzia w postaci uchwalania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego czy kontroli wydawania pozwoleń na budowę. Samorząd lokalny może regulacjami prawnymi ograniczyć powstawanie nowych barier poprzez odpowiednie regulacje w umowach na dzierżawę przestrzeni i wynajmu obiektów usługowych. Sam może ustanowić odpowiednie standardy przestrzenne w swoich miejscowościach⁹. Polska jako jedno z czterech państw Unii Europejskiej nie wypracowała pełnego zakresu standardowych rozwiązań, które uwzględniałyby wszystkie potrzeby osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Choć Plan Działań Rady Europy zaleca ich tworzenie, to Polska nie wypracowała pełnych standardów dostępności, które obowiązywałyby na terenie całego kraju. Miasta, które poważnie traktują sprawę dostępności, same wydają odpowiednie zarządzenia i standardy. Niestety grozi to tym, że proponowane rozwiązania nie będą spójne na obszarze całego kraju. W gestii samorządu lokalnego mieści się dbałość o współpracę z organizacjami osób niepełnosprawnych i wykorzystanie ich potencjału do realizacji dostępności przestrzeni publicznych. Konsultacje z organizacjami osób niepełnosprawnych powinny odbywać się od samego początku tworzenia planu polityki na rzecz osób niepełnosprawnych, aby już na samym początku procesu decyzyjnego czy inwestycji uwzględnić wszystkie potrzeby osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Plan ten oprócz pomocy materialnej powinien określać szczegółowe zadania w zakresie dostosowania przestrzeni publicznych. W tym celu każdy z samorządów powinien zadbać o:

1. Podniesienie świadomości o możliwościach i potrzebach osób z niepełnosprawnością, aby maksymalnie wykorzystać ich potencjał społeczny.
2. Wykonanie planów dostępności, opartych na audycie przestrzeni i dostępu do usług, przy ścisłej współpracy z organizacjami osób niepełnosprawnych oraz specjalistami z zakresu projektowania uniwersalnego.
3. Monitorowanie i ocenę działań na każdym szczeblu decyzyjnym w obrębie admini-

⁸ Konwencja o Prawach Osób Niepełnosprawnych, Rezolucja Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 61/106..., op. cit.

⁹ Rzecznik Praw Obywatelskich, *Dostępność infrastruktury publicznej dla osób z niepełnosprawnościami. Analiza i zalecenia [w:] Zasada Równego Traktowania. Prawo i praktyka*, Warszawa 2011, s. 19.

stracji publicznej oraz podmiotów usług powszechnych¹⁰.

Strategie rozwoju samorządów lokalnych powinny obejmować zwiększenie świadomości mieszkańców i inwestorów działających w przestrzeni publicznej oraz podnosić ich wiedzę na temat potrzeb osób niepełnosprawnych i zasad projektowania dla wszystkich. Propagowanie tej wiedzy powinno objąć wszystkie osoby decyzyjne oraz pracowników urzędów i działających na rynku lokalnym projektantów i wykonawców. Czasami można zaobserwować, że obiekty, urządzenia czy wyposażenie przestrzeni publicznej nie spełniają do końca zadania, do którego zostały przeznaczone. Niekiedy nowe inwestycje mają na celu poprawę dostępności przestrzeni, ale w wyniku braku konsekwencji dostępność ta jest iluzoryczna. Często wynika to jedynie z niefrasobliwości zarządzających przestrzenią lub braku elementarnej wiedzy na temat potrzeb osób niepełnosprawnych, stąd też w działaniach na rzecz poprawy dostępności przestrzeni publicznej ważne są konsultacje z organizacjami osób niepełnosprawnych lub specjalistami z zakresu projektowania uniwersalnego. W wielu miastach europejskich powołuje się osoby ekspertów dostępności (ang. *access officer*) lub specjalne jednostki organizacyjne, które zajmują się sprawdzaniem projektów pod kątem dostępności. Wskazanie błędów na początku inwestycji pozwala na ograniczenie późniejszych działań adaptacyjnych inwestycji już zrealizowanych. Podczas realizowanych od 2004 r. w województwie pomorskim warsztatów „Miasta bez barier”, w których biorą udział studenci Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej oraz osoby niepełnosprawne – mieszkańcy pomorskich miast, wypracowano listę zaleceń dla samorządów lokalnych w celu poprawy dostępności przestrzeni publicznych. Są one na tyle uniwersalne, że warto je szerzej rozpropagować. Aby zwiększyć skuteczność dostosowywania przestrzeni publicznych, samorządy lokalne powinny podjąć m.in. następujące działania:

- uświadomienie służbom odpowiadającym za dostępność obiektów publicznych konieczności uwzględnienia potrzeb wszystkich grup niepełnosprawnych, w tym potrzeby likwidacji barier przestrzennych dla osób z ograniczoną mobilnością,
- zapewnienie pełnej dostępności we wszystkich obiektach użyteczności publicznej, urzędach, placówkach kultury, obiektach oświatowych, obiektach służby zdrowia, lokalach gastronomicznych, ze szczególnym uwzględnieniem obiektów, których właścicielem jest samorząd lokalny i Skarb Państwa,
- zaplanowanie analizy dostępności przestrzeni publicznych na terenie całej miejscowości i przygotowanie przez jednostki samorządowe optymalizacji prowadzenia remontów i modernizacji budynków, które uwzględnią likwidację barier w celu rozszerzenia listy obiektów o pełnej dostępności dla osób niepełnosprawnych,
- prowadzenie wnikliwej oceny zatwierdzanych projektów architektonicznych odnośnie dostosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych, z uwzględnieniem rozwiązań przeciwdziałających dyskryminacji w dostępie do obiektu oraz konsekwentna kontrola obiektów przy odbiorach technicznych,
- wprowadzanie mechanizmów prawnych systemu ulg dla właścicieli i zarządców budynków oraz lokali użytkowych za przeprowadzenie inwestycji mających na celu zapewnienie pełnej dostępności dla osób niepełnosprawnych,
- wprowadzenie przepisów prawnych o konieczności zapewnienia dostępności dla osób niepełnosprawnych w umowach: na dzierżawę lokali użytkowych, w zezwoleniach

¹⁰ M. Wysocki, *Dostępna przestrzeń...*, s. 19.

na działalność handlową w miejscach publicznych, w umowach na dotację imprez ogólnodostępnych pokrywanych ze środków publicznych i konsekwentna kontrola zapisów w tych umowach w czasie ich obowiązywania,

- stałe szkolenia w zakresie projektowania uniwersalnego służb odpowiadających za dostępność przestrzeni publicznej,
- ujednoczenie systemu oznakowania pionowego i poziomego przestrzeni miejskiej dla różnych grup niepełnosprawności, wypracowanie a następnie wdrożenie standardów projektowych w zakresie projektowania przyjaznego w ścisłej współpracy z lokalnymi organizacjami osób niepełnosprawnych,
- stworzenie systemu ewidencji przestrzennej miejsc dostępnych dla osób niepełnosprawnych (tzw. mapy dostępności) oraz ich promocja jako miejsc przyjaznych osobom niepełnosprawnym¹¹.

Wiele osób niepełnosprawnych uzależnia swoją aktywność od tego, czy mogą swobodnie poruszać się po budynku lub przemieszczać z miejsca na miejsce w mieście. Dlatego ogólna dostępność przestrzeni miejskiej jest niezwykle ważnym czynnikiem. Środowisko miejskie powinno być dostępne i przyjazne, to znaczy powinno być wyposażone w dostępne środki transportu publicznego, parkingi, wysepki przystankowe, niskie krawężniki, przejścia dla pieszych czy sygnalizację dźwiękową przy światłach.

Działania mające na celu likwidację barier architektonicznych są skierowane do wszystkich osób z uszkodzeniami, dysfunkcją wzroku, ale także ludzi wyłączonych ze względu na wiek i tymczasowy zły stan zdrowia. Wszyscy mieszkańcy miasta, a także turyści i odwiedzający korzystają z poprawy warunków ruchu w mieście, z dostosowanego transportu publicznego i traktów pieszych bez barier, obiektów sportowych oraz poprawy dostępności do budynków użyteczności publicznej.

Ze względu na możliwość występowania różnorodnych schorzeń, rodzajów niepełnosprawności, możliwości motorycznych i ograniczeń psychofizycznych – osoby niepełnosprawne można podzielić na mniej lub bardziej sprawne. Dlatego też nie ma jednego, uniwersalnego i idealnego dla wszystkich sposobu dostosowania budynku do potrzeb osób niepełnosprawnych. Jednak istnieją wytyczne, których zadaniem jest niejako wypośrodkować potrzeby osób niepełnosprawnych i umożliwić jak największej ilości takich osób swobodne korzystanie z budynków. Wytyczne te znajdują się w ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane¹², w której treść art. 5 ust. 1 pkt 4 stwierdza, że obiekt budowlany wraz z związanymi z nim urządzeniami budowlanymi należy, biorąc pod uwagę przewidywany okres użytkowania, projektować i budować w sposób określony w przepisach, w tym techniczno-budowlanych, oraz zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, zapewniając niezbędne warunki do korzystania z obiektów użyteczności publicznej i mieszkaniowego budownictwa wielorodzinnego przez osoby niepełnosprawne, w szczególności poruszające się na wózkach inwalidzkich. Ustawa ta nie precyzuje, o jakie wymagania i jakich zakresów niepełnosprawności dotyczy zapewnienie dostępności. Interpretacja tego przepisu odnosi się jedynie do zapewnienia fizycznego dostępu, bez zapewnienia tzw. dostępu równoprawnego. W przepisie tym nie ma wymogu budowania nowych obiektów zgodnie z zasadami uniwersalnego projektowania. W wyniku tak ujętego przepisu powstają obiekty i przestrzenie, które nie spełniają warunków pełnej dostępności, np. platformy montowane przy schodach, z których

¹¹ Ibidem, s. 22.

¹² Dz. U. z 2016, poz. 290.

osobie na wózku trudno samodzielnie korzystać i musi wzywać obsługę do pomocy. Ponadto rozwiązanie w postaci platform schodowych jest czasochłonne i nie mogą z niego skorzystać osoby starsze, osoby z wózkami dziecięcymi czy osoby z ciężkim bagażem. Najlepszym rozwiązaniem byłoby budowanie obiektów w taki sposób, aby nie było konieczności montowania dodatkowych ułatwień. Przyczyną powyższej sytuacji jest niska świadomość potrzeb poszczególnych grup niepełnosprawności i brak standardów rozwiązań szczegółowych, które byłyby umocowane prawnie.

Treść art. 5 ust. 1 pkt 4 Prawa budowlanego jest ujęta w przepisach wykonawczych Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie¹³. W art. 3 pkt 1 ustawy Prawo budowlane znajduje się definicja obiektu budowlanego, lecz zamieszczony w tym artykule słowniczek pojęć nie definiuje „obektu użyteczności publicznej” i „obektu mieszkaniowego budownictwa wielorodzinnego”, pozostawiając te pojęcia niedookreślonymi na gruncie tej ustawy. Ustalone w art. 5 ust. 1 pkt 4 Prawa budowlanego wymagania, jakie powinien spełniać obiekt budowlany, są określone w dalszych przepisach ustawy oraz rozporządzeniach wydanych na jej podstawie, szczególnie w przepisach techniczno-budowlanych wydanych na podstawie delegacji zawartych w art. 7 ustawy Prawo budowlane. Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 1 tej ustawy do przepisów techniczno-budowlanych zalicza się warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać obiekty budowlane i ich usytuowanie, uwzględniające wymagania, o których mowa w art. 5 tej ustawy. Artykuł 7 ust. 2 pkt 1 Prawa budowlanego zawiera upoważnienie dla ministra właściwego do spraw budownictwa, lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa do wydania rozporządzenia określającego warunki, o których mowa w ust. 1 pkt 1 ustawy dla budynków oraz związanych z nimi urządzeń. Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 7 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo budowlane, ustala warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać budynki i związane z nimi urządzenia, ich usytuowanie na działce budowlanej oraz zagospodarowanie działek przeznaczonych pod zabudowę, zapewniające spełnienie wymagań art. 5 ustawy Prawo budowlane. Artykuł 3 pkt. 2 tej ustawy precyzuje definicję budynku, stanowiącego kategorię obiektów budowlanych, które są trwale związane z gruntem, wydzielone z przestrzeni za pomocą przegród budowlanych oraz posiadają fundamenty i dach. Rozporządzenie, określając warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, odnosi się do tych obiektów budowlanych, które odpowiadają definicji budynku określonej w art. 3 pkt 2 ustawy Prawo budowlane. Przepisy rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, wprowadziły własną definicję różnego rodzaju budynków, w stosunku do których ustawa nakłada obowiązek dostosowania ich do potrzeb osób niepełnosprawnych. W związku z powyższym w myśl § 3 pkt 6 rozporządzenia pod pojęciem budynku użyteczności publicznej należy rozumieć budynek przeznaczony na potrzeby administracji publicznej, wymiaru sprawiedliwości, kultury, kultu religijnego, oświaty, szkolnictwa wyższego, nauki, wychowania, opieki zdrowotnej, społecznej lub socjalnej, obsługi

¹³ Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, Dz. U. z 2015 r., poz. 1422; Rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie, Dz. U. z 2016 r., poz. 124.

bankowej, handlu, gastronomii, usług, w tym usług pocztowych lub telekomunikacyjnych, turystyki, sportu, obsługi pasażerów w transporcie kolejowym, drogowym, lotniczym, morskim lub wodnym śródlądowym, oraz inny budynek przeznaczony do wykonywania podobnych funkcji; za budynek użyteczności publicznej uznaje się także budynek biurowy lub socjalny. Niestety definicja ta nie obejmuje swoim zakresem budynków przeznaczonych do okresowego pobytu ludzi, w tym budynków zakwaterowania na terenie zakładu karnego, aresztu śledczego. Obiekty te, w myśl przepisów rozporządzenia, nie należą tym samym do kategorii obiektów budowlanych, w stosunku do których ustawa nakłada obowiązek dostosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych, gdyż zostały wyodrębnione jako oddzielna kategoria budynków zamieszkania zbiorowego. Rozporządzenie to zawiera normy pozwalające na odstępstwo od poszczególnych, konkretnych zapisów nakładających obowiązki związane z przystosowywaniem obiektów do potrzeb osób niepełnosprawnych. W § 16 ust. 1 rozporządzenia wprowadzono zasadę, że do budynków mieszkalnych wielorodzinnych, zamieszkania zbiorowego i użyteczności publicznej powinno być doprowadzone co najmniej jedno dojście zapewniające osobom niepełnosprawnym dostęp do całego budynku lub tych jego części, z których osoby te mogą korzystać. W §16 ust. 2 rozporządzenia wyłączono stosowanie tej zasady w stosunku do budynków na terenach zamkniętych, a także budynków w zakładach karnych czy aresztach śledczych, z wyjątkiem budynków użyteczności publicznej. Analogiczne rozwiązanie przewiduje przepis § 54 rozporządzenia, który w ust. 2 stanowi o konieczności zapewnienia osobom niepełnosprawnym dojazdu z poziomu terenu i dostępu na wszystkie kondygnacje użytkowe w budynku mieszkalnym wielorodzinnym, budynku zamieszkania zbiorowego oraz budynku użyteczności publicznej, wyposażanym w dźwigi. W niskim budynku zamieszkania zbiorowego i budynku użyteczności publicznej, nie wymagającym wyposażenia w dźwigi, należy zainstalować urządzenia techniczne zapewniające osobom niepełnosprawnym dostęp na kondygnacje z pomieszczeniami użytkowymi, z których mogą korzystać. Nie dotyczy to budynków koszarowych, zakwaterowania w zakładach karnych i aresztach śledczych (§ 55 ust. 2 rozporządzenia). Przedmiotowe wyłączenia są konsekwencją niezaliczenia tej kategorii obiektów, tj. budynków przeznaczonych do okresowego pobytu ludzi, w tym budynków zakwaterowania na terenie zakładu karnego, aresztu śledczego, do obiektów zdefiniowanych w rozporządzeniu jako budynki użyteczności publicznej i podlegających wymogom zawartym w art. 5 ust. 1 pkt 4 Prawa budowlanego.

Na szczególną uwagę zasługuje rozpatrzenie konieczności zastosowania przepisów ułatwiających dostęp osobom niepełnosprawnym do lokali usługowych lub handlowych (np. gabinet masażu, usług kosmetycznych, fryzjerskich). W związku z tym, jeżeli lokal usługowy lub handlowy znajduje się w takim budynku, to charakter realizowanych robót budowlanych będzie decydował o tym, czy znajdzie konieczność stosowania wskazań wyżej przytoczonych przepisów. W sytuacji gdy roboty związane z lokalem usługowym będzie można zakwalifikować jako np. przebudowę budynku użyteczności publicznej, a także budynku mieszkalnego wielorodzinnego i budynku zamieszkania zbiorowego, to do zakresu tych robót należy stosować wymogi dotyczące ułatwień w dostępie osób niepełnosprawnych. W przypadku gdy nie będą się pokrywały z jedną z kategorii robót, o których mowa w § 2 ust. 1 rozporządzenia, spełnienie tych wymogów nie jest konieczne.

Inna jest sytuacja w odniesieniu do lokali znajdujących się w budynkach, które nie są zaliczone do budynków użyteczności publicznej, budynków mieszkalnych wielorodzinnych oraz budynków zamieszkania zbiorowego, np. lokale usługowe zlokalizowane w budynkach mieszkalnych. Zgodnie z definicją określoną w art. 3 pkt 2a ustawy Prawo budowlane w odniesieniu do budynków, których nie można uznać za mieszkalne ani użyteczności publicznej,

np. budynek firmy, który nie jest przeznaczony na handel, usługi itp., przepisy rozporządzenia nie przewidują wymogów w zakresie dostępu osób niepełnosprawnych, wymogi takie nie dotyczą również lokali usługowych lub handlowych, które są w takich budynkach zlokalizowane.

Przepisy Prawa budowlanego przewidują dwa przypadki odstępstwa od przepisów techniczno-budowlanych, w tym rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Pierwszym jest przewidziana w art. 9 ustawy Prawo budowlane kompetencja organu administracji architektoniczno-budowlanej do udzielenia zgody na odstępstwo, po uprzednim uzyskaniu upoważnienia ministra, który ustanowił przepisy techniczno-budowlane. W omawianej sprawie kompetencja ta nie znajdzie jednakże zastosowania, albowiem nie może ona prowadzić – zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy Prawo budowlane – do ograniczenia dostępności dla osób niepełnosprawnych. Inna możliwość odstępstwa od przepisów techniczno-budowlanych została uregulowana w § 2 ust. 2 rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Stosownie do treści tego przepisu przy nadbudowie, przebudowie i zmianie sposobu użytkowania budynków istniejących lub ich części wymagania, o których mowa w § 1, mogą być spełnione w sposób inny niż podany w rozporządzeniu, stosownie do wskazań ekspertyzy technicznej właściwej jednostki badawczo-rozwojowej albo rzeczoznawcy budowlanego oraz do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych, uzgodnionych z właściwym komendantem wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej lub Państwowym Wojewódzkim Inspektorem Sanitarnym, odpowiednio do przedmiotu tej ekspertyzy. Powyższa regulacja odnosi się z uwagi na brak ograniczeń w tym zakresie również do rozwiązań związanych z dostępnością dla osób niepełnosprawnych. Oczywiście pod warunkiem, że roboty budowlane dotyczą jedynie nadbudowy, przebudowy albo sposobu użytkowania budynku. Jednocześnie należy zaznaczyć, że przepis nie zawiera żadnych wskazówek co do kierunków ewentualnych odstępstw. Należy zatem przyjąć, że decydujące będą w tej kwestii wskazania określonych podmiotów. Naturalnie może to być na przykład rozwiązanie polegające na zainstalowaniu na poziomie przyziemia dostępnej z poziomu chodnika gabloty informacyjnej z oferowanymi do sprzedaży przedmiotami oraz zainstalowanie dzwonka wzywającego personel sklepu (lokalu handlowego), o ile zostanie ono wskazane w ekspertyzie, która musi zostać przygotowana przez jednostkę badawczo-rozwojową albo rzeczoznawcę budowlanego¹⁴.

Ponadto możliwość aktywnego i samodzielnego funkcjonowania osobom niepełnosprawnym mają zagwarantować wymagania, np.:

1. Zagospodarowując działkę budowlaną, należy urządzić, stosownie do jej przeznaczenia i sposobu zabudowy, miejsca postojowe dla samochodów użytkowników stałych i przebywających okresowo, w tym również miejsca postojowe dla samochodów, z których korzystają osoby niepełnosprawne.

2. Stanowiska postojowe dla samochodów osobowych powinny mieć co najmniej szerokość 2,3 m i długość 5 m, przy czym dla samochodów użytkowanych przez osoby niepełnosprawne szerokość stanowiska powinna wynosić co najmniej 3,6 m i długość 5 m, a w przypadku usytuowania wzdłuż jezdni – długość co najmniej 6 m i szerokość co najmniej 3,6 m, z możliwością jej ograniczenia do 2,3 m w przypadku zapewnienia możliwości korzystania z przylegającego dojazdu lub ciągu pieszo-jezdnego.

¹⁴ Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o instytucjach badawczych, Dz. U. z 2016 r., poz. 371.

3. Miejsca do gromadzenia odpadów stałych przy budynkach wielorodzinnych powinny być dostępne dla osób niepełnosprawnych.

4. W zespole budynków wielorodzinnych objętych jednym pozwoleniem na budowę należy, stosownie do potrzeb użytkowych, przewidzieć place zabaw dla dzieci najmłodszych i miejsca rekreacyjne dostępne dla osób starszych i niepełnosprawnych, przy czym co najmniej 30% tej powierzchni powinno znajdować się na terenie biologicznie czynnym, jeżeli nie jest to ustalone inaczej w decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu.

5. Bramy i furtki w ogrodzeniu nie mogą otwierać się na zewnątrz działki i mieć progów utrudniających wjazd osób niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich.

6. Budynek średniowysoki i wyższy – budynek użyteczności publicznej, budynek mieszkalny, budynek zamieszkania zbiorowego, z wyłączeniem budynku koszarowego, a także inny budynek, w którym co najmniej jedna kondygnacja z pomieszczeniami przeznaczonymi na pobyt więcej niż 50 osób znajduje się powyżej 12 m ponad poziomem terenu, oraz dwukondygnacyjny i wyższy budynek opieki zdrowotnej i opieki społecznej należy wyposażać w dźwigi osobowe¹⁵.

Tak pojmowane projektowanie przestrzeni to projektowanie integralne lub uniwersalne, które opiera się na założeniu, że środowisko musi być tak urządzone, aby wszyscy mogli korzystać z niego w najbardziej swobodny i samodzielny sposób. W takim projektowaniu uwzględnia się potrzeby wszystkich użytkowników, bez względu na ich możliwości psychiczne i fizyczne. Najlepiej, jeśli dostosowywanie do potrzeb jest brane pod uwagę już w fazie projektowania budynku czy przestrzeni, a nie stanowi jedynie efektu późniejszego uzupełnienia czy przebudowy. Ważne jest także, aby mieć świadomość, jak różne powinno być projektowanie przestrzeni indywidualnej i publicznej. Przestrzeń publiczna musi być dostosowana do anonimowego odbiorcy i proponować rozwiązanie graniczne dla wszystkich, podczas gdy przestrzenie indywidualne muszą mieć w swoją koncepcję wpisana zdolność szybkiej i taniej adaptacji do indywidualnych i zmiennych potrzeb użytkownika¹⁶.

Dostępność przestrzeni w procedurach przetargowych

Narzędziem do egzekwowania nieprzebrzegania praw niepełnosprawnych przez podmioty realizujące inwestycje miejskie są umowy i procedury przetargowe, które powinny zawierać przepisy o kreatywnym zastosowaniu udogodnień dla osób niepełnosprawnych. W 2006 r. w ramach projektu Unii Europejskiej wydano publikację *Budownictwo dla wszystkich – Dobre intencje nie wystarczą*¹⁷ jako przewodnik do wprowadzania dostępności w budownictwie poprzez zamówienia publiczne. Głównym celem projektu *Budownictwo dla wszystkich* jest obudzenie świadomości dotyczącej dostępności środowiska przestrzennego oraz udzielenie praktycznych wskazówek dla osób przygotowujących zamówienia publiczne związane z pracami projektowymi i budowlanymi w zgodzie z dyrektywami Unii Europejskiej doty-

¹⁵ Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, Dz. U. z 2015 r., poz. 1422.

¹⁶ M. Zralek, *Bariery życiowe niepełnosprawnych ze szczególnym uwzględnieniem barier architektonicznych* [w:] *Niepełnosprawni w środowisku społecznym*, red. L. Frąckiewicz, Akademia Ekonomiczna Katowice 1999, s. 77–78.

¹⁷ *Budownictwo dla wszystkich – Dobre intencje nie wystarczą. Przewodnik do wprowadzenia dostępności w budownictwie poprzez zamówienia publiczne*, Komisja Europejska 2016.

czącymi zamówień publicznych¹⁸. Dyrektywy te tworzą ramy dla instytucji zamawiających do promowania pełniej dostępności środowiska przestrzennego dla wszystkich, a przede wszystkim osób niepełnosprawnych, dla osób w podeszłym wieku i innych, którzy mają czasowe ograniczenie mobilności¹⁹.

W celu zrealizowania „budownictwa dla wszystkich” należy uwzględnić główne trzy obszary zainteresowania: na poprawne eliminacje barier w istniejących obiektach, sprawy związane z prowadzeniem zmian oraz na sprawy związane z nową budową. Kryteria dostępności mogą być wprowadzone jako specyfikacje techniczne lub jako warunki realizacji zamówienia w procedurach przetargowych, zarówno tych, w których kryterium jest najwyższa cena, jak i tych najbardziej korzystnych ekonomicznie. Jednakże kryteria dostępności jako kryteria udzielenia zamówień mogą być brane pod uwagę jedynie w przetargach, gdzie podstawą jest oferta najbardziej korzystna ekonomicznie, i fakt ten należy zasygnalizować w momencie ogłoszenia zamówienia²⁰.

Zakończenie

Przestrzeń publiczna, będąc miejscem spotkań i interakcji mieszkańców, gdzie nawiązywane są kontakty społeczne wszystkich mieszkańców, powinna być pod szczególną opieką władz samorządowych. Aby przestrzeń dobrze służyła rozwojowi lokalnej społeczności, musi być przyjazna wszystkim, czyli dostępna dla każdego, bez względu na jego sprawność ruchową lub poznawczą. Taka przestrzeń jest konieczna do zapewnienia pełnej integracji pomiędzy jej użytkownikami. Dostępna przestrzeń publiczna służy zacieśnianiu się więzi międzyludzkich i rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego. W tworzeniu przestrzeni przyjaznej wszystkim mieszkańcom i odwiedzającym miejscowość turystom – służy wdrażanie odpowiednich standardów projektowych opartych na ideach projektowania dla wszystkich²¹. Wdrożenie standardów uzależnione jest od zrozumienia potrzeb i możliwości osób niepełnosprawnych przez projektantów, architektów oraz wszystkich decydentów zarządzających przestrzenią. Niebagatelną rolę odgrywa tutaj samorząd lokalny, który poprzez swoją politykę może wpływać na świadomość problemu niepełnosprawności wśród swoich mieszkańców i kreować takie działania, które będą sprzyjały tworzeniu dostępnej przestrzeni publicznej. Posiadając mechanizmy prawne, samorząd może promować takie rozwiązania, które będą prowadziły docelowo do większej aktywności wszystkich mieszkańców, w tym również osób niepełnosprawnych. Do tego celu można wykorzystać odpowiednie regulacje w umowach i specyfikacjach przetargowych, aby „wymuszać” na podmiotach współpracujących z samorządem stosowanie zasad projektowania dla wszystkich. Realizacja zapisów umów powinna

¹⁸ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego oraz Rady Europejskiej z dnia 31 marca 2004 r., 2004/18/EC; dyrektywa Parlamentu Rady Europy oraz Rady Europejskiej z dnia 31 marca 2004 r., 2004/17/EC.

¹⁹ Urząd Miasta Gdyni, *Budownictwo dla wszystkich. Równorzędne dostępności środowiska przestrzennego i infrastruktury publicznej dla wszystkich*, Gdynia 2006, s. 24.

²⁰ Ibidem, s. 26.

²¹ W. Wysocki, *Kształtowanie przestrzeni dostępnej jako element bezpieczeństwa i integracji osób niepełnosprawnych*, Konferencja Naukowa Przestrzeń Bezpieczna – urbanistyczne i architektoniczne uwarunkowania kształtowania przestrzeni miejskiej dla zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców, Politechnika Krakowska, Kraków 2005 r.

być monitorowana, a uchybienia w zakresie dostępności powinny być usuwane lub podlegać stosownym karom wynikającym z umów. Jedynie konsekwentna realizacja zapisów umów i warunków przetargowych może prowadzić do równego dostępu do przestrzeni i usług publicznych. Należy zdać sobie sprawę, że dostępna przestrzeń publiczna zwiększa jakość życia wszystkich mieszkańców, nie tylko tych, którzy są niepełnosprawni. Miejscowości, które są dostępne dla osób z niepełnosprawnością, stają się atrakcyjne dla ludzi starszych, którzy z chęcią osiedlają się w takich miejscowościach. Miasta i wsie z atrakcjami turystycznymi, które spełniają warunki dostępności, są chętnie odwiedzane przez turystów, szczególnie przez seniorów i rodziny z małymi dziećmi. W miastach bez barier lepiej wykorzystuje się potencjał jego mieszkańców, a sami mieszkańcy czują się w nich bezpiecznie. To również daje wiele możliwości na rozwój gospodarczy regionu.

Literatura

- Plan Działań Rady Europy w celu promocji praw i pełnego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w społeczeństwie: podnoszenie jakości życia osób niepełnosprawnych w Europie na lata 2006–2015, przyjęty w dniu 5 kwietnia 2006 r. przez Komitet Ministrów Rady Europy przyjął – Zalecenie nr Rec(2006)5.
- Rzecznik Praw Obywatelskich, *Dostępność infrastruktury publicznej dla osób z niepełnosprawnością. Analiza i zalecenia* [w:] *Zasada Równego Traktowania. Prawo i praktyka*, Warszawa 2011.
- The Madrid Declaration “Nondiscrimination plus positive action results in social inclusion”*, Europejski Kongres na rzecz Osób Niepełnosprawnych, Madryt 20–24 marca 2002 r., <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/1878>.
- Urząd Miasta Gdyni, *Budownictwo dla wszystkich. Równorzędne dostępności środowiska przestrzennego i infrastruktury publicznej dla wszystkich*, Gdynia 2006.
- Wysocki M., *Dostępna przestrzeń publiczna. Samorząd równych szans*, Kraków 2009.
- Wysocki M., *Kształtowanie przestrzeni dostępnej jako element bezpieczeństwa i integracji osób niepełnosprawnych. Konferencja Naukowa Przestrzeń Bezpieczna – urbanistyczne i architektoniczne uwarunkowania kształtowania przestrzeni miejskiej dla zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców*, Politechnika Krakowska, Kraków 2005.
- Zrałek M., *Barriere życiowe niepełnosprawnych ze szczególnym uwzględnieniem barier architektonicznych* [w:] *Niepełnosprawni w środowisku społecznym*, red. L. Frąckiewicz, Akademia Ekonomiczna, Katowice 1999.

Źródła prawa

- Dyrektywa Parlamentu Rady Europy oraz Rady Europejskiej z dnia 31 marca 2004 r., 2004/17/EC.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego oraz Rady Europejskiej z dnia 31 marca 2004 r., 2004/18/EC.
- Karta Praw Osób Niepełnosprawnych z dnia 1 sierpnia 1997 r., M.P. z 1997 r. Nr 50, poz. 475.

- Rezolucja Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 37/53 z dnia 3 grudnia 1982 r. Standardowe Zasady ONZ (Standardowe Zasady Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych).
- Rezolucja Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 48/96 z dnia 20 grudnia 1993 r. Konwencja o Prawach Osób Niepełnosprawnych.
- Rezolucja Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 61/106 z dnia 13 grudnia 2006 r.
- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, Dz. U. z 2015 r., poz. 1422)
- Rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie, Dz. U. z 2006 r., poz. 124.
- Ustawa z dnia 25 lipiec 1985 r. o jednostkach badawczo-rozwojowych, T. j. Dz. U. z 2002 r. Nr 75, poz. 690 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. prawo budowlane, Dz. U. z 2016, poz. 290.
- Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, t. j. Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.
- Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o instytucjach badawczych, Dz. U. 2016 r., poz. 371.

SUMMARY

Karolina Muzyczka

Architectural barriers in construction law

People with disabilities may still encounter many barriers, both of architectural and social character, which make it difficult for them to function properly. Disabled people in wheelchairs still face many difficulties, and so do people who are blind or deaf. For many disabled people, every day is a challenge against which they must stand up to be able to function normally and join actively in the mainstream of ordinary life. It often happens that these barriers prevent them from participating actively in public life and meeting their friends or make exercising of their rights more difficult for them. People with disabilities are often discouraged by numerous difficulties and they withdraw from life, spending most of their time at home. Ordinary activities become problematic for people with disabilities. Obstacles in the form of barriers (architectural and others), encountered by them on a daily basis, disorganize their lives and block them access to independence and stand in their way to a fulfilling life.

Key words: architectural barriers, disabilities, social policy, housing for all, public utility.

Data wpływu artykułu: 21.08.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 24.01.2017 r.

Marcin Hibner

Politechnika Śląska
m.hibner@interia.pl

Wykorzystanie diagramu Pareto–Lorenza do analizy postojów/przestojów odstawy urobku

STRESZCZENIE

W artykule poddano analizie dane pochodzące z jednej z odstaw urobku kopalni węgla kamiennego. Zebrane wyniki pomiarowe przeanalizowano za pomocą diagramu Pareto–Lorenza dla poszczególnych rodzajów zidentyfikowanych postojów/przestojów. Systematyczne gromadzenie danych o przestojach i postojach oraz ich odpowiednie przetworzenie pozwala służbom kopalnianym odpowiedzialnym za utrzymanie ruchu prowadzenie odpowiedniej profilaktyki, tym samym pozwala na poprawę efektywności czasu pracy odstawy urobku, co powiązane jest ze wzrostem wydobywania i poprawą wyników finansowych.

Słowa kluczowe: przestój/postój, efektywny czas pracy, przenośnik taśmowy, odstawa urobku, diagram Pareto–Lorenza, awaryjność.

Wprowadzenie

Bezawaryjna praca układu produkcyjnego w układzie technologicznym zakładu górniczego poprawia efektywność kopalni węgla kamiennego. Realizacja celu możliwa jest przy spełnieniu określonych zasad, które doprowadzą do ograniczenia kosztów. Trudna sytuacja ekonomiczna sektora górnictwa węgla kamiennego w ostatnich latach w Polsce w sposób szczególny zmusza spółki górnicze do podjęcia kroków w tym kierunku.

Jednym z ważniejszych czynników mających wpływ na rentowność wydobywania prowadzonego w zakładzie górniczym jest efektywny czas pracy. Zakłada się, że czas pracy odstawy wynosi 24 godziny, co bezpośrednio wynika z czasu pracy ściany. Czas pracy przodka składa się z trzech, czterech lub pięciu zmian roboczych. W zależności od przyjętej ilości zmian wyróżnia się trzy składowe procesy pracy:

- czas organizacyjny,
- czas dyspozycyjny,
- czas konserwacyjny.

Przy zastosowaniu cztero- lub pięciozmianowego systemu pracy redukcji ulega czas organizacyjny, który związany jest ze zjazdem załogi, podziałem załogi, dojściem lub dojazdem do miejsca pracy. Ze względu na czasowe nakładanie się zmian, przekazanie stanowisk pracy następuje w sposób płynny bez wstrzymania pracy. Zakłady górnicze,

aby zminimalizować straty, często ograniczają lub eliminują całkowicie z dobowego cyklu pracy czas na przeprowadzenie konserwacji. W wielu przypadkach czas wygospodarowany w ten sposób tracony jest z wielokrotnością w chwili wystąpienia przestojów technicznych¹ i generowane są ogromne straty².

Głównym elementem wydobywania kopaliny jest ciąg urabiania, w którym można wyróżzyć następujące etapy:

- proces urabiania,
- transport poziomy,
- transport pionowy.

Awaria jednego z wymienionych ogniw powoduje „wyłączenie” pozostałych elementów tego ciągu ze względu na to, że jest to system szeregowy.

Analizę awaryjności przeprowadzono w obszarze obejmującym drugi etap ciągu urabiania – transport poziomy. W niniejszym artykule przestój techniczny należy rozumieć jako uszkodzenie mechaniczne przenośnika odstawy urobku, awarię elektryczną oraz działanie czujników zabezpieczeń. Natomiast do postojów górniczych zaliczamy obwały i zawały skał stropowych, utratę stateczności wyrobiska po wystąpieniu tąpnięcia, strzelania odprężające, rozbijanie kęsów, wycofanie załogi w przypadku przekroczenia zawartości metanu powyżej 2%.

Prezentowane dane w artykule pochodzą z kopalni węgla kamiennego zlokalizowanej na terenie województwa śląskiego. Odstawa ze ściany, której nadano nazwę nr „14”, składa się z siedmiu przenośników taśmowych o łącznej długości 2700 m.

Pozyskanie danych i ich interpretacja

Ze względu na brak zautomatyzowania poszczególnych przenośników taśmowych oraz systemu gromadzenia danych czas przestojów/postojów zapisywano ręcznie. Rejestrację na wszystkich zmianach prowadził oddziałowy dozór górniczy.

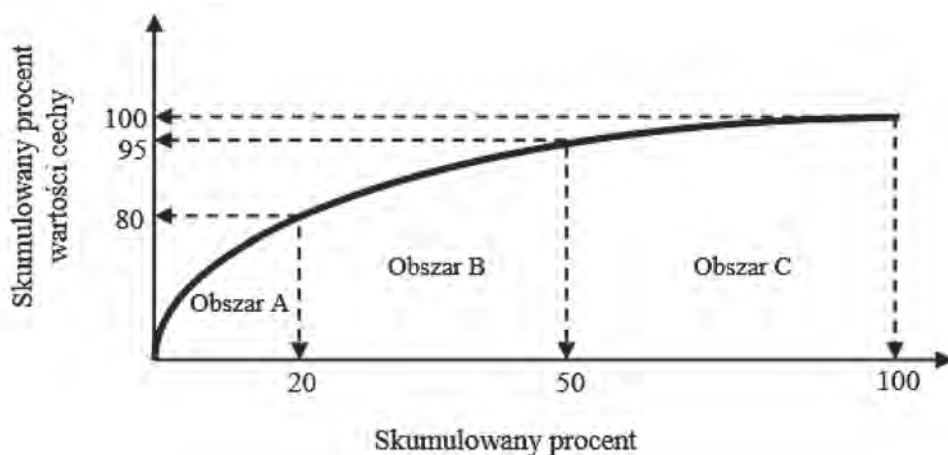
Interpretacja wyników przedstawiona zostanie za pomocą diagramu Pareto–Lorenza³, który umożliwia znalezienie 20% przyczyn powodujących 80% przestojów. Diagram umożliwia hierarchizację czynników mających wpływ na badane zjawisko i jest ich graficznym obrazem⁴. Za pomocą diagramu Pareto–Lorenza można określić częstotliwość występowania przyczyn zaistniałego problemu. Pozwala to na wyznaczenie działań niezbędnych do doskonalenia procesów i zwiększenia jakości wyrobów.

¹ W. Biały, *Awaryjność górniczych urządzeń technicznych w procesie wydobywczym. Problemy bezpieczeństwa w budownictwie i eksploatacji maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego*, Centrum Badania i Dozoru Górnictwa Podziemnego, Łędziny 2010, s. 73–85.

² Raporty dzienne dyspozytora głównego kopalni.

³ B. Skotnicka-Zasadzień, W. Biały, *Analiza możliwości wykorzystania narzędzi Pareto–Lorenza do oceny awaryjności urządzeń górniczych*, „Eksploatacja i Niezawodność – Maintenance and Reliability” 2011, s. 51–55.

⁴ B. Skotnicka-Zasadzień, *Zastosowanie inżynierii jakości i niezawodności do analizy awaryjności obiektów technicznych na przykładzie maszyn i urządzeń górniczych*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2014, s. 27–28; R. Wolniak, B. Skotnicka, *Metody i narzędzia zarządzania jakością. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2011, s. 22–25.



Rys. 1. Budowa diagramu Pareto-Lorenza (źródło: opracowanie własne na podstawie R. Wolniak B. Skotnicka, op. cit., s. 22–25)

W diagramie Pareto-Lorenza możemy wydzielić trzy obszary⁵:

- obszar A – postoje w tej grupie mają najistotniejszy wpływ na przebieg lub funkcjonowanie procesu, likwidacja lub ograniczenie tych przestojów musi być sprawą priorytetową,
 - obszar B – zawiera przestoje, które powinny być ograniczone w drugiej kolejności; mają one mniejszy wpływ na funkcjonowanie procesu,
 - obszar C – grupa przestojów o niskim poziomie istotności.
- Diagram Pareto-Lorenza został skonstruowany według następujących etapów:
- zebranie danych z rodzajem postojów/przestojów,
 - obliczono skumulowane wartości procentowe udziału postojów/przestojów oraz czasu ich usuwania.

Składowe czasu pracy odstawy urobku

W kopalni węgla kamiennego, która pracowała w systemie czterozmianowym, dokonano rejestracji przestojów/postojów w ciągu odstawy urobku. Pomiar (z wyłączeniem weekendów) prowadzony był przez siedem dni, w trakcie których odnotowano postoje/przestoje. Zarejestrowano 253 zdarzenia w trakcie pracy odstawy, które przedstawiono w tabeli 1. Czas dyspozycyjny pracy przenośników taśmowych wynosił 24:00 [h:min].

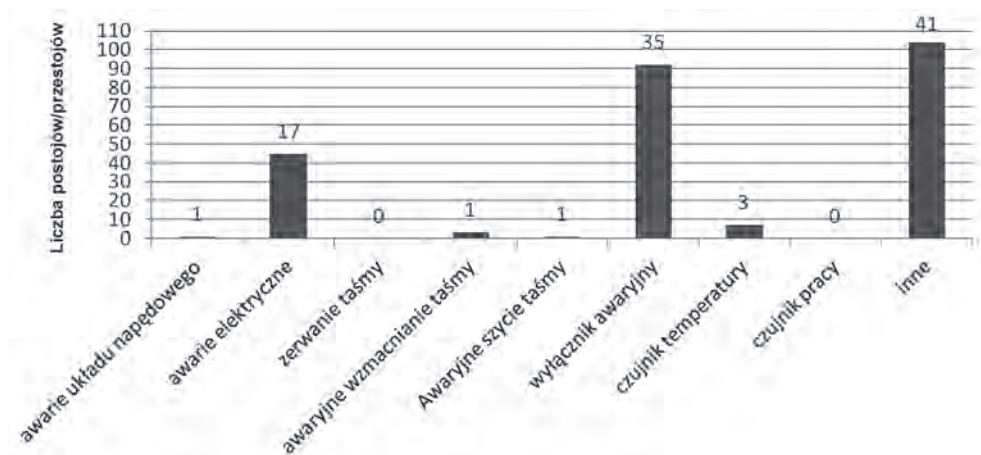
⁵ Ibidem.

Tabela 1. Postoje/przestoje odstawy urobku

Rodzaj postojów/ przestojów	Liczba postojów/ przestojów	Czas usuwania przyczyn postojów/ przestojów
Awarie układu napędowego	1	00:40
Awarie elektryczne	45	03:41
Zerwanie taśmy	—	—
Awaryjne wzmacnianie taśmy	3	01:20
Awaryjne szycie taśmy	1	02:54
Wyłącznik awaryjny	92	02:32
Czujnik temperatury	7	01:19
Czujnik pracy	—	—
Inne	104	27:44:00

Źródło: opracowanie własne na podstawie raportu dziennego dyspozytora głównego kopalni.

Na rys. 2 przedstawiono liczebność postojów/przestojów, które miały miejsce w okresie prowadzenia obserwacji.

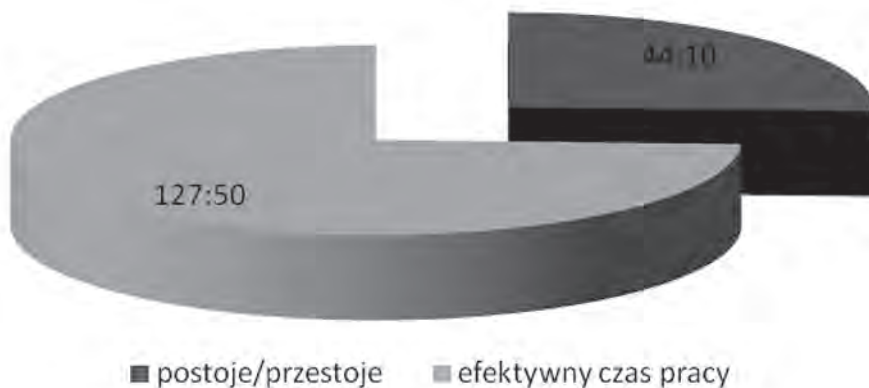


Rys. 2. Liczebność postojów/przestojów (źródło: opracowanie własne)

Odstawę urobku ze ściany prowadzono za pomocą przenośników taśmowych typu Gwerek (5 szt.) i PTG (2 szt.) o łącznej długości 2700 m.

Składowe czasu pracy odstawy urobku (rys. 3) wyniosły:

- 40:10 [h:min] postoje/przestoje (23,90%),
- 127:50 [h:min] efektywny czas pracy (76,10%).



Rys. 3. Składowe czasu pracy i postojów/przestojów odstawy urobku (źródło: opracowanie własne)

Powyższe czasy jak i wartości procentowe odnoszą się do całkowitego czasu pracy ściany równego 168:00 [h:min] uzyskanego w ciągu siedmiu dni roboczych, dla których prowadzono obserwacje.

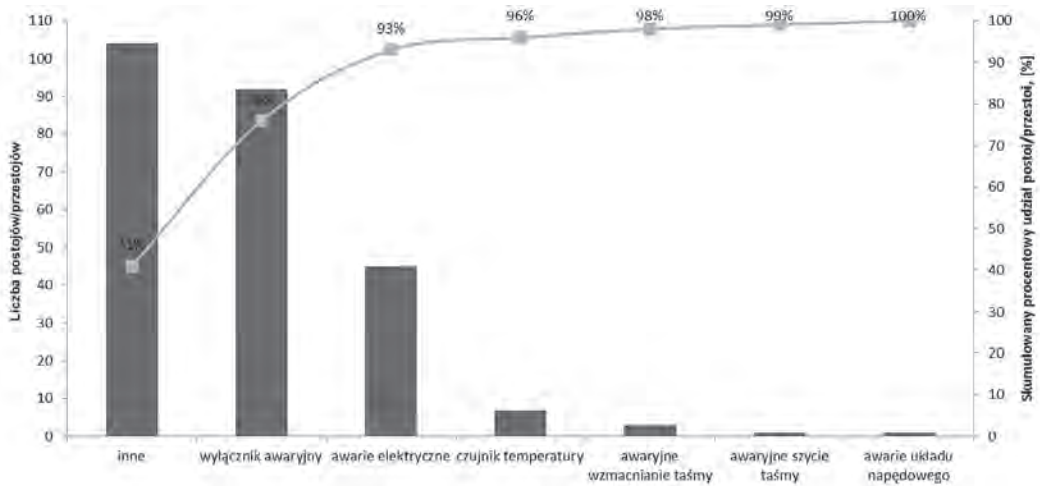
Analiza wpływu czasów postojów/przestojów na dyspozycyjny czas pracy odstawy z wykorzystaniem diagramu Pareto-Lorenza

Na podstawie tab. 2 gromadzącej poszczególne przestoje/postoje wraz z wartościami charakteryzującymi rodzaje postojów/przestojów skonstruowano diagram Pareto–Lorenza. Na rys. 4 przedstawiono diagram dla liczby postojów/przestojów, a na rys. 5 średniego czasu usuwania przyczyn ich zaistnienia.

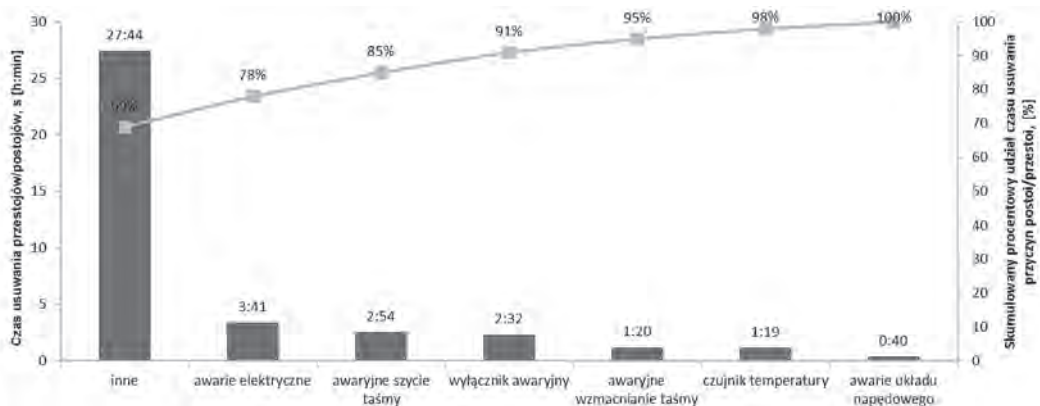
Tabela 2. Postoje i przestoje w ścianie

Rodzaj postojów/ przestojów	Liczba postojów/ przestojów	Procentowy udział postojów/ przestojów	Skumulowany procentowy udział postojów/przestojów	Czas usuwania przyczyn postojów/ przestojów [h:min]	Procentowy udział czasu usuwania przyczyn postojów/ przestojów	Skumulowany procentowy udział czasu usuwania przyczyn postojów/ przestojów
Awarie układu napędowego	1	0,40	0,40	00:40	1,66	1,66
Awarie elektryczne	45	17,79	18,18	03:41	9,17	10,83
Zerwanie taśmy	—	—	18,18	—	—	10,83
Awaryjne wzmacnianie taśmy	3	1,19	19,37	01:20	3,32	14,15
Awaryjne szycie taśmy	1	0,40	19,76	02:54	7,22	21,37
Wyłącznik awaryjny	92	36,36	56,13	02:32	6,31	27,68
Czujnik temperatury	7	2,77	58,89	01:19	3,28	30,95
Czujnik pracy	—	—	58,89	—	—	30,95
Inne	104	41,11	100,00	27:44:00	69,04	100,00

Źródło: opracowanie własne



Rys. 4. Diagram Pareto-Lorenza dla rodzajów i liczby postojów/przestojów (źródło: opracowanie własne)



Rys. 5. Diagram Pareto-Lorenza dla średniego czasu usuwania przyczyn postojów/przestojów (źródło: opracowanie własne)

Z diagramu przedstawionego na rys. 4 wynika, że 77% przestojów stanowią inne postoje oraz uruchomienie wyłącznika awaryjnego. Do pojęcia „inne przestoje” należy zakwalifikować takie zdarzenia jak wymiana krążników gałęzi dolnej lub górnej, regulacja biegu taśmy, zakleszczenie brył węgla/kamienia w przesypach. W przypadku analizowania średnich czasów usuwania przyczyn postojów/przestojów 76% stanowią inne postoje oraz awarie elektryczne.

Podsumowanie

Poprawę efektywności czasu pracy odstawy urobku uzyskać można poprzez zastosowanie narzędzi diagnostycznych. Jednym z tego rodzaju pomocniczych narzędzi są diagramy Pareto–Lorenza. Diagramy te pomagają dozorowi wyższemu i kierownictwu kopalni w hierarchizacji awaryjności poszczególnych elementów lub czynników mających największy wpływ na postoje/przestoje odstawy urobku. Poprawne zdiagnozowanie czynników pozwala na podjęcie działań mających na celu ich eliminację, tym samym poprawienie wyników wydobywczych i ekonomicznych.

Brak nowoczesnych narzędzi diagnostycznych, takich jak systemy automatycznego sterowania i wizualizacji pracy, ograniczają służby utrzymania ruchu do skupiania uwagi tylko na głównych elementach przenośników, takich jak: napęd, taśma, konstrukcja⁶. Długość odstawy urobku – rejonowa (oddziałowa) czy centralna – nie sprzyja prowadzeniu dokładnej rejestracji postojów/przestojów wraz z dokładnym pomiarem czasu w formie tradycyjnego zapisu ze względu na duże odległości pomiędzy wyrobiskiem ścianowym a zbiornikiem wyrównawczym pod szybem.

Na przykładzie wyników prezentowanych w artykule można stwierdzić, że eliminacja najprostszych i najczęstszych przyczyn postojów/przestojów, które stanowią prawie 80%, przyniesie wymierne efekty ekonomiczne.

Wprowadzenie takich narzędzi diagnostycznych jak diagram Pareto–Lorenza jest jednym z elementów poprawiających efektywność pracy odstawy urobku. Stosowanie narzędzi diagnostycznych pozwala na wcześniejsze wykrycie stanów przedawaryjnych urządzeń i maszyn⁷.

Wprowadzenie systemów, które rejestrują i gromadzą dane związane z awariami, przestojami/postojami, w sposób znaczący usprawni poprawne działanie odstawy urobku, przy czym jednocześnie uzyska się zwiększenie użytecznego czasu pracy, tym samym można uzyskać większe wydobywanie.

Bibliografia

- Biały W., *Awaryjność górniczych urządzeń technicznych w procesie wydobywczym. Problemy bezpieczeństwa w budownictwie i eksploatacji maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego*, Centrum Badania i Dozoru Górnictwa Podziemnego, Łędziny 2010.
- Skotnicka-Zasadzień B., *Zastosowanie inżynierii jakości i niezawodności do analizy awaryjności obiektów technicznych na przykładzie maszyn i urządzeń górniczych*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2014.
- Skotnicka-Zasadzień B., Biały W., *Analiza możliwości wykorzystania narzędzi Pareto–Lorenza do oceny awaryjności urządzeń górniczych*, „Eksploatacja i Niezawodność – Maintenance and Reliability” 2011, s. 51–55

⁶ S. Smith, *Techniki pokonywania problemów*, Grupa Wydawnicza HELION S.A., Gliwice 2004, s. 60–63,

⁷ Z. Szymański, *Nowoczesne metody badań diagnostycznych maszyn górniczych z wykorzystaniem programu DIAGNOPRZEM*, „Napędy i Sterowanie” 2013, nr 7/8, s. 96–106.

Smith S., *Techniki pokonywania problemów*, Grupa Wydawnicza HELION S.A., Gliwice 2004.

Szymański Z., *Nowoczesne metody badań diagnostycznych maszyn górniczych z wykorzystaniem programu DIAGNOPRZEM*, „Napędy i Sterowanie” 2013, nr 7/8, s. 96–106.

Wolniak R., Skotnicka B., *Metody i narzędzia zarządzania jakością. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2011.

Raport dzienny dyspozytora głównego kopalni.

SUMMARY

Marcin Hibner

Use of the Pareto–Lorenz Diagram for analysis stops/standstills haulage of mined rock

In this paper, data obtained from a haulage of gotten in a hard coal mine was analysed. The measurement results were analyzed using the diagram of Pareto-Lorenz for different types of identified stops/standstills. The systematic collection of data on stops/standstills and its respective processing make it easier for maintenance staff to design appropriate prevention activities, which allows them to improve the efficiency of the working time of haulage.

Key words: stops/standstills, the effective working time, belt conveyor, haulage of mined rock, diagram of Pareto-Lorenz, failure.

Data wpływu artykułu: 09.11.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 19.01.2017 r.

Zasady zamieszczania artykułów w Zeszytach Naukowych PWSZ im. Witelona w Legnicy

Procedura recenzowania artykułów naukowych

1. Do oceny każdego artykułu naukowego powołuje się dwóch niezależnych recenzentów spoza jednostki afiliowanej przez autora/ów publikacji, posiadających co najmniej stopień naukowy doktora, będących pracownikami nauki z obszaru naukowo-badawczego, który jest przedmiotem publikacji.

2. Artykuł przesyłany do recenzenta nie może zawierać danych identyfikujących autora/ów, ani ich afiliacji; obowiązuje zasada nie ujawniania swoich tożsamości między autorami i recenzentami (double-blind review process).

3. Recenzja artykułu ma formę pisemną i jest sporządzona na formularzu recenzji zatwierdzonym przez Radę Wydawniczą.

4. Ocena artykułu jest wyrażona w punktach.

5. Recenzja kończy się jednoznacznym orzeczeniem, czy artykuł może być opublikowany w czasopiśmie. Warunkiem opublikowania artykułu są dwie pozytywne recenzje. W uzasadnionych wypadkach artykuł może być skierowany do trzeciej recenzji.

6. Autor/rzy artykułu zamieszczanego w Zeszytach Naukowych jest zobowiązany do pisemnej odpowiedzi na recenzje i przekazanie jej do Przewodniczącego Komitetu Redakcyjnego za pośrednictwem Redaktora Tematycznego.

7. Komitet Redakcyjny Zeszytów Naukowych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy decyduje, czy artykuł będzie opublikowany w danym numerze czasopisma.

Recenzent w arkuszu recenzji publikacji musi oświadczyć, na zasadzie wyboru, że:

- a) nie zna tożsamości Autora recenzowanej publikacji i afiliacji,
- b) zna tożsamość Autora recenzowanej publikacji i Jego afiliację, ale nie występuje konflikt interesów¹:

¹ Za konflikt interesów uznaje się zachodzące między recenzentem a autorem bezpośrednie relacje osobiste (pokrewieństwo do drugiego stopnia, związki prawne, związek małżeński), relacje podległości zawodowej lub bezpośrednią współpracę naukową w ciągu ostatnich dwóch lat poprzedzających rok przygotowania recenzji.

Instrukcja dotycząca przygotowania i struktury artykułów

1. Zapis elektroniczny (tekst w edytorze Microsoft Word) – w jednym pliku powinien znaleźć się cały tekst główny, streszczenie oraz słowa kluczowe w języku polskim i angielskim, przypisy, bibliografia, indeksy. Sporządzenie przypisów, bibliografii, indeksów oraz tłumaczenie tytułu, streszczenia i słów kluczowych na język angielski należy do obowiązków autora.

2. Tekst pracy należy pisać czcionką typu TNR 12 pkt, z odstępem między wierszami 1,5. Można stosować pogrubienie jako wyróżnienie w tekście, nie należy stosować podkreśleń liter, wyrazów i zdań oraz „twardych” spacji. Strony maszynopisu należy ponumerować.

3. Tabele, rysunki i fotografie powinny być zamieszczone w tekście jak najbliżej miejsca powołania się na nie.

4. Wielkość tabel, rysunków i fotografii wraz z tytułem i źródłem nie może przekraczać formatu B5 (12,5 x 18,5 cm). Tytuły tabel, rysunków i fotografii, źródło, tekst w tabelach należy pisać czcionką TNR 9 pkt. z pojedynczym odstępem. Należy zachować odrębną kolejność numeracji tabel i rysunków.

5. Materiał graficzny (rysunki, wykresy, diagramy itp.) powinny być przygotowane za pomocą programów pracujących w środowisku Windows, np. Corel Draw, Excel, Photoshop itp. w formie gotowej do druku z możliwością naniesienia na nich poprawek po redakcji wydawniczej.

6. Po każdej tabeli oraz podpisie każdego rysunku i fotografii należy podać źródło lub informację „opracowanie własne”, „opracowanie własne na podstawie:...”.

7. Tabele należy podpisywać na górze (przed tabelą), natomiast rysunki – na dole (pod rysunkiem).

8. Rysunki w całej pracy winny być wykonane jedną i tą samą techniką, a napisy w obrębie wszystkich rysunków – w tym samym kroju i rozmiarze.

9. Fotografie i mikrofotografie – winny być wyraźne i kontrastowe. Linie, strzałki i inne oznaczenia na fotografiach należy umieszczać czarnym tuszem na jaśniejszych polach, a białym tuszem – na ciemniejszych. Napisy w obrębie wszystkich fotografii należy wykonać z zastosowaniem tego samego kroju i rozmiaru czcionki.

10. Wszelkie przekłady z języków obcych dotyczące materiałów graficznych powinny być odpowiednio przygotowane przez autora. Wydawnictwo nie weryfikuje tłumaczeń.

11. Jednostki i pisownia – obowiązuje międzynarodowy zapis układu SI, np. $\text{g}\cdot\text{dm}^3$ (a nie g/dm^3). Wszystkie nazwy obcojęzyczne należy zapisywać kursywą, a skróty bibliograficzne stosować zgodnie z aktualnym katalogiem skrótów.

12. Należy przyjąć ogólną zasadę, że w jednej publikacji (książce, monografii, Zeszytach Naukowych) obowiązuje jeden sposób cytowania literatury, a wykaz literatury zamieszcza się na końcu publikacji.

13. Bibliografię należy zestawić w porządku alfabetycznym w następujący sposób: nazwisko autora, inicjały imion; rok wydania (gdy w danym roku jest więcej prac tego samego autora, po roku należy oznaczyć poszczególne pozycje literami a, b, c itd.); tytuł pracy (kursywą); skrót bibliograficzny wydawnictwa i miejsce wydania, numer tomu, numer zeszytu lub czasopisma oraz numer strony, np.:

Książki:

Żuk B., 1989, Biometria stosowana, PWN, Warszawa, s. 321.

Waniowski P., 2002, Badanie cen [w:] *Badania marketingowe. Podstawowe metody i obszary zastosowań*, red. K. Mazurek-Lopacińska, AE, Wrocław, s. 224–231.

Mazurek K.H. (red.), 2005, *Podstawowe metody badań marketingowych*, AE, Wrocław, s. 25–30.

Prace z czasopism:

Pląskowska E., Matkowski I.K., Moszczyńska E., Kordas L., 2002, Wpływ sposobu uprawy na zdrowotność pszenicy jarej, *Zesz. Nauk., AR Wroc.*, Rol. LXXXIV, nr 445, 207–215.

Soltan A., 1999, Światowa Organizacja Opakowań WPO – jej cele, struktura i formy działania, *Opakowania*, nr 12, 18–21.

Kowal J.A., 2003, Perspektywy integracji europejskiej, *Teraźniejszość i Przyszłość*, nr 4, 34–41.

Wszystkie informacje można pobrać ze strony Zeszytów Naukowych – zn.pwsh.legnica.edu.pl.

Autor otrzymuje makietę pracy do korekty autorskiej, którą powinien wykonać w ciągu 7 dni. Zmiany w tekście wynikające z korekty autorskiej nie mogą przekraczać 3% zmian, w innym przypadku autor ponosi koszty ponownych prac redakcyjnych.

Autor publikowanej pracy zobowiązany jest podpisać autorską umowę wydawniczą i złożyć oświadczenie, że praca nie była dotąd publikowana, a jej treść i materiał ilustracyjny nie naruszają autorskich praw osobistych lub majątkowych osób trzecich. Jeśli w pracy znajdują się jakiegokolwiek cudze treści lub cudzy materiał ilustracyjny, autor przygotowywanej publikacji jest zobowiązany bezwzględnie podać źródło, a w niektórych wypadkach uzyskać pisemną zgodę posiadacza praw autorskich. Za naruszenie praw autorskich osób trzecich wszelkie konsekwencje prawne i finansowe ponosi autor.

Wraz z tekstem artykułu zgłaszanego do opublikowania, autor/rzy jest zobowiązany: złożyć oświadczenie (Oświadczenie autora/autorów), że utwór nie był dotąd publikowany, jego treść i materiał ilustracyjny nie naruszają osobistych i majątkowych praw osób trzecich, podać swoją afiliację oraz określić opisowo i procentowo indywidualny twórczy wkład poszczególnych współautorów w powstanie utworu.

